

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 18 i 19 września 2003 r.

Warszawa
2003 r.

Porządek obrad

45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 18 i 19 września 2003 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.
9. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.
10. **Informacja** Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2002 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.
11. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Biuro Ochrony Rządu	– szef biura Grzegorz Mozgawa
Główny Inspektorat Ochrony Środowiska	– główny inspektor Krzysztof Zaręba
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– wiceprezes Ewa Kubis
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– sekretarz stanu Franciszek Potulski
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Krystyna Gurbiel
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa
	– podsekretarz stanu Jan Truszczyński
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Ewa Kralkowska

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielak, Ryszard Jarzembowski i Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc w sali obrad. *(Rozmowy na sali)*

Doskonale rozumiem, że po wakacjach trudno jest wracać do pracy, ale ponawiam swoją prośbę o zajęcie miejsc. *(Rozmowy na sali)*

Otwieram czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Janusza Bargieła oraz senatora Andrzeja Jaeschkego. Listę mówców prowadzić będzie senator Janusz Bargieł.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Panie i Panowie Senatorowie, mam do przekazania miłą informację: w Waszyngtonie na dorocznej konferencji organizacji Parlamentarzyści na rzecz Działań Globalnych, z siedzibą w Nowym Jorku, w dniu 17 września bieżącego roku marszałek Senatu, profesor Longin Pastusiak, w tajnym głosowaniu został ponownie wybrany do zarządu tej organizacji. Serdecznie gratulujemy. *(Oklaski)*

Ale mam również do przekazania smutną informację. Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 9 sierpnia 2003 r. zmarł Tadeusz Kłopotowski, senator Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji, wybrany z byłego województwa siedleckiego, członek Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu w dniach 27, 28 i 29 sierpnia 2003 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy

o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, do ustawy o zmianie ustawy o repatriacji, do ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, do ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Sejm przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością, do ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu, do ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, do ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych oraz część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Na pięćdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 11 września bieżącego roku Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Sejm przyjął także większość poprawek Senatu do ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ale odrzucił uchwałę Senatu w sprawie odrzucenia ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Ponadto informuję, że Sejm nie głosował nad poprawkami Senatu do ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych z powodu wstrzymania przez marszałka Sejmu prac nad tą ustawą.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czterdziestego piątego posiedzenia obejmuje:

(wicemarszałek J. Danielak)

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

9. Informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2002 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę, pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Pani Marszałek! Szanowni Koleżanki i Koledzy! Bardzo proszę o uzupełnienie porządku obrad naszego posiedzenia o punkt dotyczący rozpatrzenia i podjęcia uchwały Senatu w sprawie projektu traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy. 4 października rozpoczyna się konferencja międzyrządowa, na której rząd polski przedstawi wypracowane przez siebie stanowisko. Chcemy się odnieść do tej sprawy, tak aby również Senat wyraził swoją opinię i mógł poprzez uchwałę oceniającą projekt konstytucji dla Europy i stanowisko rządu, które będzie przedstawione na konferencji, nie czynnie, ale biernie w tym uczestniczyć.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Rozumiem, że byłoby to drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Czy Wysoka Izba się zgadza na poszerzenie porządku obrad o ten punkt? Nikt nie chce wprost wyrazić zgody.

Zapytam więc, czy jest sprzeciw. Nie ma sprzeciwu.

Wobec tego przyjmuję, że porządek obrad zostanie poszerzony o drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Zgłaszał się również pan senator Janowski.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek, w związku z informacją, którą pani była uprzejma przedstawić, o ustawie – ja ją nazwę skrótowo – o biopaliwach prosiłbym, aby Senat mógł otrzymać, podczas tego posiedzenia lub następnego, zwięzłe wyjaśnienie na ten temat i poinformowanie o tym, czy jakieś błędy w tej ustawie, zwłaszcza brak dwóch znanych słów, nie były w jakikolwiek sposób zawinione również przez nas. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że nie będzie problemu z przygotowaniem takiej informacji, Panie Senatorze. Zwróć się do odpowiednich służb, aby taka informacja do państwa senatorów dotarła.

Czy są jeszcze jakieś uwagi dotyczące porządku obrad?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Zgodnie z art. 48 Regulaminu Senatu chciałbym złożyć wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat stanu polskiego górnictwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda na poszerzenie porządku obrad o informację rządu w kwestii górnictwa?

(Rozmowy na sali)

Czy jest sprzeciw w tej sprawie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Zgłaszam sprzeciw, dlatego że, po pierwsze, jest to zupełne zaskoczenie, a po drugie, taka debata toczy się publicznie w sąsiednim, dosłownie, Sejmie. Wydaje mi się, że jeżeli już mieli-

(senator Z. Kulak)

byśmy to rozpatrywać, to nie na tym posiedzeniu Senatu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator... Bardzo proszę, Panie Senatorze.
Pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Ja w tej samej sprawie. Otóż nie później niż za miesiąc trafi do Senatu projektu ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, a więc będziemy mieli naprawdę sporo czasu na debaty na ten temat i sporo okazji do nich. W ciągu miesiąca, jak znam życie, a zwłaszcza górnictwo, nic w tej sprawie się nie zmienia.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Wobec sprzeciwu, Wysoka Izbo, przegłosujemy wniosek pana senatora Izdebskiego.

Kto z państwa senatorów jest za tym, aby przyjąć wniosek pana senatora Izdebskiego w sprawie poszerzenia porządku obrad o informację rządu dotyczącą sytuacji w górnictwie?

Ale najpierw proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 14 głosowało za, 50 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowań stwierdzam, że wniosek pana senatora nie został przyjęty.

Porządek obrad zostaje więc uzupełniony o drugie czytanie projektu uchwały, zgodnie z wnioskiem pani senator Grabowskiej.

Czy jest jakaś propozycja co do miejsca w porządku obrad, które pani by sugerowała jako odpowiednie dla tego wprowadzonego punktu?

Senator Genowefa Grabowska:

Na końcu, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Po informacji rzecznika?)

Przed informacją rzecznika, jeśli można prosić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przyjmujemy takie rozstrzygnięcie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Uprzejmie informuję, że w uchwale nr 254 Prezydium Senatu z dnia 4 września 2003 r. zostały zmienione dotychczas obowiązujące zasady doręczania paniom i panom senatorom druków sejmowych. Od 15 września bieżącego roku druki sejmowe nie będą wkładane do skrytek senatorskich, ale będą wykładane do państwa dyspozycji na specjalnie do tego przygotowanych regałach, znajdujących się przy głównych schodach na poziomie minus jeden. Druki te są również dostępne w wersji elektronicznej w Internecie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu 28 sierpnia 2003 r., a do Senatu została przekazana 1 września 2003 r. Marszałek Senatu 4 września 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 468, a sprawozdania komisji w drukach nr 468A i 468B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Nowelizacja dotyczy ustawy z 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Ustawa ta była już pięciokrotnie nowelizowana: w 1996, 1997, 1998, 2000 oraz 2002 r. Za każdym razem nowelizacja miała przede wszystkim na celu dostosowywanie tego aktu prawnego do spodziewanych czy aktualnych rozstrzygnięć, zgodnych z polskim ustawodawstwem, które w międzyczasie się zmieniały, oraz przewidywanym ustawodawstwem mającym obowiązywać Polskę po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Ustawa dotyczy kwestii niezwykle istotnej z punktu widzenia aktywizacji gospodarczej Pol-

(senator J. Markowski)

ski, a samo rozstrzygnięcie zawarte w nowelizacji odnosi się do sprawy niezwykle subtelnej, mianowicie de facto cofnięcia praw nabytych w pewnym obszarze. Jednocześnie nowelizacja zawiera rozstrzygnięcie, o którym będę mówił, omawiając poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, dające szansę na renegotjację umowy zawieranej przez inwestora specjalnej strefy ekonomicznej z organem wydającym tę koncesję.

Przy tej okazji godzi się jednak, jak sądzę, powrócić na kilka chwil do istoty całej regulacji prawnej.

Ustawa, którą dziś nowelizujemy, ustala i określa cele oraz sposób tworzenia stref, zasady i warunki inwestowania w tych strefach oraz korzyści płynące z faktu prowadzenia tam działalności. Mam tę osobistą satysfakcję, że akurat mnie wraz z panem ministrem Soroką w roku 1995 i 1996 przypadł w udziale obowiązek tworzenia w ramach akcji legislacyjnej tychże stref ekonomicznych. W latach 1995–1997 utworzono siedemnaście tych stref, z czego zafunkcjonowało aż piętnaście. Dziś, wskutek połączenia dwóch stref i zlikwidowania innych dwóch – mówię o strefie mazowieckiej i częstochowskiej – istnieje czternaście specjalnych stref ekonomicznych, które funkcjonują na obszarze 6 tysięcy 325 ha, czyli na maksymalnym obszarze wyznaczonym przez tę ustawę. Przypomnę, że na podstawie przepisów tejże ustawy obowiązujących do końca roku 2000 przedsiębiorca, który uzyskał zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w strefach do 31 grudnia i spełnił jego warunki, był uprawniony do całkowitego zwolnienia od podatku dochodowego przez okres pierwszych dziesięciu lat prowadzenia działalności gospodarczej oraz pięćdziesięcioprocentowego zwolnienia przez lata następne aż do końca istnienia strefy. Ponadto do końca roku 2000 zwolniony był na mocy ustawy z podatku od nieruchomości.

Tak skonstruowany instrument wsparcia nie pozwalał na skorelowanie wielkości pomocy z wydatkami inwestycyjnymi bądź kosztami pracy, co zostało w jakiś sposób wyeksponowane w regulacjach ustawowych Unii Europejskiej i spowodowało kolejną nowelizację tejże ustawy. Komisja Europejska uznała, że już w momencie tworzenia się specjalnych stref ekonomicznych obowiązywał Układ Europejski, w związku z czym nasze zasady udzielania pomocy publicznej w strefach powinny być zgodne ze standardami unijnymi. W przekazanym Komisji Europejskiej w lutym 1999 r. stanowisku negocjacyjnym strona polska zobowiązała się do dostosowania zasad udzielania pomocy publicznej w specjalnych strefach do standardów unijnych, oczekując jednocześnie okresu przejściowego do roku 2017 dla inwestorów, którzy uzyskali zezwolenia

przed harmonizacją prawa. Zobowiązanie do harmonizacji zostało zrealizowane w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. Zgodnie z tą nowelizacją nowe zasady udzielania pomocy publicznej obowiązują przedsiębiorstwa, które uzyskają zezwolenia po 1 stycznia 2001 r.

Obowiązujące od 1 stycznia 2001 r. zasady udzielania pomocy publicznej w strefach polegają na zwolnieniach podatkowych z tytułu nowych inwestycji, w przypadku dużych przedsiębiorstw do wysokości 50% wydatków inwestycyjnych – nie będę tego cytował, bo to jest w tekście ustawy – oraz zwolnieniach podatkowych z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy, w przypadku dużych przedsiębiorstw do wysokości 50% dwuletnich całkowitych kosztów pracy i 60% w przypadku małych i średnich podmiotów gospodarczych. Ta regulacja w obu przypadkach wygląda trochę inaczej w krakowskiej specjalnej strefie ekonomicznej.

Korzystanie z pomocy regionalnej wymaga również prowadzenia działalności gospodarczej określonej w sprawozdaniu przez okres pięciu lat i utrzymania własności składników majątkowych, z którymi związane będą wydatki inwestycyjne przez okres pięciu lat od daty ich wprowadzenia do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

W trakcie negocjacji Komisja Europejska – która zaakceptowała, jeszcze raz przypomnę, zasady udzielania pomocy publicznej obowiązujące od 1 stycznia 2001 r. – nie wyraziła zgody na respektowanie praw nabytych. Warunki funkcjonowania w strefach tak zwanych starych przedsiębiorstw były przedmiotem negocjacji akcesyjnych, które zakończyły się w grudniu 2002 r. następującymi ustaleniami... Nie będę ich cytował, ponieważ są one dokładnie wyartykułowane w projekcie ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy. Wymienione warunki są bardzo precyzyjnie zapisane.

I w tym momencie jawi się problem, który kwalifikuje tę nowelizację do rozstrzygnięć szczególnie subtelnych. Chodzi mianowicie o respektowanie praw nabytych. Przypomnę jednak, że ta nowelizacja zawiera prawne przyzwolenie na renegotjację umowy dającej podstawę do zezwolenia na funkcjonowanie w strefie. Tym samym przedsiębiorstwom przysługiwać będzie możliwość zmiany warunków zezwolenia na korzystniejsze, a ponadto, co jest rozwiązaniem zapisanym w tejże nowelizacji, gromadzenie kwot wpłacanych podatków dochodowych, po przekroczeniu dopuszczalnych pułapów pomocy, na specjalnym koncie i wykorzystanie tak zebranych funduszy na dofinansowanie nowych inwestycji realizowanych przez samego płatnika lub wskazaną przez niego, powiązaną z nim kapitałowo w co najmniej 25% firmę oraz ustawowe zwolnienie z podatku od nieruchomości, według

(senator J. Markowski)

stawek obowiązujących w roku 2002 w stosunku do gruntów i budowli oddanych do eksploatacji w 1999 r.

To tyle, jeżeli chodzi o generalne rozstrzygnięcia tejże ustawy i jej nowelizacji.

Chciałbym również, niejako rekomendując powagę sprawy, przypomnieć, że od 1997 r. do końca roku 2002 w tychże funkcjonujących specjalnych strefach ekonomicznych łącznie poniesiono nakłady w kwocie ponad 13,5 miliarda zł. Warto pamiętać, że są to nakłady inwestorów prywatnych na klasyczne inwestycje. W tym trybie, w ten sposób powstało ponad pięćdziesiąt cztery tysiące nowych miejsc pracy. Z kolei pomoc publiczna, która wynikała z tejże regulacji prawnej, skierowana do inwestorów przez cały okres funkcjonowania ustawy wyniosła 840 milionów zł. To chyba dowodzi, że pomoc publiczna w tejże wysokości zaowocowała wyjątkowo efektywnym wzrostem nakładów na tworzenie miejsc pracy – bo wygenerowała, przypomnę, ponad pięćdziesiąt cztery tysiące miejsc pracy – zaowocowała szczególną aktywnością, jeżeli chodzi o wielkość nakładów na tworzenie tychże miejsc pracy. W chwili obecnej w specjalnych strefach ekonomicznych działa ponad trzysta siedemdziesiąt firm. Ponad 45% terenów jest zagospodarowanych. Oczywiście nie we wszystkich strefach udało się natychmiast zaktywizować działalność gospodarczą. Są strefy, jak już na początku powiedziałem, które przestały istnieć. Są również takie podstrefy, które nigdy nie rozpoczęły swojej działalności, to nawet swego rodzaju zaskoczenie. Posłużę się tylko przykładem podstrefy katowickiej w mieście Jastrzębiu, gdzie jest potężne bezrobocie, a mimo to nie udało się zaktywizować tam strefy ekonomicznej.

Niemniej jednak pozostaje faktem, że wprowadzony mechanizm przeciwdziałania ubytkowi miejsc pracy w tych regionach, w których w sposób szczególny, wskutek procesów restrukturyzacyjnych, modernizacyjnych, wskutek zmian technologicznych, należało się spodziewać wzrostu liczby tych, którzy utracili miejsca pracy, ten mechanizm w tym obszarze w ciągu całego okresu funkcjonowania ustawy skutkował i skutkuje nadal. Stąd też każda zmiana regulacji prawnej w tym obszarze jest działaniem niezwykle subtelnym, ponieważ musi być obliczona na niezachwianie wiary inwestorów w sens podjęcia tam działalności inwestycyjnej. Innymi słowy, musimy doprowadzić do sytuacji takiej, ażeby ci, którzy już zainwestowali, nie czuli się rozczarowani, a jednocześnie starać się niejako bronić doktryny specjalnej strefy ekonomicznej w przypadku już funkcjonujących tam podmiotów. Byłoby pewnego rodzaju niezręcznością, gdyby się okazało,

że te rozwiązania w daleko idącej perspektywie nie są na tyle efektywne, żeby motywowały do przystąpienia do działalności inwestycyjnych – mówię o inwestorach. Ta subtelność na tym polega. Stąd też jeszcze raz przypominam, że w wprowadzanej dzisiaj regulacji mamy zapisaną możliwość ponownego negocjowania i otwarcia nowej drogi do uzyskania zezwolenia.

Chcę również powiedzieć, że poprawki zgłoszone w trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie były jednoznacznie ocenione przez jej członków. Bardzo wiele z nich przechodziło niewielką większością, właściwie jednym głosem. Sądzę, że czas, który minął od posiedzenia, uzyskane w międzyczasie stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, uzyskane w międzyczasie przez przedstawicieli ministerstwa gospodarki stanowisko Komisji Europejskiej, uzyskane w międzyczasie stanowisko przedstawicieli Ministerstwa Finansów w tej sprawie, jak również spodziewana debata plenarna – w jej wyniku pojawią się, czego jestem prawie pewien, pewne nowelizacje i poprawki – pozwolą na kolejnym posiedzeniu komisji, po tej debacie, na wspólnym posiedzeniu komisji integracji europejskiej oraz komisji gospodarki, zweryfikować poglądy nawet w kwestiach już dzisiaj przegłosowanych przez komisję. Nowe okoliczności, które w międzyczasie się pojawiły, powodują bowiem, że jest ku temu podstawa.

Komisja gospodarki zgłosiła łącznie czternaście poprawek. Znakomita większość są to poprawki zaproponowane z inicjatywy naszego Biura Legislacyjnego, któremu jeszcze raz chciałem podziękować za niezwykle wrażliwość i kompetencję w ocenie aktów prawnych.

Jedna z poprawek dotyczy umiejscowienia w organie zarządzającym specjalną strefą przedstawiciela ministra Skarbu Państwa, rozszerza tę możliwość.

Dwie poprawki dotyczą materii bardzo subtelnej. Chodzi o zapisy poprawki dziewiątej oraz korelującej z nią poprawki czternastej, ponieważ one się w jakiś sposób uzupełniają.

Zupełnie uczciwie powiem, że to, co w międzyczasie udało nam się uzyskać w trakcie tychże negocjacji i rozmów przedstawiciela Ministerstwa Finansów, Komisji Europejskiej, ministerstwa gospodarki pozwala jeszcze raz pochylić się nad tym problemem, co niewątpliwie nastąpi po wzbogaceniu naszego punktu widzenia przez Wysoką Izbę. Mówię to po to, proszę państwa, żeby nie wywołać zdziwienia u państwa senatorów, bo może nastąpić sytuacja, że nawet członkowie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie będą głosowali za rozstrzygnięciami, które dotychczas przyjmowali. Po prostu nowe okoliczności często powodują, iż można popatrzeć na te sprawy jeszcze raz, mieć inne refleksje.

(senator J. Markowski)

Generalnie, Szanowni Państwo Senatorowie, mamy do czynienia z aktem prawnym niezwyklej wagi, jeżeli chodzi o aktywizację gospodarczą. Mamy do czynienia z aktem prawnym, który w sposób znakomity, w sposób bardzo precyzyjny, a co najważniejsze, bardzo skuteczny, jak dowodzi tego historia, wpisuje się w pakiet „Przedsiębiorstwo – Rozwój – Praca” czy jak on się tam nazywa. Przepraszam, już mi się mylą te nazwy. W każdym razie chodzi o to, żeby były ewidentne dowody na walkę z bezrobociem, na aktywizację gospodarczą. I co najważniejsze, ten akt prawny jest rozstrzygnięciem, które właściwie dyskwalifikuje wszystkie zarzuty niedostosowania tejże regulacji prawnej do prawa unijnego. A jak pamiętam z własnych doświadczeń, z momentu tworzenia w ówczesnym Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnych stref ekonomicznych, od początku były tu pewne wątpliwości, które musieli rozstrzygać nasi przedstawiciele w trakcie negocjacji z Unią Europejską. Pamiętam, że robił to i pan minister Kaczurba, i jego następcy w ministerstwie gospodarki. Za każdym razem to rozstrzygnięcie było trudne, wymagało daleko idącej zdolności negocjowania, a przede wszystkim twardości przy prezentowaniu swoich poglądów, ponieważ tak naprawdę każdy z negocjatorów i każdy z nas, każdy, kto zajmował się tą problematyką, miał chyba świadomość tego, że Polska przy tym poziomie bezrobocia zasługuje na to, żeby być jedną wielką specjalną strefą ekonomiczną. Ale mieliśmy również świadomość tego, że na takie rozstrzygnięcia prawne, przede wszystkim ze względów formalnych i finansowych, naszego budżetu po prostu nie stać. Stąd też to rozstrzygnięcie, które wydaje mi się, jak na razie, optymalne.

Proszę Wysoką Izbę o głęboką refleksję nad stanowiskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz o spojrzenie z pełną wyrozumiałością na to, że nasz pogląd na już przyjęte poprawki może być inny po kolejnym, wspólnym z komisją spraw zagranicznych posiedzeniu. Raz jeszcze przedkładałam Wysokiej Izbie to stanowisko, po tym komentarzu, który pozwoliłem sobie wygłosić. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Władysława Mańkuta o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Bardzo szczegółowo omówił przede mną tę sprawę – i to zarówno część historyczną, jak i bieżące funkcjonowanie specjalnej strefy ekonomicznej – pan senator Markowski, w związku z czym ograniczę się tylko do sprawozdania z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które odbyło się 9 września bieżącego roku.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, iż komisja z dużą wnikliwością rozpatrzyła przedłożony przez rząd i Sejm Rzeczypospolitej projekt ustawy, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów ekonomicznych, w tym fiskalnych, związanych z funkcjonowaniem specjalnych stref ekonomicznych, oraz problematyki dostosowania zasad udzielania pomocy publicznej przedsiębiorcom działającym w specjalnych strefach ekonomicznych na podstawie zezwoleń wydanych przed 1 stycznia 2001 r. i pełnego dostosowania do warunków wynegocjowanych z Unią Europejską.

Wiele uwagi poświęcono propozycjom zmian zapisów w art. 5 ust. 2 oraz propozycji zmian w ust. 3 tego artykułu. Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej po wysłuchaniu opinii przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak też przedstawicieli Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych nie przyjęła proponowanych zmian zapisów art. 5, gdyż zdaniem większości członków komisji prowadziłyby to do pomniejszenia dochodów gmin lub zwiększenia rekompensat utraconych dochodów z budżetu państwa.

W świetle tego uprzejmie proszę w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, aby Wysoka Izba przyjęła uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw zgodnie z drukiem senackim nr 468B.

Poprawki, które zostały tam spisane, są zbieżne z odnośnymi poprawkami Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Nie ma tutaj żadnej kolizji. Tak jak zaznaczył pan senator Markowski, zapewne w debacie, po uwzględnieniu przez nas nowych aspektów, zostaną zgłoszone kolejne propozycje, a połączone komisje podczas swych obrad będą miały możliwość spojrzenia na te propozycje w nowych warunkach. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie

(wicemarszałek J. Danielak)

mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania adresowane do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Chcę zadać pytania panu senatorowi Markowskiemu.

Pierwsze pytanie. Było szesnaście stref, dwie nie rozpoczęły działalności, więc jest czternaście. Ale ile jest podstref w Polsce? Z tego, co pan senator mówił, dobrze by było, żeby cały kraj był objęty ustawą o specjalnych strefach ekonomicznych. Każdy sołtys pewnie chciałby, żeby na jego wsi również była podstrefa. Ile zatem tych podstref jest?

I drugie pytanie. Ile przedsiębiorstwa działające w specjalnych strefach ekonomicznych straciły na zmianie ustawy o podatkach lokalnych – o podatku gruntowym i o podatku od nieruchomości? Wszystkie przedsiębiorstwa z mocy ustawy były z nich zwolnione, ale ustawę zmieniono.

I trzecie pytanie. Czy jest to zgodne z konstytucją? Czy nie narażamy się na niekonstytucyjność ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Najłatwiej będzie mi odpowiedzieć na trzecie pytanie. Tę samą wątpliwość, którą zgłosił przed chwilą pan senator, miał również Sejm. Ja oczywiście nie mam kompetencji prawnej do rozstrzygnięcia takiego sporu, ale chcę powiedzieć, że już w trakcie debaty sejmowej posłowie doszli do wniosku, że mamy do czynienia ze stanem wyższej konieczności, jakim jest przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, i to jak gdyby upoważnia do rozstrzygnięć, które cofają prawa nabyte i rozstrzygają to, o czym pan senator mówił – pewnej subtelności wobec zapisów konstytucyjnych. Tak to rozstrzygnął Sejm i nie mam powodu, żeby nie wierzyć w to rozstrzygnięcie.

Jeśli pan senator pozwoli, to odeślę pytanie o liczbę istniejących podstref do przedstawicieli rządu. Przepraszam bardzo, ale nie jestem w stanie w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Mogłbym powiedzieć, ile tych podstref było w mo-

mentcie, kiedy je tworzyłem, czyli w 1996 r., ale ile ich jest dzisiaj – po prostu nie wiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Witam bardzo serdecznie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej – panią Krystynę Gurbiel, zastępcę dyrektora departamentu w tymże ministerstwie – panią Teresę Korycińską oraz przedstawiciela Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – panią wiceprezes Ewę Kubis.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Gurbiel: Tak, Pani Marszałek.)

W takim razie serdecznie zapraszam do mównicy.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Króciutko. Ja tylko chciałabym powiedzieć, nawiązując do tego, o czym mówili panowie senatorowie, że uchwalenie tej ustawy jest niezwykle istotne z punktu widzenia dotrzymania naszych zobowiązań związanych z traktatem akcesyjnym. Jest to ustawa o bardzo dużym znaczeniu, właśnie w kontekście procesu integracji Polski z Unią Europejską. Jutro odbywa się posiedzenie Komitetu Stowarzyszenia, ostatnie posiedzenie Komitetu Stowarzyszenia Polski i Unii Europejskiej w ramach Traktatu Europejskiego, na którym kwestia specjalnych stref ekonomicznych na pewno będzie poruszona przez Komisję Europejską, a więc rzeczywiście jest dla Polski ważne, żeby proces legislacyjny dotyczący tej ustawy zakończył się możliwie szybko.

Jeśli chodzi o poprawki, o których mówili panowie senatorowie, to większość z nich rząd popiera, zgadzamy się z większością zaproponowanych poprawek. W odniesieniu do niektórych mamy wątpliwości, ale, jak rozumiem, to będzie mogło być jeszcze przedyskutowane na tym

(podsekretarz stanu K. Gurbiel)

wspólnym posiedzeniu komisji, o którym mówił pan senator Markowski.

A jeśli chodzi o pytanie, które zadał pan senator Sztorc, o liczbę podstref w ramach stref ekonomicznych, to jest ich około pięćdziesięciu, ale jeśli pani marszałek pozwoli, my prześlemy Wysockiej Izbie dokładną informację pisemną na ten temat.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Proszę o pozostanie przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać zapytania adresowane do pani minister. A zgłasza się już pan senator Sztorc.

Bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Ja jednak jestem zaskoczony, Pani Marszałek, stanowiskiem rządu. Jak można nie wiedzieć, ile jest podstref? Dzisiaj debatujemy nad tak ważną ustawą dla specjalnych stref ekonomicznych...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, ja proszę, żeby Pan nie dokończał oceny, tylko zadawał pytania.

(Senator Józef Sztorc: Mam minutę czasu i zmieszczę się w tej minucie, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Ja chciałbym zapytać przedstawiciela rządu, ile przedsiębiorcy stracili pieniędzy na zmianie ustawy o opodatkowaniu działalności w specjalnych strefach ekonomicznych. Chodzi mi o podatki lokalne, o podatek od nieruchomości, o podatek gruntowy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Minister, Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską w art. 87 przewiduje specjalną pomoc dla niektórych regionów Republiki Federalnej Niemiec, dotkniętych podziałem, w zakresie, w jakim ta pomoc jest niezbędna do skompensowania niekorzystnych skutków gospodar-

czych spowodowanych tym podziałem. A zatem Niemcy znalazły się w sytuacji uprzywilejowanej, do jakiej mogłaby pretendować również Polska: wszak tam chodziło o Niemiecką Republikę Demokratyczną. I stąd też pytanie: od kiedy i do kiedy tego typu uprzywilejowanie będzie dotyczyło Federalnej Republiki Niemiec? Ta pomoc bowiem wykracza poza limity przewidziane w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję Pani Marszałek.

Pani Minister, co prawda projekt ustawy uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ale chciałbym wiedzieć, czy w trakcie dyskusji były jakieś istotne zastrzeżenia ze strony przedstawicieli samorządów terytorialnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Sztorca dotyczące kwot, które utracili przedsiębiorcy wskutek zmian w podatkach, to z mojej wiedzy wynika, że Ministerstwo Finansów czy rząd nie mają takich danych. Przykro mi, ale niestety nie dysponujemy takimi danymi.

Odnosząc się do pytania pana senatora Szafranca, chciałbym przypomnieć, że Polska wchodząc do Unii Europejskiej, będzie mogła korzystać z bardzo dużej pomocy strukturalnej, która będzie przyznana całemu terytorium naszego kraju właśnie ze względu na fakt, że poziom rozwoju gospodarczego, dochodu narodowego w Polsce jest niższy od średniej unijnej, a więc nasz kraj kwalifikuje się do korzystania z tej pomocy strukturalnej. Ona będzie dostępna zarówno dla samorządów lokalnych, jak i dla przedsiębiorców. Tak że w istocie dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej polscy przedsiębiorcy będą mogli korzystać ze znacznie większego poziomu pomocy publicznej niż obecnie – oczywiście zgodnie z regulacjami unijnymi i zgodnymi z nimi regulacjami polskimi. W tej chwili budżetu państwa po prostu nie stać na ten poziom pomocy publicznej, jaki będzie możliwy dzięki dofinansowaniu ze środków strukturalnych.

(podsekretarz stanu K. Gurbiel)

Jeśli chodzi o konkretne pytanie dotyczące czasu obowiązywania pomocy dla Niemiec związanej z połączeniem czy właściwie z likwidacją skutków podziału Niemiec, to – jeśli pani marszałek pozwoli – my prześlemy te informacje pismem, bo ja, powiem szczerze, nie jestem w tej chwili... Nie znam odpowiednich danych. Te informacje prześlemy osobno.

Co do opinii komisji wspólnej rządu i samorządu na temat projektu tej ustawy, to ze strony środowisk samorządowych, partnerów samorządowych, w trakcie prac komisji wspólnej nie były zgłaszane zastrzeżenia. Nie tylko ta końcowa opinia jest pozytywna, także w trakcie dyskusji nie było zastrzeżeń ze strony środowisk samorządowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do pani minister? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być zgłoszone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Szafranca. Kolejnym mówcą będzie pan senator Sztorc.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych ma dostosować zasady udzielania pomocy publicznej przedsiębiorcom czy przedsiębiorstwom działającym w specjalnych strefach ekonomicznych na podstawie zezwoleń wydanych przed 1 stycznia 2001 r. do warunków uzyskanych w toku negocjacji akcesyjnych. Dotychczasowa pomoc udzielana na podstawie zezwoleń wydanych przed 1 stycznia 2001 r. jest niezgodna z prawem wspólnotowym, stąd dzisiejsza nowelizacja ustawy.

Duże przedsiębiorstwa będą zmuszone do dobrowolnej zmiany zezwoleń wydanych przed

1 stycznia 2001 r. na nowe zezwolenia wydane w oparciu o warunki udzielania pomocy publicznej dyktowanej przez Komisję Europejską. Przedsiębiorcy zostaną niejako poddani dobrowolnemu przymuszeniu przyjęcia ograniczeń wielkości pomocy, która nadal niestety będzie odbiegała od zasad określonych w prawie wspólnotowym, ponieważ będzie przekraczała dopuszczalne limity tej pomocy określone we wspólnotowych wytycznych.

Na mocy Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską udzielana pomoc przez państwo lub przy użyciu zasobów państwowych musi być zgodna z interesem unijnym, co szczególnie podkreślam, a nie z interesem narodowym. Jeśli jakieś państwo członkowskie zdecyduje się udzielić pomocy w interesie narodowym, wówczas Komisja Europejska zadecyduje o zniesieniu lub zmianie tej pomocy. Jeśli dane państwo nie podporządkuje się unijnemu dyktatowi, wówczas komisja wniesie sprawę bezpośrednio do Trybunału Sprawiedliwości.

Jak wiadomo, w Polsce do tej pory był czy jest praktykowany system wsparcia podatkowego w ramach specjalnych stref ekonomicznych, pozwalający na zwolnienie z podatku dochodowego, a także inne zachęty, między innymi takie jak ulgi w podatkach lokalnych. Unia Europejska uznała, że świadczenia te są niezgodne z unijnymi wytycznymi. Dotyczy to, o ile dobrze się orientuję, czterystu dwudziestu siedmiu przedsiębiorców. Stąd też, jak wynika z European Union Common Position, Unia Europejska doradziła rządowi polskiemu zmianę w porozumieniu z beneficjentami świadczeń nieodpowiadających wymogom unijnym na pomoc świadczoną zgodnie z zasadami obowiązującymi w Unii.

W związku z tym powstaje pytanie co do zgodności – była o tym już mowa – nowelizowanych przepisów ustawy z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych. I co się okazuje? Sejmowy sprawozdawca tej ustawy uważa, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, a to z tego względu, że prawa te mogą być ograniczone ze względu na ważny interes publiczny, a takim interesem publicznym ma być akcesja do Unii Europejskiej. Poza tym zaciągnięte przez negocjatorów zobowiązania zaakceptowane zostały przez naród na drodze referendum. I tym sposobem traktat akcesyjny zyskuje przewagę nad konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych. To może skutkować pozwaniem państwa do sądu. Państwo przecież tworzyło i dawało możliwość inwestowania przedsiębiorcom na podstawie prawnych regulacji, które skutkiem tej nowelizacji niestety zostaną zniesione. Utrata dotychczasowych przywilejów może spowodować, była o tym mowa w Sejmie, ucieczkę przedsiębiorców do innych stref, tańszych, a to z kolei może spowodować nasze dalsze kłopoty. Rząd co prawda nie

(senator J. Szafraniec)

przewiduje procesów o odszkodowanie, niemniej jednak gdyby wszyscy inwestorzy zwrócili się o odszkodowanie, to wówczas kwota byłaby niebagatelna, bo wynosiłaby około 5 miliardów 500 milionów zł. I to stawia pod znakiem zapytania nowelizację tej ustawy. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Sztorca. Kolejnym mówcą będzie pan senator Mąsior.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrujemy dzisiaj projekt nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Kiedyś tych stref było szesnaście, dzisiaj jest ich czternaście, są tam bardzo dobre relacje ekonomiczne, na utworzenie jednego miejsca pracy inwestorzy wyłożyli około 300 tysięcy zł, uzyskując około 15 czy 16 tysięcy zł ulg podatkowych – oczywiście w przypadku jednego miejsca pracy. Myślę, że są to bardzo dobre relacje ekonomiczne i powinniśmy zachęcać inwestorów, aby w tych strefach inwestowali, a my dzisiaj zmieniamy prawo w ten sposób, że zniechęcamy przedsiębiorców do prowadzenia tam działalności gospodarczej i do inwestycji.

Pierwszą taką zmianą, która negatywnie wpłynęła na decyzję wielu przedsiębiorców, było ograniczenie zwolnień podatkowych – cofnięto zwolnienia z podatku gruntowego, cofnięto zwolnienia z podatku od nieruchomości, mimo że w decyzjach dotyczących działania specjalnych stref ekonomicznych były zwolnienia te zapisane. Ja jestem tego samego zdania, co pan senator Szafraniec – rozmawiałem osobiście z wieloma przedsiębiorcami i uważam, że ta ustawa będzie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ prawa nabyte są prawami świętymi. Jeżeli inwestor decydował się na inwestowanie w specjalnej strefie ekonomicznej, to państwo było z jednej strony partnerem do rozmowy, resort był z drugiej strony partnerem do rozmowy i to trzeba szanować.

I nagle – o czym mówił pan senator Markowski – no była wyższa konieczność. Nie, Panie Senatorze, nie było wyższej konieczności, żeby naruszać prawa nabyte. Uważam osobiście, że jeżeli przedsiębiorcy zaskarżą ustawę, to okaże się, że jest ona niekonstytucyjna, że się naruszyło prawa i dobre obyczaje, oczywiście, tak się nie robi.

Ja nie uzyskałem dzisiaj odpowiedzi na pytanie, które zadałem, dotyczące tego, ile jest podstref. Ale chciałbym powiedzieć, że jest wiele samorządów, które chcą, żeby w ich miejscowościach powstały podstrefy i z tego, co się orientuję, jest bardzo dużo wniosków o nadanie statusu podstref specjalnych stref ekonomicznych. Trzeba wszystko zrobić, żeby przedsiębiorcy mogli inwestować, mogli tworzyć nowe miejsca pracy...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Proszę odłożyć telefon komórkowy albo kontynuować rozmowę poza salą obrad.

(Senator Józef Sztorc: Ja nie mam telefonu, Pani Marszałek.)

Zwracam się do pana senatora.

(Senator Józef Sztorc: A myślałem, że do mnie.)

Nie do pana tym razem, Panie Senatorze.

(Senator Józef Sztorc: Wybiła mnie pani z rytmu.)

(Wesołość na sali)

Mam nadzieję, że pan sobie poradzi, głęboko w to wierzę.

(Senator Józef Sztorc: Pewnie tak.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Myślę, że dzisiaj trzeba zrobić wszystko, aby umożliwić rozwój biznesu w specjalnych strefach ekonomicznych.

Niepokojąca jest również sprawa taka. Chce się dzisiaj zmienić w ustawie zapis, aby... No różnie interesy wyglądają i nie zawsze ten interes, który się kręci, który ktoś... Przedsiębiorstwo buduje firmę w specjalnej strefie ekonomicznej i tam się musi produkować. Przez zmianę tej ustawy zmusza się przedsiębiorcę, żeby przez pięć lat trzymał składniki majątkowe, chociażby nawet już nie produkował w strefie. Myślę, że jest to bardzo delikatna materia.

Panowie senatorowie mówili wcześniej, że połączone komisje będą nad tym pracować. Ja myślę, że trzeba byłoby pogodzić sprawy fiskalne i sprawy natury produkcyjnej. No cóż, żyjemy w takim czasie, a nie innym, nie wszystkie interesy dobrze się kręcą. Trzeba również wziąć pod uwagę interesy przedsiębiorców – jeżeli inwestycja nie wypali, to nie karać tego przedsiębiorcy, tylko dać mu możliwość sprzedaży składników majątkowych, nie wiem, zlikwidowania, sprzedaży, przeniesienia gdzie indziej. I ja tutaj na tę okoliczność mam poprawkę. Pozwolę ją sobie zgłosić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przepraszam, Panie Senatorze, że wybiłam pana z rytmu. Ale poradził pan sobie.

(Senator Józef Sztorc: Dobrze, że się nie zde-nerwowałem.)

Bardzo proszę, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W kadencji 1993–1997, kiedy miałem przyjemność zasiadać w tej Izbie, debatowaliśmy nad ustawą o specjalnych strefach ekonomicznych, którą przyjęliśmy. Byłem współautorem pomysłu, aby te strefy mogły być strefami rozproszonymi zarządzanymi z jednego miejsca. Patrz: strefa katowicka obejmująca kilka obszarów ówczesnego województwa katowickiego o szczególnym zagrożeniu strukturalnym bezrobociem. Spółka zarządzająca w Katowicach, ale i inne spółki od gmin otrzymywały do dyspozycji tereny, które w większości przypadków były nieuzbrojone i nieatrakcyjne, jeżeli chodzi o potencjalnych inwestorów. Poniesiono wiele nakładów, aby otrzymane tereny uzbroić.

W przedłożeniu, które trafiło do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, nie uwzględniono zwolnienia od podatku od nieruchomości gruntów, budowli i budynków, które były właśnie w gestii spółek zarządzających. Osobiście uważam to za rażącą niesprawiedliwość. To jest nawet, moim zdaniem, przykład szkodnictwa, ponieważ spółki zarządzające z kapitałem polskim w dalszym ciągu muszą inwestować w infrastrukturę. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych uwzględniła zgłoszone poprawki. Uważam, że treść poprawki dwunastej zgodna jest również z interesem tych spółek zarządzających, a co za tym idzie, z interesem specjalnych stref ekonomicznych.

Moi poprzednicy mówili o prawie nabytym. Ja też uważam, że mankamentem polskiego prawa gospodarczego jest jego zmienność. Niedługo będziemy debatowali na temat wysokości podatku. Będziemy mówili, że 19% to jest sukces. Ale gdy się spotykam z ludźmi biznesu, to główny zarzut jest taki, że oni nie wiedzą, co się będzie działo za rok, za dwa, trzy, cztery lata, za lat pięć.

Dostosowanie naszego prawa do prawa unijnego w przypadku specjalnych stref wiąże się z pogorszeniem warunków dla polskiego biznesu. Przed posiedzeniem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wysłuchałem w polskim radiu audycji, w miarę satyrycznej, o tym, jak mała Słowacja, dwukrotnie mniejsza od Polski, w roku ubiegłym miała dwa razy więcej inwestycji. Jest to wynik określonego prawa, ułatwiającego inwestowanie. Konkluzja progra-

mu była taka, że jeżeli Słowacja wejdzie do Unii, a my w tej Unii też będziemy, to właściwie inwestycje na Słowacji będą takie jak inwestycje u nas.

Na Zachodzie specjalne strefy gospodarcze rozwijają się. Sam widziałem to w Portugalii. Dają tam sobie z tym radę. Przepisy są takie, żeby te strefy specjalne były atrakcyjne. I tam są lokowane inwestycje. A my bardzo często chcemy dostosować nasze prawo do prawa unijnego. Zwracałem uwagę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej na to, że używa się takich sformułowań, iż, być może, zagrozi to naszej integracji z Unią, ale ze strony UKIE nigdy nie ma jasnych stwierdzeń, na przykład takich, że są w 100% przekonani, iż proponowany zapis jest niezgodny z prawem unijnym. Na wszelki wypadek mówi się: mamy poważne obawy. Nie będę już dalej rozwijać tego tematu.

Chcę prosić Wysoką Izbę, aby poparła wszystkie poprawki, które są przedstawione w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Uważam, że dają one szansę na ochronę w pewnym zakresie praw nabytych, na ochronę interesu potencjalnych inwestorów, którzy jeszcze w specjalnych strefach będą mogli inwestować, i oczywiście dają gwarancję, że ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych nie będzie niezgodna z prawem unijnym. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Faktycznie wprowadzenie możliwości tworzenia w Polsce specjalnych stref ekonomicznych wpłynęło na rozwój wielu regionów. Kwestią dyskusyjną długo pozostanie to, czy dotychczas wykorzystaliśmy w sposób prawidłowy te możliwości. Jednakże kolejna nowelizacja tej ustawy, w moim przekonaniu, będzie służyła poprawie warunków inwestowania niezależnie od obaw, jakie były zgłaszane już wielokrotnie.

Sądzę, że zgodzimy się z takim poglądem, że jeżeli wstąpienie do Unii Europejskiej jest w interesie państwa, to przez analogię należy domniemać, iż stosowanie się do prawa unijnego nie może być działaniem na szkodę państwa. Zupełnie inną kwestią jest to, w jakim stopniu będziemy potrafili wykorzystać to prawo w warunkach polskich. A konstytucyjna zasada mówiąca o potrzebie respektowania praw nabytych również, w moim przekonaniu, nie zostanie naruszona, jeżeli nowe regulacje dotyczące funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, włącznie z ustawami regulującymi zakres pomocy publi-

(senator W. Mańkut)

cznej dla inwestorów w specjalnych strefach ekonomicznych, stworzą dogodniejsze warunki ekonomiczne funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Wierzę, że i my, i rząd Rzeczypospolitej chcielibyśmy w tym kierunku zmierzać.

Niezależnie od tych uwag chciałbym zgłosić trzy poprawki do ustawy – dwie dotyczące art. 5, które uściślają zapisy i są bardziej zbieżne z oczekiwaniami, jak również z przepisami Unii oraz Komisji Europejskiej, i jedną dotyczącą art. 8, która również doprecyzowuje przepis i jakby wychodzi naprzeciw zapisom zawartym w traktacie akcesyjnym. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Grzegorz Lipowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Mańkut, pan senator Sztorc i pani senator Genowefa Ferenc.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych w toku dyskusji wniosków? Nie, dziękuję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu za udział w obradach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2003 r., a do Senatu została przekazana 1 września 2003 r. Zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu 4 września 2003 r. marszałek Senatu skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Ochrony Środowiska. Po rozpatrzeniu ustawy obie komisje przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 469, a sprawozdania komisji w drukach nr 469A i 469B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bernarda Drzęzłę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzęzła:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej chciałbym przedstawić wyniki pracy komisji nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 sierpnia bieżącego roku. Nasza komisja rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniu 9 września, a sprawozdanie z tego posiedzenia przedstawiła w druku nr 469A.

Rozpatrywana ustawa wprowadza bardzo liczne zmiany w obszernej ustawie – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. Celem nowelizacji jest dostosowanie ustawy do wymogów prawa wspólnotowego, wynikających z kilku dyrektyw: po pierwsze, z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady – pominię może symbole tych dyrektyw – z 1999 r. w sprawie dostępności dla konsumentów informacji o zużyciu paliwa i emisji dwutlenku węgla w odniesieniu do marketingu nowych samochodów osobowych, po drugie, z dyrektywy rady z 1996 r. w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i kontroli, po trzecie, z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady z 2002 r. w sprawie oceny i zarządzania hałasem środowiskowym, po czwarte, z dyrektywy rady z 1985 r. w sprawie oceny niektórych publicznych i prywatnych przedsięwzięć dla środowiska oraz, po piątę, z dyrektywy rady z 1997 r. w zakresie raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Rozpatrywana obecnie ustawa jest zgodna z wymaganiami wynikającymi z wymienionych regulacji wspólnotowych. W materiałach, które miałem do swojej dyspozycji – zresztą mieli je do dyspozycji wszyscy senatorowie – są oficjalne stwierdzenia w tej sprawie.

Oprócz zmian wynikających z prawa Unii Europejskiej w ustawie zaproponowano wiele zmian wynikających z praktyki stosowania ustawy z 2001 r. Zmiany te opracowano na podstawie powszechnych, mających duży zasięg konsultacji społecznych. Eliminują one pewne niedociągnięcia i wątpliwości natury formalno-redakcyjnej.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator B. Drzęzła)

Poza zmianami w ustawie – Prawo ochrony środowiska ustawa wprowadza też zmiany między innymi w ustawie o inspekcji ochrony środowiska z 1991 r. i w ustawie – Prawo wodne z 2001 r. Szczegółowe omówienie wszystkich zmian wprowadzonych przez ustawę byłoby ze względów czasowych niemożliwe, dlatego podam tylko kilka charakterystycznych przykładów.

Otóż w rozpatrywanej obecnie ustawie zawarto rozszerzenie definicji zanieczyszczenia poprzez uznanie za zanieczyszczenie emisji, które nie tylko są, ale mogą być szkodliwe, mogą pogarszać walory estetyczne środowiska itp.

Złagodzone też dotychczasowy zapis zakazujący budowy i rozbudowy zakładów na obszarach określanych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jako tereny działalności produkcyjnej, składowania i magazynowania.

Wprowadzono delegację dla ministra właściwego do spraw środowiska do wydania rozporządzenia określającego przypadki, w których wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza z instalacji nie wymaga pozwolenia.

Wprowadzono też zwolnienie z opłat z tytułu korzystania ze środowiska, gdy ich wysokość nie przekracza przepisowej kwoty.

I wreszcie ostatni przykład, jaki tu przytaczam: sprecyzowano, które organy administracji publicznej są właściwe do opiniowania projektów programów ochrony środowiska przygotowanych na odpowiednich szczeblach administracji publicznej.

Wysoki Senacie, nasza komisja proponuje czterdzieści siedem poprawek do ustawy, przedstawionych w druku nr 469A. Są to poprawki różnej rangi: od redakcyjnych i doprecyzowujących począwszy, na ściśle merytorycznych skończywszy. Poprawki te zaproponowało Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Czterdzieści cztery zgłoszone przez nas poprawki pokrywają się z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Ochrony Środowiska.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej kieruję pod adresem Wysokiego Senatu wniosek o przyjęcie rozpatrywanej ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Janusza Bargieła, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Bargieł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska mam zaszczyt zarekomendować państwu ustawę – Prawo ochrony środowiska. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 28 sierpnia 2003 r. Jest ona zawarta w drukach sejmowych oraz drukach senackich nr 469, 469A i 469B.

Komisja zebrała się w dniu 11 września, rozpatrzyła ustawę i proponuje wniesienie do niej pięćdziesięciu siedmiu poprawek. Tak jak mój szanowny przedmówca, pan senator Drzęzła, powiedział, niektóre z tych poprawek pokrywają się z poprawkami, jakie zaproponowała Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Celem ustawy jest dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej oraz wyeliminowanie niedociągnięć i wątpliwości natury formalno-redakcyjnej.

Proponowane poprawki mają charakter konstytucyjny, legislacyjny oraz doprecyzowujący. Poprawki o charakterze konstytucyjnym odnoszą się do braku wytycznych dotyczących treści rozporządzeń, które mają zostać wydane na podstawie przepisów upoważniających, w brzmieniu nadanym ustawie. Także Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwo Środowiska przedstawiły pewne propozycje działań legislacyjnych w stosunku do omawianej ustawy. Komisja Ochrony Środowiska poprosiła także o opinię prawną pana doktora Jerzego Jendrośkę z Centrum Prawa Ekologicznego.

Zmiana ustawy – Prawo ochrony środowiska jest zmianą dość obszerną, ale najprawdopodobniej nie będzie ostatnią zmianą z racji wprowadzania nowych dyrektyw europejskich do końca kwietnia przyszłego roku. Można więc przewidywać, że w związku z tymi zmianami będziemy ponownie debatowali nad prawem ochrony środowiska.

W imieniu komisji proszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, które postaram się przedstawić Wysokiej Izbie w wielkim skrócie.

Jak już wspomniałem, większość poprawek zmierza do merytorycznej modyfikacji postanowień ustawy – Prawo ochrony środowiska lub doprecyzowania jej przepisów. Jeśli zaś chodzi o zmiany o charakterze legislacyjnym, to przedstawię główne elementy.

W wielu przypadkach organ ochrony środowiska, który zajmował się monitoringiem – dotychczas był to wojewoda – został zmieniony na wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, który sam prowadzi pomiary. Zmieniły się zasady związane z określeniem obszaru ograniczonego użytkowania. Jeśli chodzi o raporty o oddziaływaniu na środowisko, to również nastąpiła zmia-

(senator J. Bargieł)

na, która pozwala na zawężenie konieczności wykonywania tego raportu w pełnym zakresie w przypadku małych inwestycji. Nastąpiły też zmiany o charakterze kompetencyjnym: od 1 stycznia 2001 r. wojewódzki inspektor sanitarny nie jest już organem administracji zespolonej z wojewodą. Dlatego też w nowej ustawie zostały wyłącznie uzgodnienia, które do tej pory prowadzone były właśnie w procesie inwestycyjnym przez wojewodę, przedkładane do uzgodnienia z organem odrębnym czy z państwowym, wojewódzkim inspektorem sanitarnym, a na terenach granicznych – z granicznym inspektorem sanitarnym.

Zmienił się zapis w art. 167 związanym z dyrektywą Unii Europejskiej, która będzie wprowadzona. Nowelizacja nakłada na producenta i sprzedawcę samochodów między innymi obowiązek dołączania informacji dotyczącej zawartości dwutlenku węgla w spalinach nowych samochodów.

Wiele zmian ma na celu zapewnienie kompatybilności tej ustawy z innymi przepisami, na przykład z ustawą o odpadach.

Druga część – bo można by to wyodrębnić – dotyczy funduszy, a mianowicie zapisu, iż ogromną rolę w wykorzystaniu funduszy spójności będzie odgrywał narodowy fundusz i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Dlatego też w nowej ustawie znajdują się zapisy dotyczące tworzenia wspólnych strategii, planów, które do tej pory nie widniały w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Wynika to z tego, że wykorzystanie funduszy spójności w dużej mierze będzie się opierało na zbilansowaniu środków na określone inwestycje, stąd obowiązkiem rządu będzie spojrzenie na to, jak gospodaruje się środkami funduszy wojewódzkich. Chodzi o to, aby w tych planach były zabezpieczone środki oraz tematy inwestycyjne, aby odbywało się to na zasadzie opiniowania, a nie władczego wkraczania w działania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska zarówno administracji rządowej, jak i samego narodowego funduszu, który posiada osobowość prawną.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie związane z funduszami, to wymienię tu rozszerzenie katalogu doprecyzowania zadań, na które mogą być przeznaczone środki funduszy ekologicznych, bowiem do tej pory bywało, że zadania nie były związane z ochroną środowiska, a były uwzględniane w katalogu zadań, na które można było przeznaczyć środki funduszu.

Kończąc, Państwo Senatorowie, w imieniu Komisji Ochrony Środowiska proszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska wraz z zaproponowanymi pięćdziesięcioma siedmioma poprawkami zapisanymi w druku 469B. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Czy nowe rozwiązania zaproponowane w art. 135, które zdaniem rządu usprawniają procedurę, nie wprowadzają zbyt daleko idącej swobody dla inwestorów w trakcie realizacji inwestycji? Mam tu poważne obawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do sprawozdawców? Nie ma.

Bardzo proszę, który z panów sprawozdawców wypowie się jako pierwszy?

Bardzo proszę, może pan senator Drzęźła.

(Senator Bernard Drzęźła: Przepraszam, muszę to znaleźć, nie pamiętam... To jest art. 135?)

Panie Senatorze Sprawozdawco, w związku z tym, że senator zadający pytanie nie jest zainteresowany odpowiedzią, myślę, że to zwalnia senatorów sprawozdawców z obowiązku udzielenia odpowiedzi. Bardzo dziękuję panu za gotowość do tego wystąpienia.

(Senator Bernard Drzęźła: To jest dość obszerny fragment, tak że...)

Ale, Panie Senatorze, zwalniam pana z udzielenia odpowiedzi, zwłaszcza, że osoby zainteresowanej nie ma już na sali.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Dzisiaj są z nami na sali obrad: główny inspektor ochrony środowiska – pan Krzysztof Zaręba, dyrektor Departamentu Polityki Ekologicznej – pan Marek Sobiecki... O, przepraszam bardzo, pana Marka Sobieckiego akurat nie ma, ale jest zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska – pani Irena Mazur oraz dyrektor Departamentu Prawnego – pani Anna Różanek. Bardzo serdecznie witam.

(wicemarszałek J. Danielak)

Ponownie zwracam się z zapytaniem, czy chcą państwo przedstawić stanowisko rządowe?

**Główny Inspektor
Ochrony Środowiska
Krzysztof Zaręba:**

Ustawa była już tak gruntownie dyskutowana w czasie posiedzeń Sejmu i Senatu, że będziemy gotowi udzielać odpowiedzi, jeżeli coś jeszcze będzie wymagać z naszej strony dodatkowego doprecyzowania. Myślę jednak, że nie ma potrzeby dłuższej tego uzasadniać.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania adresowane do przedstawicieli rządu.

Pan senator Gierek, bardzo proszę.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ustawa również definiuje pewne pojęcia, chciałem zapytać o pojęcie energii odnawialnej. Ze względów ekologicznych ta energia jest bardzo istotna, ponieważ zmniejsza produkcję energii mogącej szkodzić środowisku. Wracam do tego pojęcia: czy uwzględnia się tam energię uzyskiwaną ze spalania śmieci, pozyskiwaną z biogazu otrzymywanego ze spalania śmieci i energię z gazu otrzymywanego w wyniku suchej destylacji śmieci metodą pirolityczną? Myślę, że jest to bardzo istotne, ponieważ w tej chwili rodzą się nowe technologie, które ułatwiają lepsze wykorzystanie śmieci. W śmieciach zalega mianowicie bardzo dużo tworzyw sztucznych, które nie rozkładają się metodami biologicznymi. Z tego, co wiem, biogaz prawdopodobnie jest uznany za energię odnawialną, ale uważam, że to drugie też powinno być. Chcę spytać, czy to jest i czy ewentualnie będzie uznane za energię odnawialną. Do 2010 r. mamy produkować tej energii odnawialnej już 7,5%. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja bym jednak powrócił do tego art. 135, bo tutaj, Panie Ministrze, powstaje dosyć skomplikowany problem. Mianowicie wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania to nie jest wyłącz-

nie kwestia przedsiębiorstwa, które na ten teren wkracza, ale to jest również kwestia ludzi, którzy na tym obszarze posiadają swoją własność. W sposób istotny zostają oni ograniczeni w swoim prawie własności. Z tego wynikałby jeden bardzo ważny element: że im przysługują odszkodowania. I to często bardzo poważne odszkodowania. W tej chwili w Warszawie spotykamy się z takim problemem, jak na przykład rozbudowa lotniska Okęcie, gdzie strefa ograniczonego użytkowania wchodzi na kilka dzielnic. Oczywiście w związku z tym osobom, które na tym terenie posiadają własność, przysługują odszkodowania. Ale w sposób prawie oczywisty Przedsiębiorstwa Państwowe „Porty Lotnicze” w ogóle nie będą w stanie tego wypłacić. Czyli budowanie tej strefy ograniczonego użytkowania odbywa się w gruncie rzeczy nie na koszt przedsiębiorcy, tylko na koszt osób, które na tym terenie przebywają, zamieszkują, mają tam swoją własność. Muszę powiedzieć, że to jest niezwykle trudny problem. I co rząd zamierza z tym zrobić? Bo w moim przekonaniu powinno być tak, że jeżeli przedsiębiorstwo podejmuje inwestycje, które wymagają stworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, to w tym momencie powinno po prostu wpłacać kaucję, że pokryje straty, które poniosą ludzie na tym terenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mamy zrobioną jakąś przymiarkę do rachunku tej energii odnawialnej? Będziemy musieli jej produkować i stosować coraz więcej. Jakie to przyniesie skutki, chociażby w ograniczeniu wydobycia węgla, który jest teraz zarzewiem konfliktów społecznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Zapraszam pana ministra na mównicę i bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania senatorów.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor
Ochrony Środowiska
Krzysztof Zaręba:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Sprawy energii odnawialnej pojawiają się i jak gdyby nakładają w dwóch pytaniach. Energia od-

(główny inspektor K. Zaręba)

nawialna nie jest ujęta w tym akcie ustawowym, który dzisiaj rozpatrujemy, ponieważ jest to temat, który będzie się rozwijał. Przygotowywany jest osobny projekt ustawy, który będzie regulował i pojęciowo, i merytorycznie oraz systemowo sprawy rozwoju i prowadzenia energii, inwestowania w energię odnawialną. Dlatego nie ma tutaj pojęcia energii odnawialnej, ponieważ nie ma odniesienia do niej w tekście całej ustawy. Ale, tak jak mówię, jest przygotowywany odrębny projekt – już w tej chwili zaczęliśmy w resorcie pracę nad przygotowaniem ustawy dotyczącej energii odnawialnej. I tam oczywiście te wszystkie sprawy, które pan senator Gierek był łaskaw zasygnalizować, będą zawarte. Bo wiadomo, że zgazowywanie różnymi metodami, odzysk z normalnego złoża, a także przerób tego, co jest gromadzone na wysypiskach, będzie też miało duże znaczenie dla energii odnawialnej. Nie wiem, czy to zadowala pana senatora. Jeżeli tak, to chętnie włączymy pana senatora w nasze prace jako, że tak powiem, konsultanta, bo pan senator jest wybitnym specjalistą w części tych zagadnień.

Teraz zapytanie pana senatora Lipowskiego o skutki. Nie robiliśmy jeszcze rachunku symulacyjnego, wyliczając, ile zmniejszy się czy też może się zmniejszyć wydobycie węgla. Ale jeżeli mamy osiągnąć w ciągu mniej więcej dziesięciu lat 12% wkład energii ze źródeł odnawialnych, to oznacza to, że przy obecnej mocy jest to około 2 tysięcy MW czy ponad 2 tysiące 500 MW energii. I taka ilość byłaby zwolniona z innych źródeł, oczywiście jeśli przyjąć za podstawę obecny stan zainstalowanych mocy w energii. Wiadomo, że na pewno będzie jakiś wzrost energii, choć nie tak duży jak w latach poprzednich, ponieważ jeszcze do lat osiemdziesiątych ilość zużywanej energii rosła mniej więcej dwukrotnie, podwajała się w ciągu dziesięciu lat. Obecnie ten trend jest znacznie słabszy, w związku z tym nie będzie tak szybkiego wzrostu. Myślę, że skutki będą niewielkie, nie aż tak duże, jak wynikałoby z trendów ekstrapolacyjnych. Nie potrafię precyzyjnie odpowiedzieć. Myślę, że spróbujemy zrobić taki rachunek i prześlemy panu senatorowi bardziej dokładną, bardziej precyzyjną informację.

Jeżeli chodzi o strefę ograniczonego użytkowania, to problem, co widać na przykładzie Okęcia, jest wyjątkowo palący, wyjątkowo gorący, powoduje to bardzo wiele emocji i protestów. Z tym że Okęcie jest zupełnie nietypowym przypadkiem, ponieważ istniało już przed wojną, a cała polityka lokalizacyjna prowadzona zarówno w latach powojennych, jak i obecnie przez gminy jakby nie uwzględniała uciążliwości tego lotniska. Chcę powiedzieć, że nawet teraz na pasie wznoszenia i schodzenia samolotów obecne władze samo-

ządowe umieściły szkołę. W związku z tym, jak mówię, są to takie rzeczy, które kładą jak gdyby winę za sposób zagospodarowania tych stref uciążliwych nie tylko na resort, nie tylko na administrację rządową. Do tej pory popełnia się tutaj błędy, mimo że staramy się już ich nie robić. Okazuje się jednak, że w samorządach wchodzi w grę rozmaite inne interesy. Ale abstrahując od sprawy lotniska „Okęcie”, chcę zwrócić uwagę, że zapis o ograniczonym użytkowaniu utrzymywany jest w dalszym ciągu w ustawie, on tylko jak gdyby przesuwają w czasie tworzenie tego obszaru. Następuje to nie w momencie, kiedy zostaje określone wskazanie lokalizacyjne, tylko wtedy, kiedy wydaje się pozwolenie na budowę. Chodzi o to, że dopiero w pozwoleniu na budowę są określone parametry wystarczające do tego, żeby wykonać ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko. Dopiero na podstawie tego można określić zasięg strefy ograniczonego użytkowania.

Tak że, Panie Senatorze Romaszewski, nie jest tak, że te strefy znikną, że chcielibyśmy się z tego wycofać czy ewentualnie utrudnić komuś funkcjonowanie. Bo ci, którzy mieszkają w tej strefie czy w jej sąsiedztwie, czyli są właściwie w przyszłej strefie, ale równocześnie ci, którzy z racji wydania pozwolenia na budowę są dotknięci skutkami, stają się automatycznie stroną i mają prawo funkcjonować jako strona także w określaniu warunków, które będą limitować, wyznaczać tę strefę. Istotny jest drugi etap, w którym właśnie na podstawie pozwolenia na budowę i w oparciu o wyznaczoną na tej podstawie strefę ograniczonego użytkowania wydaje się pozwolenie na użytkowanie inwestycji. I jeżeli te rzeczy nie są uwzględnione i nie są, że tak powiem, zrealizowane zgodnie z projektem i zgodnie ze wszystkimi uzgodnieniami, także tymi, które wnoszą zainteresowane strony, to wówczas mamy prawo nie dopuścić do oddania inwestycji do użytku. Tak że jest to jak gdyby tylko pewne przesunięcie w czasie procesu, w którego wyniku w tej chwili na niezbyt jasno określonych i niezbyt dokładnie sprecyzowanych przesłankach tworzy się te strefy dosyć dowolnie, można powiedzieć, że wręcz arbitralnie. Ta nowelizacja pozwala na bardziej precyzyjne określenie i limitowanie strefy ograniczonego użytkowania.

To wszystko, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo panu głównemu inspektorowi. (Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba: Zaczekam jeszcze, gdyby odpowiedzi były niezadowolające, gdyby jeszcze ktoś miał pytania. Jeżeli nie ma...)

(marszałek L. Pastusiak)

Nie, nikt się dotąd nie zapisał do dyskusji.

(Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba: Dziękuję.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Do dyskusji...)

Jeszcze pytania, tak? Aha, głos w dyskusji? No, Panie Senatorze, pan jest tu dostatecznie długo, żeby się zgłosić tutaj... Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących zapisywania się wcześniej do dyskusji, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Czekałem na odpowiedź pana ministra.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje mi się, że problem, który podniosłem, jest dosyć istotny. Nie wiem, czy daje się on bezpośrednio rozwiązać w ustawie o ochronie środowiska, ale odpowiedź pana ministra przekonała mnie o tym, że problem ten jest w gruncie rzeczy bardzo złożony.

Polega to po prostu na tym, że tworzenie obszarów ograniczonego użytkowania de facto będzie się odbywało kosztem dotychczasowych użytkowników tych obszarów. I muszę powiedzieć, że kiedy sytuacja dotyczy na przykład instytucji użyteczności publicznej, to jeszcze można dyskutować. Wydaje mi się, że to też sięga za daleko, ale można nad tym jeszcze dyskutować. Ale tutaj mamy do czynienia z sytuacją, kiedy jakaś instytucja gospodarcza przynosząca zyski uniemożliwia wykorzystywanie prawa własności na tym obszarze. To się odbywa, i niestety muszę państwu powiedzieć, że to się będzie odbywało kosztem tych ludzi, którzy na tych obszarach przebywają. To już w Warszawie widać. Rzeczywiście, może to się rozwijało w niewłaściwym kierunku, ale chciałbym zwrócić uwagę, że Okęcie teraz będzie przyjmowało nie sześć milionów, tylko dwanaście milionów. Wobec tego ta strefa się rozrasta. W tej chwili strefa ograniczonego użytkowania wchodzi aż nad Ursynów. Takie są w tej chwili projekty. I powiedzenie teraz, że my te strefy ustalimy, a potem wypłacimy tym obywatelom odszkodowanie, bo są przewidziane takie odszkodowania, ewentualnie nie zezwolimy na otworzenie, zaczyna już być lewitowaniem w sferze fikcji. Jeżeli się zbuduje lotnisko, jeżeli się zbuduje trasę, na przykład siekierską, to w tym momencie, powiedzmy sobie szczerze, właściwie nie ma już możliwości wstrzymania użytkowania.

Dlatego ja uważam, że niezbędne jest podjęcie odpowiednich kroków. Jeżeli jakaś instytucja podejmuje działania, które wymagają stworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, to powinna

zostać dokonana wycena strat, jakie ponoszą obywatele przebywający na tym obszarze, i instytucja ta powinna zdeponować środki na wypłacenie odszkodowań, żeby nie skończyło się to tak, że ci ludzie będą przez dwadzieścia lat prawować się i w efekcie dostaną jakieś grosze. Myślę, że to po prostu godzi w poczucie sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja nie chciałbym komentować tej ustawy, bo pamiętamy, że ustawa – Prawo ochrony środowiska, która została uchwalona jeszcze w kwietniu 2001 r., miała stanowić swoistą konstytucję, fundamentalną ustawę odnoszącą się do ochrony środowiska. I tak jest w istocie.

Ale chciałbym zwrócić na coś uwagę i przedstawić rządowi, i izbie poselskiej. Otóż obie komisje zaproponowały kilkadziesiąt poprawek do tej ustawy. To znów świadczy o tym, że Senat jest potrzebny, aby te poprawki wprowadzać. Ale myślę, że trzeba wyciągnąć jakieś wnioski na temat jakości pracy, bo kilkadziesiąt poprawek do ustawy, która nowelizuje ustawę, to jest stanowczo za dużo.

Myślę, że obie izby polskiego parlamentu będą mogły otrzymać od rządu swoisty raport, który będzie mówił o kosztach realizacji tej ustawy. Byłoby to bardzo przydatne i potrzebne. Wiadomo, że te koszty będą rozłożone na lata.

Chciałbym się jeszcze krótko odnieść do jednej sprawy, która podczas pracy komisji wzbudziła pewne obawy i emocje. Chodzi o art. 220 ust. 2 ustawy, którą nowelizujemy. Dotychczasowy zapis został zastąpiony takim, który mówi, że minister właściwy do spraw środowiska ma określić rodzaj rozporządzenia oraz przypadki, w których wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza z instalacji nie wymaga pozwolenia. Pojawiły się wątpliwości natury formalnoprawnej, a także takie, czy w tej sprawie nie powinien wypowiedzieć się również minister gospodarki. Dlatego proponuję poprawkę, która w moim przekonaniu rozwiąże ten problem: wspomniane rozporządzenie wydawałby minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki. Poprawkę tę składam na pańskie ręce, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję również, że dwaj senatorowie, pan senator Tadeusz Bartos oraz pan senator Witold Gładkowski, złożyli teksty swoich wystąpień do protokołu*.

Ponadto, już w toku dyskusji, wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie przed chwilęzką złożył pan senator Janowski, a wcześniej pan senator Adam Graczyński.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu naszej Izby, proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Chciałbym jeszcze zapytać pana inspektora Zarębę, głównego inspektora ochrony środowiska, czy chciałby ewentualnie ustosunkować się do wystąpień w dyskusji.

(*Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba*: Panie Marszałku, jeżeli chodzi o...)

Jeżeli tak, to bardzo proszę stąd.

(*Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba*: Może po wystąpieniach komisji, bo być może...)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wobec tego informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu 27 sierpnia bieżącego roku, a dwa dni później, 29 sierpnia, została przekazana do naszej Izby. Dnia 4 września, zgodnie z Regulaminem Senatu, skierowałem ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy macie państwo w druku nr 465, a sprawozdanie komisji w druku nr 465A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Józefa Dziemdziałę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Józef Dziemdziałę:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego pragnę przedłożyć sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw – druk senacki nr 465.

Celem ustawy uchwalonej przez Sejm dnia 27 sierpnia 2003 r. jest skorelowanie unormowań tej ustawy z unormowaniami dotyczącymi innych służb mundurowych. Nowela w dużej części dotyczy przebiegu służby w Biurze Ochrony Rządu i spraw socjalnych funkcjonariuszy tej formacji.

Nowela doprecyzowuje między innymi wymogi psychofizyczne i fizyczne dotyczące kandydatów do służby, bo takie wymogi są określone w przypadku pozostałych służb, chociażby straży pożarnej czy Straży Granicznej. Precyzyjnie określa ona czas służby pełnionej przez funkcjonariuszy oraz reguluje kwestie urlopów i nagród oraz zwrotu kosztów podróży. Istotne są też zmiany dotyczące przydzielania lokali mieszkalnych. Dostosowuje ona również przepisy ustawy do zapisów ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Należy podkreślić, że większość tych zapisów nie stanowi jakiegoś novum dla pracowników BOR, którzy służyli do dnia wejścia w życie ustawy, to jest do 16 marca 2001 r., ze względu na fakt, iż BOR miał status jednostki wojskowej. Dlatego brak tych zapisów, o których dzisiaj mowa, stanowiłby dla funkcjonariuszy BOR... To stawiałoby ich w gorszej sytuacji w stosunku do innych służb mundurowych.

Celem nowelizacji ustawy o Biurze Ochrony Rządu jest stworzenie zapisów w zasadniczy sposób wpływających na spójność prawa i normujących te obszary, w których zaistniały luki prawne. Przedmiot omawianej ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

W trakcie prac nad ustawą Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zgłosiła pięć poprawek, które zostały przedstawione w sprawozdaniu dostarczonym państwu w druku nr 465A.

Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą, to proponuje się w niej, aby w art. 1 dodać pkt 9a w brzmieniu: „w art. 38 ust. 1 wyrazy «art. 35 ust. 1 pkt 4 i 5» zastępuje się wyrazami «art. 35 ust. 1 pkt 4, 5 i 8»”.

W art. 33, określającym przypadki obligatoryjnego i fakultatywnego zwalniania ze służby, dodano przesłankę, która umożliwia zwolnienie funkcjonariusza z powodu uprawomocnienia się odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa. Posiadanie takiego poświadczenia bezpieczeństwa jest niezbędnym elementem mianowania go do służby, a więc jest to niezwykle istotna cecha, jaką funkcjonariusz powinien się

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Dziemdziała)

charakteryzować. W związku z tym nowelizacji wymaga również art. 38 ustawy, który stanowi o zakazie zwolnienia ze służby funkcjonariusza – kobiety w ciąży i w czasie urlopu macierzyńskiego. W obecnym stanie prawnym przepis ten zezwala na zwolnienie ze służby w wyjątkowych przypadkach, między innymi w przypadku wymierzenia kary dyscyplinarnej, wydalenia ze służby oraz skazania prawomocnym wyrokiem. Tak więc rozszerzenie tego katalogu wyjątków powinno nastąpić w art. 35.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę... W art. 65 ustawy dodano dwa przepisy, ust. 6 i ust. 7, zgodnie z którymi funkcjonariuszowi oraz jego małżonkowi i dzieciom może być przyznana dopłata do wypoczynku. W ust. 7 zawarte jest upoważnienie do wydania rozporządzenia określającego warunki przyznawania tej dopłaty. Przepis ten, z niezrozumiałych powodów, ma charakter fakultatywny. Wystarczy, że fakultatywne jest przyznanie dopłaty, a z treści rozporządzenia będzie wynikało, na jakich warunkach dopłata zostanie przyznana. Dlatego proponuje się wykreślić w pkt 13 ust. 7 wyrazy „może określić” i zastąpić je wyrazem „określi”.

Poprawki: trzecia, czwarta i piąta, doprecyzowują zapisy ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zwracam się z prośbą o przyjęcie ustawy wraz z pięcioma poprawkami komisji. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przed przystąpieniem do dyskusji możemy zadawać pytania panu senatorowi sprawozdawcy.

Chciałbym zapytać Wysoką Izbę, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa, która w tej chwili jest przedmiotem debaty, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam w naszym gronie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana ministra Tadeusza Matusiaka. Witam również szefa Biura Ochrony Rządu, pana generała Grzegorza Mozgawę.

Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i wypowiedzieć się w sprawie ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Nie ma takiej potrzeby.)

Dziękuję bardzo.

Nikt nie zapisał się do dyskusji, a więc otwieram dyskusję i od razu ją zamykam.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowanie w sprawie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.

Ta ustawa została uchwalona przez Sejm 27 sierpnia bieżącego roku. Do Senatu została przekazana 29 sierpnia bieżącego roku, a 4 września 2003 r., zgodnie z naszym regulaminem, skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie.

Tekst ustawy macie państwo w druku nr 466, a sprawozdanie komisji w druku nr 466A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Mirosława Lubińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mirosław Lubiński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 27 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 466. Projekt omawianej ustawy był przedłożeniem rządowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed sześcioma laty, 27 czerwca 1997 r., Sejm uchwalił ustawę o służbie medycyny pracy, która określiła nowy model opieki zdrowotnej nad pracującymi, idący w kierunku dyrektyw Unii Europejskiej i konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Ustawa ta była zwieńczeniem zmian dokonywanych na mocy nowelizacji kodeksu pracy – małej nowelizacji z 1991 r. i dużej z 1996 r. Ponadto sprawy te są uregulowane w rozporządzeniu ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 9 lipca 1996 r. w sprawie pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy oraz przez rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 30 czerwca 1996 r. w sprawie badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń wydawanych dla celów przewidzianych w kodeksie pracy.

Niewątpliwie wymienione akty prawne określiły ramy nowoczesnego podejścia do opieki zdro-

(senator M. Lubiński)

wotnej nad pracownikami. W ich ujęciu wszystkich pracowników traktuje się równo, niezależnie od rodzaju pracy i formy własności zakładu pracy. Stawia się na działalność profilaktyczną i wszechstronny dostęp pracowników do informacji o narażeniach w środowisku pracy oraz w sposób klarowny określa się zakres odpowiedzialności za zdrowie pracodawców, pracowników, Państwowej Inspekcji Pracy, związków zawodowych, Społecznej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz służby medycyny pracy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana nowelizacja dostosowuje przepisy ustawy o służbie medycyny pracy do zmian w systemie ochrony zdrowia oraz w systemie prawnym, które nastąpiły w okresie obowiązywania ustawy. Do najważniejszych zmian wprowadzanych w ustawie należą: doprecyzowanie, jakie osoby i jednostki organizacyjne tworzą służbę i realizują jej zadania; usunięcie niespójności przepisów trzech ustaw – ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach, ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz ustawy o służbie medycyny pracy – poprzez wyłączenie z tej ostatniej przepisów dotyczących wykonywania badań do celów sanitarno-epidemiologicznych; wprowadzenie przepisów regulujących umiejscowienie jednostek badawczo-rozwojowych i jednostek organizacyjnych uczelni medycznych prowadzących działalność w dziedzinie medycyny pracy, czego nie uwzględniały dotychczasowe przepisy ustawy; rozszerzenie zakresu zadań służby medycyny pracy realizowanych w odniesieniu do osób wykonujących prace na innej podstawie niż stosunek pracy; poszerzenie kręgu podmiotów, z którymi ustawowo będzie współpracować służba medycyny pracy, o zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i Narodowy Fundusz Zdrowia; uzupełnienie w art. 17 zakresu zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy o zadania faktycznie wykonywane przez te jednostki, z uwzględnieniem zadań statutowych przekazanych jednostkom badawczo-rozwojowym; uściślenie źródeł finansowania zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy oraz instytutów medycyny pracy. Za ważne w nowelizacji uznaliśmy ograniczenie działalności wojewódzkich ośrodków medycyny pracy w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych tak, aby nie zastępowały one jednostek podstawowych w wykonywaniu badań profilaktycznych pracowników. Dzięki temu zapisowi wyeliminuje się konkurowanie kontrolującego z kontrolowanym w ubieganiu się o zlecenia badań profilaktycznych od pracodawców.

Konsekwencją wprowadzenia zmian w tej ustawie jest konieczność dokonania zmian w ustawie z września 2001 r. o chorobach zakaź-

nych i zakażeniach. Chodzi o szczegółowe określenie zakresu zadań dla celów sanitarno-epidemiologicznych oraz nowych delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania odpowiednich rozporządzeń.

Panie Marszałku, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia proponuje cztery poprawki, zawarte w druku senackim nr 466A.

Poprawka pierwsza doprecyzowuje krąg podmiotów stanowiących podstawowe jednostki służby medycyny pracy: wyłącza z niego praktykę lekarską wykonywaną wyłącznie w miejscu wezwania. Ma także charakter terminologiczny, bo dostosowuje uregulowanie zawarte w ustawie do terminologii ustawy o zawodzie lekarza, która nie posługuje się określeniem potocznym „na wezwanie”.

Poprawka druga ma charakter porządkujący – usuwa zbędne wyrazy.

Poprawka trzecia zmierza do rozszerzenia uregulowania stanowiącego delegację dla ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania rozporządzenia w sprawie badań sanitarno-epidemiologicznych. Poprawka dotyczy uwzględnienia kompetencji lekarzy przeprowadzających badania.

Poprawka czwarta ma charakter porządkowo-redakcyjny – uzupełnia brakujące wyrazy.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o pozostanie jeszcze przez chwilę na trybunie.

Chciałbym bowiem zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy.

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Chcę zapytać pana senatora sprawozdawcę, jakie merytoryczne racje przemawiały za pozabawieniem wojewódzkich ośrodków medycyny pracy prawa wykonywania świadczeń, o których mowa w art. 12, poza przypadkami, gdy jest to konieczne dla prowadzenia specjalizacji, oraz przypadkami, gdy to jednostki podstawowe złożą zlecenie. Jakie były argumenty? Te ośrodki dysponują świetną kadrą, świetną aparaturą i to wszystko może pozostać bezczynne. Czy nie widzi pan senator niczego niewłaściwego w tym, że teraz praca ośrodków wojewódzkich będzie zależała od tego, czy podległe im jednostki będą składać zamówienia? Czy to jest dobra sytuacja? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o odpowiedź.

Senator Mirosław Lubiński:

Pani Senator, odpowiedź na pani pytanie, przynajmniej w części, znajdowała się w sprawozdaniu komisji. Powtórzę to i oczywiście rozszerzę.

(*Senator Teresa Liszcz: Czytałam ten fragment.*)

Tym, co przede wszystkim chciałbym tutaj uwypuklić, a co przyświecało nam i, jak myślę, również ustawodawcy – mówię w tej chwili o przedłożeniu rządowym – oraz później pracom w Sejmie, było to, że w ten sposób eliminuje się bardzo niezdrową sytuację, kiedy kontrolujący z kontrolowanym konkurują na rynku o zlecenia badań profilaktycznych od pracodawców. Pamiętajmy o tym, że wompy nie zostały powołane w ustawie o służbie medycyny pracy w 1997 r. po to, aby świadczyć usługi zdrowotne, choć dysponują oczywiście znakomitą kadrą, ale przede wszystkim po to, aby dbać o wysoki merytoryczny poziom służby medycyny pracy. I to jest ich zasadnicze działanie. Finansowanie medycyny pracy jest dwutorowe. Z jednej strony oczywiście są pracodawcy, którzy zlecają jednostkom podstawowym badania, ale z drugiej strony jest to finansowane przez budżety województwa. I te właśnie zadania finansowane z budżetu województwa są zadaniami, które stawia sobie wojewódzki ośrodek medycyny pracy.

Reasumując, wompy, w myśl ustawy, nie były powołane do wykonywania badań profilaktycznych, ale do tego, aby zapewnić odpowiedni poziom usług świadczonych przez jednostki podstawowe. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wysoka Izbo, ustawa, którą rozpatrujemy, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister zdrowia.

Witam w naszej Izbie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, panią minister Ewę Kralkowską.

Chcę zapytać: czy pani minister chciałaby przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, jeżeli będą pytania, jestem gotowa na nie odpowiedzieć.*)

Dobrze, dziękuję.

Wobec tego czy są pytania do przedstawiciela rządu w sprawie tej ustawy?

(*Senator Teresa Liszcz: Ja się zgłaszam.*)

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Pani Minister, wobec tego może proszę przejść tutaj, żeby stąd ustosunkować się do pytania, odpowiedzieć na nie.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Właściwie to chciałabym postawić pani to samo pytanie, które stawiałam panu senatorowi sprawozdawcy, tylko sformułuję je troszeczkę inaczej. Czy po tych paru latach funkcjonowania ustawy, która pozwalała wompom – użyję tego brzydkiego skrótu – prowadzić również badania podstawowe, wie pani minister o jakichś przypadkach nieuczciwości, patologii w tym zakresie, przypadkach złej pracy czy jakichś nieuczciwych transakcji? I czy nie jest tak, że działałby tu przede wszystkim przykład, a więc że wojewódzkie ośrodki medycyny pracy mogłyby pokazywać, jak powinno się organizować i prowadzić te badania, czyli że swoim przykładem wpływałyby przede wszystkim na poziom badań wykonywanych przez inne jednostki? Czy to nie jest tak, że to odpowiednie lobby, lobby zakładów prywatnych, naciska, żeby wyeliminować wompy z konkurencji? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Otóż nie wydaje mi się, by w ogóle można to było rozpatrywać w takich kategoriach, że oto ktoś chce kogoś wyeliminować. Wydaje mi się... To znaczy nie wydaje mi się, ale wiem, że naszą intencją było zachowanie równego dostępu wszystkich podmiotów do wykonywania zadań zgodnie ze swoimi kompetencjami, a więc zachowanie równości wobec prawa zarówno publicznych zakładów opieki zdrowotnej, jak i zakładów niepublicznych.

A jeśli chodzi o wompy, to one, jako jednostki wysoce specjalistyczne i w pewnym sensie nadrzędne merytorycznie wobec wszystkich podstawowych gabinetów, spełniają określoną rolę, to znaczy rolę kontrolną, specjalistyczną, konsultacyjną. I taki jest nasz zamysł. No i nie spotkał się z przypadkami nieuczciwości czy jakimiś innymi tego typu sprawami, które by powodowały konieczność ingerowania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani minister? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska: Dziękuję bardzo.*)

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Przypominam, tradycyjnie już, o naszych wymagach regulaminowych: o składaniu podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

W tej chwili mamy czworo senatorów zapisanych do dyskusji. Ponadto jest jedno przemówienie złożone do protokołu*.

Jako pierwsza zabierze głos pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem członkiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, toteż brałam udział w jej pracach nad zmianą ustawy o służbie medycyny pracy. I w zasadzie mogłabym się ograniczyć do stanowiska komisji. Ale im dłużej i wnikliwiej czytywałam się w tę ustawę, tym więcej miałam wątpliwości.

W zasadzie nie mam większych oporów, jeśli chodzi o poparcie przyjętych w Sejmie, a proponowanych przez rząd – który przecież popieram z racji udziału w tej koalicji – rozwiązań, ponieważ mają one i istotne znaczenie, i skutki dla sposobu finansowania zadań służby medycyny pracy, porządkują wiele wzajemnych relacji oraz materię dotyczącą badań sanitarno-epidemiologicznych, chroniących nas, konsumentów, obrotu żywnością, jej produkcję itd.

Jednak chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na zmiany zawarte w art. 3, czyli w tej części omawianej ustawy, która dotyczy ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach – ustawy o stosunkowo świeżym rodowodzie, bo uchwalonej we wrześniu 2001 r. Ustawa ta weszła w życie z Nowym Rokiem 2002, a jej wejście w życie miało bardzo brzemienne skutki społeczne. I to postaram się teraz dowieść, ponieważ na tej kanwie chciałabym złożyć poprawkę.

Otóż ustawa o chorobach zakaźnych i zakażeniach zniosła od 1 stycznia 2002 r. dekret – nie lubimy tego słowa, ale tak to się nazywało: „dekret” – o zwalczaniu chorób wenerycznych. A więc zniosła przymus – „przymusu” też nie lubimy – leczenia chorych na kiłę i rzeżączkę, a co jeszcze ważniejsze, wynikającą z tego przymusu bezpłatność świadczeń zdrowotnych dla osób

nieubezpieczonych. Leczenie, badania, te świadczenia były do 31 grudnia 1998 r. bezpłatne dla wszystkich obywateli polskich, a także dla cudzoziemców, których i w tamtych latach było, i teraz jest wielu, ale dawniej jeszcze więcej ich u nas przebywało, gdyż przyjeżdżali tu budować różne wielkie fabryki i studiować na naszych uczelniach. Od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2001 r. – czyli wtedy, kiedy znaleźliśmy się pod rządami reformy dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego – z mocy art. 165 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym świadczenia te były bezpłatne dla osób nieubezpieczonych. Były one dla tych osób bezpłatne, ale ich koszty pokrywał budżet państwa.

A więc przy okazji zmiany tej ustawy, tego artykułu traktującego o chorobach zakaźnych, chcę zaproponować powrót do tej zasady, która przecież jest w interesie zdrowia publicznego. Proponuję to przede wszystkim dlatego, że część chorych, część osób ze względów materialnych, ze względu na puste kieszenie, ze względu na brak jakichkolwiek dochodów – bo 80% bezrobotnych nie otrzymuje zasiłków – i po prostu z tego względu, że ludzie zbiednieli, nie poddaje się żadnemu leczeniu. Po prostu nie stać ich na to, najzwyczajniej w świecie, i stanowią oni zagrożenie epidemiologiczne. Odwołuję się tu do naszego ogólnego interesu publicznego, czyli do naszego zdrowia. A już jest obserwowane – i świadczą o tym dane Instytutu Wenerologii – że gwałtownie zwiększa się liczba zakażeń chorobami wenerycznymi obywateli polskich od cudzoziemców. A więc pod tym względem integrujemy się tak, jak tylko jest to możliwe.

Jest również istotny wzrost zachorowań na gruźlicę, także wśród, co szczególnie tragiczne, dzieci. O tym zapewne będzie mówił, a przynajmniej napisał to w swoim sprawozdaniu, rzecznik praw dziecka, ale nie tylko on. Instytut Matki i Dziecka również potwierdza, że gruźlica występuje niemal we wszystkich regionach naszego kraju. Pojawiają się od dawna nienotowane, sprawiające młodym lekarzom problem, najcięższe postacie kliniczne tej choroby. I te wzrostowe trendy należałoby zatrzymać. A zatrzymać można je tylko tak, że będzie się finansowało badania czy leczenie.

Sytuacja ta jest niekorzystna również dla zakładów opieki zdrowotnej udzielających świadczeń w zakresie chorób przenoszonych drogą płciową, gdyż w razie objęcia leczeniem osoby nieubezpieczonej zakłady te nie mogą liczyć na refundację kosztów tego leczenia. Wczoraj usiłowałam dowiedzieć się, jaki to byłby koszt. Według informacji obecnego tutaj pana dyrektora z Departamentu Polityki Zdrowotnej ten koszt mógłby wynosić nawet ponad 3 miliony zł. Dotyczy to oczywiście osób nieubezpieczonych, nieustannie podkreślam, że dotyczy to osób nieubez-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Sienkiewicz)

pieczonych. A więc jest taka sytuacja, że zakłady, nie mogąc liczyć na refundację kosztów tego leczenia, w niektórych przypadkach przecież muszą nie tylko zapewnić badania, ale również hospitalizację, choćby ze względów humanitarnych.

To, co proponuję – a więc zmiana zapisu ust. 1 w art. 31 ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach – znajduje się w projekcie nowej ustawy, ale ta ustawa dopiero w październiku będzie przedłożona pod obrady Rady Ministrów, a jej wejście w życie może nastąpić w roku 2004. Czyli jeszcze na blisko półtora roku odsunęlibyśmy możliwość sfinansowania leczenia i tych świadczeń dla osób nieubezpieczonych. Mogłaby więc powstać taka sytuacja, że minister zdrowia, choć miałby pieniądze, nie chciałby ich dać, bo nie miałby odpowiedniej drogi.

Swoją poprawkę zgłaszam w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia. Potwierdzenie tego możecie państwo uzyskać, korzystając z obecności pani minister. Po długiej dyskusji, po wewnętrznej walce ze sobą, Ministerstwo Zdrowia takie rozwiązanie zaakceptowało, no ale rozstrzygnięcie w tej sprawie oczywiście będzie należało do Wysokiej Izby.

Dziękuję, Panie Marszałku. Składałam tę poprawkę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak, dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja w swym krótkim wystąpieniu chcę wrócić do kwestii poruszanej w pytaniach: do sprawy ograniczenia kompetencji czy zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy, dotąd przewidzianych w art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy. Chodzi mianowicie o to, że w zasadzie według ustawy uchwalonej przez Sejm wojewódzkie ośrodki medycyny pracy nie będą mogły wykonywać badań profilaktycznych. Będą je mogły wykonywać tylko wtedy, gdy to będzie niezbędne, i tylko w takim zakresie, w jakim to będzie niezbędne do prowadzenia specjalizacji z medycyny pracy, oraz w takim zakresie, w jakim te badania zostaną zlecone przez kontrolowane przez wompę jednostki podstawowej działalności.

Nie usłyszałam – ani od pana senatora sprawozdawcy, ani od pani minister – argumentów, które by przemawiały za taką zmianą. Pytałam,

czy były jakieś patologiczne zjawiska, jakieś nieuczciwości, ale otrzymałam odpowiedź, że nie, że niczego takiego nie było. Czyli to, co uchwalono w 1997 r., funkcjonowało dobrze. A skoro to funkcjonowało dobrze, to po co to zmieniać? Przecież szeroka konkurencja nie jest celem samym w sobie. Chodzi raczej o to, żeby dzięki konkurencji dostarczyć w tym przypadku pacjentom usługi jak najlepszej jakości. Moim zdaniem wyeliminowanie w dużym stopniu bezpośrednich działań wompów w zakresie badań profilaktycznych sprawi, że w to miejsce wejdą jednostki, które są i słabiej wyposażone, i mają słabszą kadrę. Bo chyba pani minister zgodzi się ze mną, że wompę, które kontrolują i wyznaczają standardy oraz udzielają wytycznych i konsultacji, są najlepsze w tej materii. A skoro tak, skoro mają wystarczające moce przerobowe, mówiąc żargonem produkcyjnych, to dlaczego trzeba im zabronić świadczenia tych usług na najwyższym poziomie? Przecież jeśli wysoko wykwalifikowana kadra i sprzęt zgromadzony w tych wojewódzkich ośrodkach nie będą w pełni wykorzystane, to będzie to swoiste marnotrawstwo społeczne. Bo jeżeli im się te badania profilaktyczne zabierze, to w ślad za tym ograniczeniem muszą pójść albo jakieś rugi, albo zwolnienia, albo w istocie niewykorzystanie potencjału ludzkiego i sprzętowego. A więc nie rozumiem, czemu ma to służyć. Jeżeli celem nadrzędnym jest dobro pacjenta i dostarczanie usług najwyższej jakości, to moim zdaniem należy wompom, które te usługi świadczą, pozwolić je świadczyć nadal w takim zakresie, w jakim mają na to czas i siły po wykonaniu tego, co jest ich pierwszoplanowym zadaniem.

Nie widzę po prostu racjonalnego uzasadnienia dla tych zmian. Przeciwnie, widzę niebezpieczeństwo pewnej patologii. Bo skoro wojewódzkie ośrodki nie będą mogły prowadzić w zasadzie badań podstawowych – poza przypadkami, gdy to będzie konieczne do specjalizacji – a będą mogły je prowadzić na zlecenie podległych jednostek, to może się rozpocząć swoisty wyścig podległych jednostek, żeby, dając więcej zleceń wompom, zaskarbić sobie ich przychylność. Upatruję w tym pewne niebezpieczeństwo i pewną patologię. Dlatego składałam poprawkę, która zmierza do utrzymania istniejącego stanu rzeczy, jeśli chodzi o zadania wompów w tej materii. Dziękuję.

Muszę dodać, że poprawkę tę składałam wspólnie z panem senatorem Pawełkiem i z panią senator Zdzisławą Janowską.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak, dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Zdzisławą Janowską.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Ja chciałabym poprzeć to, o czym mówiła pani senator Teresa Liszcz. Podpisałam się pod wspomnianą poprawką i z takim zamiarem przyjechałam dzisiaj na posiedzenie Senatu.

Mam informacje, jak funkcjonują wojewódzkie ośrodki medycyny pracy. Mam przynajmniej pełną informację o funkcjonującym doskonale na terenie Łodzi, na terenie województwa łódzkiego, Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy. Stamtąd właśnie przywiozłam prośbę, ażeby zachować stan istniejący. Będę starała się to uzasadnić, gdyż zebrałam też informacje o aktualnym stanie tych ośrodków w Polsce.

Wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, tak jak pani senator powiedziała, są to instytucje, które, pełniąc swoją rolę, świadczą usługi najwyższej jakości, mają najlepszą kadrę. Przez lata były one do pełnienia tej roli przygotowane, płynęły na to określone środki finansowe, w związku z tym mają dobrą kadrę i są dobrze wyposażone w sprzęt.

A więc przedstawiona nam propozycja jest zupełnie niezrozumiała. Rodzi ona też szereg pytań, na które, niestety, nie dostaliśmy odpowiedzi. Dlaczego próbuje się w sposób administracyjny zakazać wómpom udziału w otwartym rynku usług medycznych? Pani minister powiedziała, że wszyscy mają być równi, ale niestety, to, co zostało tutaj zaproponowane, przeczy zasadzie równości, ponieważ wyłącza się z działania te instytucje, ograniczając ich funkcjonowanie.

Pragnę podkreślić, że wspomniana placówka z województwa łódzkiego jest placówką gwarantującą najwyższą jakość usług, konkuruje na łódzkim rynku świadczeń medycznych z innymi jednostkami o wykonywanie badań profilaktycznych na rzecz pracodawców. W tym czasie została ona uszczuplona – zostały tam tylko te kadry, które są najbardziej potrzebne. Mimo to jest to jednostka, która funkcjonuje samodzielnie, a jeśli chodzi o płynność finansową, to nie ma ona zobowiązań i prowadzi bardzo szeroki program działań – wymienię tu profilaktykę chorób układu krążenia, profilaktykę nowotworów gruczołu krokowego, profilaktykę i wczesne wykrywanie jaskry, programy prozdrowotne zapobiegające chorobom narządu ruchu, jak również programy prozdrowotne mieszczące się, powiedziałabym, w standardach światowych i europejskich, mające służyć promocji zdrowia w miejscu pracy, na przykład polegające na pomocy rzucającym palenie, a także inne działania. Próba ograniczenia działalności takich ośrodków niejako skazuje je na marnotrawstwo sprzętu najwyższej jakości, na konieczność ograniczenia zatrudnienia, oczywiście też na mniejszy dopływ środków i zleceń. Czyli ludzi, którzy robią coś bardzo dobrego i któ-

rzy chcą konkurować na otwartym rynku zgodnie z gospodarką rynkową, pozbawia się możliwości działania.

Stąd też gorąco proszę o przyjęcie wspomnianej poprawki, ażeby była zachowana właśnie równość podmiotów na rynku usług medycznych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator Zdzisławie Janowskiej.

Bardzo proszę pana senatora Mirosława Lubińskiego o zabranie głosu.

Senator Mirosław Lubiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedkładał Wysokiej Izbie propozycję dwóch zmian do ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw wraz z krótkim uzasadnieniem każdej z nich.

Pierwsza ze zgłoszonych przeze mnie poprawek ma na celu wyeliminowanie ograniczenia kręgów podmiotów stanowiących podstawowe jednostki służby medycyny pracy. Wyłączenie indywidualnej praktyki lekarskiej w miejscu wezwania z grona jednostek organizacyjnych służby medycyny pracy – w mojej ocenie – jest niezasadne. W ustawie o zawodzie lekarza pojawia się określenie praktyki lekarskiej wykonywanej w miejscu wezwania, ale nie określa się, na czyje wezwanie lekarz wykonuje swoją pracę. Wezwanie lekarza najczęściej jest związane oczywiście z zachorowaniem, ale nie tylko. Nie widzę powodu, aby wyłączać z grona jednostek podstawowych medycyny pracy indywidualnie praktykującego lekarza medycyny pracy, przeprowadzającego badanie w zakładzie pracy, czyli w miejscu wezwania go przez pracodawcę.

Praktyka stosowania ustawy, do której rząd odwołuje się w uzasadnieniu swojego przedłożenia, pokazuje, że znaczna część badań profilaktycznych jest wykonywana właśnie w miejscu wezwania, czyli w zakładzie pracy. Pracodawca ma obowiązek wykonać badania profilaktyczne swoich pracowników, a z przyczyn ekonomicznych chce ograniczyć czas trwania nieobecności pracowników z powodu tych badań i dlatego właśnie woli je przeprowadzać na miejscu, w zakładzie pracy.

Wyłączenie indywidualnej praktyki lekarskiej na wezwanie nie zmieni istniejącego stanu rzeczy. Spowoduje tylko, że lekarze medycyny pracy będą rejestrowali stacjonarne praktyki lekarskie, gdzie rzadko będą prowadzić praktykę, a być może w ogóle nie będą prowadzić praktyki lekarskiej, bo będzie im to potrzebne tylko z formalnego powodu. Badania profilaktyczne nadal będą wykonywane w miejscu wezwania, czyli w zakładzie pracy, a zatem jak dotychczas.

(senator M. Lubiński)

Druga z poprawek dotyczy zadań służby medycyny pracy i ma na celu utrzymanie dotychczasowego uregulowania ustawy, przewidującego prowadzenie działalności leczniczej z zachowaniem wprowadzonej przez Sejm działalności orzeczniczej. Istota zmiany polega na tym, aby zakres działalności orzeczniczej był uzupełnieniem dotychczasowego zapisu, a nie zastępował istniejącego zakresu działalności leczniczej dotyczącej patologii zawodowej.

Proponowane wykreślenie wyrazu wskazującego na działalność leczniczą jako właściwość służby medycyny pracy, taki ma charakter art. 6 ustawy o służbie medycyny pracy, nie wydaje się uzasadnione. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby w toku postępowania lekarskiego u osoby z patologią zawodową lekarz mógł poprzestać na postępowaniu diagnostycznym czy orzeczniczym lub udzieleniu konsultacji, powstrzymując się przed zaleceniami leczniczymi, mając ku temu kwalifikacje i możliwości.

Nie wydaje się też słuszne sugerowanie, iż leczenie schorzeń z grupy patologii zawodowej powinno być wyłączone z działalności służby medycyny pracy. Wskazanie właściwości tej służby nie ogranicza w niczym możliwości leczenia tych schorzeń w systemie powszechnej służby zdrowia. Nie powoduje to również groźby rozwijania przez służbę medycyny pracy działalności leczniczej, albowiem zapis jest ograniczony wyłącznie do patologii zawodowej. Istnienie tego zapisu od czasu uchwalenia ustawy w 1997 r. nie spowodowało naruszenia profilaktycznego ukierunkowania działalności służby medycyny pracy. Naszym zdaniem, wykreślenie wyrazu „leczniczej” stwarzałoby niekonsekwencję w zapisach również obecnego projektu, albowiem w art. 1 pkt 5 w proponowanym nowym zapisie art. 7 ust. 4 ustawy jest umieszczony zapis o wykonywaniu przez służbę medycyny pracy świadczeń zdrowotnych z zakresu patologii zawodowej. Dodatkowym argumentem jest dla mnie też fakt, że nie znam takiego rozwiązania w praktyce medycyny pracy w innych krajach, które wyłączałyby z działalności lekarza medycyny pracy jego aktywność leczniczą, zaś znane są nam przypadki oferowania świadczeń profilaktycznych medycyny pracy w kompleksowej ofercie świadczeń medycznych, tak jak to czyni na przykład Medico-ver. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej należy się liczyć z rozwojem tego typu instytucji. Proponowany zapis miałby wtedy cechy dyskryminujące wobec podmiotów krajowych.

I jeszcze jedno. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chcę odpowiedzieć na pytanie pani senator Liszcz. Pytanie o praktyczną ewentualnie znajomość przypadków patologicznych było skierowane tylko do pani minister, do mnie ta-

kiego pytania nie było. Chcę jednak powiedzieć, że choć może nie znam przypadków patologicznych, to jednak uważam za wysoce nieprawidłowy fakt, że do przetargu na badania profilaktyczne – w dużym zakładzie pracy to się oczywiście wiąże z odpowiednimi opłatami, wynagrodzeniem – startują na przykład trzy podmioty: dwa gabinety lekarskie i wojewódzki ośrodek medycyny pracy, który akurat przeprowadzał kontrolę w jednym gabinecie i zapowiedział kontrolę w drugim. Oczywiście, może być to zbieżność przypadkowa, niemniej wydaje mi się, że to nie jest właściwe. Proponowana nowela zmierza do usunięcia tego problemu. To jest moje zdanie na ten temat.

Myślę, że tutaj na pewno może nastąpić wykorzystanie kadr fachowych, ale bez naruszenia istoty powołania wompów, jaką jest przede wszystkim nadzór, nie zaś wykonywanie badań. Niestety, praktyka pokazuje, że przesunięto punkt ciężkości z nadzoru właśnie na wykonywanie badań profilaktycznych. Ale, tak jak powiedziałem, to jest moje zdanie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana, a do protokołu swoje przemówienie złożył pan senator Witold Gładkowski*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli następujący senatorowie: pani senator Krystyna Sienkiewicz, pani senator Teresa Liszcz, pan senator Kazimierz Pawelek, pani senator Zdzisława Janowska. I to są wszystkie wnioski.

(Głos z sali: Senator Lubiński).

Pan senator nie złożył wniosku.

(Senator Mirosław Lubiński: Przed chwilą złożyłem, Panie Marszałku.)

Rozumiem, że krótki staż senatorski usprawni wiadliwia pana.

Wobec tego również i pan senator Mirosław Lubiński złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Zapytuję panią minister Ewę Kralkowską, czy zechciałaby się ustosunkować do wniosków legislacyjnych złożonych w trakcie dyskusji.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym kolejno ustosunkować się do zgłaszanych wniosków.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(sekretarz stanu E. Kralkowska)

W imieniu resortu zdrowia chcę poprzeć poprawkę zgłoszoną przez panią senator Sienkiewicz. Wnikliwa analiza wykonana przez panią senator Sienkiewicz jest bardzo ważna. Jeżeli tej poprawki nie będzie, to cała grupa chorych na choroby weneryczne, nieubezpieczonych, nie będzie miała opłaconych kosztów leczenia. Zarówno z punktu widzenia epidemiologicznego, jak i z punktu widzenia dobra tych chorych, jest to zatem niezwykle ważne. Z całą mocą popieram tę poprawkę.

Poprawka zgłoszona przez panią senator Liszcz, poparta przez panią senator Janowską, dotycząca zadań wompu, czyli wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Otóż, proszę państwa, w żaden sposób nie jest zamiarem projektodawców tworzenie sytuacji, w której wompy miałyby jakiekolwiek ograniczenia. Powiem dlaczego. Otóż jeden z bardzo ważnych argumentów podniósł pan senator, mówiąc mianowicie, że jednostka, która sprawuje nadzór i kontrolę, nie powinna sama siebie kontrolować. I to jest pierwsza przesłanka, dla której wyłączyliśmy ich funkcjonowanie w podstawowej działalności profilaktycznej, w podstawowej podkreślam. Jest to zresztą zgodne ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy. Mam to stanowisko, było nam przedstawione na piśmie. Zwracało nam ono uwagę na, powiedziałabym, istniejącą na tej linii kolizję.

Wompy nie zostają jednak pozbawione tej funkcji, dla której zostały powołane. Projekt ustawy wyszczególnia trzynaście punktów, w których są zawarte bardzo szczegółowo zadania wompów. To są wysokospecjalistyczne zadania. Zgadzam się z oceną pani senator Janowskiej, że to są jednostki, w których jest bardzo dobra, wysokospecjalistyczna kadra, jednostki, które posiadają dobrą aparaturę, i dobrze funkcjonują. Dlatego też posiadają one jako jedyne uprawnienia do pewnych czynności wysokospecjalistycznych, które zresztą dotychczas wykonują z ogromnym powodzeniem i uważamy, że nadal tak powinno być.

Naturalnie nie chciałabym nadużywać cierpliwości państwa senatorów, wyliczając trzynaście przeznaczonych dla wompów zadań. Jest wśród nich przede wszystkim zadanie prowadzenia działalności diagnostycznej, orzeczniczej w zakresie chorób zawodowych, która to czynność jest wysoce specjalistyczna, rozpatrywanie odwołań od orzeczeń lekarskich wydawanych w celach przewidzianych w kodeksie pracy oraz udzielanie konsultacji i opiniowanie spraw dotyczących organizacji medycyny pracy. Takich zadań jest trzynaście.

W związku z tym wyłączenie tego jednego zadania, które może być z powodzeniem wykony-

wane na niższym poziomie organizacyjnym, w żaden sposób nie uszczupla możliwości dobrego funkcjonowania wompów. Podtrzymujemy zapis, który, tak jak powiedziałam na początku, jest zgodny z opinią Rady Ochrony Pracy.

I następna poprawka, pana senatora Lubńskiego, dotycząca możliwości udzielania pomocy lekarskiej na tak zwane wezwanie. Otóż w tym wypadku też podtrzymujemy nasze stanowisko. Udzielanie świadczeń zdrowotnych na wezwanie to jest udzielanie świadczeń w miejscu zachorowania chorego, ewentualnie w zakładzie opieki zdrowotnej, ale nie w zakładzie pracy. Nie ma takiej formy prawnej, dzięki której lekarz może udzielać świadczeń w zakładzie pracy. Lekarz, jeżeli chce udzielać świadczeń w zakładzie pracy, powinien zarejestrować w nim praktykę, czyli powinien nawiązać kontakt z zakładem pracy i powinno być określone miejsce udzielania tego świadczenia. To świadczenie bowiem musi być udzielane w odpowiednich warunkach lokalowych, sanitarnych. Nie może być udzielane gdzieś, przepraszam, w przerwie między jedną a drugą czynnością. I to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to jest, według słów pana senatora, ograniczenie działalności leczniczej dla służb medycyny pracy. Otóż, według konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, służby medycyny pracy zostały powołane przede wszystkim do działań profilaktycznych w miejscu pracy, chronienia pracowników przed ewentualnymi szkodliwościami w tymże miejscu pracy. Był taki okres w rozwoju służb medycyny pracy, gdy służby medycyny pracy jak gdyby przejęły, mówię o tym skrótowo, działalność lekarza rejonowego. Pracownik zgłaszał się do lekarza w gabinecie medycyny pracy, bo miał grypę, bo miał gorączkę itd. Uważamy, że nie jest to słuszne. Takie rzeczy musi załatwiać lekarz pierwszego kontaktu, lekarz rodzinny, który wie wszystko o chorym, a jednocześnie jest zachowana ciągłość leczenia. W żaden sposób nie ogranicza to możliwości leczniczych tego lekarza, zaś reguluje, kto płaci za tę działalność.

Powiem dlaczego reguluje. Otóż jeżeli wpisze my w ustawę działalność leczniczą, to Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie mógł zawrzeć z tymi lekarzami kontraktu na świadczenia lecznicze. Dlatego, że działalność związana ze służbami medycyny pracy jest finansowana z budżetów samorządowych. A zatem jak gdyby zmieniamy tor finansowania tychże świadczeń. To jest drugi argument, dlaczego zostało to w ten sposób ujęte.

W związku z tym podtrzymujemy nasz zapis, który zresztą był bardzo szeroko dyskutowany na posiedzeniu komisji i Wysoka Komisja przychyliła się do naszego poglądu. Jeżeli byłyby jeszcze jakieś wątpliwości, służę wyjaśnieniami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani minister.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie dyskusji wniosków i przygotowanie sprawozdania w sprawie tej ustawy.

Głosowanie w sprawie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 26 sierpnia bieżącego roku, trzy dni później, 29 sierpnia, została przekazana do Senatu, a 4 września skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst tej ustawy macie państwo senatorowie zawarty w druku nr 464, a sprawozdanie komisji w druku nr 464A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Olę Krzyżanowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia odnoszącego się do ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera. Jak pan marszałek był uprzejmy powiedzieć, została ona uchwalona przez Sejm na podstawie przedłożenia rządowego w dniu 26 sierpnia bieżącego roku i zaopiniowana przez komisję senacką na posiedzeniu w dniu 10 września 2003 r.

Nowelizacja ustawy o zawodzie felczera była koniecznością wynikającą zarówno z regulacji dostosowawczych naszego prawa do Unii Europejskiej, jak i szybko zmieniającego się ustawodawstwa regulującego funkcjonowanie opieki zdrowotnej. Obecnie obowiązuje jeszcze ustawa o zawodzie felczera z 1950 r. Równie istotnym argumentem przemawiającym za nowelizacją ustawy jest konieczność stosowania w Polsce zasad ogólnego systemu uznawania dyplomów, zawartych w dyrektywie Rady Europy z grudnia 1988 r. Zostały one, co prawda, implementowane w ustawie z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych, a takim zawodem jest zawód felczera.

Od wielu lat w Polsce nie kształcimy już ludzi w zawodzie felczera, szkoły nasze praktycznie od wielu lat nie działają. Jednakże obecnie w Polsce jest jeszcze około czterystu ludzi mających uprawnienia i duża część z nich wykonuje jeszcze ten zawód. W dzisiejszych państwach Unii Europejskiej zawód ten na ogół nie funkcjonuje. Niektóre jednak z państw wchodzącej do Unii Europejskiej dziesiątki mają jeszcze czynne szkolnictwo o takim profilu. Możemy się zatem spodziewać napływu z tych krajów chętnych, którzy będą chcieli w Polsce ten zawód wykonywać. A w związku z tym istnieje konieczność uznawania tych dyplomów zgodnie z przyjętym przez nas ustawodawstwem, a następnie konieczność kontroli, co się będzie działo, jak ten zawód będzie przez tych ludzi wykonywany.

Obecna nowelizacja ma właściwie dwa główne cele. Pierwszy to określenie zasad dostępu do wykonywania zawodu, zarówno dla obywateli Unii Europejskiej, jak i dla obywateli innych państw. Następny cel to uporządkowanie uprawnień felczerskich z uwzględnieniem jednocześnie działalności pracującej jeszcze grupy felczerów, których nabyte uprawnienia powinny być chronione.

Przesłankami zawartymi w ustawie do przyznania prawa do wykonywania zawodu felczera, oprócz kwalifikacji potwierdzonych odpowiednim dokumentem, są: posiadanie prawnej zdolności do wykonywania tego zawodu, stan zdrowia pozwalający na jego wykonywanie, a następnie znajomość języka polskiego w stopniu niezbędnym do wykonywania zawodu felczera.

Kwalifikacje niezbędne do wykonywania zawodu, potwierdzone decyzją ministra właściwego do spraw zdrowia, określone są jakby dwoma torami – dla obywateli państw członkowskich w ustawie z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach Unii Europejskiej kwalifikacjach, a dla obywateli innych państw podstawą do wydania decyzji jest dyplom uznany w Rzeczypospolitej Polskiej za równoważny na podstawie umów międzynarodowych. Prawo wykonywania zawodu, według tej nowelizacji, przyznaje Naczelna Izba Lekarska. W szczególnych wypadkach określonych w ustawie może ona też orzec o zawieszeniu lub utracie tego prawa.

Nowelizacja wprowadza też zmiany do zakresu uprawnień felczerów i starszych felczerów. Felczer będzie mógł wykonywać wszelkie dozwolone dla tego zawodu czynności w zakładach opieki zdrowotnej, z tym że w zakładach publicznych pod kierunkiem lekarza, a w niepublicznych – samodzielnie. Starszy felczer może je wykonywać samodzielnie w obu przypadkach. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawia Wysokiej Izbie w druku nr 464A piętnaście poprawek, które uzyskały jednogłośnie akceptację komisji.

(senator O. Krzyżanowska)

Może będę omawiała poprawki grupami, bo wobec części z nich będę proponowała w imieniu komisji łączne głosowanie.

Nad poprawkami: pierwszą, drugą i piętnastą, powinno być głosowanie łączne. Usuwać one zbędny z merytorycznego punktu widzenia szczebel podejmowania decyzji administracyjnej, której celem było potwierdzenie przez ministra właściwego do spraw zdrowia kwalifikacji nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej uznanych już wcześniej, również w drodze administracyjnej, na zasadach określonych w innym akcie prawnym, to jest w ustawie z dnia 26 kwietnia 2002 r., o której wspominałam poprzednio.

Poprawka trzecia wprowadza obowiązek potwierdzenia orzeczeniem lekarskim stanu zdrowia osoby ubiegającej się o prawo wykonywania zawodu felczera i niebędącej obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Poprawka ta ujednoliciła tym samym wymogi określone w art. 1 ust. 2, odnoszącym się tylko do obywateli państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Poprawka czwarta doprecyzowuje odpowiedni przepis, czyniąc go spójnym z regulacją zawartą w zdaniu wstępnym przepisu art. 1 ust. 2.

Poprawka piąta eliminuje z przepisu błędne określenie dotyczące Naczelnej Izby Lekarskiej, mianowicie wyraz „właściwej”. Nie dotyczy to bowiem izb okręgowych, tylko Naczelnej Izby Lekarskiej, a taką izbę mamy tylko jedną.

Poprawka szósta dostosowuje do wymogów prawa unijnego regulację nakładającą na felczera wymóg odbycia przeszkolenia w przypadku niewykonywania zawodu felczera przez okres dłuższy niż pięć lat.

Poprawki: siódma, ósma, dziewiąta, dziesiąta i dwunasta, wypełniają w ustawie lukę dotyczącą trybu rozstrzygania przez Naczelną Izbę Lekarską w sprawach indywidualnych, dotyczących między innymi przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera lub decydowania o odmowie przyznania tego prawa – jest to ujęte w art. 1a ust. 4, dotyczącym art. 1b ust. 1 – a także w sprawach dotyczących wpisu do rejestru osób, które uzyskały to prawo, powołania komisji oceniającej przygotowanie zawodowe felczera czy też poszerzenia prawa wykonywania zawodu felczera. Zostały tu wskazane wszystkie rozstrzygnięcia Naczelnej Izby Lekarskiej podejmowane w trybie uchwały, do których będą miały zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego odnoszące się do decyzji administracyjnych, określono też – to ważne – środek prawny służący zaskarżeniu uchwały Naczelnej Izby Lekarskiej. W art. 2a ust. 3 została ponadto zawarta propozycja wymogów formalnych dotyczących podpisywania decyzji Naczelnej Izby Le-

karskiej. Chodzi o to, żeby – skoro jest to uchwała – nie było konieczności podpisywania jej przez cały zarząd, tylko przez prezesa i wiceprezesów. Chodzi więc o stworzenie jakiegoś czytelnego sposobu załatwiania tych spraw. Nad tymi poprawkami można przeprowadzić głosowanie łączne, gdyż dotyczą one właściwie tego samego problemu.

Poprawka jedenasta ma na celu umożliwienie finansowania z budżetu państwa zadań Naczelnej Rady Lekarskiej związanych z przyznawaniem prawa wykonywania zawodu felczera. Jest to sprawa bardzo istotna i była dość obszernie dyskutowana w komisji. Chodzi o to, że ustawa przekazuje uprawnienia dotyczące przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera Naczelnej Izbie Lekarskiej, która utrzymuje się ze składek członkowskich, a felczerzy nie są członkami izb lekarskich. W związku z tym ten dodatkowy obowiązek nałożony na izbę powinien być finansowany przez budżet państwa. Ta poprawka właśnie to ma na celu.

Poprawka trzynasta ma na celu doprecyzowanie przepisu, a poprawka czternasta określa w przepisie przejściowym termin obowiązywania dotychczasowych przepisów wykonawczych.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie tego sprawozdania i poprawek, które – jak powiedziałam – komisja poleca i które jednogłośnie przyjęła.

Jeżeli wolno, Panie Marszałku, chciałabym też zgłosić w swoim własnym imieniu, już nie jako senator sprawozdawca, kolejne poprawki.

(Marszałek Longin Pastusiak: Równocześnie?)

Dobrze, w takim razie poproszę jeszcze o głos.

(Marszałek Longin Pastusiak: Może troszkę później.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Proszę jeszcze chwileczkę pozostać przy mównicy, bo możliwe, że państwo senatorowie będą mieli do pani, jako senatora sprawozdawcy, pytania.

Pan senator Balicki się zgłasza.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam następujące pytania do pani senator sprawozdawcy. Po pierwsze – na posiedzeniu komisji była omawiana ta sprawa – ilu jest w tej chwili felczerów i starszych felczerów medycyny, którzy wykonują swój zawód? To jest pierwsze pytanie,

Drugie pytanie. Czy komisja brała pod uwagę fakt, że zgodnie z tą ustawą nie będzie możliwe wykonywanie zawodu felczera poza zakładami

(senator M. Balicki)

opieki zdrowotnej? Zmieni się zasadniczo sytuacja, jaką mamy dzisiaj, kiedy to część felczerów... Ja dostałem list od jednego z felczerów z Moszczenicy, który ma tam gabinet felczerski. Ustawa wchodzi w życie w ciągu dwóch tygodni, a on po tych dwóch tygodniach nie będzie mógł wykonywać swojej pracy, którą wykonuje do tej pory. Najprawdopodobniej nie zatrudni go też żaden zakład opieki zdrowotnej, bo dzisiaj nie ma w tym interesu. Czy to było brane pod uwagę? To jest dramatyczna – choć może dotyczy tylko kilku osób – zmiana stanu prawnego, rzadko spotykana.

I trzecie pytanie. Czy komisja rozważała, dlaczego pozostawione jest nierówne traktowanie publicznego i niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej? Bo w art. 2 w ust. 2 mówi się, że w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej felczer pracuje pod kierunkiem lekarza, a w niepublicznym – nie. Pacjent ten sam, leki te same, aparatura medyczna ta sama, wymogi rejestrowe takie same, umiejętności takie same, a mimo to w jednym zakładzie felczer pracuje pod kierunkiem lekarza, a w drugim nie. Tego nie rozumiem. Czy to było omawiane? Bo może nie było. Dziękuję.

Senator Longin Pastusiak:

Pani Marszałek, ja też mam takie uzupełniające pytanie: jak liczne jest to środowisko felczerów w Polsce? Chodzi mi o liczbę felczerów. Czy są jakieś szacunkowe dane w tej sprawie?

Senator Olga Krzyżanowska:

Może odpowiem najpierw na pytanie pana marszałka.

Ta sprawa była poruszana w czasie dyskusji zarówno w komisjach sejmowych, jak i senackich. Nie ma dokładnych danych, ile osób naprawdę wykonuje ten zawód, to znaczy ile ma uprawnienia, a ile rzeczywiście go wykonuje. Dane liczbowe świadczą o tym, że jest około czterystu takich osób, chociaż oceny są dość rozbieżne. Nie dotyczy to zatem wielkiej liczby osób, ale to są osoby, które mają uprawnienia, dużą praktykę i często wciąż wykonują ten zawód. W Polsce jest to zawód jakby trochę ustępujący innym zawodom – nie chcę użyć innego słowa.

Jeśli chodzi o to, o co był uprzejmy zapytać pan senator Balicki, odpowiadam: nie, ta sprawa nie była tematem prac komisji. To znaczy to, o czym pan mówił, a więc kwestia jakby nierównomiernego traktowania felczerów w zakładach opieki publicznej i niepublicznej nie była wyraźnie poruszana w czasie prac komisji. Tylko tak mogę odpowiedzieć.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Ja mam inne pytanie. Ta ustawa ma dostosować przepisy do nowych realiów, w jakich znajdujemy się za chwilę, czyli 1 maja przyszłego roku. Jak pani senator powiedziała, jest to zawód ewidentnie zanikający – powiedzmy to wprost, bez żadnych dodatkowych przymiotników. Mam jednak pytanie: czy komisja interesowała się sprawą kształcenia felczerów w innych krajach, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w krajach razem z nami wstępujących do Unii? Czy przypadkiem nie okaże się, że to nie jest ustawa dla czterystu osób w Polsce, ale być może dla znacznie większej rzeszy felczerów ciągle jeszcze kształconych albo jeszcze niedawno kształconych w krajach, które razem z nami będą wchodzić za pół roku do Unii Europejskiej? Jak ta sprawa wygląda?

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, muszę niestety odpowiedzieć tak jak poprzednio panu senatorowi Balickiemu: nie, to nie było tematem prac komisji. Nie mamy rozeznania, jak wyglądają, mówiąc w skrócie, kwalifikacje felczerów z innych krajów, którzy znajdują się niedługo, tak jak my, w Unii Europejskiej i będą mieli prawo wykonywać ten zawód u nas. W ustawie mówi się raczej o tym, jaki ma być nadzór nad ich pracą, jak należy sprawdzać ich... może nie kwalifikacje, ale jakoś dyplomów. Czyli nie mówiliśmy o tym, w jakich krajach jest wykonywany ten zawód ani jaki jest tam poziom kształcenia. Ale rzeczywiście – mówię to jako lekarz – może to być problem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony państwa senatorów? Jeżeli nie, to dziękuję, Pani Senator.

(Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Przypominam, że ustawa o zmianie ustawy o zawodzie felczera była rządowym projektem ustawy. Upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu jest minister zdrowia.

(marszałek L. Pastusiak)

Jest z nami w dalszym ciągu pani minister Kralkowska. Widzę, że ma chęć zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym jedynie uzupełnić wystąpienie pani senator, która była uprzejma przekazać clou tej sprawy, czyli główne powody, dla których ta nowelizacja została podjęta. W związku z wątpliwościami, które państwo senatorowie zgłosili z sali, chciałabym również powiedzieć o pewnych szczegółach.

Otóż w tej chwili na terenie naszego kraju, według GUS, jest trzystu siedemdziesięciu czterech felczerów. Według danych zbieranych przez nas od kas chorych, czynnie wykonuje zawód felczera sto pięćdziesiąt osiem osób na terenie naszego kraju. Są co do tego pewne rozbieżności, ale być może część kas nie wykonuje takiego zadania.

Wątpliwość pana senatora Balickiego dotyczyła tego, czy art. 2 nie wprowadza pewnej nierówności podmiotów. Otóż chciałabym powiedzieć, że w art. 2 w ust. 1 wyszczególniono, na czym polega wykonywanie zawodu felczera, zaś w ust. 2 mówi się, że czynności określone w ust. 1 felczer wykonuje w zakładzie opieki zdrowotnej. W tym przedłożeniu nie jest określone, czy to jest zakład publiczny, czy niepubliczny, jest tylko zakład opieki zdrowotnej. Tak więc według nas nie ma niebezpieczeństwa jakiejś nierówności.

Następna sprawa. Pan senator wyraził niepokój, czy autor wspomnianego listu nie będzie musiał zamknąć swojego gabinetu. Otóż punkty felcherskie są zarejestrowane jako zakłady opieki zdrowotnej, w związku z tym zmiana ustawy, ta nowelizacja, nie stworzy sytuacji, w której zainteresowany musiałby zamknąć ten zakład i nie wykonywać swojego zawodu, dlatego że na podstawie uprawnień, które otrzymuje, rejestrując zakład opieki zdrowotnej, będzie mógł nadal ten zawód wykonywać. Nasi prawnicy analizowali tę sprawę, by ustalić, czy nie istnieje takie niebezpieczeństwo. Otrzymałam odpowiedź, że takie niebezpieczeństwo nie istnieje, niemniej jednak jeszcze raz każę to przeanalizować, żebyśmy mieli pewność, że żadna ludzka tragedia się nie wydarzy.

Następna sprawa dotyczyła kształcenia felczerów, czyli tego, gdzie się jeszcze kształcą felczerów. Otóż felczerzy kształcą się i będą się kształcić we wszystkich krajach za tak zwaną wschodnią granicą, więc wspomniane niebezpie-

czeństwo, owszem, istnieje. Ale po to jest ta nowelizacja, żeby bardzo ściśle określić, kto będzie mógł wykonywać na terenie naszego kraju zawód felczera. Jest to więc, że tak powiem, swego rodzaju bariera. Najpierw bowiem minister musi uznać kwalifikacje, czyli stwierdzić, że są one wystarczające i porównywalne, a następnie Naczelna Izba Lekarska, która przejmuje to na siebie, musi wydać pozwolenie na wykonywanie zawodu. Czyli jest to jak gdyby uwierzytelnienie tychże kwalifikacji, które powinny być porównywalne z obowiązującymi u nas.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister. Proszę jeszcze chwilę czekać, bo przechodzimy do pytań.

Pan senator Balicki się zgłasza. Bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jest jednak pewien problem, bo w nowelizacji jest tak, jak pani minister mówi: felczer wykonuje czynności określone w ust. 1 w zakładzie opieki zdrowotnej. Ale ze starej ustawy pozostają trzy punkty, zgodnie z którymi felczer pracuje w publicznych zakładach opieki zdrowotnej pod kierunkiem lekarza, a w niepublicznych – samodzielnie. Pozostaje też pkt 3, który wskazuje na to, że w ust. 2 jest wewnętrzna sprzeczność, przez co przepis ten będzie niewykonalny. Bo w zdaniu wstępnym tego ustępu mówi się, że felczer wykonuje czynności w zakładach opieki zdrowotnej, a po dwukropku wymienia się dwa typy zakładów: publiczne i niepubliczne. A potem jest pkt 3: „w utworzonych punktach felcherskich samodzielnie”. Niestety, jak byśmy tego przepisu nie czytali, nie da się go wprowadzić w życie, bo jest sprzeczność w nowelizacji w takim brzmieniu. Punkt felcherski nie jest bowiem zakładem opieki zdrowotnej – jest to jakby trzeci typ zakładów opieki zdrowotnej, trzecia kategoria, której w ogóle nie ma w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej wymieniającej tylko zakłady publiczne i niepubliczne. Czyli tu jest...

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, to jest etap pytań, więc bardzo proszę o sformułowanie pytania.)

Pytanie jest takie: jak z tego wybrnąć? Bo nie jest całkiem pewne, że będzie możliwe wykonywanie indywidualnej praktyki felcherskiej poza zakładem opieki zdrowotnej. Nie ma przypadku, żeby felczer rejestrował zakład opieki zdrowotnej, żeby wykonywać praktykę, bo zakład opieki zdrowotnej to jest zespół środków, ludzi itd., a nie jedna osoba.

Jak pani minister te wątpliwości wyjaśni?

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Panie Marszałku, ja nie chciałabym tak na gorąco polemizować. Wątpliwości pana senatora – jeżeli pan marszałek pozwoli – możemy przeanalizować z prawnikami, bo jest to wątpliwość, którą należy wyjaśnić. Tak więc, jeżeli pan marszałek...

Marszałek Longin Pastusiak:

Może na posiedzeniu komisji, bo sądzę, że będą...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:* Tak, tak, naturalnie.)

...wnioski legislacyjne, więc będzie jeszcze okazja, żeby na posiedzeniu komisji dopracować tę sprawę. Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Nie mam pytania, tylko wniosek do pana marszałka dotyczący procedury postępowania. Chodzi o to, że dyskusja nie będzie pewnie zbyt długa, a trzeba by dać szansę czy stworzyć możliwość zgłoszenia poprawek. Jak pan marszałek zamknie dyskusję, nasza możliwość zgłaszania poprawek będzie zablokowana. Dlatego proponowałbym, Panie Marszałku...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Ja jeszcze nie otworzyłem dyskusji. Nie mogę zamknąć czegoś, czego nie otworzyłem, Panie Senatorze.)

Tak, ale domyślam się, że za chwilę pan marszałek ją otworzy, domyślam się też, że niedługo później pan marszałek ją zamknie. Dlatego prosiłbym, żeby nie zamykać od razu dyskusji, tylko ogłosić wcześniej krótką przerwę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Nie grozi nam to. W tej chwili jest czterech mówców zapisanych do dyskusji, chcę więc pana uspokoić, Panie Senatorze, że dyskusja się odbędzie.

Dziękuję, Pani Minister.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Żeby uspokoić pana senatora Kulaka informuję również, że mamy czworo senatorów zapisanych do dyskusji. Jako pierwszy głos zabierze pan senator Jan Szafranec.

Senator Jan Szafranec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mamy kolejną propozycję rządową, która jest, moim zdaniem, niepotrzebną ustawą. Tak naprawdę dotyczy ona bowiem kilkuset osób wykonujących ten zawód w Polsce, a nawet – ja mam tu kolejną liczbę – około stu trzydziestu osób.

Pojawia się więc pytanie: dlaczego reanimuje się za pomocą ustawy zawód felczera, a nie likwiduje go, jak to ma miejsce w innych gałęziach gospodarki? Konsultacje społeczne w tym względzie i opinie Naczelnej Izby Lekarskiej podają w wątpliwość ten typ nowelizacji. Zdaniem izby jest to kolejne otwarcie polskiego rynku usług medycznych, tym razem dla felczerów z innych krajów niż unijne.

Dlatego też w pełni akceptuję opinię mojej koleżanki klubowej, pani poseł Urszuli Krupy, która stwierdziła, że rząd po prostu stwarza możliwość napływu felczerów z innych państw do naszego kraju, i to akurat w sytuacji gdy w Polsce nie ma możliwości kształcenia się w tym zawodzie i gdy wielu polskich lekarzy pozbawionych jest możliwości wykonywania zawodu przed uzyskaniem specjalizacji. W takiej sytuacji felczerzy będący obywatelami innych, trzecich państw będą mogli u nas swobodnie świadczyć swoje usługi.

Na uwagę zasługuje również fakt, że zgodnie z dyrektywą 92/51/EWG wymóg dotyczący usługi świadczonej przez unijnego felczera jest wyjątkowo liberalny. Jeśli zatem osoba pragnąca świadczyć usługi felcherskie nie posiada odpowiedniego dyplomu czy też stosownego zaświadczenia o ukończeniu szkoły felcherskiej, wystarczy jej oświadczenie złożone pod przysięgą, które umożliwi jej praktykowanie na terenie naszego państwa.

Konkludując, chcę powiedzieć, że ustawa jest egzemplifikacją pewnego paradoksu regulacji unijnych, kiedy to zasada niedyskryminacji zyskuje przewagę nad zasadą kompetencji. Z tych powodów, z tych względów będę głosował przeciwko przyjęciu przez Senat tej ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę panią senator Krystynę Sienkiewicz o zabranie głosu.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja nie kwestionuję konieczności wprowadzenia spójnych z prawem wspólnotowym rozwiązań dotyczących możliwości wykonywania zawodu felczera na terenie naszego kraju, mimo

(senator K. Sienkiewicz)

iż my od czterdziestu lat nie kształcimy felczerów. To jest całe dobrodziejstwo naszych unijnych traktatów.

Ja chciałabym odnieść się do innej sprawy. Otóż dotychczasowy stan prawny umożliwia automatyczne uznanie dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych na podstawie umowy międzynarodowej, jaką była konwencja praska. Ze względu na to, że 28 sierpnia 2003 r. Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze 7 czerwca 1972 r., po wypowiedzeniu tej konwencji w tej kwestii będzie obowiązywało prawo wewnętrzne, czyli do zawodu felczera – bo o tym teraz dyskutujemy – będzie się odnosiła ustawa o systemie oświaty i akty wykonawcze do tej ustawy.

Uznaję więc za niezbędne – najpierw ten mój pogląd zweryfikuje Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, a następnie Wysoka Izba – dodanie w art. 1 ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera przepisu pozwalającego na stosowanie w procesie potwierdzania kwalifikacji zawodowych felczera przepisów prawa wewnętrznego, czyli uznaję za niezbędny powrót do ustawy o systemie oświaty i wydanych na jej mocy aktów wykonawczych. Dlatego też proponuję poprawkę, która, mówiąc w skrócie, zmierza do tego, by to minister właściwy do spraw zdrowia potwierdzał w drodze decyzji kwalifikacje zawodowe felczera w przypadku osób, które posiadają dyplom wydany w państwie innym niż państwo członkowskie Unii Europejskiej, uznany w Rzeczypospolitej Polskiej, ważny zarówno na podstawie umów międzynarodowych, jak i odrębnych przepisów. W tym wypadku umowa międzynarodowa przestała istnieć.

Chciałabym, aby pani minister zechciała wyrazić opinię co do tej poprawki albo jeszcze tu podczas debaty, albo już na posiedzeniu komisji. Losy tej poprawki spoczywają w rękach członków komisji Wysokiego Senatu, a obecnie w rękach pana marszałka. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki i dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Olę Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja popieram poprawkę, którą zgłosiła pani senator Sienkiewicz. Chciałam zgłosić podobną, ale już nie muszę.

Chciałabym zgłosić jeszcze jedną poprawkę, dotyczącą art. 1. Proponuję, aby w art. 1b w ust. 2 w pktcie 2 wyrazy: „które wystąpiły przed podjęciem w Polsce działalności przez obywatela innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” zastąpić wyrazami: „które wystąpiły poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed podjęciem w Polsce działalności przez cudzoziemca”. Chodzi o to, żeby dotyczyło to wszystkich. Chodzi o to prawo do pięciu lat praktyki i dlatego pozwalam sobie przedłożyć tę poprawkę. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zapraszam pana senatora Marka Balickiego, który, jak do tej pory, jest ostatni na liście mówców.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oczywiście ta ustawa jest potrzebna i pewnie musimy ją przyjąć, chociaż z kilku powodów – jeden z tych powodów przedstawiłem w pytaniach – ona nie powinna być przyjęta. Nie powinna, bo jest wewnętrznie sprzeczna, bo tak stawia sprawy, że narusza istotne prawa niektórych felczerów.

Muszę powiedzieć, bo taka refleksja się nasuwa, że gdy jakieś środowisko ma reprezentację, ma organizację, wtedy czasem bardzo skutecznie wywalcza dla siebie przywileje. Ale gdy nie ma reprezentacji, jest małe i słabe, wtedy zupełnie o nim zapominamy. W ostatnim czasie omawialiśmy dwie ustawy dotyczące dwóch zawodów medycznych. Pierwsza to była ustawa o zawodzie diagnosty. W tym przypadku dosyć pręźnie działające od wielu lat środowisko potrafiło ostatecznie – jak pokazują rezultaty głosowań sejmowych w sprawie naszych poprawek – wymóc uchwalenie nieracjonalnych przywilejów. Jeśli chodzi o tę drugą ustawę, jest inaczej: nie ma reprezentacji i mamy bardzo niekorzystną regulację dotyczącą tego zawodu.

Jeszcze raz powtórzę, bo chcę zgłosić jedną poprawkę: niezrozumiałe jest określenie zakresu samodzielności felczerów. W art. 2 mówimy, że to zależy od tego, w jakim miejscu jest wykonywany zawód, a więc, czy jest on wykonywany w publi-

(senator M. Balicki)

cznym czy niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej, no bo poza zakładem to już niezupełnie... W art. 4 jest zaś delegacja do wydania aktu wykonawczego przez ministra właściwego do spraw zdrowia, który ma określić szczegółowy zakres uprawnień zawodowych felczera, uwzględniając zwłaszcza czynności wykonywane samodzielnie i czynności wykonywane pod kierunkiem lekarzy. I to jest ze sobą sprzeczne. Art. 2 mówi o miejscu. W jednym miejscu felczer wykonuje zawód samodzielnie, w innym – niesamodzielnie, bo na przykład w publicznym zakładzie felczer wykonuje zawód niesamodzielnie. Ale gdy uzyska tytuł starszego felczera, a z mojej wiedzy wynika, że większość taki tytuł ma, bo do tego potrzeba trzech lat stażu i kursu dokształcającego, wtedy wykonuje zawód samodzielnie, także w zakładzie publicznym. O tym mówi art. 3 ust. 2, ale art. 4 daje delegację... Ja nie wiem, czy ustawa w takim brzmieniu jest konstytucyjna, bo w konstytucji jest określone, w jaki sposób może być wydane rozporządzenie, i jest powiedziane, że w ustawie muszą być wytyczne do wydania rozporządzenia. A tutaj wytyczne zmierzają w zupełnie innym kierunku.

A więc to jest pierwszy, zasadniczy problem: sprzeczne wewnętrznie uregulowanie kwestii zakresu samodzielności i niesamodzielności. Dobrze zostało to uregulowane w ustawie o zawodzie pielęgniarki i zawodzie położnej, bo tam wprost minister określa, które procedury mogą być wykonywane samodzielnie, a które nie. I to jest prawidłowe podejście. Tutaj niestety tego nie ma. W kilkudziesięciu przypadkach będą bardzo poważne kłopoty ze stosowaniem tej ustawy. Problematyczna jest też jej konstytucyjność.

Drugi problem to wykluczenie możliwości kontynuowania prowadzonej dzisiaj prywatnej praktyki. To jest sytuacja, z którą ja stykam się pierwszy raz – prawo odbiera możliwość wykonywania zawodu, który do dzisiaj jest wykonywany, i to w terminie dwutygodniowym, bo *vacatio legis* jest krótsze.

To są te dwa istotne powody, dla których ta ustawa nie powinna być w zasadzie uchwalona. Muszę powiedzieć, że do tej pory...

Ja zgłoszę poprawkę, która zmierza do tego, żeby w ust. 2 w art. 2 wykreślić wyrazy „w zakładzie opieki zdrowotnej”, co usuwa wewnętrzną sprzeczność ust. 2, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów, bo, jak słusznie zauważył senator Kulak, bez dyskusji z ekspertami i z ministerstwem nie da się poprawić całej ustawy, zwłaszcza pisanymi na kolanie podczas debaty poprawkami.

I tu jest dylemat, czy ją przyjmować, bo jest potrzebna, czy też... No właśnie, czy wprowadzić je-

dną z gorszych, muszę powiedzieć, w ostatnim okresie regulacji, jeśli chodzi o prawo medyczne?

Dlatego, Panie Marszałku, zgłaszam jedną poprawkę, żeby chociaż nie spowodować dramatów życiowych tych ludzi, nawet jeśli są to pojedyncze osoby. Może na posiedzeniu komisji uda się coś jeszcze, w drodze autopoprawki, zrobić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ja zabieram głos właściwie po to, by nawiązać do wypowiedzi pana senatora Szafrąncza, dlatego że źle by było, gdyby po tej debacie pozostało wrażenie, że Senat podziela pogląd, że ta ustawa jest niepotrzebna, dotyczy marginalnej grupy zawodowej i w gruncie rzeczy reanimuje zawód, który powinien być... nie pamiętam dokładnego określenia, ale było ono zbliżone do wyrazu „unicestwiony”. Tak nie jest.

Ja w swoim życiu zawodowym spotkałem w sumie chyba kilkunastu felczerów. W tej chwili staram się ich jakoś ulokować i to wszystko są już w tej chwili osoby niepracujące, będące na emeryturze. W każdym razie chciałbym, korzystając z okazji, powiedzieć z tej trybuny jak najcieplejsze słowa o ich pracy, o ich zaangażowaniu, o ich drodze życiowej. To ludzie, którzy w gruncie rzeczy byli pechowcami przez minione pięćdziesiąt lat, dlatego że oni po wojnie z wielkim entuzjazmem podejmowali naukę tego zawodu po to właśnie, żeby w tej powojennej biedzie stosunkowo szybko podnosić poziom wiedzy sanitarnej, poziom leczenia w naszym kraju. Potem oczywiście kilkakrotnie stwarzano im możliwość dostudowania – jeśli tak można powiedzieć – uzyskania dyplomu lekarza, ale losy życiowe, losy zawodowe, losy rodzinne itd. powodowały, że kolejne grupy korzystały z tego przywileju, a niestety, pewne osoby pozostały tylko przy dyplomie felczera, który uzyskały w latach pięćdziesiątych.

Ale chciałbym jeszcze raz jasno powiedzieć, że byli to autentyczni społecznicy. Ich pracowitość, gotowość niesienia pomocy w każdej chwili, o każdej porze dnia i nocy, przy każdej pogodzie, bardzo często bez samochodu – bo samochód to był raczej atrybut lekarzy, którzy później pojawili się zwłaszcza w środowisku wiejskim...

Mówiąc te ciepłe słowa, w tym momencie i z tej trybuny, chciałbym powiedzieć im po prostu: dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

I my dziękujemy.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(*Senator Marek Balicki:* Czy mogę jeszcze raz prosić o głos?)

Po raz drugi, w trybie regulaminowym może zabrać głos pan senator Marek Balicki. Przypominam: czas o połowę krótszy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Kwestia, którą chciałbym jeszcze raz poruszyć, jest niezwykle istotna. Czy ta nowelizacja jest zgodna z art. 92 konstytucji? Chodzi mi o zakres czynności. W obecnej ustawie jest tak, że do zawodu felczera należy udzielanie pomocy itd. – w granicach ustalonych przez ministra zdrowia. To zostaje wykreślone. Teraz jest katalog wykonywanych przez felczera czynności. A na końcu, w art. 4, jest „szczegółowy zakres uprawnień”. Nie wiadomo, z czego to wynika. I jeszcze brakuje tego, o czym mówi art. 92, to jest szczegółowego upoważnienia, wytycznych dotyczących treści aktu. Chciałbym, żeby te wątpliwości zostały wyjaśnione, bo może być taki kłopot jak z ustawą o biopaliwach. Potem okazało się, że niektórzy senatorowie mieli rację.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Senat zawsze ma rację, o czym jesteśmy głęboko przeświadczeni.

Dziękuję bardzo.

Wydaje się, że lista mówców definitywnie została wyczerpana.

Pan senator Jan Szafraniec – ad vocem.

Senator Jan Szafraniec:

Ad vocem wypowiedzi pana senatora Kulaka.

Otóż złożyłem wniosek o odrzucenie tej ustawy, ale nie dlatego, że dyskryminuję polskich felczerów. Wprost przeciwnie: jestem tego samego zdania o ich pracy. Złożyłem ten wniosek dlatego, że ustawa jakby promuje felczerów z innych krajów, którzy nie zawsze są kompetentni w swoim zawodzie, i stwarza niebezpieczeństwo realnej konkurencji dla naszych felczerów, których – powtarzam jeszcze raz – wysoko sobie cenię i ceniłem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym przez senatorów: Jana Szafranca, Krystynę Sienkiewicz, Olgę Krzyżanowską i Marka Balickiego, przeto bardzo proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o zebranie się i ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków legislacyjnych oraz o przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Oczywiście będziemy głosować, mając do dyspozycji opinie i wnioski komisji. Głosowania rozpoczniemy jutro o 9.00.

Dziękuję bardzo osobom, które zechciały do nas przybyć, z panią minister Kralkowską na czele.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.

Ustawę tę uchwalił Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2003 r. Do Senatu została ona przekazana w dniu 1 września, a w dniu 4 września marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy mamy w druku nr 467, a sprawozdania odpowiednio w drukach nr 467A i nr 467B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora profesora Zygmunta Cybulskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mogłoby się to odbyć w bardzo prosty sposób: odczytałbym sentencję, którą przygotowała komisja, i na tym koniec, gdyby nie fakt, że oto mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie konwencji, która funkcjonowała w Polsce i w krajach sąsiednich przez lat trzydzieści.

Konwencja ta, podpisana w Pradze 7 czerwca 1972 r., regulowała sprawę uznawania wykształcenia oraz sprawę uznawania stopni i tytułów naukowych we wszystkich krajach wówczas zjednoczonych, z których część nie posiada dzisiaj państwowości. Nie ma już Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, nie ma Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, nie ma Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a więc krajobraz zmienił się zasadniczo. Ze Związku Ra-

(senator Z. Cybulski)

dzieckiego powstało bardzo wiele państw, w których struktury kształcenia daleko odbiegają od dawnych norm, a już zupełnie nie przystają do obecnych norm, wprowadzonych również w Polsce i obowiązujących w krajach Unii Europejskiej.

W związku z tym zachodzi potrzeba albo ujednolicenia wymogów we wszystkich krajach, albo przystosowania się do Unii Europejskiej. My robimy to drugie. Uchwaliliśmy już szereg ustaw, które regulują sprawę uznawania świadectw i zawodów. W najbliższym czasie będziemy jeszcze takowe uchylać, żeby jednoznacznie przystosować się do warunków Unii Europejskiej.

W wielu państwach, również w Polsce, powstało bardzo dużo szkół, za które państwo nie przyjmuje odpowiedzialności i które w różnych państwach, również u nas, w różny sposób są akredytowane. W związku z tym rozbieżności czasu trwania studiów i programów nauczania nie pozwalają w tej chwili kontynuować uznawalności wykształcenia, a także tytułów i stopni naukowych na podstawie konwencji praskiej.

W regionie Europy obowiązują wielostronne umowy o uznaniu wykształcenia, których stronami jest większość państw sygnatariuszy konwencji praskiej, między innymi Konwencja o uznawaniu studiów, dyplomów wyższego wykształcenia i stopni naukowych w państwach regionu Europy, Europejska konwencja o równoważności dyplomów, Europejska konwencja o ogólnej równoważności okresów studiów uniwersyteckich, Europejska konwencja o akademickim uznaniu kwalifikacji uniwersyteckich. 11 kwietnia 1997 r. w Lizbonie Polska podpisała również Konwencję o uznawaniu kwalifikacji związanych z uzyskaniem wyższego wykształcenia w regionie europejskim. Obecnie trwają prace nad ratyfikacją tej konwencji.

W takiej sytuacji wydaje się uzasadnione, że Rzeczpospolita Polska powinna wypowiedzieć obecnie obowiązującą konwencję, a stopnie, świadectwa i tytuły naukowe uznawać na zasadzie nostryfikacji, a nie z urzędu.

Trzeba powiedzieć, że wypowiedzenie tej konwencji nie spowoduje żadnych skutków finansowych dla państwa. W związku z tym Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnosi o przyjęcie ustawy uchwalonej przez Sejm bez poprawek.

Panie Marszałku, dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz posłuchamy sprawozdawczyni Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pani senator Alicji Stradomskiej. Proszę bardzo.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która zebrała się 11 września 2003 r., pozwalam sobie przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych, szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.

Argumentów przemawiających za wypowiedzeniem tej konwencji jest bardzo dużo. Przytoczę kilka.

Jeden argument jest taki, że konwencja praska straciła już aktualność. Jesteśmy w innej sytuacji, zmieniły się, jak mówił mój przedmówca, realia polityczne, powstały nowe formy kształcenia, rozwinęło się również szkolnictwo prywatne oraz nieznane wcześniej formy akredytacji. W związku z tym mamy nowe tytuły zawodowe, nowe stopnie naukowe. To wszystko powoduje, że ta konwencja jest nieaktualna.

Przestały również istnieć państwa, które były sygnatariuszami tej konwencji, a w takich warunkach bardzo trudno jest dokonywać jakichkolwiek porównań jakości kształcenia. Prowadziło to często do sytuacji, w których strona polska zobowiązana była do uznawania za równoważne dyplomów i tytułów naukowych nieodpowiadających polskim odpowiednikom pod względem wymagań koniecznych dla ich uzyskania. Często osoby, które nie mogły sprostać wymaganiom polskich uczelni, przeprowadzały na przykład swoje habilitacje w państwach ościennych, a następnie, korzystając z przepisów konwencji, „legalizowały” je w Polsce, oczywiście bez nostryfikacji.

Następnym argumentem jest niezgodność z prawem Unii Europejskiej. My dostosowujemy już prawo edukacyjne, prawo dotyczące szkolnictwa wyższego i nadawania tytułów do standardów europejskich. W prawodawstwie wspólnotowym obowiązuje na przykład system zapewniania automatyzm w uznawaniu niektórych dyplomów – lekarzy, pielęgniarek, położnych, lekarzy stomatologów, lekarzy weterynarii czy architektów. Przystąpienie Polski do Unii bez uprzedniego wypowiedzenia tej konwencji doprowadziłoby do sytuacji, w której dyplomy wydane przez jej sygnatariuszy mogłyby być uznawane za równoważne z dyplomami państw członkowskich wspólnoty bez spełnienia tych kryteriów, które po prostu wynikają z prawa unijnego.

Wypowiedzenie przedmiotowej konwencji nie wywoła żadnych skutków finansowych dla budżetu. Po prostu uznawanie świadectw maturalnych i dyplomów oraz wszelkich tytułów i stopni naukowych po wypowiedzeniu konwencji między

(senator A. Stradomska)

Polską a stronami konwencji będzie odbywało się w trybie nostryfikacji i oczywiście na podstawie przepisów prawa wewnętrznego, czyli na przykład ustawy z 7 września dotyczącej systemu oświaty czy ustawy o szkolnictwie wyższym.

Wypowiedzenie tej ustawy wymaga również wypowiedzenia lub aktualizacji dwustronnych umów międzynarodowych. Komisja ma co do tego wiele zastrzeżeń i obawia się, co się stanie po wypowiedzeniu konwencji, jaka będzie sytuacja i jakie pojawią problemy, bo w tym czasie będą obowiązywały ustawy dwustronne, które, żeby sytuacja była jasna, powinny być aktualizowane bądź renegotjowane już w tej chwili, w momencie, kiedy wypowiadamy tę konwencję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja jednogłośnie poparła ustawę o wypowiedzeniu konwencji. Jednocześnie pragnę poinformować, że ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

A ja proszę panią senator, żeby jeszcze chwilę tu pozostała.

Czy mamy pytania do sprawozdawców? Nie stwierdzam tego. Dziękuję.

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister edukacji narodowej i sportu.

Witam na naszej sali pana ministra Franciszka Potulskiego z MENiS i pana Sławomira Dąbrowę, zastępcę ministra spraw zagranicznych.

Czy chcielibyście państwo teraz się wypowiadać? Nie.

A czy ktoś z państwa chciałby zadać jakieś pytanie?

Pan senator Edmund Wittbrodt ma pytanie do ministra... Którego?

(Senator Edmund Wittbrodt: Pana ministra Potulskiego.)

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

A być może będzie to pytanie i do drugiego pana ministra, bo mnie właśnie interesuje sprawa deklaracji lizbońskiej podpisanej w 1997 r. Ona nie jest ratyfikowana, a to jest długi okres. Kiedy można się spodziewać jej ratyfikacji?

(Senator Marian Noga: Bolońskiej?)

Lizbońskiej. Deklaracji o równoważności, tej z 1997 r.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Padło pytanie. Który z panów ministrów odnie się do tego pytania?

Pan minister Franciszek Potulski, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Franciszek Potulski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Prace są finalizowane. Komisje sejmowe rozpatrywały ten traktat, pan prezydent otrzymał go do ratyfikacji. Bo jak rozumiem, chodzi o traktat lizboński? Jest on w końcowej fazie ratyfikacji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy mamy jeszcze pytania do przedstawicieli rządu? Nie stwierdzam...

(Głos z sali: Mamy, mamy.)

Oj, przepraszam, pan senator Marian Noga.

Senator Marian Noga:

Ja mam pytanie do pana ministra Dąbrowy.

Jak wiadomo, Polska na przykład podpisała umowę z Niemcami w sprawie ekwiwalencji dyplomów wszystkich stopni, łącznie z doktorem habilitowanym. W związku z tym, że dzisiaj mamy zamiar unieważnić konwencję praską, mam pytanie: czy przygotowywane są takie umowy bilateralne z różnymi państwami na temat ekwiwalencji wykształcenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiem, bo myślę, że potrafię, chociaż pytanie jest jednak bardziej skierowane do pana ministra Potulskiego.

Otóż jest co najmniej kilkanaście państw, którym będziemy musieli wypowiedzieć dwustronne umowy, istniejące jakby niezależnie, w powiązaniu, ale obok, równoległe z konwencją praską.

(podsekretarz stanu S. Dąbrowa)

Tylko w stosunku do pięciu państw nie będą potrzebne dalsze działania, ponieważ z tymi państwami wiązała nas wyłącznie konwencja praska, w związku z tym nie trzeba już niczego więcej robić. Są to: Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Kuba, Mongolia, Rumunia, Wietnam, natomiast z kilkunastoma innymi, a konkretnie z piętnastoma państwami, które są stronami konwencji praskiej, mamy również dwustronne umowy, mniej lub bardziej powiązane z konwencją praską. W związku z tym samo wypowiedzenie konwencji praskiej jest dopiero pierwszym krokiem, za którym pójdzie wypowiedzenie tych dwustronnych umów. W zależności od naszej własnej oceny z niektórymi będziemy chcieli wypowiedzieć umowy i niekoniecznie na to miejsce wprowadzać nowe, bo możemy nie być zainteresowani ekwiwalentnością, ale z wieloma z tych państw będziemy chcieli dotychczasowe umowy zastąpić nowymi, po to, żeby nie było próżni tam, gdzie wymiana naukowa jest bardziej intensywna. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pytania będzie zadawać pan senator Adam Gierek.

Senator Adam Gierek:

Moja uczelnia, Politechnika Śląska, bardzo blisko współpracuje z uczelniami pobliskiej Ostrawy, jak również z Bratysławą. Wymieniamy się pracownikami naukowymi, jeśli chodzi o dydaktykę. Również w dziedzinie nauki współpracujemy, recenzując sobie wzajemnie prace doktorskie czy habilitacyjne.

Chciałbym spytać, czy w przypadku wejścia w życie tej ustawy można będzie nadal korzystać również z pomocy recenzentów z pobliskich Czech i oczywiście vice versa. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy sposobu nostryfikacji. Muszę powiedzieć, że wielu naszych pracowników szuka miejsca swojego doktoryzowania się czy habilitacji właśnie za granicą, chociażby ze względu na układy ludzkie, nie tylko ze względu na poziom, ale z innych względów, bo trudno zarzucić, powiedzmy Czechom, niski poziom wykształcenia. Kiedy ci pracownicy wracają do Polski, to wymaga się od nich właściwie drugiej obrony. Czy tutaj również zasady nostryfikacji nie powinny ulec w międzyczasie jakiejś modyfikacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan minister Potulski.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Franciszek Potulski:**

Zaczynając od końca... Zasady nostryfikacji są takie, jakie są. Zastępowanie ich umowami bilateralnymi jest możliwe, ale pod warunkiem że obie strony będą zainteresowane ich podpisaniem.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, Panie Senatorze, prawdę powiedziawszy, to pytanie w przypadku Czech jest nieaktualne, bo Czechy dwa lata temu wypowiedziały konwencję praską, więc właściwie nasze wypowiedzenie w tym przypadku w ogóle niczego nie zmienia, bo one same już dawno to zrobiły. Myślę, że po ratyfikowaniu przez Polskę konwencji lizbońskiej te sprawy będą zdecydowanie łatwiejsze do przeprowadzenia, a my, generalnie rzecz biorąc, dążymy do tego, żeby z tymi krajami, które podpisały konwencję praską, zawierać dwustronne umowy o wzajemnym uznawaniu stopni dla celów akademickich. No, tyle tylko, że nie ze wszystkimi nam idzie łatwo. W przypadku, gdy te umowy są zawarte – chodzi tu o kraje byłego Związku Radzieckiego, które przejęły spuściznę prawną tegoż – to sprawa jest łatwiejsza i w ogóle one obowiązują. Z kolei w przypadku takich krajów jak Estonia czy Litwa, które tej spuścizny nie przyjęły, sprawa po prostu jest otwarta.

Jeśli zaś chodzi o habilitację czy rozwój naukowy poza granicami naszego kraju, to jest z tym rzeczywiście pewien problem. Część środowisk uniwersyteckich wręcz podważa jakość uzyskiwania tych stopni i domaga się nostryfikacji czy też, powiedzmy, dokładnego sprawdzenia. Może dotyczy to nie tyle Czech i Słowacji, co państw za naszą wschodnią granicą. Przedstawiciel Uniwersytetu Rzeszowskiego niejednokrotnie wypowiadał się publicznie na ten temat, że wolałby, żeby pracownicy naukowcy tegoż uniwersytetu robili swoje przewody doktorskie i habilitacyjne w naszym kraju, a nie na Ukrainie czy jeszcze dalej, bo, powiedziałbym, wszyscy mają wątpliwości co do jakości tych przewodów. A więc ta sprawa, jakkolwiek na to spojrzeć, musi być uregulowana generalnie. Konwencja praska właściwie nie istnieje. Część państw przestała istnieć, o czym mówił pan senator, z częścią mamy umowy dwustronne, z częścią chcielibyśmy je zawrzeć...

No, a poza tym wszyscy razem musimy troszeczkę podnieść tę poprzeczkę, bo można też po-

(sekretarz stanu F. Potulski)

wiedzieć uczciwie, że przyspieszenie naszego wypowiedzenia konwencji praskiej wynika z tego, że takie są wymogi unijne. O ile jeszcze możemy uznać tytuł profesora z Kazachstanu i u nas on też jest... No, może za daleko się posunąłem z tym stwierdzeniem, że możemy uznać ten tytuł. Ale Francuzi zarzucają nam, że skoro w Unii Europejskiej mamy wzajemnie uznawać dyplomy, to kuchennymi drzwiami mogą wejść do Unii ci, u których zdobywanie tytułów budzi wątpliwości na Zachodzie.

Wydaje się, jeżeli chodzi o konwencję praską, że to jest już byt, który zniknął, z paru powodów. Gdyby nie to, możliwe byłyby tu dwie drogi. Można byłoby powiedzieć tak: proszę bardzo, zmieniamy konwencję praską, to znaczy podnosimy wymogi. Ale nie da się zebrać państw, które tę konwencję podpisały, bo części już nie ma. Pozostaje więc wypowiedzenie konwencji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania?

Nie stwierdzam tego. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

W regulaminie nic się nie zmieniło – najwyżej dziesięć minut, jeśli zabiera się głos po raz pierwszy.

Na liście mówców są dwa nazwiska, pana senatora Edmunda Wittbrodta i pani senator Ireny Kurzępy.

Zapraszam pana senatora Edmunda Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Ja najpierw pozwolę sobie nie zgodzić się z jednym stwierdzeniem z wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy Zygmunta Cybulskiego. Pan użył takiego sformułowania, że w Polsce powstają szkoły, za które państwo nie przyjmuje odpowiedzialności. To nie jest prawda, bo nawet wtedy, kiedy szkoła jest szkołą niepubliczną, to państwo przyjmuje odpowiedzialność, dlatego że powołuje komisję akredytacyjną, że działa rada główna itd. Czyli są elementy, które świadczą o tym, że odpowiedzialność za jakość kształcenia jednak ponosi państwo, resort.

Druga sprawa dotyczy przedmiotu dzisiejszej debaty – konwencji praskiej. Muszę powiedzieć, że w pełni popieram tę propozycję. Jest wiele argumentów za tym, że powinniśmy wypowiedzieć już to zróżnicowanie, które jest obecnie, a o którym tutaj tak wiele mówiono, że nie pasuje. Ja

sam w swojej praktyce spotkałem się z wieloma przypadkami, kiedy na przykład uzyskanie stopnia czy tytułu docenta w niektórych państwach, czego w Polsce nie ma, próbowano przedstawić jako habilitację. Jeśli się potem dokładnie śledzi tryb uzyskania tego, jeśli się powołuje recenzentów itd., to okazuje się to bardzo odległe od habilitacji. I to jest jeden z argumentów, niezwykle istotny.

Ponadto jest tak, że wkrótce obowiązywać będą pewne ogólne zasady uznawania stopni i tytułów. Będzie to system bardziej otwarty dla celów akademickich zawodowych. Mówiliśmy tutaj o deklaracji bolońskiej – szkoda, że jeszcze nie ratyfikowanej, ale już podpisanej. Chodzi o to, co się dzieje w związku z deklaracją bolońską i budową wspólnej europejskiej przestrzeni edukacyjnej. Są także centra rozpoznawania kwalifikacji, tak zwane nariki, krajowe i europejskie, gdzie można stwierdzić, co czemu odpowiada. Myślę, że to jest dobry sposób na rozpoznawanie kwalifikacji. Uważam, że to całkowicie wystarcza.

Środowiska akademickie od dawna zgłaszały potrzebę wypowiedzenia konwencji praskiej, były takie sygnały z Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a także od władz, od senatów uczelni. Centralna komisja też postulowała, żeby odejść od konwencji praskiej po to, żeby utrzymać jakość, bo nie ma się co oszukiwać: wielu kolegów dobrze znało furtki, przez które można było przejść, jeśli chciało się uniknąć konfrontacji z radami naukowymi, senatami, radami wydziałów niektórych uczelni. I wydaje mi się, że właśnie wypowiedzenie tej konwencji pozwoli uniknąć podejrzenia o słabszą jakość na przykład w przypadku szkół niepublicznych. Niektóre szkoły niepubliczne, na przykład kształcące na poziomie licencjackim, zawierają bowiem dziwne porozumienia z pewnymi dziwnymi szkołami dającymi możliwość uzyskania stopnia wyższego, magisterskiego w wyjątkowo krótkim czasie. Wówczas rzeczywiście polski resort, polski minister edukacji nie ma szans wpłynąć na to, co się uzyskuje poza granicami. Chociaż ja jednak zrozumiałem, że pan senator sprawozdawca miał na myśli to, co się dzieje w Polsce.

Wydaje mi się więc, że przejście do nostryfikacji spowoduje podniesienie jakości uzyskiwanych stopni i kwalifikacji. A myślę, że z tą nostryfikacją nie jest tak źle. Te uczelnie, które korzystają z fachowej, dobrej kadry profesorskiej z innych państw, poradzą sobie z nostryfikacją. Tak więc w pełni popieram przyjęte rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam panią senator Irenę Kurzępę.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Trudno nie zgodzić się z argumentami, które padły z ust zarówno państwa senatorów sprawozdawców, jak i mojego przedmówcy, pana senatora Wittbrodta. Konwencja praska, która obowiązuje ponad trzydzieści lat, straciła swoją aktualność. Nie ma państw Związku Radzieckiego, nie ma Czechosłowacji. Niewątpliwie zmieniły się systemy kształcenia w wielu państwach. Na pewno uległy zmianie także stopnie naukowe. Poza tym orientujemy się na Zachód. Niebawem stanimy się państwem członkowskim Unii Europejskiej i będzie nas obowiązywało prawo Unii Europejskiej. Gdyby ta konwencja obowiązywała, powstałby problem niezgodności z prawem Unii Europejskiej.

Oczywiście wielokrotnie dawały się słyszeć uwagi dotyczące prób zdobywania stopni naukowych w krajach ościennych przez osoby, które nie mogły sprostać wymaganiom stawianym w naszym kraju. Słyszało się również uwagi dotyczące kształcenia lekarzy w krajach, w których obowiązywała konwencja, wskazujące na to, że w naszym kraju wymogi są o wiele większe. Dziś usłyszeliśmy właściwie rzecz paradoksalną: oto niebawem będziemy musieli uznawać kwalifikacje felcerów, których od czterdziestu lat nie kształcimy. Jest to więc sprawa w zasadzie paradoksalna. Naszym zadaniem byłaby tu ochrona naszych miejsc pracy.

Chciałabym także zwrócić uwagę pań i panów senatorów na pewną sprawę, a właściwie zaapelować do panów ministrów, którzy tu dzisiaj składali deklaracje, że będą zawarte umowy z państwami ościennymi, ale panowie deklarowali, że będą one dotyczyły uznawalności wykształcenia dla celów akademickich... Otóż wyrażam pewien niepokój. Obserwuję rzeczywistość regionów przygranicznych. I nie możemy tylko mieć na uwadze tych niekorzystnych zjawisk, jak łatwiejsze zdobycie stopnia naukowego, bo mamy także i pozytywne przejawy współpracy. Otóż rejony przygraniczne posiłkują się kadrą dydaktyczną ze Wschodu, głównie z Ukrainy, ale także z Rosji. Mam tutaj na myśli osoby, kch szkół, i to nie tylko szkół niepaństwowych, które mają kwalifikacje, zwłaszcza nauczycieli, lektorów i samodzielnych pracowników w zakresie języków obcych. U nas ten obszar jest niesamowicie zaniedbany – nawet renomowane uczelnie nie mają dostatecznej liczby samodzielnych pracowników w zakresie neofilologii. I dlatego też pod znakiem zapytania stanie istnienie niektórych także szkół państwowych – mam na myśli wyższe szkoły zawodowe, które funkcjonują lub są tworzone, a które opierają się w znacznym stopniu właśnie na tych samodzielnych pracownikach naukowych w zakresie języków obcych.

Poza tym mój apel dotyczy wzięcia pod uwagę w pracach nad porozumieniem możliwości uznawania kwalifikacji dla celów edukacyjnych. To także jest sprawa niezwykle istotna. Znam wiele szkół różnego stopnia, zarówno gimnazjów, jak szkół ponadgimnazjalnych, które zatrudniają nauczycieli języków obcych z krajów ościennych – w wielu gminach przygranicznych uczy wyłącznie kadra ze Wschodu.

Kolejną grupą zawodową, także jeśli chodzi o edukację, są artyści. Kraje sąsiadujące z Polską mają wspaniałych fachowców od gry na instrumentach, instrumentalistów, choreografów. A przecież wiele województw, wiele regionów przygranicznych zawarło umowy o współpracy z regionami państw ościennych. To porozumienie pozwalałoby więc na pełniejszą realizację umów o wzajemnej współpracy, także w zakresie edukacji i rozwoju kultury.

I stąd prośba, Panowie Ministrowie, o podjęcie niezwłocznie prac nad zawarciem takich porozumień. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Nie było wniosków o charakterze legislacyjnym, tak więc nie ma takiej potrzeby, aby... Sądzę, że pan minister chłonał treść wypowiedzi pani senator, pana senatora i aparat ministerstwa odpowiednio to przetrawi.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy, którą przed chwilą omawialiśmy, zostanie przeprowadzone jutro po 9.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.

Ustawę tę Sejm przyjął na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu 26 sierpnia, a do Senatu wpłynęła ona 29 sierpnia. 4 września marszałek skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst tej ustawy zawarty jest w druku nr 463, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 463A i 463B.

Bardzo proszę pana senatora Janusza Koniecznego, sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, aby opowiedział nam o rezultatach pracy tej komisji.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić państwu senatorom sprawozdanie dotyczące rozpatrzenia przez komisję ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.

Omawiany protokół jest jednym z tych, którymi Wysoka Izba już się zajmowała, a które mają na celu ograniczenie używania szczególnie niebezpiecznych broni. Jest to protokół dodatkowy do konwencji, dotyczy on broni laserowej, której użycie powoduje tragiczne skutki, zwłaszcza jeśli chodzi o wzrok. Następstwem użycia tej broni jest trwała utrata wzroku, mówi o tym art. 4 protokołu dodatkowego.

W art. 1 czytamy, że zabrania się stosowania broni laserowej, przeznaczonej specjalnie do tego, iż jej wyłączną funkcją bojową lub jedną z funkcji bojowych jest spowodowanie trwałej ślepoty nieuzbrojonego oka lub oka z urządzeniem korygującym wzrok. Umawiające się strony nie będą przekazywały takiej broni żadnemu państwu ani jednostce niebędącej państwem. Artykuł ten mówi o handlu bronią, zwłaszcza niebezpieczną.

Art. 2 protokołu zobowiązuje umawiające się strony do podejmowania wszelkich możliwych środków ostrożności w celu uniknięcia przypadków powodowania trwałej ślepoty. Te środki ostrożności będą obejmowały szkolenie sił zbrojnych oraz inne praktyczne działania.

Art. 3 precyzuje, że oślepienie będące przypadkowym wynikiem lub ubocznym skutkiem dozwolonego wojskowego zastosowania systemów laserowych, włączając w to systemy laserowe skierowane przeciwko sprzętowi optycznemu, nie jest objęte zakazem, o którym mowa w niniejszym protokole.

Dnia 26 sierpnia 2003 r. Sejm wyraził zgodę na ratyfikowanie konwencji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na ramowy i otwarty charakter konwencji z 1980 r. o zakazie lub ograniczaniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, szczegółowe zakazy lub ograniczenia zamieszczone są w protokołach, które stanowią integralną część konwencji.

Dodatkowy protokół jest czwartym aktem uzupełniającym konwencję. W związku z tym, że przedmiot dodatkowego protokołu mieści się w zakresie przedmiotowym art. 89 ust. 1 konstytucji,

akt ten podlega ratyfikacji za uprzednią zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proszę o wyrażenie zgody na tę ratyfikację. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Mam najświeższą wiadomość, że do skrytek senatorskich trafiła informacja o motywach wstrzymania przez marszałka Sejmu pracy nad ustawą o biopaliwach. Zainteresowani mogą do tego sięgnąć, proszę bardzo.

A teraz wracamy do rozpatrywania punktu siódmego.

Proszę pana senatora Bernarda Drzęźłę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić wniosek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r., którą Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił dnia 26 sierpnia bieżącego roku. Nasza komisja obradowała nad tą ustawą 9 września bieżącego roku, a swój wniosek przedstawiła w druku nr 463B.

Niewiele już mam do powiedzenia po wystąpieniu pana senatora Koniecznego, ale może tytułem uzupełnienia podam parę dodatkowych informacji.

Otóż w roku 1980 została przyjęta przez ONZ Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, w skrócie konwencja CCW – od *certain conventional weapons*, czyli od pewnych broni konwencjonalnych. Konwencja ta, mając jedynie charakter ramowy, jest konwencją otwartą. Doprecyzowują ją konkretne zakazy lub ograniczenia zawarte w protokołach stanowiących jej integralną część.

Polska ratyfikowała konwencję wraz z trzema pierwszymi protokołami w 1983 r. Dzisiaj rozpatrujemy protokół czwarty, zwany protokołem dodatkowym, dołączony do konwencji przez pierwszą konferencję państw stron konwencji w 1975 r. Protokół ten zabrania, jak już to poprzednik mówił, stosowania broni laserowej mo-

(senator B. Drzęźła)

gącej spowodować trwałą ślepotę, zarówno żołnierzy przeciwnika, jak i przypadkowych osób cywilnych. Protokół ten nie zakazuje jednak stosowania na polu walki systemów laserowych o innym niż wojskowo uzasadnionym przeznaczeniu, jak na przykład laserowych technik precyzyjnego naprowadzania i identyfikacji celów, chociaż one też w sposób przypadkowy mogą spowodować oślepienie. Dopuszczenie tego rodzaju technik jest uzasadnione tym, że ich stosowanie służy właśnie ograniczeniu przypadkowości rażenia.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej jednogłośnie przyjęła wniosek zawarty w druku nr 463B. W imieniu komisji proszę uprzejmie Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, ale proszę jeszcze momentik pozostać.

Czy może państwo senatorowie mają pytania do senatów sprawozdawców Janusza Koniecznego i Bernarda Drzęźli? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym, a rząd reprezentuje minister spraw zagranicznych, czyli obecny już od drugiej ustawy pan minister Sławomir Dąbrowa.

Czy chciałby pan zabrać głos w tym momencie? Nie.

A czy są może pytania do pana ministra Sławomira Dąbrowy? Także nie.

Otwieram dyskusję.

Wszystkie rubryki są puste.

Informuję więc, że lista mówców została wy-czerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro przed południem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury. Jest on zawarty w druku nr 384.

Nad tym projektem pracowały Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury. Pierwsze czytanie zostało przeprowadzone na posiedzeniach komisji 10 czerwca i 6 sierpnia.

Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 384S.

Przypominam też, że drugie czytanie projektu obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Bardzo proszę senatora sprawozdawcę połączonych komisji, czyli Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Adama Biela, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na podstawie art. 77 ust. 1 Regulaminu Senatu Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury wniosła o podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości. Dnia 28 kwietnia 2003 r. marszałek Senatu skierował przedłożony przez komisję projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu. Na wspólnych posiedzeniach w dniach 10 czerwca i 6 sierpnia 2003 r., zgodnie z art. 80 ust. 2 i 4 Regulaminu Senatu, komisje po rozpatrzeniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy wprowadziły poprawki do przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości wraz z projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przedłożony projekt nowelizuje siedem istniejących ustaw enumeratywnie wyliczonych w przypisie pierwszym do druku senackiego nr 384S. Pozwolą państwo, że pominę ich wyliczenie.

Nowelizacja ta dotyczy ujednolicenia warunków przekształcenia nabywania na własność nieruchomości budynkowych, mieszkalnych i gruntowych, cezur czasowych w składaniu wniosków o nabycie prawa własności oraz zakresu podmiotowego uprawnionych do nabywania prawa własności najemców, użytkowników wieczystych i ich następców prawnych. Niektóre z proponowanych zmian nowelizujących mają charakter ściśle legislacyjny.

W przedłożonym projekcie w art. 8 proponuje się również przepisy przejściowe dotyczące trybu postępowania w sprawach wszczętych, lecz niezakończonych lub zakończonych przed wejściem w życie ustawy.

Wysoka Izbo, największy ciężar gatunkowy w proponowanej ustawie mają w opinii senatorów, członków połączonych komisji, art. 9 i 10, które dotyczą mieszkań zakładowych sprzedanych wraz z najemcami. Chodzi o mieszkania za-

(senator A. Biela)

kładowe, które faktycznie powstały ze środków finansowych i niejednokrotnie z osobistym udziałem w pracy przy ich budowie samych najemców tych mieszkań. Trudność materii ustawowej polegała na tym, iż mieszkania te zostały zbyt i mają one właściciela, prywatnego właściciela, którego własność chroni konstytucja. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż wobec najemców mieszkań zakładowych, którym nie dano prawa pierwokupu ich mieszkań, również naruszono konstytucję, która chroni prawo do mieszkania jako związane z zaspokojeniem elementarnej potrzeby bezpieczeństwa. Tak więc w konkluzji należałoby stwierdzić, iż konstytucja chroni prawo własności, lecz słusznie czy godziwie nabyte, bez naruszenia prawa innych osób, w tym wypadku najemców mieszkań.

Wychodząc z takich przesłanek zaproponowano w art. 9 najemcom sprzedanych mieszkań zakładowych prawo pierwokupu tych mieszkań, jeśli nastąpiło naruszenie prawa pierwszeństwa w nabyciu tego mieszkania, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu.

Z kolei art. 10 obejmuje te sytuacje, gdy od dnia 7 lutego 2001 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy o zasadach zbywania mieszkań zakładowych, do dnia poprzedzającego wejście w życie niniejszej ustawy zbywcą jest spółka, w której kiedykolwiek w tym okresie podmiotem dominującym był Skarb Państwa. W tej sytuacji zbywca jest zobowiązany sprzedać najemcy jego mieszkanie na zasadach preferencyjnych określonych w obowiązującej ustawie. Chodzi po prostu o sytuację, gdy zbywca nie spełnił wymogów ustawowych wobec najemcy i nie przedstawił mu oferty nabycia mieszkania na zasadach pierwszeństwa.

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej nie zgłosił żadnych zastrzeżeń wobec projektu ustawy, stwierdzając, iż przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Chciałbym jako sprawozdawca połączonych komisji serdecznie podziękować państwu senatorom, członkom tych komisji, za wkład pracy, który zaowocował aktualnym kształtem projektu ustawy. Chodzi między innymi o senatorów pracujących w wyłonionym zespole roboczym, który przygotował projekt, oraz o senatorów uczestniczących w posiedzeniach komisji. Miałem świadomość, iż senatorowie pochylają się nad trudnym problemem społecznym i naprawdę chcą ten problem rozwiązać dla dobra ludzi, których w sposób niesprawiedliwy dotknęły ciężary polskiej transformacji. I czynili to senatorowie wszystkich opcji politycznych, niezależnie od przynależności do takiego czy innego klubu, ugrupowania. Wszystkim mówię wielkie Bóg zapłać za ich pracę, za ich zaangażowanie.

Podziękowanie należy się również Biuru Legislacyjnemu, które ma swój istotny wkład w nadawanie projektowi postaci jak najbardziej dojrzałej poprzez wiele kunsztownych pomysłów legislacyjnych.

Wysoka Izbo, w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie projektu ustawy w kształcie przedstawionym w druku nr 384S bez poprawek, ze względu na potrzebę przyspieszenia prac w Sejmie nad tym projektem. W razie potrzeby ewentualne poprawki będzie można jeszcze składać, gdy projekt z powrotem wróci z Sejmu do Senatu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Z mówieniem: Bóg zapłać, bym się wstrzymał, ponieważ wpłynął do mnie pisemny wniosek o odrzucenie tej inicjatywy... Bardzo proszę pana senatora o pozostanie przy mównicy.

Proszę o ewentualne pytania do przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Adama Biela.

Przypominam o rygorach regulaminowych, żeby wypowiadać się nie dłużej niż jedną minutę.

Pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym się zorientować, czy podczas prac nad tą ustawą członkowie komisji dyskutowali nad tym, że przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nie jest kompleksowym rozwiązaniem problemu, a tylko częściowym. Zastanawialiście się państwo nad tym, czy jednak nie należałoby tego problemu uregulować w sposób kompleksowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Otóż zastanawiano się nad możliwością kompleksowego uregulowania tego, ale to by wymagało przecięcia nawet czegoś więcej niż węzeł gordyjski, stąd też ograniczono się w projekcie do istniejących ustaw regulujących kwestię przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Te ustawy usiłowaliśmy racjonalizować. Przykładowo, jeśli w jakimś wielorodzinnym bloku mieszkają osoby, które w różnym czasie nabyły prawo użytkowania wieczystego nieruchomości związanej z budynkiem, w którym jest ich mieszkanie, to jeśli zrobiły to na

(senator A. Biela)

przykład po 30 października 1998 r., nie są w stanie dokonać tego przekształcenia na mocy istniejącej już ustawy, gdyż w dniu 31 grudnia ubiegłego roku upłynął termin, do którego można było składać wnioski. Niektóre daty znajdujące się w tych ustawach mają charakter anachroniczny, one miały pewne uzasadnienie przy wprowadzaniu tych ustaw, ale później nie znalazła się żadna siła, która by te wszystkie ustawy potrafiła zebrać w jeden zwornik i uczynić kompatybilnymi. Dlatego też usiłowaliśmy wykonać taki minimalny krok polegający na harmonizacji, koordynacji istniejących dotychczas aktów prawnych.

Pani senator mówi o rozwiązaniu bardziej generalnym, które by polegało prawdopodobnie na zrezygnowaniu z prawa użytkowania wieczystego i zastąpieniu go w jakiś sposób prawem własności. Ja myślę, że jest to do zrobienia, jednak wykraczałoby to poza materię tej ustawy, gdyż w tej ustawie dominują właściwie, cokolwiek by mówić, mieszkania zakładowe, sprzedane mieszkania zakładowe. One są clou sprawy w tej ustawie, inne ustawy zaś są tylko przedmiotem koordynacji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

W jakim trybie, pani senator?

(*Senator Genowefa Ferenc:* Pytanie uzupełniające.)

Proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, w takim układzie ja... Czy państwo zastanawialiście się nad tym, dlaczego akurat w mieszkaniach zakładowych stwarza się taką możliwość, a w spółdzielniach takiej możliwości przekształcenia prawa użytkowania wieczystego właścicielom mieszkań się nie stwarza? Czy w ogóle wolno w ustawie znów dzielić obywateli naszego państwa na tych, którzy coś mogą i z czegoś mogą skorzystać, i na tych, którym takiego prawa się nie daje?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Adam Biela:

Na to pytanie odpowiem bardzo chętnie. Materia dotycząca spółdzielni mieszkaniowych została już uregulowana w ostatniej nowelizacji ustawy o spółdzielniach, która weszła w życie z dniem 15 stycznia tego roku. Otóż członkowie spółdziel-

ni mający spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego bądź spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego mogą nabyć prawo odrębnej własności wraz z prawem współwłasności nieruchomości gruntowej, na której stoi ich blok mieszkalny, blok spółdzielczy. Umożliwiają to wprowadzone jednocześnie drogą tej nowelizacji, a dokładnie art. 7 ustawy nowelizującej, zmiany dokonane w przepisach art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Otóż dodano pkt 9 w ust. 1, który umożliwia radom gminy czy innym jednostkom samorządu terytorialnego, bądź też Skarbowi Państwa, udzielenie spółdzielniom mieszkaniowym bonifikaty na zakup nieruchomości gruntowej. Wtedy, jak mi wiadomo, to już jest kwestia kompetencji poszczególnych gmin, które są władne podejmować uchwały w sprawie wysokości bonifikaty. I udzielają one gminie takiej bonifikaty w wysokości 80% wartości, 85%, nawet 90% – mamy takie przykłady w Krakowie, mamy taki przykład w Bydgoszczy, w Koszalinie, znam już kilkanaście większych miast, gdzie podjęto te uchwały.

I w związku z tym można mówić, że członkowie spółdzielni nie są pokrzywdzeni, że mogą naprawdę nabyć za 10% czy 20% wartości – o tym dokładnie mówią ustawy przez nas tutaj nowelizowane. Ustawa z dnia 4 września 1997 r. proponuje tylko i wyłącznie możliwość przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności na warunkach udzielonej przez samorządy terytorialne bonifikaty. I w niektórych uchwałach jest to taka sama bonifikata, Pani Senator, jak bonifikata udzielana spółdzielniom mieszkaniowym. Tylko że w przypadku spółdzielni mieszkaniowych ustawodawca nie może dać takiego prawa członkom spółdzielni, ponieważ same spółdzielnie jako osoby fizyczne są na razie użytkownikami wieczystymi. I dlatego członek spółdzielni nie ma nawet możliwości wystąpienia z takim wnioskiem, może to zrobić tylko za pośrednictwem zarządu swojej spółdzielni, ale wówczas te bonifikaty również są udzielane.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze pytania do senatora Adama Bieli? Nie. Dziękuję.

Jest na naszym posiedzeniu wiceprezes urzędu mieszkalnictwa, pan minister Wiesław Szczepański.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Tak. Proszę bardzo.

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:* Z miejsca, Panie Marszałku?)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

To zależy, jak długa będzie wypowiedź. Jak panu wygodnie.

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Dłuższa.)

Proszę na mównicę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Uprzejmie informuję, że przedmiotowy projekt senackiej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości, druk senacki nr 384S, w nieco innej wersji był przedmiotem wystąpienia senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, mówię tu o pismach z 29 stycznia 2003 r. i 7 lutego 2003 r. z prośbą o zajęcie przez rząd stanowiska. W odpowiedzi na to wystąpienie przysłano informację ministra infrastruktury w uzgodnieniu z ministrem sprawiedliwości i ministrem Skarbu Państwa oraz finansów, projekt stanowiska ministra infrastruktury, który został przedstawiony senackiej komisji.

Chciałbym powiedzieć, że dzisiaj mogę prezentować stanowisko ministra infrastruktury, bo zgodnie z inicjatywą ustawodawczą dopiero w momencie, kiedy Senat przyjmie ten projekt uchwały o przekazaniu projektu do Sejmu, rząd przygotowuje stanowisko. W związku z tym prezentuję dzisiaj tylko stanowisko ministra infrastruktury.

Są ze mną na sali przedstawiciele ministra ochrony środowiska i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. W związku z tym, jeśli byłyby pytania, Panie Marszałku, to myślę, że mógłby pan marszałek umożliwić tym przedstawicielom udzielanie odpowiedzi na konkretne pytania dotyczące projektów ustaw, bo ja mogę odnieść się tylko do tych kwestii, które dotyczą urzędu mieszkalnictwa. A, jak pan senator Biela powiedział, zmieniamy siedem ustaw, zmieniamy ustawy z różnych dziedzin.

Chciałbym odnieść się bezpośrednio do treści druku senackiego, uprzejmie wyjaśniając panom senatorom konkretne sprawy.

Jeśli chodzi o art. 1 dotyczący zmiany ustawy z 28 września 1991 r. o lasach, nie będę mówił, na czym polegają zmiany, chciałbym tylko powiedzieć, że do tego zapisu minister ochrony środowiska nie wniósł zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o zmiany dokonywane w art. 2 dotyczącym zmian w ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, chciałbym powiedzieć, że te

propozycje wymagają dokładnej opinii ministra obrony narodowej. Jednocześnie chciałbym zwrócić panom senatorom i paniom senator uwagę, iż w Sejmie znajduje się w tej chwili nowelizacja ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, druk sejmowy nr 1850, zmierzająca do istotnej modyfikacji obecnych rozwiązań zapewniających prawo do mieszkania żołnierzom służby stałej.

Niezależnie od tego chciałbym zwrócić uwagę, że zwolnienia od podatków powinny znaleźć się w ustawie podatkowej i jako takie wymagają opinii ministra finansów, a są zapisane tutaj. W związku z tym nie powinny być rozpatrywane.

Ponadto niewłaściwa – według nas – jest analogia do spółdzielni mieszkaniowych w zakresie określenia taksy notarialnej oraz opłat za wpis do księgi wieczystej. W spółdzielniach mieszkaniowych stałe opłaty dotyczą członków spółdzielni mieszkaniowych, którzy w znaczny sposób zainwestowali już w posiadane prawo, chodzi tu o wkład mieszkaniowy, wkład budowlany, a w tym przypadku mamy do czynienia z najemcami czy, powiedzmy, osobami, które zostały skierowane do mieszkań kwaterunkowych.

Jeśli chodzi o art. 3 dotyczący zmiany ustawy z 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności, chciałbym powiedzieć, że projektowana nowelizacja sprowadza się do zniesienia ograniczeń czasowych w przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, do których należy data nabycia prawa użytkowania wieczystego przed dniem 31 października 1998 r. oraz termin składania wniosków w tym przedmiocie. Zniesienie tych ograniczeń przed upływem daty, w której ustanowione zostało użytkowanie wieczyste, spowoduje, że ustawa utraci swój epizodyczny charakter i wejdzie na stałe do porządku prawnego. Tym samym rozwiązania w niej zawarte będą obowiązywać równolegle z rozwiązaniami przyjętymi w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Konsekwencją tego stanu rzeczy będzie niestabilność umów o wieczyste użytkowanie zawartych na podstawie umowy o gospodarce nieruchomościami, bowiem umowa taka w każdej chwili będzie mogła być rozwiązana na wniosek użytkownika wieczystego nawet wbrew woli właściciela, to jest gminy bądź Skarbu Państwa. Projektowane przesłanki nie są jednorodne i mogą budzić kontrowersje wśród samych użytkowników wieczystych. Przepis ten może być odbierany jako uprzywilejowujący grupę użytkowników wieczystych, którym przepis umożliwia wystąpienie z roszczeniem po zakończeniu budowy. Bowiem, jak wynika z praktyki, zabudowa działki budowlanej przez osobę fizyczną trwa średnio od dwóch do czterech lat, a więc ci użytkownicy wieczystości mogliby

(wiceprezes W. Szczepański)

wystąpić z roszczeniem o przekształcenie użytkowania wieczystego po dwa razy krótszym czasie niż pozostali użytkownicy wieczysti. Jak stwierdzono w uzasadnieniu projektowanej regulacji z 4 września 1997 r. o przekształceniu, ma to służyć normalizacji stosunków własnościowych w Polsce i dlatego należy zmienić charakter tej regulacji z epizodycznego na trwały. Powyższe stwierdzenie może budzić zdziwienie, zwłaszcza w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu do wielu wyroków podkreślał i wskazywał, że prawo użytkowania wieczystego, pomimo swego szczególnego rodowodu, nie jest reliktem epoki socjalistycznej, lecz w swym obecnym kształcie stanowi instytucję prawną odpowiadającą standardom europejskim, jedną z form prawnych władania gruntem, wzbogacającą wachlarz możliwości obrotu nieruchomościami.

Zaproponowana zmiana do art. 1 ust. 2 potwierdza tezę o zbędności szczegółowej regulacji, jaką jest ustawa z 4 września 1997 r., bo ze względu na spójność i zgodność wewnętrzną systemu prawa wydaje się nie do przyjęcia funkcjonowanie w tym systemie dwóch regulacji prawnych normujących – z pewnymi różnicami – te same zagadnienia, przy czym jedna z tych regulacji budzi nasze poważne wątpliwości co do jej zgodności z konstytucją. Z uzasadnienia projektowanych zmian nie wynika, jakiemu konstytucyjnie uzasadnionemu celowi ma służyć tego rodzaju ograniczenie własności. Przyjęta w ustawie data 31 października 1998 r. może wydawać się datą przypadkową, nie może to jednak stanowić dostatecznego usprawiedliwienia tego rodzaju ingerencji ustawodawcy w ukształtowane stosunki prawne. Dziś ochrona prawna użytkowania wieczystego jest bardzo silna. W trakcie trwania użytkowania wieczystego wyłączone są uprawnienia do gruntu innych osób, w tym właściciela, a ustawa o gospodarce nieruchomościami gwarantuje że nieruchomość gruntowa oddana w użytkowanie wieczyste może być sprzedana wyłącznie użytkownikowi wieczystemu.

Obecnie obowiązujące przepisy w zakresie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność nie są kwestionowane przez jednostki samorządu terytorialnego, przede wszystkim gminy, ponieważ dają im możliwość realizacji polityki w zakresie utrzymania własności nieruchomości, jak też zapewniają coroczne zasila nie ich budżetów – myślę tu o opłatach za użytkowanie wieczyste. Zawarte w art. 2 ust. 4 upoważnienie ustawowe do przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nie spełnia, ze względu na brak wytycznych, wymogów art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Reasumując, należy stwierdzić, że trudno dostrzec racjonalne przesłanki przemawiające za dalszym przedłużeniem funkcjonowania ustawy z 4 września 1997 r. Podobnie w art. 4 – mówię tutaj o zmianie ustawy z 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, podobnie jak w przypadku projektowanych zmian w ustawie o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – niewłaściwa jest, według nas, analogia do spółdzielni mieszkaniowych w zakresie określenia taksy notarialnej oraz opłat za wpis do księgi wieczystej. Również tutaj należy zwrócić uwagę, że zwolnienia od podatku powinny się znaleźć w ustawie podatkowej i jako takie wymagają opinii ministra finansów.

Jeśli chodzi o uwagi do art. 5, dotyczącego zmiany ustawy z 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa, trzeba powiedzieć, iż w pkt 1 lit. a w dodanej lit. c w art. 2 pkt 1a używana jest niewłaściwa terminologia. Obecnie nie jest używane określenie „zakład pracy”, lecz „pracodawca”, ponadto nie wiadomo, czy ten zakład pracy to tylko zbywca w rozumieniu niniejszej ustawy, czy również jakiś inny pracodawca. Niezdefiniowane w systemie prawa jest też określenie „mieszkanie zakładowe”, co w niniejszej ustawie jest szczególnie wadliwe, bo określono w niej, co rozumie się przez „mieszkanie”. W takim przypadku pojawiać się będą wątpliwości, czy „mieszkanie zakładowe” oznacza to samo co „mieszkanie” w rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy.

W odniesieniu do propozycji znowelizowania art. 2 pkt 2 należy podkreślić, iż w brzmieniu obowiązującym przepis ten zalicza do kategorii osób uprawnionych wyłącznie tych najemców mieszkań, którzy są albo byli pracownikami zbywcy lub jego poprzednika prawnego, a także najbliższą rodzinę stale zamieszkującą z pracownikiem lub byłym pracownikiem w chwili jego śmierci i spełniającą inne wymogi ustawowe. Zważywszy na fakt, iż obowiązek honorowania przez zbywcę uprawnień osób wymienionych w art. 2 pkt 2 oraz art. 4 ustawy łączy się z wymiernym uszczerbkiem po stronie zbywcy, to za zdecydowanie uzasadnione należy uznać zastrzeżenie przez ustawodawcę w art. 2 pkt 2a, iż nabycie wspomnianych wyżej uprawnień jest uzależnione od wykazania przez najemcę jakiegokolwiek związku pracowniczego ze zbywcą, a nawet tylko z poprzednikiem prawnym zbywcy. Należy podkreślić, iż w świetle projektowanych zmian osobami uprawnionymi będą nawet ci najemcy, których związek pracowniczy ze zbywcą lub jego poprzednikiem prawnym nie istniał lub jest zbyt krótkotrwały czy dawno wygasł.

(wiceprezes W. Szczepański)

W tym kontekście propozycję nowelizacji art. 2 pkt 2, zmierzającą do nadania statusu osoby uprawnionej wszystkim osobom, które pozostają ze zbywcą w stosunku najmu, niezależnie od tego, czy osoby te kiedykolwiek były zatrudnione u zbywcy lub jego poprzednika prawnego, należy uznać za daleko idącą. W konsekwencji przyjęcia tej propozycji wspomniane wyżej osoby uzyskiwałyby korzyść majątkową kosztem zbywców, a zatem podmiotów, wobec których pozostają wyłącznie w stosunkach komercyjnych, w stosunkach najmu.

Nowe brzmienie ust. 3 w art. 4, zgodnie z którym na pisemny wniosek osoby uprawnionej zbywca jest obowiązany sprzedać jej mieszkanie na zasadach preferencyjnych, powoduje, że zaproponowana regulacja budzi poważne zastrzeżenia w świetle przepisów konstytucji, bo tak sformułowany przepis zawiera znamiona wyłączenia, i to na rzecz osób fizycznych, a zgodnie z art. 21 ust. 2 konstytucji wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy dokonywane jest na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Zaproponowana norma łamie więc podstawowe zasady konstytucyjne, gdyż zbywca byłby zmuszony do zbycia mieszkania na cele niepubliczne i bez właściwego odszkodowania, prawie za darmo, bo jedynie za 5% wartości zbywanego mieszkania.

Jeśli chodzi o art. 6, dotyczący zmiany ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności, zaproponowana zmiana polega na uchyleniu art. 2 tej ustawy, który określa termin składania wniosków o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności do dnia 31 grudnia 2002 r. Termin ten już upłynął, w związku z czym bezprzedmiotowe stało się uchylenie tego przepisu. Zwraca się też uwagę, że proponowana zmiana jest szkodliwa dla osób, które oczekują na rozpatrzenie złożonych wniosków, ponieważ część z nich będzie musiała otrzymać decyzje odmowne, głównie ze względu na niespełnienie warunku dziesięcioletniego okresu na ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, projektowanego w art. 3 niniejszego projektu.

Jeśli chodzi o zmianę zawartą w art. 7, dotyczącą zmiany ustawy o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości, to ustawa ta do dnia 15 lipca 2003 r., do czasu wejścia w życie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, dotyczyła osób fizycznych, które uzyskały użytkowanie wieczyste przed dniem 27 maja 1999 r. na ziemiach północnych i zachodnich. Na skutek zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego uprawnienia te rozszerzono na terytorium całego kraju. Zaproponowana zmia-

na w art. 2 spowoduje, że zostanie poszerzony krąg osób uprawnionych do uzyskania prawa własności w ramach tej ustawy. Obecne regulacje stanowią, że skorzystają z tego osoby, które były użytkownikami wieczystymi jednocześnie w dniu 26 maja 1990 r. i w dniu 24 października 2001 r., a z obowiązującego ust. 2 wynika, że następcy prawni mają również te uprawnienia, jeśli uzyskali prawo użytkowania wieczystego po dniu 24 października 2001 r. Zaproponowana zmiana przewiduje zaś, że każda osoba fizyczna będąca następcą prawnym między 26 maja 1990 r. i 24 października 2001 r. również nabywa prawa do bezpłatnego przekształcenia. Spowoduje to, według nas, dalsze uszczuplenie budżetów podmiotów oddających nieruchomości w użytkowanie wieczyste – myślę tu głównie o gminach.

Odnosząc się do art. 8, 9 i 10, zawierających przepisy przejściowe, chciałbym powiedzieć, że w uzasadnieniu brakuje jakiegokolwiek wyjaśnienia uzasadniającego zmianę regulacji w trakcie załatwiania spraw będących już w toku oraz wykonywania praw własności.

Art. 9 ingeruje w wykonywanie prawa własności podmiotów, głównie gmin, które uprzednio, zgodnie z przepisami prawa, nabyły nieruchomości, gdyż nakazuje zbywać je przy zastosowaniu pierwokupu za cenę nabycia zwaloryzowaną jedynie wskaźnikiem wzrostu cen inwestycyjnych. Ponadto iluzoryczne jest prawo pierwokupu, które w istocie uzależnione jest od wcześniejszego sądowego stwierdzenia naruszenia prawa przy przekształceniach własnościowych.

Na uwagę zasługuje też fakt, iż przepisy przejściowe sformułowane są w sposób zawyły i kazuistyczny, wielokrotnie odwołując się do treści zmienianych przepisów.

Jakkolwiek w uzasadnieniu wskazano, że proponowane zmiany nie powodują dodatkowych wydatków dla budżetu państwa, to nie wskazano, że zmiany te spowodują zmniejszenie wpływów do budżetu państwa z tytułu zwolnień z podatku od czynności cywilnoprawnych oraz do budżetów niektórych podmiotów zobligowanych do stosowania zmienionych ustaw.

Mając na względzie brak informacji o skutkach finansowych proponowanych regulacji, zarówno w stosunku do Skarbu Państwa, jak i jednostek samorządu terytorialnego, a także ze względu na obecną sytuację finansów publicznych, należy te zmiany ocenić negatywnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze chwilę poczekać, Panie Ministrze, bo być może będą pytania dotyczące rozpatrywanej materii.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pan senator Zbigniew Romaszewski daje mi znać oczyma.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, mówimy o tych tak zwanych mieszkaniach zakładowych. Nikt nie wie, co to jest i czy to w ogóle było, prawda. Prawdopodobnie w ogóle tego nie było, to jest jakiś mit, w ogóle nie mówimy o czymś takim. A w tych mieszkaniach, których rzekomo nie ma, mieszka w tej chwili mniej więcej pięćset tysięcy ludzi. Te mieszkania zostały w sposób, powiedziałbym, bolszewicki – bo to jest taki bolszewicki liberalizm – sprywatyzowane, czyli przekazano je komuś na własność, czy to w procesie likwidacji, czy to w procesie restrukturyzacji, w każdym razie podczas przemian transformacyjnych. I nagle te mieszkania, w których ludzie mieszkali, znalazły się w gestii osób prywatnych i są traktowane jako pewnego rodzaju, no, majątek. Stały się nagle jakimś majątkiem.

Nie muszę dodawać, że w momencie, kiedy te sprawy się toczyły, mieliśmy doniesienia, że były sprzedawane na przykład po 5 zł za 1 m, bo likwidatorowi nie opłacało się zawierać siedemdziesięciu czy stu umów, wobec czego sprzedawał cały dom po 5 zł za 1 m. I w tej chwili osoby, które tam mieszkają, stają przed dużym problemem, bo w sytuacji, kiedy zamierzamy zderegulować kwestie czynszowe, kiedy ograniczamy ochronę lokatorów, te osoby mogą się znaleźć po prostu na bruku.

Pan minister bardzo zasadniczo skrytykował przedłożenie senackie, ale mnie by interesowało, czy urząd mieszkalnictwa ma w tej sprawie w ogóle jakiś pomysł. Bo jest to jedna z największych... Właściwie są dwie takie zasadnicze niesprawiedliwości naszej transformacji: jedna to jest rozwiązanie pegeerów, a druga to prywatyzacja mieszkań zakładowych. Proszę państwa, mieszkanie zakładowe to jest termin pochodzący z PRL. Wtedy było to mieszkanie, w którym się mieszkało do końca życia, i nagle ludzie zostali tego pozbawieni! Czy to nikogo nie niepokoi? Czy już tak głęboko zabrnęliśmy w naszej transformacji, że w ogóle zapominamy, jakie były źródła tego wszystkiego? Przecież my wszyscy... Większość tych mieszkań nie stanowiła takiej dowolnej własności zakładu pracy. One były często budowane z funduszy socjalnych tego zakładu, a ci ludzie, którzy żyli na fundusz socjalny, nagle zostali wywłaszczeni. I to ma być w porządku?

Co ministerstwo zamierza z tą sprawą zrobić? Bo ja sądzę, że to nie jest sprawa, która się z dnia na dzień po prostu sama rozplynie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Senator Biela, proszę.

Senator Adam Biela:

Mam pytanie do pana ministra. Ponieważ sytuacja tych sprzedanych mieszkań zakładowych jest faktycznie nabrzmiała, jest to problem jeszcze z poprzedniej kadencji Sejmu, Senat przygotował projekt, nad którym pracowaliśmy dwa lata. No i teraz słyszymy, że jest to nic niewarte. Czy w takim razie ministerstwo ma jakiś lepszy pomysł na rozwiązanie tej sprawy i kiedy go przedstawi? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zadawania pytań? Nie widzę.

Proszę, Panie Ministrze.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Jeśli można, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałbym się najpierw odnieść do pytania, które zadał pan senator Romaszewski. Chciałbym powiedzieć, iż czytając jasno literę proponowanych zmian, odnosimy się do mieszkań zbywanych po 7 grudnia 2001 r. – tak proponują ustawodawcy w art. 10. Chodzi zatem o zakłady pracy, które posiadały, powiedzmy, dominację w tej własności, czyli miały powyżej 50% udziałów jeszcze 7 lutego 2001 r., jak wynika z ustawy z 15 lutego 2000 r. o zbywaniu mieszkań zakładowych. Chciałbym zwrócić uwagę, że już w tym okresie, w tej ustawie, było zapisane prawo pierwokupu dla osób mieszkających w takich mieszkaniach. W związku z tym, jeśli mamy mówić o tej sprawie, to rozmawiamy tylko o tych mieszkaniach, w których to Skarb Państwa w okresie od 2001 r. zbył pakiet większościowy, nie dokonując sprzedaży mieszkań. A więc wtedy, powiedzmy, kiedy właściciel posiadał pakiet większościowy, ci lokatorzy znaleźli się w takiej sytuacji, w której zakład mógł zbyć ich mieszkania, nie pytając ich o wolę pierwokupu.

Odpowiem krótko: nie znamy liczby mieszkań, które w tym okresie, od roku 2001, zostały sprzedane, przy czym, jak panie i panowie senatorowie wiedzą, największa sprzedaż mieszkań nastąpiła nie w roku 2001, ale w okresach wcześniej-

(*wiceprezes W. Szczepański*)

szych. W związku z tym ten temat był już kilkakrotnie poruszany w poprzedniej kadencji i jakoś nie znaleziono rozwiązania. Trudno nam dzisiaj podjąć działania mające na celu de facto wywłaszczenie obecnych właścicieli.

Trzeba powiedzieć tak. Być może wiele z tych osób w sposób po prostu niezgodny z prawem nabyło to mienie, ale od tego są postępowania prokuratorskie. Konstytucja chroni bowiem obecnych właścicieli bez względu na to, jak oni te mieszkania nabyli. Trudno nam dzisiaj, powiedzmy, dokonywać wywłaszczeń, ponieważ w obecnej sytuacji finansowej państwa musielibyśmy znaleźć środki finansowe, które pozwalałyby zrekompensować ewentualnym właścicielom poniesione nakłady czy brak możliwości zbycia tych mieszkań.

Tak więc, Panie Senatorze, nie mamy w tej chwili koncepcji na rozwiązanie tej sprawy, ale konstytucja, niestety, chroni obecnych właścicieli, nawet jeśli w sposób być może nieuczciwy nabyli te mieszkania. Wydaje się więc, że jedyną możliwością są postępowania prokuratorskie w stosunku do osób, które nabyły te mieszkania z naruszeniem prawa.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pan senator Biela jest zadowolony?

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański*: Nie, na pewno nie jest zadowolony...)

Senator Adam Biela:

Panie Ministrze, jak pan to sobie wyobraża? Że ci ludzie, którzy są emerytami, rencistami i żyją z miesiąca na miesiąc będą wchodzili w tryb postępowania prokuratorskiego? Że będą domagali się uznania ich roszczeń, twierdząc, że nie uszanowano ich prawa do dania im pierwszeństwa w nabyciu tych mieszkań? Jak pan to sobie wyobraża realnie? Ja nie widzę żadnej takiej perspektywy, jeśli mówimy o jakimś realnym działaniu.

Poza tym nasz projekt, proszę zwrócić uwagę, nie idzie tak daleko, żeby zobowiązywał Skarb Państwa do jakichś rekompensat. Otóż jest mowa w art. 9 ust. 4, iż w przypadku wykonania prawa pierwokupu zbycie następuje po cenie ustalonej na podstawie ceny nabycia, zwiększonej proporcjonalnie do wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych, obliczonego w odpowiedni sposób, oraz uwzględniającej poczynione przez zbywcę konieczne nakłady. Tak więc ten nabywca pokryłby koszty ewentualnych inwestycji związanych z poprawą standardu tego mieszkania. Nie

narażamy budżetu państwa na te wydatki, Panie Ministrze, prosiłbym zwrócić na to uwagę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Panie Senatorze, ja zwracam na to uwagę, ale ten projekt zmusza obecnych właścicieli do sprzedaży tych mieszkań po cenie już ustalonej.

(*Senator Adam Biela*: Ponieważ oni nabyli tę własność w sposób niezgodny z prawem, w sposób naruszający właśnie konstytucję.)

Ja myślę, że to powinien rozstrzygnąć, powiedzmy, sąd. Nie mnie rozstrzygać, czy nabycie przez danego właściciela budynku było zgodne z konstytucją, czy nie. Było zgodne z obowiązującym w tym czasie prawem, ponieważ prawo dopiero w roku 2001 zaczęło chronić tych ludzi, dając im prawo pierwokupu. Przedtem takiego prawa dla nich po prostu nie było.

Powiem krótko: w tej chwili nie widzimy możliwości zmiany tego systemu prawa. Pozostają tylko postępowania prokuratorskie.

(*Senator Adam Biela*: Kolejne ekipy rządowe nie widzą możliwości, a problem jest dalej nierozwiązany, prawda, Panie Ministrze?)

To znaczy zdajemy sobie z tego sprawę, wiemy o tym, że jest, powiedzmy, kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy takich osób, ale nie potrafimy znaleźć rozwiązania tego problemu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze zapytania do pana prezesa? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański*: Dziękuję uprzejmie.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach regulaminowych.

Informuję też, że pani senator Genowefa Ferenc złożyła na piśmie wnioski o charakterze legislacyjnym, poza tym nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do komisji.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Nie.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 regulaminu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu ustawy do komisji w celu ustosunkowania się przez nią do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

(wicemarszałek K. Kutz)

oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat propozycję przyjął.

Wobec tego, że nie słyszę głosów sprzeciwu, stwierdzam, że projekt ustawy został skierowany do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 470. Marszałek Senatu w dniu 4 września 2003 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 18 września 2003 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, a jest ono zawarte w druku nr 470S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały i, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Grabowską, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jesteśmy w momencie gorącym, zbliża się bowiem historyczny moment rozpoczęcia konferencji międzyrządowej – będzie to za niespełna szesnaście dni, 4 października, w Rzymie – w której to konferencji będzie także uczestniczyła delegacja Polski, zasiadając na równych prawach obok delegacji dwudziestu siedmiu innych państw: starych członków Unii Europejskiej i tych, którzy do niej dopiero przystąpią. Na tej konferencji nasza delegacja będzie prezentowała opinię – ważną dla nas, dla Polski, dla Polaków – na temat traktatu, który będzie rządził Unią Europejską przez najbliższe lata, czyli Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

Podstawą do przyjęcia projektu dzisiejszej uchwały był przedłożony wcześniej, znany państwu senatorom dokument, zawarty w druku nr 470, podpisany przez dziesięcioro senatorów. Ten druk zawierał projekt uchwały i uzasadnienie.

Chcę – zanim ktokolwiek zechciałby dworować z Senatu – od razu powiedzieć, że wychwyciliśmy w tym druku drobny, maszynowy błąd, który trzeba poprawić. Otóż wychwyciliśmy błąd polegający na tym, że w końcowej części tekstu przypisano Prezydium Konwentu Europejskiego włączenie do preambuły tradycji Oświećmiam, a chodzi oczywiście o tradycje Oświecenia. Chcemy, żeby było wiadome, iż komisja i senatorowie ten błąd zauważyli i skorygowali, uważając, że jest to zwykła maszynowa czy komputerowa pomyłka.

Rozważaliśmy ten projekt, ale nie tylko. Podstawą naszej dyskusji i w dużej części odzwierciedleniem tekstu dzisiejszej uchwały, dzisiejszego projektu uchwały, jest uchwała, jaką podjęła na swoim wczorajszym posiedzeniu Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w tej samej sprawie, a mianowicie w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Wczoraj, dyskutując długo, wypracowaliśmy ten tekst – tekst dobry, który został następnie zaakceptowany.

Chcę od razu wskazać państwu pewną różnicę, którą być może wychwycilibyście. Aby nie było pytań, chciałam od razu ją wskazać. Sprawozdanie dotyczy projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej. Stało się tak dlatego, iż takie było życzenie dziesięciorga senatorów składających projekt. Ale traktat ten nie ma takiej nazwy, to jest potoczna nazwa, taka nazwa znajduje się na okładkach książek. A w dokumentach prawidłowa nazwa tego traktatu, zwanego często konstytucją europejską lub konstytucją Unii Europejskiej, brzmi: Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Tą właśnie nazwą posługiwała się wczoraj Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i tę nazwę proponujemy w tekście uchwały, czyli w druku żółtym. Państwo w momencie, kiedy będziecie czytali projekt uchwały, znajdziecie tę pełną nazwę.

Uchwała ma na celu to, aby wesprzeć rząd polski, umocować go i utwierdzić, że także Senat Rzeczypospolitej Polskiej popiera stanowisko rządu, które nasi delegaci będą prezentowali na najbliższej konferencji międzyrządowej.

Państwo wiedzą, że obradujący bardzo długo, bo siedemnaście miesięcy, konwent przygotował projekt konstytucji, który jest kompromisem nikogo niezadowolającym, ale też niebędącym przez żadne państwo totalnie krytykowany. Wszystkie państwa mają do tego projektu zastrzeżenia – było to podkreślane w Parlamencie

(senator G. Grabowska)

Europejskim podczas dyskusji, w której uczestniczyli nasi obserwatorzy, jest to też podkreślane w spotkaniach dwu- i wielostronnych na konferencjach międzynarodowych. A więc ten dokument jest niedoskonały i dlatego nadaje się on do akceptacji, bo nie cieszy wszystkich, ale też nikt nie może go totalnie skrytykować. Ten cienki balans, ta nikła równowaga, którą wypracowano w ramach konwentu, będzie teraz przedmiotem dyskusji na konferencji międzyrządowej. To, że jest równowaga w dokumencie, to, że opracowano taki dokument, na jaki pozwalały okoliczności, nie oznacza, że strony na konferencji międzyrządowej nie mogą dyskutować o kwestiach tam się znajdujących. Projekt, który przygotował konwent, jest tylko projektem. Konferencja międzyrządowa jest takim zgromadzeniem przedstawicieli państw, które zaakceptuje traktat międzynarodowy. Bo Konstytucja dla Europy jest niczym innym jak umową międzynarodową, a do umów międzynarodowych stosuje się prawo międzynarodowe i te wszystkie wymagania, które określa konwencja o prawie traktatów z 1969 r. Zatem nikt rządowi nie może zabronić prawa do przeglądu tekstu projektu konwentu, do oceny, do prezentowania własnej oceny i do wnoszenia zmian i poprawek. Ale proponując zmiany, poprawki, musimy być świadomi, iż może to postawić państwo je zgłaszające w bardzo trudnej sytuacji. Do osiągnięcia sukcesu podczas zgłaszania poprawek konieczne jest przekonanie, że pozostali uczestnicy konferencji nas poprą.

A więc zadaniem rządu i koniecznością jest budowa koalicji w sprawie tych punktów, które rząd będzie musiał zgłosić, i tych, które kwestionuje on w dotychczasowym brzmieniu projektu. Chcielibyśmy, aby rząd, wzmocniony bardzo szeroką reakcją polskiego społeczeństwa, reakcją polskiego Sejmu, a teraz i Senatu, następnie wielu gremiów pozarządowych, organizacji politycznych... Bo tu wszyscy, mówiąc jednym głosem, dają sygnał, że w Polsce nie ma wątpliwości, nie ma dyskusji, nie ma podziałów co do tego, jakie stanowisko rząd powinien prezentować i jakiego powinien bronić. Stanowisko rządu jest znane, było publikowane i jest dostępne, jest dostępne także dla czytelnika z zewnątrz, w wersji anglojęzycznej.

W związku z tym proponujemy, aby skoncentrować się na czterech zasadniczych punktach, co do których chcielibyśmy wnosić do rządu, aby prezentował te propozycje, które sam wskazał jako istotne dla Polski, i aby bronił ich. No i pozostaje nam w końcu trzymać kciuki, trzymać je tak długo, aż zostanie osiągnięty sukces.

A jakie to, proszę państwa, propozycje tutaj będziemy wnosić, jakie popierać i o co prosić? Te cztery punkty są wymienione w ustępie oznaczo-

nym arabską jedyneką w projekcie uchwały i dotychczas, po pierwsze, sugestii, aby rząd bronił tych reguł głosowania, które Polska uzyskała w roku 2000, w grudniu, w traktacie nicejskim. Traktat nicejski był pierwszym dokumentem przygotowującym rozszerzenie Unii Europejskiej. Ustalono tam, ile głosów nowe państwa przystępujące do Unii będą miały w radzie Unii Europejskiej i ile miejsc te państwa będą miały w Parlamencie Europejskim. Nam przypadło dwadzieścia siedem głosów w radzie Unii Europejskiej i pięćdziesiąt miejsc w Parlamencie Europejskim. W pierwszym okresie będziemy korzystali z pięćdziesięciu czterech miejsc, do momentu dołączenia Rumunii i Bułgarii do Unii – wtedy te cztery miejsca będziemy zobligowani oddać. A więc głosowanie wedle reguł nicejskich jest dla Polski korzystne, bo Polska ma tyle głosów, ile ma Hiszpania, i tylko o dwa mniej niż Francja, Włochy, Niemcy i Wielka Brytania. Zatem jesteśmy usytuowani wśród sześciu wielkich państw stojących na czele Unii Europejskiej. Ten system głosowania jest przewidziany w Konstytucji dla Europy, ale jest przewidziany na okres od 1 listopada 2004 r. do 30 października 2009 r. – tylko wtedy obowiązywałyby postanowienia nicejskie. A od 1 maja 2004 r. do 31 października 2004 r. obowiązywałby stary system, wynikający z traktatu rzymskiego. Z kolei po 1 listopada 2009 r. musielibyśmy przejść, wedle projektu konstytucji europejskiej, na głosowanie bazujące na tak zwanej podwójnej większości, co oznacza, że do podjęcia decyzji w radzie Unii Europejskiej byłoby niezbędne poparcie większości państw-członków Unii Europejskiej, i że jednocześnie te państwa musiałyby wykazać, iż łącznie obejmują 60% obywateli Unii Europejskiej, a obywatele Unii Europejskiej to łącznie liczona liczba mieszkańców. Tak więc do uzyskania pozytywnej decyzji w radzie Unii Europejskiej potrzebna będzie tak zwana podwójna większość. Nie trzeba chyba mówić, że w sytuacji czterystutrzydziestomilionowej Unii Europejskiej i osiemdziesięciudwumilionowych Niemiec – a więc przy tym, co pokazuje już ta dysproporcja w ludności – dwa duże państwa i jedno małe państwo mogłyby zablokować każdą uchwałę, każdą decyzję w radzie Unii Europejskiej. To jest ewidentnie niekorzystne dla Polski, albowiem my z liczbą ludności o połowę mniejszą niż Niemcy mamy o połowę mniejszą siłę głosu, siłę oddziaływania w radzie Unii Europejskiej.

Z drugiej strony powiem, że nie jest niesprawiedliwe wiązanie w demokratycznej Unii Europejskiej siły głosu państwa z liczbą jego ludności. Nie możemy powiedzieć, że to nie jest demokratyczne. To jest demokratyczne, ale niekoniecznie ten element powinien być brany pod uwagę przy formułowaniu zasad głosowania w radzie Unii Europejskiej. W końcu ktoś może też powiedzieć: a dlaczego nie wysokość składki ma decydować

(senator G. Grabowska)

o sile głosu państwa? A więc te elementy kształtujące określoną większość można dowolnie dobrać. Konwent dobrał to tak, aby uhonorować państwa duże. Dla nas to jest niekorzystne. I dlatego w punkcie pierwszym, w tym tiret pierwszym, sugerujemy bronić postanowień z Nicei, dlatego że to nowe ustalenie jest dla nas, po pierwsze, niekorzystne, a po drugie dlatego, że w kampanii przedreferendalnej pokazywaliśmy Unię Europejską zbudowaną wedle reguł nicejskich, a nie nowych reguł, które konwent wprowadził.

Dla porządku muszę państwu powiedzieć, że te reguły zostały wprowadzone bardzo późno, bo dopiero na początku maja. Myśmy je otrzymali w postaci dokumentu wtedy, kiedy kampania referendalna w Polsce była już w pełnym toku, a nawet wtedy nie wiedzieliśmy, czy zostaną one zaakceptowane. Dlatego uprzedzam ewentualne pytanie, w którym chciano by nas pytać, dlaczegośmy, jako przedstawiciele w konwencie, nie mówili o tym, że takie niebezpieczeństwo istnieje. Otóż była to jedna z wielu propozycji, wedle której układano zasady głosowania w radzie Unii Europejskiej.

Drugi punkt wymieniony w uchwale jest hołdem dla zasady równości i niedyskryminowania żadnego państwa-członka Unii Europejskiej. Wskazuje się, iż każde państwo ma prawo mieć w Komisji Europejskiej jednego komisarza, a nie żeby – tak jak jest w projekcie – komisarzy było piętnastu i by oni decydowali o ważnych sprawach, mieli prawo do głosowania, podczas gdy komisarze pozostałych państw, tak zwani nieeuropejscy, nie mieliby prawa do udziału w głosowaniu. Oni się nie nazywają „nieeuropejscy”, ale ta pierwsza kategoria piętnastu jest określana mianem „komisarze europejscy”, a więc przez negację pozostali mogliby się za takowych nie uważać. My uważamy, że wszystkie państwa – i osiemdziesięciodwumilionowe Niemcy, i trzysiedemdziesięcioletnia Malta – są takimi samymi członkami Unii Europejskiej i z tego tytułu w radzie i, w tym przypadku, w komisji, mają prawo do posiadania swego komisarza.

Najwięcej emocji i publicznej dyskusji w Polsce wywołał punkt trzeci, tiret trzecie, dotyczące preambuły konstytucji Europejskiej, preambuły, w której nie zostały uwzględnione tradycje chrześcijańskie, wartości chrześcijańskie będące odzwierciedleniem bogactwa, dziedzictwa kulturowego i historycznego Europy. Nie będę przytaczała długiej dyskusji na temat preambuły, bo ona była bardzo wiernie relacjonowana. Chcę tylko wskazać różnice pomiędzy poprzednimi postulatami a tym, albowiem ten postulat dotyczy preambuły. Preambuła żadnego traktatu międzynarodowego nie ma mocy wiążącej. To jest, jak słyszałam z ust Pata Coxa – i z czym się nie bardzo

zgadzam – opakowanie traktatu. A więc jest piękne, ładne, zewnętrzne, widać je, pokazuje się dzięki niemu, dlaczego ten traktat zawarto, ale nie ma ono mocy prawnej, nie ma mocy wiążącej – w przeciwieństwie do pozostałych trzech elementów, które kreują prawa i nakładają zobowiązania na państwa członkowskie, a więc mają ten typowo wiążący, prawny charakter. W związku z tym, zgodnie z sugestią wyrażoną przez polskie społeczeństwo, a także zgodnie z zamiarem polskiego rządu, wpisana jest tutaj potrzeba działania w celu włączenia do preambuły traktatu konstytucyjnego takiego oto odwołania do tradycji chrześcijańskiej.

I wreszcie ostatni, czwarty passus dotyczy możliwości organizowania paktów obronnych, tak zwanej współpracy strukturalnej, polegającej na tym, że w ramach europejskiej polityki obronnej i europejskiej polityki bezpieczeństwa i obronności wśród tych przyszłych dwudziestu siedmiu członków Unii Europejskiej mogą działać mniejsze grupy państw, które zechcą nawiązać ściślejszą strukturalną współpracę opartą na podobnych możliwościach obronnych i zdolnościach wojskowych, a także na porównywalnym poziomie i zbliżonych doktrynach obronnych. Chodzi tylko o to, aby taka współpraca nie była zamknięta, aby nie tworzyć obszarów, które będą konkurencyjne wobec istniejących paktów militarnych, a jednocześnie otwarte dla wszystkich państw. Byłoby niedobrze, gdyby Francja, Niemcy i na przykład Belgia utworzyły pakt obronny, który legalnie istniałby w ramach obecnej Unii Europejskiej, a do którego nie mogłoby dołączyć żadne inne państwo. Chcemy, aby taka współpraca miała charakter otwarty. To jest ostatni postulat zawarty w tej uchwale.

Następnie wyrażamy pełne przekonanie, które Senat Rzeczypospolitej Polskiej powinien podzielić, mianowicie chcemy, aby Konstytucja dla Europy była akceptowana przez państwa członkowskie i uwzględniała możliwość budowy przyszłej, jeszcze bardziej demokratycznej Europy, Europy działającej bardzo ściśle z sobą, Europy niepodzielonej i będącej autentyczną konkurencją gospodarczą dla Stanów Zjednoczonych i reszty świata. Czyli robimy tu ukłon w stronę strategii lizbońskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator. Może pani senator zostanie przy mównicy, dlatego że teraz, zgodnie z regulaminem, chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma, oczywiście trwające nie dłużej niż minutę, pytania do sprawozdawcy oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do reprezentowania ich pana senatora Edmunda Wittbrodta.

(wicemarszałek K. Kutz)

Czy są pytania do państwa senatorów?
Bardzo proszę, senator Gerard Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Każdy dokument, który...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale kogo pan pyta? Kogo pan pyta?)

Panią przewodniczącą komisji.

Każdy dokument, który wychodzi z Senatu, powinien być jasny, czysty i sformułowany w sposób jednoznaczny. Myśmy co prawda dzisiaj o tym dyskutowali, ale w tym dokumencie, który otrzymałem, cztery razy występuje wyraz „traktat”, przy czym dwa razy występuje pełna nazwa, czyli „Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy”, a w dwóch przypadkach pojawia się „traktat konstytucyjny”.

(Senator Genowefa Grabowska: Małą literą.)

Małą literą. Czy zatem nie należałoby tego ujednolicić i „traktat konstytucyjny”, pisany małą literą, zastąpić pełną nazwą, żeby on miał rzeczywiście charakter takiego ważnego dokumentu? Tym bardziej że pani mówiła o tym, iż pełna nazwa tego dokumentu brzmi „Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy”. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze inne pytania?
Senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Senator, jak wiemy, uruchomienie całej procedury Konwentu Europejskiego nastąpiło w wyniku decyzji podjętych w Laeken. Cały czas ogarnia mnie taki niepokój, że to, co w tej chwili pisze się o projekcie traktatu konstytucyjnego, sposób, w jaki prezentowany jest on przez niektórych przedstawicieli dużych państw europejskich, i nawet pewien szum informacyjny, który występuje w polskich mediach, sugerują, że te dyrektywy czy to przesłanie z Laeken jest dzisiaj w sposób opaczny interpretowane, mówi się, że tam były inne postanowienia. Konwent miał wypracować tezy, przesłanie, dezyderaty, a nie dokument, który miałby charakter tak ścisły i tak precyzyjny, żeby trwała wokół niego walka o kosmetykę, nie o materiał, który miał być przedstawiony komisji międzyrządowej. Czy tu przypadkiem nie nastąpiło pewne nadużycie w stosunku do ustaleń z Laeken?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiadam na pierwsze pytanie, pana senatora Czai. Ja się zgadzam z panem senatorem, że w takim dokumencie powinniśmy być konsekwentni. Mielśmy ten sam dylemat: czy powtarzać za każdym razem pełną, długą nazwę „Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy”, czy też nie. Ta nazwa jest powtórzona dwa razy. W innym przypadku zastosowaliśmy popularne określenie „traktat konstytucyjny”, pisane małą literą. Jeżeli jednak uważacie państwo, że powinniśmy być bardzo formalni i – użyję terminu lingwistycznego – wskazywać za każdym razem nazwę własną, to naturalnie, można to wprowadzić i zmienić, bo z punktu widzenia logiki i czystości konstrukcji prawnej pan senator ma oczywiście rację. Tu jest zastosowany pewien skrót myślowy po to, żeby w tym tekście nie było aż czterokrotnie tej bardzo długiej nazwy własnej. Jeżeli jednak zostanie to zgłoszone jako poprawka, to będziemy się zastanawiać nad zmianą, aczkolwiek chciałabym państwu senatorom uzmysłowić, że ta uchwała ma swój sens wtedy, kiedy będzie skierowana do rządu przed konferencją międzyrządową. Gdybyśmy zaś uchybili terminowi i skierowali uchwałę po konferencji, to będzie musztarda po obiedzie. Dlatego powinnam dodać, że w imieniu połączonych komisji proszę o przyjęcie tej uchwały na obecnym posiedzeniu Senatu.

Panie Senatorze, odpowiadam więc, że mieliśmy tego świadomość. Był to po prostu taki zabieg, który pozwoli czytać tę uchwałę bardziej przyjaźnie, bo wiadomo, o jaki traktat chodzi. A jest to pewien skrót myślowy.

Dziękuję też za drugie pytanie, bo w pełni podzielałam tę obawę, którą pan senator wiąże z szumem informacyjnym w Polsce i z głosami zwłaszcza eurosceptyków, mówiących, że zostało popełnione nadużycie, że konwent się zagalopował, że deklaracja z Laeken w ogóle nie wymagała od konwentu przygotowania jednolitego tekstu, że w ramach konwentu nie oczekiwano od nas żadnego traktatu.

Otóż ja absolutnie nie podzielam tego toku rozumowania. Uważam, że osoby, które tak twierdzą, po prostu nie czytały deklaracji z Laeken, a jeśli czytały, to źle ją interpretują. Dlaczego? Otóż deklaracja z Laeken postawiła pytania o charakterze przede wszystkim politycznym, pytania, na które konwent, w składzie określonym przez tę samą deklarację, miał udzielić odpowie-

(senator G. Grabowska)

dzi. Ale przecież nikt rozsądny, żaden prawnik nie oczekiwał, że konwent zbierze się po to, żeby na sześćdziesiąt osiem pytań sformułowanych w deklaracji z Laeken udzielić odpowiedzi, które nie będą spójne. Zadaniem konwentu było przygotowanie podstawy prawnej do funkcjonowania rozszerzonej Unii Europejskiej.

Konwent mógł się wywiązać z tego zadania na dwa sposoby. Mógł przygotować jeden dokument, w którym traktaty byłyby ujednolicone, złączone, bo przecież było nawet zalecenie w deklaracji z Laeken, by nastąpiła unifikacja istniejących traktatów. Unifikacja, a więc połączenie, uczynienie z czterech czy nawet pięciu traktatów jednego dokumentu. I my teraz mamy ten jeden dokument. A więc nieprawdą jest – takie rozumowanie należy odrzucić – iż konwent wyszedł poza kompetencje dane mu przez deklarację z Laeken.

Mówiłam o jednej możliwości, z jakiej konwent mógł skorzystać i skorzystał, czyli o przygotowaniu jednego dokumentu. Istniała jednak i była przez konwent rozważana inna możliwość. Otóż efektem tych prac mógł być nie jeden dokument, a wariantowe rozwiązania, których to podczas konwentu nie brakowało – były różne propozycje członków konwentu. Długo się nad tym zastanawiano, ale wszyscy zgodnie, mimo różnego podejścia do sprawy, stwierdzali: nie, dokument ma być jeden. I dokument jest jeden. Jest tylko odrębne zdanie, wyrażone w postaci odrębnego dokumentu przez etatowego eurosceptyka, parlamentarzystę europejskiego, pana deputowanego Bonde, przesympatycznego przecież naszego kolegę, którego pan poseł Macierewicz, jego kolega z naszego Sejmu, przezwiał ostatnio „Bondą” na posiedzeniu komisji z Patem Coxem. Ale to jest pan deputowany Bonde. Ten pan wraz z siedmioma czy sześcioma innymi osobami – w sumie to jest siedem osób – przygotowali zdanie odrębne, coś w rodzaju... Trudno tu mówić o alternatywie, jeżeli po jednej stronie mamy dwieście trzydzieści osób, które akceptują ten dokument – jako podstawę do dyskusji, nie jako efekt finalny – a z drugiej strony ta siódemka, która żyje z tego, że zawsze jest w opozycji wobec Unii Europejskiej. Byli i tacy, którzy byli niezadowoleni z tego dokumentu, bo jest za mało federalny, bo pozostawia za dużo decyzji w gestii państw, w gestii narodów.

Tak więc uważam, że konwent postąpił bardzo racjonalnie, nie pozwalając wikać się w spory na poziomie parlamentarno-rządowym, bo takie były delegacje w konwencie, tylko pozwolił wyjść na zewnątrz jednemu dokumentowi. Dalej będzie już debatowała konferencja międzyrządowa.

Chcę państwu jeszcze tylko wyraźnie przypomnieć i podkreślić, że wśród przedstawicieli rządów w konwencie zasiadali ministrowie spraw zagranicznych lub ministrowie europejscy wielu

państw. To nie jest tak, że to byli ludzie, którzy nie dbali o interesy własnych, narodowych opcji. To były osoby, które reprezentowały interesy narodowe, a jednocześnie dbano o tak zwany interes europejski jako całość, czyli o równowagę.

Dlatego, Panie Senatorze, uważam, że konwent spełnił swoje zadanie. Zrobił projekt tak dobry, jaki mógł zrobić w tych okolicznościach i w takim składzie. Uważam, że ten projekt jest naprawdę dobrą podstawą do dalszej dyskusji, i mam nadzieję, że będzie z niego dobra Konstytucja dla Europy, a jednocześnie dobra konstytucja dla Polski.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Witam na naszych obradach przedstawiciela rządu pana ministra spraw zagranicznych Jana Truszczyńskiego i zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pytam, czy chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę. Nie chce pan?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Truszczyński:

Panie Przewodniczący...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Ministrze, może jednak przyjdzie pan tu, do nas, dlatego że będą na pewno pytania do pana.)

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Miałem okazję wypowiedzieć się na temat projektu tej uchwały dzisiaj przed południem na posiedzeniu połączonych komisji senackich i w tej chwili nie miałbym do dodania nic ponad to, co powiedziałem podówczas. A to, co powiedziałem, sprowadzało się do wyrażenia satysfakcji z treści uchwały, jaką ewentualnie przyjęłaby dzisiaj Wysoka Izba, na co liczymy, i przekonania, że uchwała w proponowanym kształcie, jeśli zostanie przyjęta, będzie stanowiła dodatkowy, mocny argument i wsparcie w działaniach, jakie będziemy prowadzić przed otwarciem konferencji międzyrządowej oraz w trakcie trwania negocjacji w ramach konferencji międzyrządowej.

Nie będę odnosił się do treści uchwały. Podkreślam, że stanowi ona – jeśli zostanie przyjęta – dobre wsparcie wysiłku naszego państwa na rzecz zapewnienia ostatecznego kształtu traktatu konstytucyjnego, który będzie odpowiadał żywotnym interesom Polski jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę pozostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mogą pana pytać o różne rzeczy.

(wicemarszałek K. Kutz)

Czy są chętni do zadawania pytań panu ministrowi? Nie widzę.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Truszczyński: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że na liście mówców widnieją dwa nazwiska, panów senatorów Wittbrodta i Piesiewicza.

Udzielam głosu panu senatorowi Wittbrodtowi.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie.

Jako przedstawiciel wnioskodawców chciałbym poprzeć to rozwiązanie, które udało nam się przyjąć, chyba też w drodze konsensusu. Być może odbyło się to inaczej niż w czasie debaty w Brukseli, w czasie debaty konwentu, ale udało nam się znaleźć takie porozumienie, w którym wszystkie nasze postulaty zostały zawarte w tej ostatecznej propozycji, nad którą w tej chwili dyskutujemy tutaj, na posiedzeniu Senatu.

Chciałbym potwierdzić, że rzeczywiście to, co osiągnięto na konwencji w Brukseli stanowi niezwykle trudny kompromis, bo w takiej małej książeczce – pani senator pokazywała tłumaczenie polskie – zostały zawarte wszystkie dokumenty i traktaty, które dotąd obowiązywały w Unii Europejskiej. Niezwykle zwięzłe, proste przedstawienie dorobku prawnego.

Ja muszę powiedzieć, że na początku debaty miałem poważne wątpliwości, czy w ogóle uda nam się znaleźć wspólne rozwiązanie, nawet tak daleko idący kompromis. Bo jeżeli uzmysłowimy sobie, że były tam różne interesy, duże państwa i małe państwa, członkowie Unii Europejskiej i państwa kandydujące, bogaci i biedni, a poza tym państwa o różnym dorobku historycznym, to wydaje się, że kompromis był prawie niemożliwy do osiągnięcia. A wtedy groziło nam to, o czym mówiła pani przewodnicząca: że pojawi się rozwiązanie, które zawiera różne zapisy, różne propozycje rozwiązań do wyboru przez konferencję międzyrządową.

Mnie się wydaje, że w tej propozycji jest wiele elementów pozytywnych, chociażby to, że jest to jednolity akt, oraz to, że zawarto w nim te zasadnicze zadania, które miał wypełnić konwent, czy pytania, na które miał odpowiedzieć i proponować pewne rozwiązania dotyczące zwiększania legitymizacji demokratycznej Unii Europejskiej, zwiększenia roli parlamentów narodowych, kwestii podziału kompetencji, uproszczenia instrumentów, przejrzystości i czytelności działania Unii Europejskiej, ograniczenia zasady

jednomysłności – po to, żeby Unia dwudziestu pięciu państw mogła funkcjonować. Wszystko to w ogólny sposób jest zapisane w tym traktacie.

Ale czy to jest wystarczające? Tego nikt nie wie, bo to cały czas było właściwie szukanie równowagi, szukanie pewnego rodzaju kompromisu. Jedno jest pewne: Unia na pewno nie będzie superpaństwem. Będą to oczywiście państwa umawiające się w pewnych kwestiach, przy których chcą współpracować, żeby lepiej osiągać wspólne cele, ale dopiero życie pokaże, czy to jest wystarczająco daleko idące. A i tak nie wszyscy są z tego zadowoleni.

Muszę powiedzieć, że te cztery sprawy, o których tutaj mówimy – wiemy też, że rząd sformułował swoje wstępne postulaty i tych spraw jest nawet więcej niż tych, o których tutaj rozmawiamy – były właściwie przez nas sygnalizowane, były zgłaszane. W naszych wystąpieniach mówiliśmy o tym, że te ostateczne rozwiązania powinny być inne, ale przyjęto w wyniku uzyskanego kompromisu właśnie to, co tutaj zapisano.

Dla mnie ważna jest też kwestia, co uzyskano w Nicei i te inne elementy, o których tutaj mówimy. Mam jednak świadomość, że uzyskanie zmian podczas konferencji międzyrządowej będzie niezwykle trudne. Mam taką świadomość i jestem przekonany, że tylko wtedy będzie można mieć szansę na uzyskanie zmian, gdy to będzie działanie grupowe – państw, które będą domagały się tego samego. A jest tak, że w różnych sprawach... Choćby jeśli chodzi o kwestię preambuły, to jest parę państw, które uważają, że preambuła powinna być zmieniona. Jest kwestia wzmocnionych obszarów współpracy, również jeśli chodzi o sprawy obrony, na pewno Wielka Brytania będzie temu się sprzeciwiała i więcej państw w tej właśnie kwestii...

Jeśli chodzi o Niceę, to byłem wczoraj na posiedzeniu grupy politycznej, chadecji Parlamentu Europejskiego, podczas którego występował premier Hiszpanii, pan Aznar. Wyraźnie i jednoznacznie powiedział on, że Hiszpania będzie się domagała, żeby uzgodnione w Nicei warunki głosowania dalej funkcjonowały. Pan senator Piesiewicz pytał o to, czy konwent miał prawo itd., do czego miał prawo, a do czego nie... Otóż on uważał, i tak wczoraj powiedział, że konferencja międzyrządowa uzyskała daleko idący kompromis właśnie w Nicei i ten kompromis, uzyskany na tym wysokim szczeblu, powinien być zachowany.

Wobec tego mnie się wydaje – i myślę, że tak będzie – że rząd polski będzie szukał sprzymierzeńców wśród innych państw i dopiero wtedy, kiedy będziemy razem występowali, będą szanse na uzyskanie czegoś więcej.

Tak więc ponieważ w tej sprawie udało się znaleźć taki kompromis – tak jak w przypadku spraw zagranicznych Polski udawało nam się mówić

(senator E. Wittbrodt)

prawie jednym głosem – proponuję, aby przyjąć taką propozycję, jaką przedstawiają połączone komisje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Piesiewicza. Po nim, jako ostatni mówca, wystąpi pan senator Wielowieyski.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zadałem pani senator Grabowskiej pytanie o dyrektywy z Laeken. Zadałem je dlatego, że są kraje Unii Europejskiej, które efekt pracy Konwentu Europejskiego przedstawiają europejskiej opinii publicznej jako coś prawie nietykalnego albo nienaruszalnego. Trzeba jasno stwierdzić, że w Laeken ustalono również, że ostateczny tekst Traktatu Europejskiego ma być przyjęty jednomyślnie. Powtarzam: ma być przyjęty jednomyślnie. A to oznacza, że sprzeciw kogokolwiek spowoduje, że ta cała praca pójdzie na marne.

To prawda, że w traktacie konstytucyjnym zawarto szereg zapisów normatywnych, które są wielkim osiągnięciem krajów europejskich, narodów europejskich. Zabieram w ogóle głos, ponieważ uważam, że trzeba jak najprędzej tę uchwałę przyjąć z przyczyn, o których była tutaj mowa. Ale zabieram głos również dlatego, że uważam, iż w Senacie pewne rzeczy muszą być powiedziane do końca. To, co się dzieje, jeśli chodzi o postawę niektórych krajów europejskich, musi być dla Polaków niepokojące. Mamy bowiem do czynienia – proszę wybaczyć mi te słowa, to, że mówię tak publicznie, w Senacie – w najlepszym wypadku albo z nieporozumieniem, albo z nieprzyzwoitością.

Polski papież zaangażował się, w sposób mało spotykany, jeżeli chodzi o tego człowieka, w popieranie określonej idei w kontekście polskiego referendum. Bardzo wielu Polaków zaangażowało się w to, aby spełniła się dziejowa słuszość, żeby Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. I to referendum było sukcesem, sukcesem, który był przepełniony ogromną nadzieją i wiarą w czystość gry, w coś, co nazywa się popularnie, a co zostało w Europie wypowiedziane, *pacta servanda sunt*.

Mówi się o tym, że w sprawie konstytucji powinno być w Polsce referendum. Niektórzy tak mówią. W Polsce referendum się odbyło. W Polsce odbyło się referendum, podczas którego Polacy wiedzieli, że obowiązuje porozumienie z Nicei. I oto natychmiast po polskim referendum jest przyjmowany projekt traktatu, o którym mówi

się, że jest prawie nienaruszalny. Tworzy się taką atmosferę. Po polskim referendum, po referendum, w którym zaangażowano ogromną energię i w którym 58% Polaków z ufnością powiedziało: tak, to znaczy 75% z 58%. I w trzy tygodnie czy w miesiąc później dowiadujemy się, że Nicea jest nieważna.

Pytam, jakie ugrupowanie polityczne, jaki rząd mogą pozwolić sobie na zaakceptowanie traktatu konstytucyjnego, który w tej treści jest po prostu kompromitacją instytucji demokratycznego państwa zaakceptowanej przez kraje europejskie. Referendum w sprawie Nicei odbyło się. W związku z tym zastosowano nie zasadę *pacta servanda sunt*, tylko zasadę *rebus sic stantibus*, a więc zmiana reguł w czasie gry. Przecież nawet nie pozwolono sprawdzić się Nicei w ciągu najbliższych trzech, czterech lat, pięciu lat. Z jaką ufnością Polacy mają patrzeć na reguły gry w Unii Europejskiej? Powiadam: to jest albo nieporozumienie, albo delikatnie mówiąc, nieprzyzwoitość, z punktu widzenia elementarza reguł obowiązujących od czasów tego sformułowania, które ma prawie dwa tysiące lat. To po pierwsze.

Po drugie, ogromną rolę w referendum odegrało coś... Bo można powiedzieć ogólnie, że oto Unia Europejska jest wielkim sukcesem chadecji: Schumana, Gaspariego, Adenauera. Taka jest prawda. Powtarzam: taka jest prawda. Oczywiście włączyły się również inne nurty. To jest prawda. Skąd więc taka trwoga przed konstatacją prawdy w preambule? Przecież to nie ma nic wspólnego z *invocatio Dei*. To jest tylko opis rzeczywistości.

Istnieją oczywiście inne problemy, które też niepokoją. Można sobie postawić pytanie, dlaczego otwiera się tylne drzwi albo boczne drzwi dla traktatu brukselskiego, zawartego między Francją, Niemcami i Belgią, z pewnymi jeszcze dodatkami. Dlaczego bocznymi drzwiami wprowadza się traktat brukselski, który – moim zdaniem – oparty jest na emocjach i nierozpoznawaniu naturalnego porządku rzeczy, jaki stworzył się w wyniku funkcjonowania Paktu Północnoatlantyckiego, który pozwolił Unii Europejskiej zbudować Unię Europejską? Taka jest prawda historyczna. Nie wiadomo, jak daleko jakaś armia mogłaby zajść, gdyby itd., itd., itd.

A więc cóż, z punktu widzenia szacunku do obywateli polskich, którzy wzięli z ufnością udział w referendum, Senat robi minimum, wysyłając tego rodzaju sygnał. I trzeba, tutaj i dzisiaj, powiedzieć, że gdyby tak się stało, że polskiej dyplomacji nie uda się – trzeba powiedzieć to ze smutkiem, ale to trzeba powiedzieć dzisiaj – wynegocjować tego, co Polsce się należy z punktu widzenia obowiązujących zasad, a one powinny obowiązywać zwłaszcza w Europie, skoro mamy tak ogromny oddech historyczny i odwołujemy się do wartości, to niech nikt nie mówi, że to Pol-

(senator K. Piesiewicz)

ska postawiła tamę zbudowaniu konstytucji czy traktatu europejskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest ważna uchwała. Sądzę, że nawet gdy Senat nie uchwali, nie promulguje jej w trakcie trwania prac konferencji międzyrządowej, to i tak będzie ona miała znaczenie. Jest to bowiem również problem dla naszej opinii publicznej, z jakimi przesłankami, z jakimi motywami zabiegamy o pewne rozwiązania i pewne wartości przy tworzeniu Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo, mamy w naszej uchwale cztery punkty i chciałbym je krótko skomentować, również krytycznie. Te wszystkie cztery punkty, co podkreślamy w ust. 1 naszej uchwały, dotyczą spraw kluczowych i są niezmiernie ważne. Znajdują się one również w stanowisku naszego rządu i chcemy dać, powinniśmy, dajemy im swoje poparcie. Ale jest między nimi jedna istotna różnica. Otóż dwa z tych punktów, w moim przekonaniu, są jednoznaczne i nie wymagają dodatkowych, że tak powiem, wyjaśnień i motywacji. Oczywiście na temat każdego z tych punktów można pisać dzieła, ale wydaje mi się, że są one jednoznaczne dla opinii publicznej. Sprawa posiadania przez każdy kraj komisarza jest dość oczywista. Dał temu wyraz przewodniczący Komisji Europejskiej Prodi i ewidentne jest to, że każdy członek, każdy naród powinien być tutaj uszanowany.

Sprawa utrzymania, jak to się tutaj określa, otwartego charakteru współpracy, niezwykle istotna – kto wie, czy nie najważniejsza w tych czterech punktach – w tym tworzeniu jednoczącej się Europy, też jest w gruncie rzeczy jednoznaczna. O to przecież chodzi. Chodzi o równość wszystkich uczestników, równość wszystkich partnerów, o to zagrożenie, na które zawsze zwracaliśmy uwagę, że tym twardym trzonem i twardym jądrem czy awangardą, jak niektórzy mówią... Projekt porozumienia czterech państw w sprawach obronnych stanowi właśnie dowód, stanowi charakterystyczny przykład tego rodzaju przedsięwzięć, które rzeczywiście są groźne dla jedności, dla spójności Unii Europejskiej. To musi być jasno postawione. Niewiele jest tutaj do dodania. To jest oczywiste.

Dwa pozostałe punkty, to znaczy dotyczący sprawy traktatu nicejskiego i dotyczący sprawy

preambuły i wartości chrześcijańskich, budzą pewne zastrzeżenia. Prezentujemy je tutaj z naszego punktu widzenia i to jest uprawnione i słuszne. Tak zrobiliśmy w naszej inicjatywie dziesięciu senatorów, którzy zaproponowali pierwszy projekt stanowiska. Ale nie wydaje mi się to do końca przekonujące i sądę, że również dla naszej opinii publicznej powinniśmy dorzucić dodatkowe uzasadnienie. Próbowałem, niestety, w sposób niezupełnie skuteczny czy częściowo tylko skuteczny, przekonać do tego Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, ale większość kolegów nie podzieliła stanowiska mniejszości.

O co chodzi? Chodzi o istotną motywację decyzji nicejskich. Otóż istotna motywacja decyzji nicejskich nie polegała na jakiejś szczególnej sympatii uczestników tego traktatu dla Hiszpanii czy dla Polski, które to państwa dość korzystnie na nich wyszły. Te decyzje, dające proporcjonalnie właśnie taką liczbę głosów przy głosowaniu, wynikały z głęboko przemyślanego i bardzo długo dyskutowanego dążenia do ustalenia pewnego stanu równowagi pomiędzy krajami dużymi, krajami średnimi i mniejszymi. Układ nicejski zapewniał tego rodzaju równowagę, podkreślał równowagę. To się nie działo z jakąś szczególną szkodą dla potężnych Niemiec i krajów, jak Wielka Brytania, Francja czy Włochy, mających liczniejszych mieszkańców niż inne. Chodziło o stan równowagi, który gwarantował spójność, jakkolwiek mógł utrudniać podejmowanie pewnych decyzji.

Taki był też i duch ostatniego spotkania roboczego w Pradze, w którym braliśmy udział i podczas którego, że tak powiem, jako Polska inicjowaliśmy postawienie tych spraw. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, żeby podkreślać wobec naszej opinii publicznej, że tutaj chodzi nie tylko o bronienie jakiegoś mocniejszego stanowiska Polski, podobnie jak premier Aznar robi to dla swojego kraju, ale że to jest bardzo istotna, trudna sprawa zachowania i zabezpieczenia równowagi wewnątrz Unii Europejskiej. I dobrze byłoby, gdyby można było to trochę rozwinąć. W jednym zdaniu pod koniec mego wystąpienia powiem, dlaczego w końcu tego nie zrobimy.

I druga sprawa, sprawa wartości chrześcijańskich, szczególnie istotnych dla nas, dla naszego kraju, ale nie tylko dla naszego kraju. Zwłaszcza w niektórych krajach kandydujących, ale i w niektórych krajach członkowskich ta sprawa jest żywo odbierana, żywo odczuwana i trzeba ją postawić. Była tutaj mowa o tym, że Pat Cox wyrażał się o preambule, że to takie opakowanie. Nie, preambuła to jest jednak, że tak powiem, zaznaczenie podstawowych wartości, przesłanek, na których budujemy wspólnotę jednoczącą się Europę. Wydaje mi się, że powinniśmy to robić całościowo i racjonalnie.

(senator A. Wielowieyski)

Trzeba wziąć pod uwagę to, na czym polegała decyzja konwentu. Otóż konwent usunął cały pakiet sformułowań, odniesień do tradycji starożytnej, tradycji grecko-rzymskiej, do tradycji judeo-chrześcijańskiej, do elementów oświecenia, żeby nie stwarzać tutaj właśnie jakichś kontrowersji czy obawy, że któryś z tych wątków, któraś z tych tradycji, jakieś nasze dziedzictwo mogą to zdominować czy mogą być dla kogoś niewygodne lub niewłaściwe. Jest to rzecz bardzo niedobra. Jest to rzecz smutna, dlatego że jakoś nas wszystkich zubaża. Rozumiem te obawy, ale uważam je za groźne dla naszego pluralizmu i dla naszego dynamizmu kulturowego. Powinniśmy bronić swojej identyczności, jesteśmy tacy, jacy jesteśmy, szanujemy się jako tacy i te nasze istotne wartości powinny być podkreślone, ale – nie tylko chrześcijańskie. Na tym polega problem. Podpisałem wprowadzić pierwszy wniosek, wniosek naszego klubu, że chcemy wprowadzenia wartości chrześcijańskich do preambuły, ale sądzę, że byłoby cenne, gdyby rząd polski i inni zwolennicy tego uzupełnienia wzięli pod uwagę również to, że chodzi też o inne tradycje, że te tradycje także powinny się znaleźć w tym jak gdyby pakiecie sformułowań...

Proszę państwa, system moralny, system polityczny i system prawny Europy opierają się na tradycjach prawa rzymskiego, na tradycjach otwartości i braterstwa chrześcijańskiego, na tradycjach praw człowieka, na tradycjach już bardzo indywidualnych praw człowieka i obywatela oświecenia. To są te podstawy trwałości naszego prawa, naszej demokracji, szanującej pluralizm i różnorodność. Na tym się ona opiera. Szkoda, że tutaj nie dało się tego wprowadzić, bo chodzi nie tylko o bardzo silną, mocną polską tradycję chrześcijańską, która jest ważna i dla nas, i innych narodów, lecz także o to, że trudno jest mówić o tej tradycji bez uwzględnienia, na przykład, tradycji oświeceniowej, zasadniczej i bardzo istotnej dla praw człowieka i współczesnego kształtu demokracji. Zwrócił nam na to uwagę przedstawiciel rządu. I ja rozumiem pana ministra, że tego nie było w ustaleniach rządowych, a my dajemy tutaj pewne wsparcie, sukurs dla naszego rządu, który będzie zabiegał o te sprawy. Rzeczywiście, to jest, powiedzmy, jakieś wyjście „poza” i dlatego formalnie nie będę składał poprawki w tym zakresie. Chciałbym wszakże podkreślić, że w obydwóch sprawach – i w sprawie obrony traktatu nicejskiego, i w sprawie preambuły, która powinna rzeczywiście zaznaczać to, co jest istotne dla naszych podstaw, dla naszego systemu prawnego i politycznego w Europie – powinny funkcjonować nie tylko nasze własne priorytety, które żywo odczuwamy, lecz także to, co stanowi interes całości, że tak powiem, zarówno

różnych narodów, w wypadku Nicei, jak również różnych tradycji i przekonań, które są u podstaw naszego systemu europejskiego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Litwińca.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Patrząc na nieskończone osiągnięcia myśli i talentów człowieka, trzeba stwierdzić, że wszystko da się wykreować geniuszem ludzkim, nie da się tylko powtórzyć stworzenia świata, to znaczy nie da się wejść człowiekowi w kompetencję Boga.

I na tym tle chcę przypomnieć Izbie trzy ważne pojęcia w projekcie preambuły konstytucji, zawierające się w następującym określeniu: „czerpiąc z dziedzictwa kulturalnego, religijnego i chrześcijańskiego”. Rząd Rzeczypospolitej podjął z perspektywy oczekiwań większości, jak myślę, Polaków słuszne starania, by nic nie skreślając, obudować treść preambuły, uzupełnić ją pojęciem dziedzictwa chrześcijańskiego. Jeśli konwent, jak rozumiem, wielu członków Unii Europejskiej, zgodził się na wersję traktatu konstytucji bez wymieniania pojęcia chrześcijaństwa, to mniemam, że nie wskutek motywów antyreligijnych, konstytucja bowiem jest najwyższym aktem prawa, należy więc do sfery objętej rozumem i doświadczeniem fizycznym. Tak więc spór, jaki toczy się w Unii Europejskiej, dotyczy pytań, jak zrehabilitować tekst konstytucji, żeby nie wkraczał on w obszar pojęć metafizycznych, boskich, jak uznać prawa człowieka wierzącego w wolność wyznania i obrządku, ale nie wkraczać w obszar: Bóg, wiara, objawienie.

Ja sądzę, że człowiek żyje Bogiem, wiarą i objawieniem, ale rozum jego, formowany artykułami prawa, ziemskiego prawa, tam nie sięga, przeto rozumiem, dlaczego nie znalazło się pojęcie chrześcijaństwa przy tego rodzaju poszukiwaniach. Niemniej jednak konstytucja Europy jako racjonalny punkt odniesienia w poszukiwaniach nowego porządku świata, przynajmniej na naszym kontynencie, w art. 2 pkt 10 gwarantuje – to trzeba publicznie powiedzieć z trybuny Wyższej Izby – wolność myśli, wolność sumienia i wyznania, wolność urzeczywistnienia, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie, poprzez uprawianie kultów religijnych, poprzez nauczanie i uczestniczenie w obrzędach.

Mniemam, że nikt z autorów tekstu projektu konstytucji nie zaprzeczyłby, że religia chrześcijańska była wyjątkową inspiracją Europejczyków, miała wpływ na esencję ich świadomości. Powtarzam, na esencję świadomości Europejczy-

(senator B. Litwiniec)

ków. Wpływ ten jest oczywisty i mierzalny, między innymi wybitnymi dziełami sztuki, jest mierzalny wybitnymi osiągnięciami architektury romańskiej, gotyku, czasami współczesnej architektury, że wspomnę to, co powstało w Barcelonie. Bogata spuścizna inspiracji chrześcijańskiej jest pewną obiektywną cechą europejską. To samo można by powiedzieć – z równą, jak sądzę, pojemnością prawdy – o rzeźbie czy architekturze buddyjskiej na kontynencie Azji. I tym się różni od Azjatów.

Przeto proszę zwrócić uwagę na punkt trzeci uchwały i poprzeć w głosowaniu projekt, który wskazuje na dziedzictwo kultury chrześcijańskiej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi.

Jako ostatnia zabierze głos pani senator Maria Szyszkowska, kobieta filozof.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że pojęcie Europejczyka jest ogromnie wieloznaczne. Europejczykiem jest wyznawca którejś religii chrześcijańskiej, ale Europejczykiem jest również ateista, wyznawca buddyzmu, wyznawca islamu, agnostyk czy człowiek, który na przykład przyjmuje istnienie Boga, ale poza jakimikolwiek wyznaniem. W naszych czasach przyjęło się już bardzo starannie oddzielać to, co należy do zakresu nauki, od tego, co należy do zakresu religii. Przyjęło się w naszych czasach oddzielać to, co należy do zakresu polityki, od tego, co należy do zakresu religii. Nie znaczy to, że ludzie nauki czy polityki mają być ludźmi antyreligijnymi, lecz znaczy to, że wiemy dziś, iż to są rozmaite dziedziny i tych dziedzin nie powinno się ze sobą mieszać.

Pan senator Piesiewicz podkreślał, bardzo ładnie, konieczność szacunku dla człowieka. Ale ja chciałabym podkreślić, że z takim samym szacunkiem jak do człowieka religijnego powinno się odnosić do ludzi niewierzących czy też do ludzi, Europejczyków, wyznających religie niechrześcijańskie. Jest rzeczą oczywistą, że wartości duchowe nie są tym samym co wartości religijne. My w Polsce bardzo często, kiedy mówimy o wartościach duchowych, utożsamiamy je z wartościami religijnymi. Bardzo rozwinięte życie duchowe może prowadzić człowiek, który nie przyjmuje istnienia Boga. Ponieważ w Europie ma być miejsce dla wszystkich, ponieważ pluralizm

światopoglądowy jest wartością nierozdzielnie związaną z demokracją, ponieważ wszystkie państwa europejskie deklarują przywiązanie do demokracji – w takim razie właśnie w obronie owego pluralizmu światopoglądowego stwierdzam, że w preambule nie powinno być odwołań do wartości chrześcijańskich.

Jeżeli w ogóle ma sens preambuła, która podzieli poszczególne społeczeństwa, to chciałabym zwrócić uwagę, że wartościami wspólnymi dla niemal wszystkich Europejczyków są wartości świata starożytnego. Zresztą pan senator Wielowieyski przypominał o funkcjonowaniu podstawowych zasad prawa rzymskiego w dzisiejszym prawodawstwie wszystkich krajów europejskich. Pojęcie demokracji, wolności, równości, pojęcie braterstwa wszystkich ludzi – potem w chrześcijaństwie ma to nazwę miłości bliźniego – te wartości zostały sformułowane przez filozofów czasów starożytnych. Potem, w czasach średniowiecza, był czas jednolitej chrześcijańskiej Europy. Ale przypominam, że w chrześcijańskiej Europie tworzone systemy eklektyczne. Do dzisiaj na przykład są zwolennicy filozofii tomistycznej, ale Tomasz z Akwinu dokonał syntezy poglądów Arystotelesa i chrześcijaństwa; jest ruch augustyński, ale święty Augustyn dokonał syntezy poglądów Platona i chrześcijaństwa. Czyli w czasach średniowiecza wartości sformułowane w starożytności nadal funkcjonowały, tyle że w połączeniu i w uzgodnieniu z chrześcijaństwem. Jak wszyscy wiemy, w czasach renesansu nastąpiło odrodzenie wartości głoszonych w czasach pogańskich, w czasach starożytnych, w czystej, że tak powiem, postaci. Potem nastąpiły rozmaite epoki, w tym oświecenie... Ale tak czy inaczej właśnie wartości świata starożytnego nieustannie nam towarzyszą.

Obecnie Europa nie jest jednolicie chrześcijańska. Uważam, że odwoływanie się do wartości chrześcijańskich, do jakichkolwiek wartości religijnych, byłoby czymś sztucznym, nieprawdziwym i ograniczającym pluralizm światopoglądowy, ponieważ powinno być miejsce dla ludzi, którzy nie są religijni. Przecież wszyscy wiemy, że znaczna część tych, którzy się przyznają do jakiejś religii, to są osoby, które przede wszystkim celebrować obrzędy owej religii.

I na koniec przypomnę pogląd Kierkegaarda, wybitnego filozofa, który w XIX w. pisał wyraźnie o tym, że typów religijnych w poszczególnych społeczeństwach jest bardzo mało. On pisał wyraźnie o tym – a wierzył w istnienie Boga – że mało jest również typów religijnych wśród księży i zakonników. To odwołanie się do wartości chrześcijańskich będzie ograniczeniem wolności światopoglądowej i obrazem nieprawdziwym, skoro jako korzenie sposobu myślenia europejskiego wciąż funkcjonują wartości świata starożytnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgłosił się jeszcze pan senator Janowski.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym zabrać głos w sprawie, która dotyka naszych fundamentów teraz i w przyszłości. Myślę, że referendum, o którym tutaj była mowa i którego wyniki znamy, było referendum przeprowadzonym w myśl tej idei, która została zapisana w Nicei. Ludzie, Polacy, tak zrozumieli swoją kartę do głosowania. Oszukalibyśmy naszych rodaków, gdyby było inaczej.

Pani Senator – do pani senator Szyszkowskiej się zwracam – w tekście, o którym mówimy, jest odwołanie nie do wartości chrześcijańskich, tylko do tradycji chrześcijańskiej. Jest to pewna różnica, wcale nie tylko subtelna. Ale myślę, że jeżeli uważnie przeczytamy preambułę – mam przed sobą polskie tłumaczenie – to jest tam mowa o czerpaniu inspiracji z dziedzictwa kulturowego, religijnego i humanistycznego Europy. Nie jest to zatem zamykanie się tylko w jednym kręgu kultury i świadomości chrześcijańskiej. Myślę, że zgodzi się Pani z takim stwierdzeniem, że obraz Europy byłby zupełnie nieprawdziwy, gdybyśmy te korzenie, tę tradycję chrześcijańską wyrzucili. Byłby zupełnie nieprawdziwy.

Dlatego też jestem za tym rozwiązaniem, które zaproponowała komisja. Myślę, że ono ujmuje polską rację stanu na dziś, bo traktat nicejski był konkretny i za tym się opowiedzieli Polacy. Jest on również oddaniem tej prawdy, którą znamy z historii. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały.

Z uwagi jednak na wcześniejszą zapowiedź, że wszystkie głosowania będą przeprowadzone pod koniec posiedzenia, głosowanie nad tym projektem zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami w sprawie pozostałych punktów obrad.

Dziękuję panu ministrowi za spędzenie tego czasu w naszym towarzystwie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2002 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw dziecka, pana Pawła Jarosa.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 2000 r. o rzeczniku praw dziecka rzecznik corocznie przedstawia Sejmowi i Senatowi informacje o swojej działalności i uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

Przypominam, że marszałek Senatu informację zawartą w druku senackim nr 415, otrzymaną w dniu 9 czerwca 2003 r. od rzecznika praw dziecka, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2003 r. zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika praw dziecka informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę wobec tego o zabranie głosu rzecznika praw dziecka, pana Pawła Jarosa.

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Senatorowie!

Informacja, którą państwo mają w druku senackim nr 415, stanowi wypełnienie art. 12 ustawy o rzeczniku praw dziecka, zgodnie z którym przedstawiam corocznie Sejmowi i Senatowi informację o swojej działalności i uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Informacja ta jest podawana do wiadomości publicznej.

Funkcję rzecznika praw dziecka ustanowiono ustawą z dnia 6 stycznia 2000 r. o rzeczniku praw dziecka po to, aby stał on na straży praw dziecka określonych w konstytucji, konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, a w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia, prawa do wychowania w rodzinie, prawa do godziwych warunków społecznych, prawa do edukacji.

W roku 2002 wzrosła liczba spraw i problemów zgłaszanych do rzecznika. Ogółem podjęto sześć tysięcy trzydzieści pięć spraw, a w 2001 r. – około dwóch i pół tysiąca spraw, w tym: jeśli chodzi o sprawy indywidualne podjęte w wyniku skierowań pisemnych, to było tysiąc trzysta siedemdziesiąt siedem pism od obywateli, a w 2001 r. – tysiąc dwa; sprawy indywidualne, które zostały podjęte w wyniku rozmów telefonicznych – trzy tysiące sto osiemdziesiąt, a w roku 2001 – osiemset sześć; sprawy podjęte po wizy-

(rzecznik P. Jaros)

tach obywateli – czterysta czterdzieści dziewięć; sprawy dotyczące zmian systemowych, skierowane do rzecznika w formie pisemnej w ramach współpracy z krajowymi i zagranicznymi jednostkami organizacyjnymi – siedemset trzydzieści cztery; sprawy dotyczące zmian systemowych, podjęte w wyniku spotkań z przedstawicielami krajowych jednostek organizacyjnych – sto trzydzieści cztery; sprawy związane ze zmianami systemowymi, podjęte w wyniku ważniejszych moich spotkań z przedstawicielami zagranicznych jednostek organizacyjnych – trzydzieści dwie; sprawy dotyczące promocji ochrony praw dziecka – sto dwadzieścia dziewięć; bezpośrednie rozmowy z obywatelami w biurze – dwieście osiemdziesiąt dwie osoby, w tym trzydzieścioro dziewięścioro dzieci, a w 2001 r. – osiemdziesięciu czterech obywateli, w tym dwoje dzieci; z telefonu informacyjno-interwencyjnego skorzystało dwieście sześcioro dzieci, w 2001 r. tylko dwoje dzieci.

Szanowni Państwo, średnioroczne zatrudnienie w ubiegłym roku nie uległo zmianie i wynosiło, w przeliczeniu na pełne etaty, dwadzieścia siedem etatów. Ponadto chciałbym powiedzieć, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2002 r. zmniejszono w porównaniu z 2001 r. o 16%, to jest o 765 zł.

Moje uprawnienia, które można zaliczyć do kategorii kontrolnych, pozwalają mi zwrócić się do organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji o złożenie wyjaśnień i udzielenie niezbędnych informacji, a także o udostępnienie akt i dokumentów. Rzecznik praw dziecka nie może zastąpić organów i instytucji, którym ustawodawca powierza różnego typu zadania z dziedziny pomocy rodzinie i dziecku. Ustawa przyznaje rzecznikowi kompetencje do przedstawiania właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom ocen i wniosków zmierzających do skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawnienia trybu załatwiania spraw w tym zakresie. Mogę również występować do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych. Mogę także zwrócić się do rzecznika praw obywatelskich o podjęcie działań na rzecz dziecka, należących do kompetencji rzecznika praw obywatelskich, a on podejmuje sprawy skierowane przez rzecznika praw dziecka.

Korzystając z tych uprawnień, w roku 2002 wystosowałem pięćdziesiąt dziewięć wystąpień generalnych, w tym dwadzieścia jeden dotyczyło zmian legislacyjnych; w 2001 r. takich wystąpień było ogółem trzydzieści cztery. Większość wystąpień generalnych związana była bezpośrednio lub pośrednio z problemem nieprzeznaczania odpowiednich środków budżetowych na sprawy dotyczące ochrony dzieci i młodzieży. Tezę tę po-

twierdził także Komitet Praw Dziecka w Genewie w swoim raporcie o realizacji praw dziecka w Polsce. Z niepokojem odnotowano tam fakt, że wydatki budżetowe na sprawy związane z dzieckiem zmalały w 2001 r. w porównaniu do 2000 r. i nie wystarczają na krajowe, lokalne priorytety w zakresie ochrony i promocji praw dziecka oraz na przezwycięzenie istniejących rozbieżności pomiędzy obszarami miejskimi a wiejskimi w sferze świadczeń na rzecz dzieci.

Szczegóły dotyczące tych wystąpień generalnych znajdują państwo w pełnym tekście informacji. Nie chciałbym ich teraz szczegółowo omawiać, ale chciałbym pokrótce nawiązać do poszczególnych obszarów mojego działania.

Po pierwsze: zakres prawa do godziwych warunków socjalnych. Wiele pism napływających do mojego biura dotyczyło braku zabezpieczeń socjalnych oraz form pomocy dzieciom. Realizacja prawa dziecka do pomocy to przede wszystkim polityka społeczna państwa i instytucji samorządowych. Chcąc dokonać oceny realizacji prawa dziecka do pomocy, zleciłem przeprowadzenie badań naukowych. Dowodzą one, że bieda dotyka przede wszystkim dzieci. Stopa biedy wśród dzieci zdecydowanie przewyższa stopę biedy wśród ludności dorosłej – wśród dzieci biedne dziecko spotyka się dwa razy częściej niż wśród dorosłych biedną osobą dorosłą. Dzieci są więc nadreprezentowane w populacji ludzi biednych. Liczba enklaw biedy, wyznaczona na podstawie stopy biedy wśród dzieci, jest znacznie większa niż ustalana na podstawie stopy biedy wśród ogółu ludności. Wyniki badań przeprowadzonych przez zespół łódzkich naukowców wskazują, że w 2001 r. w czterech polskich województwach stopa biedy wśród dzieci przekroczyła 30% populacji. Pełna analiza statystyczna badań została zawarta w publikacji Biura Rzecznika Praw Dziecka – „Prawo dziecka do godziwych warunków socjalnych”. Realizacja praw dziecka i rodziny do pomocy wymaga wskazania jednego ośrodka koordynacji działań i programów na rzecz dziecka i rodziny, realizowanych przez administrację rządową oraz inne instytucje publiczne. Obecna sytuacja rozdzielenia działań i kompetencji pomiędzy kilku pełnomocników rządu usytuowanych w poszczególnych resortach powoduje, że podejmowane działania są fragmentaryczne i mało efektywne. Brakuje spójnego systemu gromadzenia danych. Istnieją trudności w opracowaniu programów ponadresortowych dotyczących między innymi wczesnego wspierania rozwoju dziecka, przeciwdziałania rozwarstwieniu regionalnemu i poszerzaniu obszarów ubóstwa, upowszechniania i przestrzegania praw dziecka, systemowego przeciwdziałania przemocy. Takie uwagi i stwierdzenia zostały potwierdzone przez raport Komitetu Praw Dziecka w Genewie, który dotyczył raportu rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

(rzecznik P. Jaros)

Po drugie: prawo do edukacji. Szanowni Państwo, to jest niezwykle poważna sprawa, gdyż duża liczba dzieci nie spełnia obowiązku szkolnego. Wszystkie te przypadki wymagają jednak podjęcia działań wyjaśniających i udzielenia stosownej pomocy. Część dzieci z powodu stanu zdrowia może przecież czasowo lub na stałe spełniać obowiązek szkolny w formie nauczania indywidualnego. Najpierw – według moich szacunków – ocenialiśmy, że jest to liczba czterdziestu do sześćdziesięciu tysięcy dzieci, gdy chodzi o szkoły podstawowe i gimnazja. Z mojej inicjatywy Najwyższa Izba Kontroli podjęła badania, żeby dookreślić tę liczbę. Okazało się, że tylko w tych dwóch typach szkół jest to sześćdziesiąt tysięcy dzieci. To bardzo dużo. Brakuje środków finansowych, co powoduje, że samorządy, nie licząc się z interesem dziecka, wyrażają zgodę na minimalną liczbę godzin nauczania indywidualnego i nie gwarantują należytych form pomocy psychologiczno-pedagogicznej. I to też jest zjawisko powszechne w skali kraju. Ewidencję obowiązku nauki powinny prowadzić gminy, kontrolując jednocześnie spełnianie tego obowiązku. Wiele z nich jednak nie podjęło realizacji tego zadania.

Niepokój – i to jest następna sprawa – budzą fragmentaryczne informacje o znacznej liczbie gimnazjalistów, którzy kończą swoją edukację na poziomie gimnazjum. Szacujemy, że liczba tych dzieci jest podobna do liczby dzieci, które nie korzystają z prawa do nauki w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. W tej sprawie także zwróciłem się do NIK, aby podjął kontrolę i badał, jak duża liczba dzieci rzeczywiście kończy swoją edukację na poziomie gimnazjum. Nie będę dramatyzował, kiedy powiem, że z tego powodu dzieciom, które kończą naukę na poziomie gimnazjum, grozi katastrofa cywilizacyjna. Powinniśmy wszyscy troszczyć się o to, aby tak się nie stało.

Administracja gminna nie rozpoczęła w porę prowadzenia obowiązkowej ewidencji nauki. Niezbędne są pełne statystyki, które określają rozmiary, strukturę, przyczyny oraz dynamikę tego zjawiska. Konieczne jest stałe monitorowanie realizowania i opracowanie lokalnych programów ofert kształcenia dla młodzieży, uwzględniających przyczyny niepodjęcia nauki przez część młodzieży.

Ochrona dziecka przed przemocą. Przemoc wobec dzieci nadal stanowi istotny problem społeczny wymagający podjęcia pilnych działań. Aktualne są uwagi do stanu przestrzegania praw dziecka poczynione przeze mnie w ubiegłym roku – dotyczyły one wprowadzenia systemu przeciwdziałania przemocy opartego na strukturach samorządowych powiatu. Wymaga to zintegrowanych działań wszystkich służb publicznych i nie-

publicznych zajmujących się tym problemem na danym terenie. Brakuje krajowego programu przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. Polska przyjęła deklarację Światowego Kongresu przeciwko Seksualnemu Komercyjnemu Wykorzystywaniu Dzieci, który odbył się w Jokohamie w grudniu 2001 r. Nasz kraj jest zobowiązany do opracowania, przyjęcia i wcielenia w życie programu przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, do zbudowania systemu pomocy dziecku będącemu ofiarą przemocy, do utworzenia baz danych dotyczących dzieci narażonych na wykorzystywanie oraz sprawców tego procederu, do opracowania i realizacji programu informowania społeczeństwa o problemie, sposobach jego rozpoznawania oraz istniejących możliwościach pomocy. Już rok temu opracowałem systemowy kierunkowy plan przeciwdziałania przemocy. Został on przekazany i prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, i odpowiednim komisjom sejmowym, znajdował się on także w moim informatorze, a informator ten został doręczony wszystkim posłom i senatorom Rzeczypospolitej. Chciałbym – i bardzo mi na tym zależy – żeby prace nad wprowadzeniem tego planu w życie zostały podjęte jak najszybciej.

Analizy treści programów telewizyjnych, reklam, zwiastunów filmowych, czasopism młodzieżowych oraz stron internetowych pozwalają stwierdzić, że bardzo często zawierają one treści prezentujące przemoc, agresję, okrucieństwo, pornografię i wulgarność. Brakuje skutecznego systemu ochrony dziecka przed treściami dla niego niewłaściwymi lub szkodliwymi, zawartymi w mediach. Rozwiązania przyjęte w porozumieniu „Przyjazne media” nie są przez nadawców przestrzegane. Fakt ten podkreślałem wielokrotnie podczas moich wystąpień, także tutaj, w Sejmie i w Senacie, na różnego rodzaju konferencjach oraz w wielu publikacjach prasowych. Podejmowałem zdecydowane działania interwencyjne w przypadku emitowania przez nadawców treści szkodliwych dla dziecka, tak jak to miało miejsce w sprawie „Teleranka” czy w sprawie programu „Biuro Ogłoszeń”. Na moje zlecenie przeprowadzono pierwsze w Polsce badania na temat wzorców korzystania z Internetu przez dzieci w wieku od trzynastu do piętnastu lat. Wyniki tych badań były prezentowane na konferencji zorganizowanej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakres prawa do ochrony zdrowia. W wyniku proponowanych zmian w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia wiele dzieci pozostawałoby poza kręgiem osób objętych ubezpieczeniem. Dotyczyło to głównie dzieci rodziców bezdomnych, bez miejsca stałego zameldowania, i tych, które nie realizują obowiązku szkolnego. Moje starania dotyczące wprowadzenia zasady powszechności ubezpie-

(rzecznik P. Jaros)

czenia zdrowotnego dzieci z tytułu bycia dzieckiem do ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia zakończyły się sukcesem, ale doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że w tej sprawie uzyskałem olbrzymią pomoc także od wielu posłów i senatorów. Dzisiaj państwu za to dziękuję, bo dzięki temu wszystkie dzieci w Polsce są objęte ubezpieczeniem zdrowotnym. Tak więc bardzo dziękuję.

Ogromnym zagrożeniem dla zdrowia dzieci, jakie pojawiło się w ostatnich latach, jest wprowadzenie fundamentalnych zmian w aktach prawnych normujących zasady odpłatności za pewne kategorie leków, a w szczególności w rozporządzeniu w sprawie wykazu leków podstawowych i uzupełniających oraz wysokości odpłatności za leki uzupełniające. Zaproponowane obecnie rozwiązania finansowe i organizacyjne w sposób szczególnie dotkliwy mogą odczuć dzieci, których stan zdrowia wymaga ciągłego stosowania leków dotychczas refundowanych ze środków publicznych. Powyższe zmiany mogą wpłynąć na ograniczenie dostępności do niezbędnych leków na przykład w wypadku dzieci chorych na mukowiscydozę czy mukopolisacharydozę. Rodzin najmniej zamożnych nie będzie stać na ich zakup dla dzieci, a brak dostępności do preparatów, w szczególności będących podstawą leczenia chorego dziecka, powodować będzie postępowanie choroby i, co za tym idzie, jak wiadomo, pogorszenie stanu zdrowia, a często nawet nieodwracalne zmiany zdrowotne. Nieuchronnie spowoduje to i konieczność częstszych wizyt lekarskich, i wzrost wydatków, czasami z bardzo nadwężonych budżetów domowych. Kilkakrotnie występowałem do ministra zdrowia w sprawie ograniczeń dostępności do niektórych leków i chcę powiedzieć, że teraz otrzymujemy pozytywne odpowiedzi. Podjęto starania, ażeby znaleźć pieniądze na zakup lekarstw dla dzieci chorych na mukopolisacharydozę i powiem, że jestem w tej sprawie dobrej myśli.

Proszę państwa, dokonałem oceny stanu opieki medycznej nad uczniami w ostatnim dziesięcioleciu i podzielałem opinię środowisk od lat starających się o nowoczesną medycynę szkolną, iż wprowadzony w 1992 r. program opieki profilaktycznej w środowisku nauczania i wychowania spowodował pogorszenie opieki specjalistycznej nad uczniami, a wprowadzona w następnych latach reforma ochrony zdrowia pociągnęła za sobą destrukcję organizacyjno-kadrową. Niekorzystna sytuacja w zakresie ochrony zdrowia uczniów w szczególności dotyczy dzieci pochodzących z najuboższych grup społecznych, zamieszkujących tereny wiejskie, tereny zagrożone wysokim bezrobociem oraz degradacją społeczną. Obawiam się powrotu zagrożeń sygnalizowa-

nych od 1999 r., to jest między innymi spadku wczesnej wykrywalności zaburzeń stanu zdrowia, pogorszenia jakości opieki zdrowotnej nad uczniami przewlekłe chorymi i niepełnosprawnymi, zagrożonymi nieprzystosowaniem społecznym i niepowodzeniami szkolnymi, utrzymywania się wzrostowych tendencji umieralności z powodów wypadków i urazów oraz przemocy i zamachów samobójczych. Skala i realność tych zagrożeń mogących negatywnie rzutować na przyszłość naszego kraju spowodowała, że zwróciłem się do prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań mających na celu: po pierwsze, przygotowanie i wdrożenie zintegrowanego systemu ochrony zdrowia uczniów, obejmującego promocję zdrowia, edukację zdrowotną, odżywianie, profilaktykę zagrożeń i chorób, badania przesiewowe, zapobieganie przemocy oraz dostosowaną do potrzeb uczniów kompleksową opiekę diagnostyczno-leczniczą i rehabilitacyjną z korektywą i orzecznictwem na potrzeby ucznia i szkoły, w tym zapobieganie zaniedbaniom orzekania w sferze wychowania fizycznego i sportu; a po drugie, przygotowanie i wdrożenie narodowego programu zapobiegania wypadkom i urazom u dzieci i młodzieży, z uwzględnieniem roli wszystkich resortów, instytucji i organizacji.

Proszę państwa, stwierdzamy brak krajowych programów dotyczących dzieci. Prezes Rady Ministrów wyznaczył ministra edukacji narodowej i sportu jako koordynatora polityki w sprawie dzieci i młodzieży. To na pewno dobrze, ale w dalszym ciągu brakuje krajowego planu działania na rzecz dzieci i młodzieży. Jestem zaniepokojony brakiem koordynacji działań programów realizowanych przez różne ministerstwa na różnych szczeblach rządowych. Wydaje mi się, że propozycje planu działania „Polska dla dzieci”, opracowane i przyjęte na ogólnopolskim szczycie dotyczącym spraw dzieci, który został zorganizowany z mojej inicjatywy w maju tego roku, bardzo pomogą w realizacji takiego krajowego planu działania na rzecz dzieci i młodzieży, do czego jesteśmy zobowiązani. Stosowne zobowiązania podpisaliśmy w maju ubiegłego roku podczas konferencji nowojorskiej. To było zgromadzenie ogólne, sesja specjalna Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęcona dzieciom, szczyt poświęcony sprawom dzieci.

Promocja praw dziecka. W tym zakresie zaniepokojenie budzi fakt, że osoby zajmujące się dziećmi zawodowo, a także same dzieci, rodzice, opinia publiczna nie posiadają wystarczającej wiedzy na temat konwencji o prawach dziecka i przewidzianego w niej podejścia opartego na tych prawach. Jest zauważane, iż należy zlecić zwiększenie wysiłków uświadamiających oraz zachęcić do rozpoczęcia systematycznej edukacji i szkolenia w zakresie zasad i postanowień konwencji – w szczególności wśród parlamentarzystów.

(rzecznik P. Jaros)

stów, prawników, wymiaru sprawiedliwości, urzędników, pracowników komunalnych, personelu i instytucji zatrzymujących dzieci, służby zdrowia, psychologów, pracowników społecznych, działaczy wyznaniowych, a także dzieci i ich rodziców. Sam w miarę swoich środków budżetowych prowadzę działania promocyjne. Przygotowałem i zredagowałem nowy, uzupełniony informator z 2002 r., który został wydrukowany w liczbie dziesięciu tysięcy egzemplarzy. Jest on, proszę państwa, przekazywany do kolejnych szkół, a także zainteresowanych osób i instytucji, ale z uwagi na szczupłość środków budżetowych informator ten dotrze do szkół wszystkich typów dopiero w ciągu trzech lat. Prowadziłem też akcję promocji praw dziecka polegającą na wydrukowaniu trzydziestu pięciu tysięcy plakatów z hasłem „Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka” i przekazania ich wraz z moim listem na inaugurację roku szkolnego 2002/2003 do wszystkich typów szkół – a mamy ich w Polsce trzydzieści trzy i pół tysiąca. Materiały te stanowiły podstawę do organizowania szkolnych debat na temat ochrony praw dziecka, plakaty są wykorzystywane do promocji praw dziecka na moich spotkaniach z dziećmi i młodzieżą, rodzicami, nauczycielami, wychowawcami oraz innymi osobami, którym bliska jest problematyka praw dziecka. Zostały one także przekazane wszystkim zainteresowanym osobom i instytucjom.

We współpracy z funduszem narodów zjednoczonych na rzecz dzieci UNICEF realizowałem kampanię promocji praw dziecka, w ramach której wydrukowano tysiąc trzysta pięćdziesiąt plakatów typu *city light* z takim samym hasłem: „Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka”. Plakaty te były eksponowane na tysiącu stu billboardach w kilkunastu największych miastach Polski. Kampania ta w większej części finansowana była ze środków UNICEF, a rzecznik praw dziecka pokrył tylko koszty związane z przygotowaniem projektu plakatu i część kosztów dystrybucji tych plakatów. Plakaty reklamowe udostępnione zostały nieodpłatnie przez firmę Clear Channel – to była oszczędność rzędu ponad 100 tysięcy zł.

Działaniem o charakterze promocyjnym było zorganizowanie we współpracy z UNICEF oraz Polskim Centrum Mediacji ogólnopolskiego konkursu pod nazwą „Rozwiązujemy spory bez przemocy, czyli co wiemy o sprawiedliwości naprawczej”. Konkurs ten był adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych, a jego celem było przybliżenie samego pojęcia sprawiedliwości naprawczej. Efekty konkursu – piętnaście najlepszych prac na temat problemów przemocy oraz mediacji – zostały zebrane i podsumowane w publikacji

i poradniku, siedem tysięcy sztuk, skierowanym do wszystkich gimnazjów, a więc szkół, w których problem przemocy jest szczególnie dotkliwy.

Działania promocyjne realizowane we współpracy z UNICEF i przy wsparciu finansowym tej organizacji wymagały opracowania szczegółowych programów oraz przedstawienia szczegółowego raportu, sprawozdania z ich wykonania. Dokumenty te zostały ocenione przez ministerstwo bardzo wysoko, zostały określone jako wzorowe.

W 2002 r. zorganizowałem pierwsze spotkanie rzeczników praw dziecka z Europy Środkowej i Wschodniej pod hasłem „Wyzwanie i szanse dla promocji i ochrony praw dziecka w Europie Środkowej i Wschodniej”. Odkonano się ono w dniach 24–26 czerwca w Warszawie, w gmachu Sejmu oraz w moim biurze. Na moje zaproszenie w konferencji wzięło udział trzydziestu dwóch rzeczników oraz inne osoby reprezentujące instytucje ochrony praw dziecka w regionie, a także przedstawiciele Komitetu Praw Dziecka przy ONZ i władze UNICEF. W spotkaniu uczestniczyli również rzecznicy praw dziecka z Francji i Belgii, którzy reprezentowali Europejską Sieć Rzeczników Praw Dziecka. Głównym celem tego przedsięwzięcia była popularyzacja idei tworzenia w każdym kraju niezależnych instytucji ochrony praw dziecka oraz diagnoza stanu przestrzegania praw dziecka w regionie Europy Środkowej i Wschodniej wraz z propozycjami konkretnych rozwiązań systemowych.

Do działań promocyjnych należy także zaliczyć uruchomienie dwóch stron internetowych. Jedna z nich ma formę dyskusyjną – każdy młody obywatel Polski może napisać do rzecznika, podjąć dyskusję, a także wymienić poglądy.

Jeśli chodzi o wizytacje, to w październiku i listopadzie 2002 r. przedstawiciele rzecznika dokonali wizytacji w siedmiu wybranych ośrodkach szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, zagrożonej uzależnieniami, z zaburzeniami zachowania. W wyniku tych wizytacji opracowano raport z informacją o stanie przestrzegania praw wychowanków w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, z której wynika, że ośrodki te nie zapewniają dzieciom i młodzieży właściwych warunków rozwoju i resocjalizacji. Nieprawidłowości te to między innymi: brak informacji o procedurach składania skarg i wniosków, brak programów indywidualnej resocjalizacji, mało atrakcyjne formy kształcenia, zatrudnianie niezgodnie z przepisami prawa pracy, niedostateczna opieka medyczna, niewłaściwe reagowanie na przypadki agresji i przemocy.

Przekazałem na ręce ministra sprawiedliwości raport sporządzony przez moje biuro, poświęcony ocenie stanu przestrzegania praw nieletnich

(rzecznik P. Jaros)

w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich. Przedkładając szczegółowy raport, wniosłem o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw wychowanków oraz o wprowadzenie rozwiązań służących lepszemu zabezpieczeniu praw i wyeliminowaniu wskazanych nieprawidłowości. W odpowiedzi minister sprawiedliwości poinformował o szczegółowej analizie tego raportu. Stała się ona podstawą do podjęcia działań wyjaśniających przez własne służby nadzoru, w wyniku czego resort podjął działania zmierzające do wyeliminowania takich nieprawidłowości, jak zatrudnianie młodocianych, przechowywanie i podawanie leków, karne stosowanie izby przejściowej, niereagowanie na skargi wychowanków, brak przeciwdziałania przejawom tak zwanego drugiego życia. Uwagi i spostrzeżenia zawarte w tym raporcie zostały szczegółowo wyjaśnione, a większość z nich uwzględniona w planie pracy nadzoru nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich.

Jeśli chodzi o moje spotkania, chciałbym zwrócić uwagę, że wśród ich szeregu odbyłem ponad pięćdziesiąt spotkań z dziećmi i młodzieżą. Spotkania te miały formę debat o prawach dziecka oraz służyły informowaniu o pracy rzecznika, możliwościach zgłaszania do niego wszelkich problemów i skarg. Uczestniczyłem także w spotkaniach z młodzieżą dotyczących praw dziecka po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Hasła tych spotkań były różne, na przykład: kluby Europejskiego, piknik europejski, udział w pracach komisji Konkursu Wojewódzkiego „Moje miasto w zjednoczonej Europie”, szanse i możliwości osób upośledzonych umysłowo w zjednoczonej Europie, trzecie sympozjum „Sprawy dzieci w procesie integracji europejskiej”, zmiany w oświacie a integracja z Unią Europejską, powiatowy system opieki nad dzieckiem i rodziną w Polsce u progu wejścia do Unii Europejskiej.

Podjąłem inicjatywę zacieśnienia współpracy z organizacjami pozarządowymi. Powołałem radę opiniotawczą-doradczą przy rzeczniku, która składa się z przedstawicieli najważniejszych wiodących organizacji działających na rzecz dziecka i rodziny. Pierwsze takie spotkanie z przedstawicielami czterdziestu jeden organizacji odbyło się 16 grudnia ubiegłego roku, spotykamy się co kwartał.

Jeżeli chodzi o współpracę z parlamentem, to ja sam bądź moi przedstawiciele wielokrotnie uczestniczyliśmy w posiedzeniach komisji senackich i sejmowych. Dotyczy to w szczególności posiedzeń sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, podkomisji do spraw dzieci, podkomisji do spraw młodzieży, sejmowej Komisji Spra-

wiedliwości i Praw Człowieka, senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Moi przedstawiciele brali również udział w sesjach wyjazdowych tych komisji.

Przedkładałem komisjom sejmowym ekspertyzy, raporty, opinie, uwagi, opracowania w sprawach dotyczących między innymi następujących obszarów problemowych: edukacja młodzieży na rzecz integracji europejskiej, realizacja prawa dziecka do wypoczynku, patologie wśród dzieci i młodzieży, popularyzacja praw dziecka, przeciwdziałanie HIV, AIDS, ochrona zdrowia dzieci i młodzieży, przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy.

W Sejmie i w Senacie organizowałem wiele konferencji. Nie będę tu wymieniał ich nazw, były one już częściowo przytoczone, ale powiem, że salę dla potrzeb tych konferencji udostępniono bezpłatnie, za co chciałbym tutaj państwu także gorąco podziękować, bo znacznie obniża to koszty mojego funkcjonowania i pozwala na organizowanie tych konferencji.

Dobrze układała się współpraca z rzecznikiem praw obywatelskich, w dalszym ciągu odbywają się comiesięczne spotkania obydwu rzeczników, które służą przekazywaniu informacji o podejmowanych działaniach, konsultowaniu wystąpień, uzgadnianiu wspólnych inicjatyw oraz przekazywaniu spraw indywidualnych do rozpatrzenia. Spotkania te zaowocowały licznymi wspólnymi działaniami obydwu rzeczników, ogółem wymieniliśmy poza tymi spotkaniami jeszcze dwadzieścia cztery pisma w ramach tej współpracy.

Dobrze też układa się współpraca z Najwyższą Izłą Kontroli. Z mojej inicjatywy Najwyższa Izba Kontroli zbadała realizację obowiązku szkolnego oraz realizację wybranych zadań samorządu powiatowego dotyczących pomocy dzieciom i młodzieży. Szczegółowe ustalenia tych kontroli, zostały mi przedstawione, w oparciu o nie wystąpiłem do właściwego organu o podjęcie działań naprawczych.

Dobrze też układa się współpraca z samorządem terytorialnym. Ja sam często inicjuję albo współuczestniczę w organizowanych na różnych szczeblach samorządu terytorialnego naradach, debatach i różnego rodzaju spotkaniach poświęconych praktycznej realizacji praw dziecka. W moim biurze odbyło się spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich służb samorządowych, odpowiedzialnych za kształtowanie i realizację polityki społecznej, w tym realizację programów wojewódzkich dotyczących pomocy rodzinie, zwalczania negatywnych dla dzieci skutków ubóstwa, przeciwdziałania przemocy, profilaktyki i zwalczania uzależnień.

Jeżeli chodzi o współpracę z administracją rządową, to ja sam bądź moi przedstawiciele uczestniczymy w pracy takich rządowych zespo-

(rzecznik P. Jaros)

łów, jak na przykład międzyresortowy zespół w sprawie przygotowania raportu rządu Rzeczypospolitej Polskiej na trzydziestą pierwszą sesję Komitetu Praw Dziecka ONZ i zespół do spraw opracowania programu zapobiegania niedostępowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Podjąłem także bardzo bliską współpracę z Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, podległym Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu, czego wyrazem było też zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji „Od nauczania integracyjnego do szkoły równych szans”, poświęconej integracji dzieci niepełnosprawnych z ich pełnosprawnymi rówieśnikami.

W 2002 r. utrzymywaliśmy bardzo intensywne kontakty z prasą, radiem i telewizją, zarówno ja, jak i pracownicy biura wielokrotnie uczestniczyliśmy w informacyjnych i publicystycznych programach telewizyjnych. Nawiązaliśmy kontakt z regionalnymi ośrodkami Telewizji Polskiej, braliśmy udział w programach publicystycznych, dyskusjach z młodzieżą w ośrodkach Telewizji Polskiej w Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Lublinie i innych.

Jeżeli chodzi o współpracę międzynarodową, to chciałbym tutaj podkreślić dobry rozwój stosunków z Organizacją Narodów Zjednoczonych i jej agendami oraz z instytucjami funkcjonującymi w ramach systemu ONZ. Brałem udział w obradach sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawach dzieci oraz towarzyszącym jej pierwszym światowym spotkaniu niezależnych instytucji działających na rzecz praw dzieci. Dzięki temu można było zorganizować ogólnopolski szczyt w sprawie dzieci, wypracować propozycje do narodowego programu działania. Jest to pierwszy krok do tego, żeby taki program stworzyć, a dopiero wtedy jak jest program, można podjąć konkretne działania, które będą zmieniały rzeczywistość.

Na oficjalne zaproszenie sekretarza Komitetu Praw Dziecka Paula Davida w dniach 19 i 20 czerwca 2002 r. wziąłem udział w spotkaniu tegoż komitetu. Głównym celem wizyty był udział w tak zwanej sesji wstępnej komitetu w związku ze „Sprawozdaniem dotyczącym realizacji w Rzeczypospolitej Polskiej konwencji o prawach dziecka w latach 1993–1998”. Spotkanie poświęcone było przedstawieniu uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce oraz informacji o działalności i prawnym usytuowaniu rzecznika.

Następstwem tej wizyty był udział w posiedzeniu Komitetu Praw Dziecka, na którym przedstawiono wnioski z analizy przekazanego przez rząd Rzeczypospolitej sprawozdania dotyczącego realizacji w Rzeczypospolitej polskiej konwencji

o prawach dziecka w tych latach. Miało to miejsce 1 października 2002 r. w siedzibie Komitetu Praw Dziecka. Komitet wyraził zaniepokojenie, że nie wszystkie przepisy prawa polskiego są w pełni zgodne z konwencją, co w szczególności dotyczy wymiaru sprawiedliwości, uchodźców i wykorzystywania seksualnego dzieci. Do najważniejszych problemów należy ponadto zaliczyć brak odpowiednich mechanizmów konsultacyjnych i koordynacyjnych między wszystkimi szczeblami rządowymi, mało sprawny system gromadzenia danych statystycznych i wskaźników dotyczących dzieci, brak krajowego systemu reakcji na przemoc wobec dzieci, duże rozwarstwienie i różnice na różnych poziomach między dziećmi wiejskimi i miejskimi.

Uwagi Komitetu Praw Dziecka przy ONZ w Genewie pokrywały się z uwagami rzecznika praw dziecka o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Szanowni Państwo! Kompetencje i obowiązki organów administracji państwowej i samorządowej w odniesieniu do dzieci określają konstytucja i ustawy. Rolą rzecznika praw dziecka jest między innymi ocena stanu realizacji tych zadań, a przede wszystkim ukazywanie niedostatków i zaniechań w zakresie przestrzegania praw każdego dziecka do możliwie najlepszych warunków startu życiowego, równych szans edukacyjnych, dostępu do adekwatnej opieki zdrowotnej i zabezpieczenia socjalnego.

W ciągu dwuletniej działalności podjąłem tysiące spraw w interesie dzieci. Przez pryzmat indywidualnych problemów uwidaczniały się błędy i niedostatki systemowe w opiece nad dzieckiem niemal we wszystkich dziedzinach. Dlatego w wystąpieniach kierowanych do odpowiedzialnych instytucji państwowych, a także podczas dyskusji w komisjach parlamentarnych rzecznik prezentował pogłębioną analizę przyczyn negatywnych zjawisk w zakresie przestrzegania praw dzieci i proponował konkretne rozwiązania systemowe.

Dzisiaj dla wszystkich ludzi odpowiedzialnych za losy dzieci nie ma już wątpliwości, że instytucja Rzecznika Praw Dziecka dobitnie i zdecydowanie stara się o jak najpełniejsze przestrzeganie praw dzieci. Obejmuje swoim zainteresowaniem problematykę praw dziecka niemal w każdej dziedzinie jego aktywności. Jest pierwszą w Polsce centralną instytucją, która w takim zakresie zajęła się prawami najmłodszych – to specyfika działania tego urzędu. Jest to jednocześnie centralny organ państwowy, który ma chyba najniższe koszty utrzymania ze wszystkich centralnych instytucji.

Zarówno w kontekście przedstawionych doświadczeń, jak i konieczności wywiązywania się z naszych zobowiązań międzynarodowych, z dużym zadowoleniem odnoszę się do propozycji

(rzecznik P. Jaros)

wzmocnienia instytucji Rzecznika Praw Dziecka, między innymi poprzez wyposażenie go w prawo do skargi konstytucyjnej, prawo wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postępowaniu sądowym, przy zwiększonym dostępie do mediów. Jednakże musiałyby to się odbyć przy zachowaniu pełnej niezależności tej instytucji jako takiej, która w sposób nieskrępowany przez inne dorosłe urzędy, jak dotychczas, może przedstawiać troskę o przestrzeganie praw dziecka, a bardzo często głos samego dziecka. Wiązałoby się to także z dużym zwiększeniem nakładów finansowych na tę instytucję.

Kiedy 16 lutego 2001 r. obejmowałem funkcję rzecznika praw dziecka, a było to cztery lata po uchwaleniu konstytucji i rok po uchwaleniu ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, miałem świadomość wyzwania i od początku postanowiłem kierować się między innymi zasadami dobra i nadrzędnego interesu dziecka, partnerstwa i współuczestnictwa w działaniach na rzecz dziecka, bezstronności w sprawowaniu urzędu, a jednocześnie bycia wobec wszystkich przyjaznym i życzliwym, wychodzenia naprzeciw dzieciom i ich problemom.

Dzięki wysiłkowi organizacyjnemu i przyjęciu od początku działalności jasnych i precyzyjnych celów strategicznych, kierunków ich osiągania, konkretnych zadań, w roku 2002 możliwe było utrwalenie miejsca i roli rzecznika w szeroko rozumianej ochronie praw dzieci w Polsce. Dzięki zorganizowaniu kompetentnych zespołów w biurze i owocnej współpracy ze środowiskami naukowymi, zawodowymi, samorządowymi, organizacjami pozarządowymi, przede wszystkim parlamentem, działalność RPD w 2002 r. mogła opierać się na pogłębionych analizach sytuacji opartych na badaniach naukowych, ocenie uwarunkowań, zagrożeń i problemów oraz proponowaniu realnych rozwiązań wykorzystujących doświadczenia Polski i zagraniczne.

Rzecznik z jednej strony podjął tysiące spraw kierowanych do niego w interesie dzieci, co dobitnie wskazywało na rosnącą w polskim społeczeństwie wiedzę na temat tej instytucji, z drugiej strony, nie czekając na sygnały, z własnej inicjatywy dokonywałem monitoringu różnych zjawisk i na tej podstawie ujawniałem błędy i niedostatki systemowe w opiece nad dzieckiem, proponując konkretne rozwiązania systemowe, profilaktyczne, interwencyjne. To nie była działalność akcyjna, ale codzienny, mozolny trud moich współpracowników, wielu naukowców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, wielu ludzi przyjaźnie nastawionych wobec idei rozwoju praw dziecka w Polsce i wobec samych dzieci. Dziękuję za uwagę.

(Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Proszę jeszcze pozostać na miejscu, bo chciałbym zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać jakieś pytanie rzecznikowi.

Kto był pierwszy, proszę pana?

(Senator Janusz Bargieł: Pani Koszada, ja byłem drugi.)

Proszę bardzo.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania do pana rzecznika. Z informacji wynika, że razem z rzecznikiem praw obywatelskich podejmował pan działania, które miały rozwiązać problem złej pracy powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. Rzeczywiście takich przykładów było dużo. Czy jest już odczuwalna poprawa?

I następne pytanie. W ubiegłym roku w swoim sprawozdaniu mówił pan, że około 15% powiatowych centrów pomocy rodzinie działa dobrze, natomiast co do wielu są zastrzeżenia. Miała być przeprowadzona kontrola NIK i z materiałów wynika, że była przeprowadzona, z tym że nie jest dokładnie powiedziane, jakie były główne zarzuty. I dlatego chciałbym zapytać, jakie są główne zastrzeżenia, jeśli chodzi o ochronę praw dziecka. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy wyemitowanego niedawno w telewizji programu na temat ośrodka leczącego czy wspomagającego dzieci autystyczne. Wiele szumu powstało wokół tego problemu, każdy z nas na pewno jest szczególnie uczulony na przemoc wobec dzieci najsłabszych, niepełnosprawnych. Ten program był bardzo krytyczny, przynajmniej ja tak odebrałam, w stosunku do tego ośrodka, a nie wiem, czy słusznie. Ciekawa jestem pana zdania w tej sprawie. Bo ja od czasu do czasu mam wizyty matki z dzieckiem autystycznym i wiem, że te dzieci krzyczą straszliwie, nawet jak się bardzo ostrożnie i uważnie z nimi obchodzi. Ktoś, słuchając pod moimi drzwiami, też mógłby pomyśleć, że temu dziecku dzieje się jakaś straszna, wielka krzywda. A w programie krzyk tych dzieci był głównym argumentem, że im się dzieje krzywda.

Druga sprawa, to sprawa głodu wśród dzieci. Jest to przerażające. Na tle informacji, że w szkole dzieci po prostu mdleją z głodu pojawił się problem dożywiania, oczywiście realizacji tego doży-

(senator T. Liszcz)

wiania. Powstała, przynajmniej w Lublinie, jakaś moda na robienie przetargów na dożywianie dzieci. Podobno spowodowane jest to wymaganiami sanitarnymi, którym szkoła, szkolna stołówka nie jest w stanie sprostać i dlatego trzeba angażować podmioty z zewnątrz. To oczywiście podraża dożywianie. I w związku z tym, że brakuje pieniędzy na dożywianie, ostatnio wymyślono, że dziecko biedne dostanie kotleta o połowę mniejszego od tego dziecka, za którego rodzice płacą. Czy to jest w ogóle dopuszczalne, pana zdaniem, i jakie pan widzi sposoby organizacji dożywiania i kierowania środków na ten cel, żeby takich różnic i takich skandalicznych rzeczy nie było? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W swoim wystąpieniu wspomniał pan o braku środków finansowych na niektóre działania związane z funkcjonowaniem pańskiego urzędu. Wspomniał pan również o potrzebnych oszczędnościach w tymże urzędzie. A tymczasem ostatnio prasa doniosła, że w pańskim urzędzie brak jest jakby dyscypliny finansowej, dyscypliny, która związana jest z wynagrodzeniami, z różnego rodzaju nagrodami. Gdzieś tam pojawiały się przesłanki, że ponad 80 tysięcy zł przeznaczono na różnego rodzaju nagrody. Chciałbym zapytać, czy jest to prawdą. Jeżeli tak, to czy nie uważa pan, że tym samym został narażony na straty budżet instytucji, którą pan kieruje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dwa pytania na temat liczb. Otóż pierwsza liczba jest trochę szokująca, bowiem podał pan, że spraw, interwencji, które pan podjął w 2001 r., było ponad dwa i pół tysiąca, natomiast w 2002 r. aż sześć tysięcy trzydzieści siedem czy trzydzieści pięć. Z czego to wynika? Czy rzeczywiście w 2002 r. pańska instytucja tak okrzepla, czy też wynika to z wielu spraw, które w tym okresie się nawarstwiły?

Druga sprawa wydaje mi się jeszcze bardziej szokująca: te liczby, które pan podał. Dla mnie

jest zastraszające, że około sześćdziesięciu tysięcy dzieci nie wypełnia obowiązku szkolnego. Gdzie jest pies pogrzebany? Kto jest winien temu wszystkiemu? Czy rzeczywiście samorządy nie mają wiedzy na ten temat? Skąd pan ma taką informację? A jeżeli już mowa o tych sześćdziesięciu tysiącach dzieci, to proszę mi powiedzieć, czy istnieją regiony kraju, w których to niewypełnianie obowiązku jest większe czy mniejsze. Czy ewentualnie są rejony, w których tylko i wyłącznie występuje niedopełnianie tego obowiązku? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Chciałem skierować do pana następujące pytanie: jak lokuje się Polska na tle Europy w przestrzeganiu praw dziecka i opiece nad dziećmi? Gdyby ustalić jakiś ranking, to jaką lokatę miała by Polska i w jakiej mierze ta lokata zależy... W jakiej mierze wpływa na nią pański urząd, na to, że może być lepsza, ewentualnie, że jest taka, jaka jest? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Bargieł.

Senator Janusz Bargieł:

Pani senator Liszcz zadała już pytanie na temat głodu, na temat tego słynnego kotleta, więc tutaj będę czekał na odpowiedź.

Ale mam też pytanie takiej natury: pan powiedział, jak rozumiem, że macie dwadzieścia siedem etatów kalkulacyjnych. Czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, ile osób jest zatrudnionych na tych etatach? Obniżenie wynagrodzeń o 16% – czy ja dobrze zrozumiałem? Czy mógłby pan przy okazji podać średnie wynagrodzenie? To nie jest atak, ale jakby obrona instytucji rzecznika, bo przecież zajmuje się ważnymi sprawami, sprawami dzieci, które wszyscy traktujemy jako nasze wspólne.

I kolejna sprawa, która mnie zaintrygowała. Jaka jest, pana zdaniem czy pańskich współpracowników, efektywność tych akcji billboardowych? Bo ja, jak każdy z nas obecnych... Jest to olbrzymia, kosztowna sprawa, ale czy te akcje przynoszą wymierny skutek? Jak państwo oceniacie skuteczność akcji billboardowych?

I kolejna sprawa. Powiedział pan o dziesięciu tysiącach wydanych informatorów i podał pan,

(senator J. Bargieł)

że w ciągu trzech lat wszystkie szkoły je dostaną. Czy to jest jakaś grubsza publikacja? Ile ona zawiera stron? I czy nie można by było tutaj skorzystać z programu, nad którym przez wiele lat pracowaliśmy, dotyczącego zapewnienia łączności szkół z Internetem? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Wittbrodt, tak?

Bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Mam trzy pytania.

Pierwsze. Pan powiedział, że poziom biedy wśród dzieci jest znacznie większy niż wśród społeczeństwa. Czym to wytłumaczyć?

Drugie pytanie dotyczy obowiązku szkolnego, o który pytał też pan senator Czaja. Sześćdziesiąt tysięcy dzieci to jest chyba około 1% młodzieży. Jak to się zmieniało w ostatnim okresie? Bo ja pamiętam znacznie mniejszą liczbę jeszcze parę lat temu. Chciałbym prosić o wyjaśnienie.

I ostatnie pytanie: jak z punktu widzenia rzecznika praw dziecka oceniana jest sytuacja w szkole na tle tego, co się zdarzyło w Toruniu i podobnych rzeczy, które, może nie w tej skali, ale też mają miejsce w innych szkołach?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo pana rzecznika o odpowiedź.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Spróbuję odpowiadać po kolei.

Pani senator Koszada pytała o kontrolę przeprowadzoną także przez pana profesora Zolla, dotyczącą złej pracy państwowych zespołów...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Troszkę głośniej, jeśli można.)

...dotyczącą oceny złej pracy... W każdym razie to było pytanie o statystykę. Ja teraz tej statystyki nie jestem w stanie pani senator przekazać, nie dysponuję nią w tej chwili. Nie chcę wprowadzać w błąd, więc po prostu przekażę pani senator tę informację na piśmie.

Sprawa powiatowych centrów pomocy rodzinie. Tu chodziło o to, że w około 15% polskich powiatowych centrów pomocy rodzinie stworzono strategię przeciwdziałania problemom społecznym, a w pozostałych nie została ona stworzona – z różnych względów, przede wszystkim z uwagi

na braki finansowe. Głównie tutaj zasadzała się krytyka, ale ona nie dotyczyła samych pracowników powiatowych centrów pomocy rodzinie, tylko raczej tego, że te centra nie zostały wyposażone i kadrowo, i finansowo, nie mogły zatem dobrze wypełniać nałożonych przez ustawę obowiązków. Tutaj był taki problem. Najwyższa Izba Kontroli w dużej mierze podzieliła te spostrzeżenia.

Pani profesor Teresa Liszcz, pani senator Teresa Liszcz pytała o dzieci autystyczne, o przemoc w telewizji, o telewizyjny program „Głód wśród dzieci”. Ja najchętniej potraktowałbym pani pytanie jako sprawę do podjęcia interwencji. Szczególnie chodzi o sprawę tych głodnych dzieci na terenie pani okręgu wyborczego, jakieś nierówne dzielenie tej żywności pomiędzy dzieci. Zastanawiam się, czy tam nie ma jakichś nadużyć... Nie chcę tego tak obrazowo powiedzieć, ale być może te dzieci nawet są okradane. Ja bym tak do tego podchodził. I po prostu skontrolowałbym tę sytuację. Bardzo proszę wskazać mi placówki, w których się tak dzieje.

(Senator Teresa Liszcz: Przekażę gazetę, która o tym pisze.)

Dobrze.

(Senator Gerard Czaja: To znaczy, że problem głodu istnieje.)

Generalnie tak, oczywiście, że tak. Oczywiście. Nasze spostrzeżenia pokazują, że gdyby nie pomoc wielu organizacji pozarządowych, nie działania charytatywne – zresztą sam się w nie włączam – to byłoby z tym problemem bardzo ciężko. Pomoc państwa nie jest wystarczająca. Tutaj na pewno trzeba pochwalić działania samorządów terytorialnych, które bardzo mocno się w to włączyły. Gdyby nie one, to ten problem byłby jeszcze bardziej zwielokrotniony, ale nie wszędzie to wystarcza. Tutaj często działania są dobrowolne, a nie systemowe, nie z obowiązku, który nie jest sankcjonowany. Często jest nałożony obowiązek, ale nie ma odpowiedniej sankcji, żeby go wyegzekwować. Tu jest taki problem. Ale w każdym razie, gdziekolwiek to się pojawia, zawsze interweniujemy, nagłaśniając problem, uwidaczniając, kto nie wykonuje swoich obowiązków i co należy zrobić, żeby te obowiązki były wykonane. Często skutkuje – chcę to mocno podkreślić – pokazanie w miejscowej, lokalnej prasie, że dany samorząd czy organizacja nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Ale, jak wiadomo, to nie jest systemowe rozwiązanie problemu. Brakuje środków...

Aha, pan pytał generalnie o publikację w tygodniku „Newsweek”. Proszę pana, generalnie uważam, że jest to bardzo duży paszkwil. Odpowiadam tylko dlatego, że pan jest senatorem i zadaje to pytanie w tej Izbie. To jest poniżej poziomu i to skandal, żeby tak napisać o pracy rzecznika praw dziecka i nie mając profesjonalnej wiedzy na temat tego, co się dzieje, wydawać powie-

(rzecznik P. Jaros)

rzeczowne, niesprawiedliwe oceny, w ogóle nieodnoszące się do osiągnięć merytorycznych. Przekreślono także wypowiedzi byłej senator, pani profesor Łopatkowej – dzisiaj z nią rozmawiałem i mam upoważnienie, żeby tak powiedzieć. Będzie także protest Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu w związku z podawaniem nieprawdziwych faktów, bo to nie jest tak, że był jeden wniosek. Było wiele wniosków z całej Polski o odznaczenie mnie tym orderem. To również takie pokpiwanie z parlamentu, że musi coś zrobić, bo działa pod przymusem Unii Europejskiej... W ogóle bez pojęcia, bo konwencja była uchwalana przez Organizację Narodów Zjednoczonych, a nie przez Unię Europejską. To świadczy o małym zakresie wiedzy i dużej niespójności tego artykułu. Argumenty, jakie tam zostały podniesione, odwoływały się do niektórych elementów ubiegłorocznej dyskusji. Dane finansowe, o których pan wspomina, także są danymi pochodzącymi z ubiegłego roku. To prawda, rozdysponowałem wtedy bodajże 84 tysiące zł na różnego rodzaju dodatki, nagrody i premie, dlatego że tworzyłem urząd i kilkanaście osób musiało podjąć olbrzymią pracę za wielu innych ludzi. Składałem dokładne wyjaśnienia w tej sprawie w Najwyższej Izbie Kontroli, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, a także w Sejmie, i one zostały uwzględnione. To jest odwoływanie się do starych konkretów, sprzed dwóch lat, bo ten człowiek nie zapoznał się z najnowszymi danymi dotyczącymi rzecznika praw dziecka. Bardzo mi przykro, że tak się stało. Chciałbym powiedzieć, że ja czuję się podwójnie skrzywdzony, dlatego że tekst, jaki mi przysłano do autoryzacji, odbiegał od tego, co zostało wydrukowane w „Newsweeku”. To był zupełnie inny tekst. Ja po prostu traktowałem tych dziennikarzy w sposób otwarty, z pełnym zaufaniem, myśląc, że rozmawiam z dziennikarzami z poważnego czasopisma, z poważnego periodyku. Później okazało się, że taka praktyka w „Newsweeku” powtarza się dość często – nie jestem pierwszy w zbiorze ludzi, którzy zostali tak potraktowani.

Z czego wynika wzrost liczby spraw i sytuacja, że w 2001 r. było ich około dwóch tysięcy, a teraz jest ich sześć tysięcy trzydzieści pięć? Ja państwu obiecałem, bo takie też były rady państwa senatorów, że pośpieszymy się z tworzeniem telefonu informacyjno-interwencyjnego. I tak też zrobiliśmy. Głos państwa senatorów jest dla mnie bardzo ważny. Mało tego, utworzono dwie strony internetowe, gdzie także można zgłaszać problemy. Organizujemy częste wyjazdy, choć spraw z wyjazdów, które rozwiązujemy na miejscu, nie rejestrujemy. Ale teraz będziemy rejestrować, żeby pokazać państwu pełną statystykę. Sądzę, że w tym roku liczba spraw przekroczy

dziesięć tysięcy, dlatego że do końca kwietnia tego roku trafiło do nas osiemset czterdzieści spraw z zakresu przemocy. W ubiegłym roku, jak państwo mogą policzyć, było ich ponad siedemset, a w 2001 r. – sto dwadzieścia dwie sprawy. Czyli tu następuje ogromny wzrost. Ja myślę, że sprawia to duża otwartość tego urzędu, możliwość dostępu do niego wieloma drogami, a więc i listownie, i osobiście, i przez Internet, i telefonicznie. Takie sprawy można też zgłaszać na miejscu. Ułatwiamy dostęp do urzędu każdemu obywatelowi. Bez względu na to, ile obywatel ma lat, chcemy, by dotarł do tego urzędu, bo to jest ważne. To naprawdę jest urząd stworzony z myślą o dzieciach.

Dlaczego ja tak mówię? Bo zespół do spraw rodziny, prawa rodzinnego w urzędzie rzecznika praw obywatelskich podjął około tysiąca pięćset spraw z tego zakresu, a my sześć tysięcy trzydzieści pięć. Czyli zwiększenie dostępu do urzędu powoduje wzrost liczby spraw. Tak to jest.

Skąd się wzięło sześćdziesiąt tysięcy osób i jak rzecznik to wyliczył? Mówiłem na wstępie, że początkowo, gdy trwały prace nad ustawą o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, szacowałem tę liczbę na czterdzieści do sześćdziesięciu tysięcy. Takie sygnały dochodziły od wójtów, burmistrzów. Po prostu tam, gdzie jeździliśmy na miejsce, zawsze o to pytaliśmy i wychodziło na to, że w każdej gminie jest kilka czy kilkanaście osób, które nie spełniają obowiązku szkolnego. Proszę państwa, ja mówię tutaj o dzieciach, które chodzą do podstawówek i do szkół gimnazjalnych. Ponieważ ministerstwo edukacji przedstawiało dane, że około tysiąca pięćset dzieci w ogóle nie spełnia obowiązku szkolnego, a nam wychodziło z naszych obserwacji co innego, poprosiliśmy Najwyższą Izbę Kontroli, żeby zbadała tę sprawę. I ona za pomocą swoich metod badawczych określiła liczbę tych dzieci na sześćdziesiąt tysięcy. Mówiąc to, korzystam więc z danych Najwyższej Izby Kontroli. Chcę powiedzieć, że ta liczba jest coraz bardziej potwierdzana przez pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Nie chciałbym tylko, żebyście państwo odebrali to tak, że sześćdziesiąt tysięcy polskich dzieci w ogóle nie chodzi do szkół. To byłaby nieprawda i ja tu chcę wyprowadzić państwa z błędu, to nie o to chodzi. W ogóle tych dzieci nie uczęszcza do szkół – tu dane ministerstwa mogą być prawdziwe – tysiąc pięćset, dwa tysiące. Tutaj natomiast podano liczbę dzieci, które przez miesiąc, dwa miesiące, przez jakiś dłuższy czas nie chodzą do szkoły i z tego powodu mają później różnego rodzaju zaległości, nie są promowane do następnych klas itd. Tu chodzi o długie nieobecności, czasami wynikające z biedy, a czasami z różnych innych powodów. Tu chodzi globalnie o tych, którzy nie wypełniają obowiązku szkolnego systematycznie.

(rzecznik P. Jaros)

Gorzej wygląda sytuacja tych, którzy kończą edukację na poziomie gimnazjum i później nigdzie nie kontynuują nauki. I ja tu znowu zastrzegam, że my tylko szacujemy, iż jest to liczba sześćdziesięciu tysięcy, podobnie jak w przypadku szkół podstawowych i gimnazjalnych. Także w tym wypadku zwróciliśmy się o zbadanie tej sprawy do Najwyższej Izby Kontroli. Tu jest jeszcze groźniejsza sytuacja, bo – mówiłem o tym – to jest katastrofa cywilizacyjna dla tych ludzi, a w dodatku gminy nie spełniają obowiązku prowadzenia ewidencji tych dzieci w szkole. Tak więc my musimy także na to zwrócić uwagę.

Jak na tle innych państw wygląda Polska, a zwłaszcza na tle krajów Unii Europejskiej? Proszę państwa, na pewno zwróciliście uwagę na to, o czym mówiłem, że mamy braki w danych statystycznych dotyczących sytuacji dziecka. W tym roku po raz pierwszy ukazała się publikacja GUS, która to publikacja, dzięki wysiłkom moim, mojego biura i Głównego Urzędu Statystycznego, została przygotowana i wydana. Działaliśmy tutaj w porozumieniu. I tak powstała publikacja obejmująca dziecko w różnych nieodnotowywanych dotąd kategoriach statystycznych. Domagamy się, żeby była taka osobna kategoria statystyczna dotycząca dziecka po to, żebyśmy mogli dobrze zbadać jego sytuację w każdej dziedzinie. W tej wydanej publikacji, przygotowanej na Ogólnopolski Szczyt w sprawach Dzieci, po raz pierwszy pokazaliśmy, jak sytuacja oraz prawa dzieci w Polsce odnoszą się do sytuacji i praw dzieci w Unii Europejskiej.

Jakie są tutaj nasze największe zaniedbania? Rzeczywiście jest to oświata, prawo do edukacji, mówiąc językiem mojej ustawy, szczególnie jeśli chodzi o wychowanie przedszkolne. Poziom skolaryzacji u nas jest rzędu 30–40%, natomiast w krajach Unii – 70, 80, 90%. Nie najlepiej wyglądamy także, jeżeli chodzi o poziom skolaryzacji w szkołach podstawowych. U nas jest on rzędu 97–98%, a tam 99 i 100%. Może tu są jakieś błędy, bo w 100% trudno jest uwierzyć. No, ale takie są dane przekazywane przez niektóre państwa. Bo na przykład Hiszpania mówi o 100%. Tak to wygląda. Żeby w pełni zobrazować sytuację dziecka w Polsce w porównaniu z krajami Unii Europejskiej, Państwo Senatorowie, potrzeba jeszcze pewnego wysiłku GUS. Chcę powiedzieć, że pracuję nad tym, a GUS obiecuje, że uwzględni w swoich pracach taką osobną kategorię statystyczną. Mam takie zapewnienie ze strony pana prezesa GUS.

Jest dwadzieścia siedem etatów, a pan senator pyta, ile osób jest zatrudnionych? Trzydzieści osiem. Na dwudziestu siedmiu etatach jest zatrudnionych trzydzieści osiem osób. Muszę dzielić te etaty, bo niekiedy potrzeba mi specjalistów

z bardzo rzadkich dziedzin. Oprócz tego potrzeba normalnej pracy, takiej, jaka jest wykonywana w każdej firmie. Musi być księgowy, musi być radca prawny, musi być dyrektor, sekretarka. Kierowcy nie mam, bo zwolniłem, magazyniera nie mam, bo zwolniłem. Jest jedna sprzątaczką. Generalnie już teraz, proszę państwa, mam naprawdę bardzo duży kłopot z podołaniem rosnącej liczbie spraw. A przecież dojdą jeszcze problemy związane z integracją z Unią Europejską, z badaniem tamtego prawa, z przekazywaniem rzetelnej informacji. Muszę zatrudnić nowych ludzi, żeby utrzymać jakoś pracę mojego urzędu, żebym dalej mógł służyć ekspertyzami, opiniami wielu komisjom sejmowym, ministerstwom, a także różnego rodzaju agendom zagranicznym, Komitetowi Praw Dziecka przy ONZ, UNICEF i wszystkim innym, którzy – wiadomo, dzisiaj jest duża otwartość – badają sytuację przestrzegania praw dziecka w Polsce. To także my najkompetentniej służymy wiedzą niezbędną do przygotowywania raportów na sesje generalne, na wszelkiego rodzaju sesje Organizacji Narodów Zjednoczonych, ostatnio Rady Europy. W najbliższym czasie, za tydzień, w piątek, będzie się odbywała konferencja w Lukce z udziałem wszystkich ministrów do spraw rodziny z krajów Unii Europejskiej i z krajów kandydujących. Ja też mam w nią swój wykład i muszę przedstawić niezwykle dokładne dane, każde słowo musi być niezwykle rzetelne, prawdziwe. Już teraz mówię, proszę państwa, że jeśli nie dostanę środków, jakość mojej pracy nie będzie tak dobra. A państwo też muszą mieć każde słowo rzetelne, prawdziwe, sprawdzone, przebadane.

Tak więc bardzo proszę o pomoc i niesłuchanie tych, którzy chyba są moimi przeciwnikami, a może jeszcze nie rozumieją, na czym polega praca mojego biura, jak wielka to jest odpowiedzialność wobec wszystkich obywateli, a w szczególności wobec dzieci. Bardzo państwa proszę o zrozumienie i pomoc w tej sprawie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Panie Ministrze, autorów dwóch ostatnich pytań nie ma, tak więc nie musi pan odpowiadać.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Nie muszę odpowiadać, ale mogę... No dobrze, rozumiem, że pan marszałek chciałby, żebym zakończył.)

Nie widzę tych ludzi, którzy zadawali pytania, a myślę, że przyzwoitość wymaga, żeby...

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Ale jest jeszcze pan senator Wittbrodt.)

...po zadaniu pytania twarzą w twarz wysłuchać potem odpowiedzi.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Panie Senatorze, czym wytłumaczyć, że liczba dzieci wśród ludzi biednych jest tak duża?

(*Senator Teresa Liszcz: Biednych dzieci.*)

(*Senator Edmund Wittbrodt: Większa niż u reszty społeczeństwa.*)

Tak, proszę państwa, te badania były przeprowadzane przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Do tych badań jako wskaźnik przyjęto między innymi liczbę zasiłków, jakie otrzymuje rodzina także na dzieci, i liczbę dzieci żyjących w enklawach biedy. Z tych badań jasno wynika, że liczba dzieci żyjących w biedzie jest znacznie wyższa aniżeli liczba dorosłych.

(*Senator Teresa Liszcz: W rodzinach wielodzietnych.*)

Na pewno rodziny wielodzietne...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Są rodziny, które mają sześcioro dzieci.*)

Ale to nie jest jedyny problem. Na pewno rodziny wielodzietne to jest bardzo duży problem. Także rodziny niepełne stanowią duży problem. Osoby samotne, które wychowują dzieci... Ale jest groźniejsze zjawisko. Powstaje takie zjawisko, które nazwałbym tak: przyjdź, biedo, do biedy. Dzieciom z biednych rodzin – tu się kłania zwłaszcza aglomeracja łódzka – trudno jest się z nich wydobyć, wręcz przyciągają kolejne. W pewnym momencie zaczyna być im w tej biedzie dobrze, bezpiecznie, bo gdy pójdą gdzieś dalej, tracą nawet to minimalne oparcie, jakie mają tam, wśród tych, których znają. I to jest tragedia.

Publikacja ta przedstawia też pewne możliwości, pewne programy, pokazuje, jak sobie radzą lokalne społeczności z tym problemem. Zachęcam do przeczytania tego, bo nie chciałbym tutaj za długo opowiadać. Jest to publikacja „Prawo dziecka do godziwych warunków socjalnych”, moja publikacja, Panie Senatorze, więc prześlę ją, udostępnię.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Warunki regulaminowe wypowiedzi, jeśli chodzi o czas, są analogiczne do warunków przy ocenie ustaw.

Na liście mówców są trzy nazwiska: senatorów Krystyny Sienkiewicz, Jana Szafranca i Aleksandra Koszady. Zapraszam w tej kolejności.

Głos ma pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podoba mi się obecne sprawozdanie rzecznika praw dziecka, oczywiście nie z uwagi na zjawis-

ka, które są tam opisane, bo to sprawozdanie tylko je opisuje, ale z uwagi na znacznie wzbogacającą informację w stosunku do ubiegłego roku, kiedy z tego miejsca tak bardzo krytycznie wypowiadałam się w tej kwestii, i z uwagi na trafne rozpoznanie bólów najmłodszej i młodej populacji Polaków. Na kilku przedstawionych tutaj informacjach chciałabym się skoncentrować, bo przecież nie sposób odnieść się do całości bardzo obszernego materiału. Skoncentruję się tylko na tych elementach, w przypadku których mamy możliwość wpływu na zmianę sytuacji.

W informacji czytamy, że dzieci są nadreprezentowane w populacji ludzi biednych i że biedne dziecko spotyka się dwa razy częściej niż biedną dorosłą osobę. Bieda to też głód, była o tym już dyskusja w trakcie zadawania pytań. Niedożywienie dzieci w Polsce jest dziś ogromnym i naprawdę wstydlivym problemem. Ponad 30% dzieci w Polsce wymaga dożywienia, a ich liczba stale rośnie.

Wczoraj w tej sali odbywało się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia dotyczące chorób serca, pierwszego zabójcy Polaków, ale wypowiadali się też eksperci z Instytutu Żywności i Żywienia. Od jednej z pań profesor usłyszeliśmy, że nieopodal Warszawy podstawowym i często jedynym posiłkiem dzieci jest chleb z cukrem. Czy wyrosną z nich zdrowi, silni obywatele? Dożywianie dzieci w szkołach pochłonęło – mówię to z ironią i goryczą – 0,15% wydatków budżetu państwa. Powtarzam: 0,15%. W tej Izbie to uchwaliliśmy i będziemy uchwalać w przyszłości.

Największy fragment informacji rzecznika praw dziecka oraz największa liczba wystąpień o charakterze generalnym dotyczy funkcjonowania ochrony zdrowia i nie jest to bynajmniej fragment chwalebny. Uwagi te są zbieżne z uwagami rzecznika praw obywatelskich, co również potwierdza ich absolutną wiarygodność. Nasze codzienne obserwacje też nie są dalekie od takich spostrzeżeń. Chodzi o utrudnienie dostępu do specjalistycznych świadczeń zdrowotnych, co dotyczy każdej grupy wiekowej, o żądanie opłat za dodatkową opiekę pielęgnacyjną nad dzieckiem w szpitalu sprawowaną przez rodziców i inne bliskie dziecku osoby, co jest zupełnie nie do przyjęcia, brak równości w dostępie do świadczeń zdrowotnych, brak opieki medycznej nad uczniami, ograniczenie prawa do ochrony zdrowia przez brak dostępności do niektórych leków itd. – mogłabym jeszcze wyliczać, ale przecież nie chodzi o to, by cytować sprawozdanie.

Uważam więc, że bezwzględnie należy wesprzeć rzecznika praw dziecka w jego działalności na rzecz poprawy ochrony zdrowia dzieci. Pojednawaliśmy takie działania tu, w Senacie, przy uchwalaniu ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia, kiedy nas przekonywano, że nie ma dzieci nieobjętych opieką, że nie ma dzieci nie-

(senator K. Sienkiewicz)

spełniających obowiązku szkolnego, że w ogóle nie ma tego problemu. Okazuje się jednak, że jest.

Rzecznik praw dziecka wskazuje na konieczność objęcia ochroną przed wykorzystywaniem seksualnym dzieci do lat osiemnastu. Wskazuje na brak krajowego programu przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. Od siebie dodam, na podstawie moich spostrzeżeń i wiedzy, którą mam w tej materii, że brakuje również programu prewencji ciąży wśród nastolatków. Tak się składa, że przy ogólnej depresji urodzeniowej w Polsce – jest wyższa liczba zgonów niż urodzeń, bo choć Polacy nie przestali się kochać, dzieci nie przybywa – w naszym pięknym kraju 7% ogólnej liczby porodów dotyczy nastolatków, a z oficjalnych danych wynika, że dzieci są rodzone nawet przez dziewczynki w wieku dwunastu, trzynastu lat. Czyli dzieci rodzą dzieci.

Dlatego popieram – i o to apeluję do mojego rządu – wprowadzenie do programów nauczania rzetelnej merytorycznie wiedzy dotyczącej prokreacji, zgodnej z najnowszymi osiągnięciami nauki, przekazywanej w sposób wolny od uprzedzeń i stereotypów. W publicznej szkole w Toruniu pani naucza naturalnych metod zapobiegania ciąży i żadnych innych, a chodzi o taką wiedzę, która jest zgodna z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Chciałabym, żeby jeszcze w tej kadencji minister zdrowia i w ogóle rząd zapewnili dostępną cenowo antykoncepcję, odpowiednią dla młodych dziewcząt i żeby usługi oraz poradnictwo z zakresu zdrowia seksualnego były dostępne nie tylko dla dorosłych, ale również właśnie dla dzieci. Żeby dzieci nie rodziły dzieci.

Popieram, jak najbardziej, ideę Ogólnopolskiego Szczytu w sprawach Dzieci. A na tle debaty o zmianie kodeksu etyki lekarskiej na kongresie rozpoczynającym się jutro w Toruniu... W Toruniu ostatnio bardzo dużo jest zdarzeń: jak nie kongres lekarzy, to problem w technikum budowlanym itp. Otóż jest taki postulat rzecznika praw dziecka i organizacji pozarządowych dotyczący zapewnienia ochrony zdrowia dziecka nienarodzonego. Ja to rozumiem w aspekcie badań profilaktycznych, w aspekcie badań prenatalnych, które nowy kodeks lekarski może ograniczyć. Pod tym względem jak najbardziej popieram działania rzecznika praw dziecka.

Uważam, że rzecznik praw dziecka dobrze rozpoznał niebezpieczeństwa zagrażające polskim dzieciom. Wskazywał na sposoby rozwiązywania spraw, starał się rozwiązywać problemy na tyle, na ile mógł to czynić, a mógł uczynić tyle, ile pozwalały mu ramy prawne, czyli ustawa. Bardzo dobrze oceniam w tym zakresie, mieszczącym się w ramach ustawowych, działalność rzecznika praw dziecka i dziękuję mu za to. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pragnę poinformować, że naszym obradom przysłuchują się przybyli na zaproszenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiciele Polskiej Partii Zdrowej Żywności na czele z jej przewodniczącym panem Janem Mordalskim. Witam państwa serdecznie.

Zapraszam do mównicy pana senatora Jana Szafranieca.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W informacji rzecznika praw dziecka o działalności za rok 2002 z dołączonymi uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka jest przypomnienie zapisów ustawy o rzeczniku praw dziecka, między innymi o jego ustawowej powinności działania na rzecz ochrony prawa do życia od chwili poczęcia. I na tym prawie do życia od chwili poczęcia chciałbym się skoncentrować.

Niestety, w dostarczonej nam informacji nie znalazłem żadnej wzmianki o inicjatywach, przedsięwzięciach czy stanowisku rzecznika co do ochrony życia dziecka poczętego w naszym kraju. Głos rzecznika, klarowny głos rzecznika praw dziecka, byłby w tym względzie niezmiernie potrzebny, tym bardziej że przyszła konstytucja Unii Europejskiej, jeśli będzie oparta na Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a na to się zanoszą, nie zabezpiecza i nie gwarantuje prawa do życia dziecka poczętego.

Art. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, mówiący o prawie każdego do życia, nie chroni prawa do życia dzieci poczętych, ponieważ europejska konwencja wraz z dołączonymi do niej protokołami ani orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, stojącego na straży tych praw, nie definiuje, powtarzam, nie definiuje początkowego ani końcowego momentu ochrony życia człowieka. Tym samym nie chroni ona jego istnienia w początkowej ani końcowej fazie życia, a zatem nie zakazuje zabijania nienarodzonych i nie zakazuje uśmiercania człowieka w sytuacji terminalnej.

Poruszam ten problem w kontekście zapowiedzi sekretarza generalnego SLD odnośnie do liberalizacji w naszym kraju tak zwanej ustawy antyaborcyjnej, mającej na celu zniesienie dotychczasowych zapisów chroniących życie dzieci poczętych. Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa SLD jest jakąś tam odpowiedzią na rezolucję Parlamentu Europejskiego, przyjętą zresztą w Strasburgu w dniu 3 lipca 2002 r., a więc w okresie, którego dotyczy sprawozdanie rzecznika. Rezolucja zaleca państwom członkowskim i kandydującym do struktur unijnych aborcję, jak i dystry-

(senator J. Szafraniec)

bucję środków wczesnoporonnych. Żeby zadość uczynić prawdzie, trzeba powiedzieć, że co prawda rezolucja ta jest jedynie rekomendacją, nie mającą mocy obowiązującej, ale jednak sygnalizuje kierunek unijnych preferencji w tym względzie. Głos polskiego rzecznika praw dziecka byłby w tej sprawie wskazany, wszak wchodzimy do struktur unijnych.

Kolejna sprawa, która będzie postulatem pod adresem pana urzędu, dotyczy art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, który nie wyklucza legalizacji tak zwanych związków partnerskich. Tym bardziej że Parlament Europejski na jednym z posiedzeń odrzucił artykuł wzywający państwa członkowskie do zakazania zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci i przyjął raport rekomendujący legalizację związków partnerskich, w tym związków homoseksualnych, na prawach przysługujących związkowi małżeńskiemu, a zatem z prawem do adopcji dzieci.

To, że poruszyłem te problemy, nie jest krytykowaniem pracy pana urzędu. Proszę potraktować to jako postulaty, z którymi pana urząd może mieć i będzie miał do czynienia w przyszłości. Pana stanowisko w tej sprawie jest oczekiwane przez szerokie kręgi społeczne w naszym kraju.

Na zakończenie chcę poruszyć problem wyszczególniony tłustym drukiem na stronie 65 pańskiej informacji, zatytułowany „Przemoc wobec uczniów”. Przytoczę jedno zdanie: sprawy dotyczące problemów wychowawczych w relacji nauczyciel – uczeń to sprawy opisujące różne przykłady złego traktowania dzieci na terenie szkoły w postaci na przykład poniżania uczniów, stawiania zbyt wysokich wymagań, ubliżania, poszturchiwania, rzucania nieprawdziwych oskarżeń, na przykład o kradzież, ujawniania informacji osobistych o uczniu, na przykład o jego zaburzeniach, poziomie intelektualnym, i jego rodzicach, narażania na przeziębienia lub wypadki, namawiania do spożywania alkoholu, uderzania, kopania, zmuszania do wysiłku fizycznego ponad siły dziecka, nakazywania niebezpiecznych ćwiczeń fizycznych, niebezpiecznych prac porządkowych czy wreszcie bicia.

W świetle tej charakterystyki – trzeba zaznaczyć, że ta informacja sprawia wrażenie powszechności takich zachowań wśród kadry nauczycielskiej, co jest krzywdzące dla kadry dydaktyczno-wychowawczej – pacyfikacja nauczycieli w postaci postępowań wyjaśniających, orzeczeń sądowych, interwencji rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli powoduje czy wzmacnia zuchwałość młodych ludzi. Egzemplifikacją tej właśnie zuchwałości jest to słynne Technikum Budowlane w Toruniu.

Dlatego też, kończąc, chcę po prostu zgłosić pod pańskim adresem postulat, żeby w przyszłej

informacji być może wprowadzić zupełnie inny rozdział, mianowicie przemoc uczniów wobec nauczycieli, bo ta sytuacja staje się w naszym kraju dramatyczna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

A teraz posłuchamy tego, co powie pani senator Aleksandra Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Na moment chciałabym wrócić do wystąpienia pani senator. Jest to paradoks, że w naszym kraju jedni chorują z przejedzenia, a inni z głodu. To powinno dać nam wiele do myślenia.

Szanowni Państwo! Mimo podejmowania wielu działań zmierzających do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją i zaniedbaniami w dalszym ciągu sytuacja nie jest dobra. Myślę, że wszyscy jesteśmy winni, poczynając od rodziny, szkoły, środowiska, a kończąc na politykach. W dorosłym społeczeństwie jest coraz więcej klótni, intryg, a dzieci są dobrymi obserwatorami i przyjmują pewne modele zachowań. Coraz mniej jest pozytywnych wzorców, brakuje wyrazistych autorytetów. W jakimś momencie został popełniony błąd, jeśli chodzi o kształtowanie charakterów, właściwych postaw. Można powiedzieć, że w wielu przypadkach nie wychowuje ani szkoła, ani dom.

Wielokrotnie mówiliśmy o przemoc w stosunku do dzieci. Ja bym się zastanowiła, czy przy kwalifikowaniu osób do zawodu nauczycielskiego nie trzeba by wprowadzić dodatkowych kryteriów. Takich przypadków jest bardzo dużo, może więc należałoby się nad tym zastanowić.

Ale jest jeszcze jedno zjawisko, które zaczyna się nasilać. Poruszał tę sprawę senator Wittbrodt i mój przedmówca. Chodzi o przemoc dzieci i młodzieży w stosunku do dorosłych. Ostatnio taki przykład zachowania uczniów w szkole w stosunku do nauczyciela mieliśmy w Toruniu, a przecież nie była to młodzież z rodzin patologicznych. A więc skąd takie zachowania? Dlaczego nikt na to nie reagował? Skąd poczucie bezkarności? Jak usłyszałam w jednej z audycji, jeden z uczniów twierdził, że mogą oni liczyć na bezkarność, bo on jest synem policjanta. Takich przypadków jest wiele i myślę, że trzeba podjąć w tej sprawie zdecydowane działania.

Była również mowa o przemoc seksualnej. Mamy coraz więcej przykładów patologii i demoralizacji. Panie i Panowie Senatorowie, dwa dni temu przeczytałam artykuł „Chłopcy z dworca

(senator A. Koszada)

PKP". Przyznam, że ten artykuł mnie zaszokował. Młodzi ludzie w wieku trzynastu – szesnastu lat zostali zatrzymani na dworcu PKP, gdy czekali na klientów pedofilów. Proceder rozpoczęli już w wieku jedenastu lat, zapewniając sobie tym samym pieniądze na lepsze życie. W niektórych przypadkach wynikało to po prostu z głodu, ale w innych – były także inne racje. Ważne jest to, że rodzice ich nie pytali, skąd mają pieniądze. Tak było wygodniej.

Często zainteresowanie rodziców tym, co robią ich pociechy, jest bardzo małe. Świadczy o tym chociażby fakt przebywania dzieci na ulicach w godzinach nocnych. Bo co tam robią dzieci po godzinie 22.00 czy później? Może jestem staroświecka, ale za moich czasów o godzinie 20.00 nieletnia młodzież musiała być w domach. I chyba wychodziło to nam na dobre.

(Rozmowy na sali)

No, starsza jestem od pana marszałka.

Wysoka Izbo, wiele rodzin jest w bardzo trudnej sytuacji. Bieżące problemy przysyłają praktycznie wszystko. Rodzice nie potrafią ukształtować właściwego charakteru dziecka od najmłodszych lat. Dlatego też niepokojąca jest informacja pana rzecznika praw dziecka o edukacji przedszkolnej. Likwidowaliśmy wiele przedszkoli, ale ze sprawozdania wynika, iż tylko 25% pięcioletków na wsi i 41% w mieście objętych jest wychowaniem przedszkolnym. Wiele dzieci jest już na straconej pozycji, na pozycji przegranej.

Przyznam też, że zaszokowała mnie informacja o zjawiskach segregacji uczniów w szkole według miejsca zamieszkania, statusu społecznego i materialnego rodziców itp. Mam nadzieję, że takie przypadki są pojedyncze, ale trzeba je bezwzględnie eliminować. Już samo to, że dopuszczamy dowolny ubiór dzieci w szkole, nie wpływa dobrze na stosunki między dziećmi i między młodzieżą. Nie będę tego tematu rozwijać, myślę że każdy wie, o co chodzi.

Następna bardzo bulwersująca sprawa była już tutaj poruszana – jest to nierealizowanie obowiązku szkolnego oraz obowiązku nauki. Podane liczby są rzeczywiście przerażające. Ewidencje i kontrole w tej kwestii powinny prowadzić gminy – jest to wymóg bezwzględny – w przeciwnym wypadku możemy mieć sytuację, że w XXI wieku będziemy mieć grupę analfabetów lub półanalfabetów, którzy nie będą mieli szans na normalne życie. A, jak wynika z przeprowadzonego sondażu, na szesnaście gmin aż trzynaście nie podjęło prowadzenia ewidencji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim punkcie swego sprawozdania rzecznik praw dziecka podkreślił sprawę braku koordynacji działań instytucji publicznych na rzecz dzieci.

Podjęmowane działania są fragmentaryczne i mało efektywne. I chyba tak to jest: mimo istnienia wielu instytucji działających na rzecz dzieci, efekty są mizerne. Temat ten poruszaliśmy również przy okazji dyskusji nad sprawozdaniem rzecznika praw obywatelskich. Sądzę, że jest to temat, którym należy się poważnie zająć, w przeciwnym razie co roku będziemy mówić o tych samych problemach. Myślę, że ze strony rzecznika praw obywatelskich powinna wypłynąć konkretna propozycja, a my jako senatorowie na pewno będziemy te sprawy wspierać.

I jeszcze jedna kwestia, co do której w stu procentach zgadzam się z panem rzecznikiem. To jest sprawa tego, że również biedni ludzie i biedne dzieci mają prawo mieszkać w godziwych warunkach; jest to sprawa mieszkań socjalnych, która jest bezwzględna. A wszystkie zasoby socjalne, którymi dysponują gminy, są w katastrofalnym stanie technicznym. I to jest też kwestia, nad którą bardzo mocno trzeba pracować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Tylko sprostuję, że nie ma żadnej senator, która byłaby starsza ode mnie. Starszy ode mnie jest tylko marszałek senior. Dziękuję bardzo.

I zapraszam panią senator Zdzisławę Janowską.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Chciałabym wyrazić podziękowanie za raport. Pamiętam, że w pierwszym roku, kiedy się spotkaliśmy, mieliśmy uwagi. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia miała uwagi, że część albo nawet sporo pieniędzy wydaje się na konferencje, seminaria, reprezentację, a w mniejszym stopniu na działania. Dlatego też, kiedy się przegląda ten raport, z przyjemnością można zauważyć wyraźną zmianę na rzecz bycia wśród dzieci, czynienia szeregu dobrych akcji, poprawy ich sytuacji, zgłaszania określonych propozycji i walki, walki o dziecko. I to na pewno pragnęłabym powiedzieć na początek.

Ale moja wypowiedź ma też oczywiście inny charakter, ponieważ z wielu powodów jest mi niezwykle przykro. Reprezentuję koalicję, która w ramach programu wyborczego zobowiązywała się do poprawy sytuacji tych, którzy najgorzej znoszą transformację – i niestety, te obietnice wyborcze nie są należycie spełniane.

Najgorzej jest dzieciom, najgorzej czują się dzieci. I jest tak, jak tutaj państwo senatorowie

(senator Z. Janowska)

wspominali: tak, w naszym kraju dzieci są najbiedniejsze. Rodziny z trojgiem, z czworgiem dzieci, a często samotne matki z czwórką dzieci, z piątką – tam jest najwyższy stopień ubóstwa, tam jest życie poniżej poziomu egzystencji, tam poziom jest taki, że właściwie można jeść tylko suchy chleb – nie starcza na nic, na żadne ubrania, na żadną książkę, ani na światło, ani na czynsz. I my na to wszyscy spokojnie patrzymy. A te dzieci są niedożywione, nie otrzymują tych substancji, pierwiastków – jak kadra lekarska by powiedziała – które są niezbędne do rozwoju. Te dzieci chorują na krzywicę, na gruźlicę, od razu wiadomo, że te dzieci w przyszłości będą obywatelami nie w pełni sprawnymi. Ponadto dzieci wraz z matkami czy ojcami są wyrzucane z mieszkań, są eksmitowane na ulicę i mieszkają w domach samotnej matki, ale tylko przez trzy miesiące, a potem nie wiadomo, co się ma z nimi stać.

Dzieci w domach dziecka są krzywdzone. Ja przy okazji dziękuję za interwencję w łódzkim domu dziecka, gdzie dzieci same rozprawiły się z tymi dziećmi, które wykorzystywały młodsze dzieci.

Nie zrobiliśmy za wiele, ażeby takie dzieci mogły pójść do rodzin zastępczych, nie stworzyliśmy odpowiednich warunków. Jedyne, co nam się udało, to – i tutaj patrzę na kolegę i na senacką Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia – wywalczyć objęcie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia opieką, ubezpieczeniem dzieci, które wędrują po Polsce i nie wiadomo, gdzie mieszkają. Teraz mają one prawo do leczenia.

Nie udało się za to – mnie osobiście, przegraliśmy paroma głosami – wprowadzić opieki medycznej do szkół. Dzieci pozbawione są więc opieki pielęgniarstwa i lekarskiej. Udowodniano nam wprawdzie, że na tysiąc dzieci będzie jedna pielęgniarka. Czyli będzie to jedna pielęgniarka na trzy szkoły, oddalone przecież od siebie. A więc gdy zdarzy się wypadek, to pielęgniarka będzie biegła, nie wiem skąd, do dziecka, które uderzyło się na boisku w głowę i któremu potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Mówiono również, że w szkołach znajdują się lekarze, ale niestety, nie znaleźli się. Słyszę więc i czytam, że nauczyciele uczą się zasad udzielania pierwszej pomocy, ażeby pomóc dziecku w razie wypadku. I to wszystko jest dniem dzisiejszym.

Pragnę również powiedzieć, że przed paroma dniami z przerażeniem stwierdziłam, iż dziwnym trafem minister gospodarki, pracy i polityki społecznej wydał rozporządzenie, które mówi, że dziecko alimentowane przez rodziców – czyli porzucone, które skarżyło rodziców – uczące się, mające osiemnaście lat, nie dostanie tychże alimentów, a dostałoby je, gdyby było dzieckiem niepełnosprawnym. Spotkałam się z przypad-

kiem pewnej dziewczynki, której matka uciekła, a ojciec został w mieszkaniu i zamknął drzwi przed dzieckiem. Ta dziewczynka uciekła do swojej babci, która przysłała do mnie i powiedziała, że dziecko ma zasądzone alimenty, ale nie może ich dostać, bo ma osiemnaście lat i jest zdrowe. Gdyby była niepełnosprawna, dostałaby alimenty. A babcia nie ma środków na utrzymanie dziecka. I to zostało wprowadzone w życie od 1 czerwca! Z przykrością się o tym dowiedziałam, na szczęście to nie przechodziło przez Senat, bo byłoby mi jeszcze bardziej przykro, że coś takiego mogło być tu przeoczone.

Następna bardzo przykra kwestia dotyczy patologii. Patologii wszyscy jesteśmy winni, patologii winni są rodzice, patologii winni są nauczyciele, wychowawcy, począwszy od przedszkola, przez dom dziecka, szkołę, gimnazjum itd. Okazało się, ponieważ korupcja jest zjawiskiem wszechogarniającym nasze społeczeństwo, że trzeba zacząć nauczania przeciwdziałania korupcji w szkole. Takie zajęcia mają więc być prowadzone w szkole. A ja obserwuję szkołę od paru-nastu lat, ostatnio dzięki mojej wnuczce, która uczęszcza do szkoły, i wiem, że nauczycielom bardzo trudno będzie uczyć dzieci, żeby nie było korupcji, ponieważ oni sami przyzwyczajają je do działań korupcyjnych. Przecież to właśnie oni mówią, co chcieliby dostać na zakończenie roku: nie kwiaty, nie czekoladki, lecz wręcz określone przedmioty. Jak więc mają oni wychowywać dzieci, żeby nie dawały zbyt drogocennych prezentów, kiedy sami na nie czekają? A rodzice boją się, w całej swojej masie, przeciwstawiać nauczycielom, żeby dziecko nie dostało gorszej oceny. I to się dzieje w naszych szkołach, już od pierwszej klasy. A więc chodzi o patologię, która właściwie jest od początku procesu wychowawczego i której wszyscy jesteśmy winni. I dlatego wśród tych działań leczących... No, lecząca może tu być tylko edukacja rodziców, edukacja nauczycieli, edukacja wychowawców, tak by później mogli oni sobie uświadomić, jak daleko doszli w swoich działaniach patologicznych.

To wszystko sprawia, że przemoc wśród dzieci jest zjawiskiem coraz częściej spotykanym. To wszystko sprawia, że dzieci, które idą po raz pierwszy do gimnazjum, muszą przejść swoisty chrzest i one strasznie się tego boją. Dzieci, które idą po raz pierwszy do liceum, przeżywają to samo, że nie wspomnę o tym, iż sięga to wieku dorosłego, kiedy się idzie do wojska. Ostatnio był nawet przypadek popełnienia samobójstwa przez dziecko, choć już może starsze dziecko, które bało się pójść do wojska, bo wiedziało, że będzie poddane tak zwanej fali.

Przemoc wśród dzieci, przemoc wobec nauczycieli – to jest nasza dzisiejsza rzeczywistość. Nie będę już wspominać o tym, że są dzieci, które są pozostawione same sobie, na ulicy. My patrzymy

(senator Z. Janowska)

na takie żebrzące dzieci, które przyjeżdżają z matkami z innych krajów, patrzymy na ich straszną sytuację i nie potrafimy temu wszystkiemu się przeciwstawić.

Ja wiem, że tu chodzi między innymi o pana działania, ale tu chodzi także o działania nas wszystkich. A jeśli idzie o poprawę tego, to powinno być... Pan mówił o swojej potrzebie bycia niezależnym. Ja wiem, co to znaczy być niezależnym, ale, Panie Rzeczniku, byłabym za tym, ażeby było tak zwane interdyscyplinarne działanie wobec dziecka. A więc ażeby pan mógł usiąść z panią minister Łybacką, z panem ministrem Janikiem, z panem ministrem Hausnerem, i popracować nad skoordynowaniem tych programów, które idą zewsząd. Nam brakuje tej koordynacji w bardzo wielu kwestiach, ale jeśli tutaj stawiamy sprawę obywatela, który się rodzi i ma być pełnoprawnym członkiem naszego społeczeństwa, a już niedługo żyć w Europie, to my sobie wzajemnie coś wydzieramy, co prowadzi do takich, a nie innych skutków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziesięć minut minęło. Dziękuję bardzo.
(Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję.)
Zapraszam panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Wysoki Senacie!

Ja chciałabym wrócić do kwestii, która mi się wydaje najbardziej bolesna, do sprawy głodu wśród dzieci. Wiem, co to znaczy zemdleć z głodu, pamiętam takie przypadki z lat pięćdziesiątych, z mojej szkoły, dla mnie nie jest to abstrakcja, nie są to opowieści o żelaznym wilku. Minęło jednak kilkadziesiąt lat i dzisiaj to już hańba dla nas, jeżeli dzieci mdleją z głodu. I dlatego powstał problem dożywiania dzieci jako najprostszego sposobu na zaradzenie tej hańbiącej sytuacji. Bo jeżeli daje się pieniądze rodzinie, to one mogą pójść na różne cele, ale jeżeli dziecko dostanie posiłek w szkole, to wiadomo na pewno, że ono ten jeden posiłek zje.

Niedługo będziemy debatować nad budżetem. To będzie bardzo trudny budżet. Prasa pisze o tym, że muszą być cięcia, że musimy likwidować deficyt, i to jest prawda, ale w warunkach tak trudnego budżetu szczególnie musimy zwracać uwagę na to, co jest konieczne, i na to, co jest pożyteczne, ale niekonieczne. Tak więc ja uważam, że powinniśmy myśleć przede wszystkim o dzieciach, o tych dzieciach, które mają niezaspokojone najbardziej elementarne potrzeby, a wobec te-

go musimy się zastanowić, z czego zrezygnować. Nie powinno być w tej sytuacji takiej inwestycji jak bunkier przed hotelem sejmowym, z dorodnym świerkiem, który kosztował około 100 tysięcy...

(Senator Aleksandra Koszada: Więcej.)

...albo więcej, ja już mówię ostrożnie, żeby nie przesadzić. Pan marszałek mi podpowiada, że 25 tysięcy. Przecież to jest skandal!

(Głos z sali: 280 tysięcy!)

280 tysięcy? To jest skandal po prostu, jeżeli w trudnym budżecie są środki na takie inwestycje i na takie wydatki. Może być przecież mniej kwiatów, może być mniej wyjazdów w Senacie, może być mniej samochodów itd., itd. Trzeba popatrzeć na wydatki i zrobić wszystkie możliwe oszczędności. Bo nie może być tak, że tylko pani Ochojska ratuje nasz honor dzięki akcji Pajacyk dożywia dzieci.

À propos tej akcji, mam taki apel, by każdy z senatorów dał stałe zlecenie na 100 zł, przeznaczonych co miesiąc na dożywianie dzieci, co według pani Ochojskiej wystarczy dla dwójki dzieci w miesiącu. I to już będzie coś.

(Rozmowy na sali)

Pewnie większość z nas, duża część to już robi, ale mnie chodzi o to, żeby nie były to jednorazowe datki, lecz stałe zlecenie, tak by oni wiedzieli, że mogą stałe liczyć na takie kwoty. I to jest pierwsza kwestia. Bo nie można dopuścić do tego, co się stało w Lublinie i o czym prasa dużo pisała, że różnicuje się porcje dla dzieci: te dzieci, za które płacą rodzice, dostają pełną porcję, a dzieci, za które opieka społeczna płaci 2 zł 20 gr zamiast 4 zł 40 gr, dostają połowę mięsa, a tylko kartofli tyle, ile trzeba. To już jest sprawa absolutnie skandaliczna, to jest opisane w lubelskiej prasie, dostarczę to panu rzecznikowi.

I jeszcze jedna sprawa. Jest mnóstwo spraw, ale nikt nie musi mówić o wszystkim. A więc ja chcę dołączyć się do głosu pani senator Koszady w innej kwestii, wychowawczej. Bo u nas od początku wszystko wolno, a kiedy ja chodziłam do szkoły, to człowiek stopniowo miał rozszerzane granice wolności – dopiero po jakimś czasie mógł założyć do szkoły kolorowe pończochy i to już było jakieś poszerzenie obszaru wolności, a więc czekało się na to. A dzisiaj właściwie na nic się nie czeka, od początku wszystko wolno. Kiedyś jednakowe fartuszki kryły ubrania i bardzo skromne, i bardzo bogate, a dzisiaj w szkole jest rewia mody. Tak więc to jest postulat pod adresem ministra edukacji, żeby wprowadzić do szkół szkolne mundurki, tarcze, które będą sprzyjały lepszemu samopoczuciu biedniejszych dzieci, ale też będą pozwalały identyfikować dziecko, bo od razu będzie widać, z jakiej ono jest szkoły. Jak mundur zobowiązuje do przyzwoitego zachowania, tak i mundur szkolny zobowiązuje.

Na koniec dołączam się do tych miłych słów pod adresem pana rzecznika, które panie sena-

(senator T. Liszcz)

tor wygłosiły, wyrazów uznania za wrażliwość i aktywność. I chcę też skierować apel do nas samych o to, żebyśmy pamiętali o tym urzędzie, żeby dać mu możliwości pracy przy pomocy odpowiedniego budżetu, mimo skromnych środków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan minister Paweł Jaros chciałby odwzajemnić te miłe słowa, których tutaj tyle wysłuchał? Proszę bardzo.

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od razu powiem, że bardzo dziękuję. Nie będę ukrywał, że jest mi bardzo przyjemnie słyszeć takie oceny, jakie państwo wygłaszali, i tak życzliwe słowa.

To, co zostało powiedziane przy okazji zadawania mi pytań, ale także później, kiedy państwo z tej mównicy zabierali głos, traktuję jak najbardziej poważnie, jako coś najważniejszego, zawsze do załatwienia. Tak będzie w każdym przypadku, który został tutaj zgłoszony, zarówno w przypadku Lublina, jak i w sytuacji w Łodzi, o której mówiła pani senator Koszada, jak i tego, o czym mówił pan senator Szafraniec, oraz wszyscy państwo.

Wiem, że musimy na tym zakończyć, więc pozwólcie państwo, że kończąc, powiem to, co chyba jest jasne: współczesny świat nie jest przyjazny dzieciom. Wciąż jest wiele zła, przemocy, nierówności, które dla najmłodszych są trudne do zrozumienia i do zaakceptowania. I to jest sprawa znana.

Ale na koniec chciałbym państwu przytoczyć słowa dziecka, Marty Larysz, marszałek sejmiku dzieci i młodzieży, z przesłania wygłoszonego do uczestników Ogólnopolskiego Szczytu w sprawach Dzieci. Będzie dobrze, gdy rzecznik o najważniejszych sprawach na koniec – a jak uczą klasycy wystąpień, na końcu mówi się rzeczy najważniejsze – wypowie się głosem tego dziecka: „My przecież także potrafimy patrzeć w przyszłość. Żyjemy w świecie, w którym nie ma miejsca na różowe okulary. Jesteśmy naocznymi świadkami dziejącego się zła. Patrzymy na to i zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy tylko wzdychać i rozkładać ręce w poczuciu bezradności. Szukamy porozumienia, wspólnego mianownika pomiędzy światem dorosłych i dzieci po to,

by przeciwstawić się złu. Nam nie amputowano uczuć. Wierzmy, że można zwalczyć głód, biedę, choroby, krzywdy, wyzysk. Chcemy żyć w świecie, gdzie każdy jest równy, gdzie nie ma miejsca na równiejszych. Młodzieńcza głowa pełna marzeń nie uznaje kompromisu. Dlatego wierzę w to, że nasz świat stanie się dla każdego dziecka bezpieczną Arkadią, a nie pełną okrucieństwa Apokalipsą”.

I zapytała nas, czy pomożemy im, dzieciom, zmienić świat. To jasne, że odpowiedź może być tylko pozytywna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Zamykam dyskusję.

Dziękuję rzecznikowi praw dziecka, panu Pawłowi Jarosowi, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności za rok 2002 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Oddaję głos sekretarzowi, panu senatorowi Januszowi Bargielowi.

**Senator Sekretarz
Janusz Bargiel:**

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Teraz przedstawię komunikaty.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawami o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 466, oraz o zmianie ustawy o zawodzie felczera, druk senacki nr 464, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Panie i Panowie Senatorowie, Członkowie Konwentu Seniorów, uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, to jest 18 września 2003 r., bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach. Po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Ochrony Środowiska w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176. Wspólne posiedzenie dwóch komisji, sala nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych innych ustaw odbę-

(senator sekretarz J. Bargieł)

dzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Dzisiaj, godzinę po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych, w sali obrad plenarnych Senatu odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad obejmuje zgłoszony przez grupę senatorów projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw, które są zawarte w druku nr 418.

Dzisiaj, półtorej godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sali obrad plenarnych. Półtorej godziny po ogłoszeniu przerwy, czyli około wpół do dziewiętej. W porządku obrad przewiduje się rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu w dniu 8 sierpnia bieżącego roku do projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Dzisiaj, również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych, w sali obrad plenarnych Senatu odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W porządku obrad jest między innymi rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Dzisiaj, pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych, w sali obrad plenarnych Senatu odbędzie się również posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W porządku obrad jest pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o amnestii dla osób, które z przyczyn ekonomicznych blokowały ruch na drodze publicznej. Jest to zawarte w druku nr 446. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

A mnie pozostaje już tylko ogłosić przerwę do jutra do 9.30.

Będziemy od rana głosowali, a także będzie możliwość składania oświadczeń. Jak widzę, będzie cała ryza złożonych to protokołu, bo senatorowie już zaczęli je składać.

Do zobaczenia, do jutra. Dobranoc.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 47)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.
Wznawiam posiedzenie.

Witam przy stole prezydialnym senatorów wyróżnionych funkcją sekretarzy.

Wysoki Senacie, informuję, że wczoraj wieczorem senator Adam Biela złożył wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad obecnego posiedzenia o punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Wczoraj odbyło się poświęcone temu tematowi wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które rozpatrzyły zgłoszone w trakcie drugiego czytania wnioski i przygotowały dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie.

Czy senator Adam Biela chce jeszcze zabrać głos? Nie chce.

Czy ktoś z państwa senatorów sprzeciwia się wnioskowi senatora Adama Bieli? Nikt się nie sprzeciwia. Dziękuję.

A zatem przyjęliśmy ten wniosek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Zgodnie z regulaminem głos w tej sprawie mogą teraz zabrać tylko sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę połączonych komisji senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na wspólnym posiedzeniu ponownie przeanalizowały wnioski zgłoszone w trakcie dyskusji. Nasze stanowisko jest zawarte w druku nr 468Z.

Chcę jednak powiedzieć – w nawiązaniu do tego, co powiedziałem podczas debaty parlamentarnej – że udało się doprowadzić do takiego stanu, iż wszystkie poprawki, które zostały poparte przez obie, połączone komisje, konsumują aktualny stan prawny, aktualny stan wiedzy i przewidywane zachowania Komisji Europejskiej wobec tego problemu.

Jeszcze raz gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek popartych przez obie, połączone komisje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Władysław Mańkut chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Władysław Mańkut: Dziękuję.)

Dziękuję, nie chce.

A senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Też nie.

A senator Józef Sztorc? Nie przybył, niestety.

Senator Lesław Podkański również nas nie zaszczyca tym razem.

Ponadto sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był pan senator Władysław Mańkut, który z tego tytułu też może jeszcze zabrać głos.

(Senator Władysław Mańkut: Dziękuję.)

Ale nie zabierze. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania... Przemasz, jeszcze sprawa porządkowa. Może państwo sprawdzicie, czy nie zabraliście przez pomyłkę karty naszego wybitnego senatora.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Alfabetycznie są blisko siebie, więc to pana senatora Mańkuta usprawiedliwia.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zastępuje przedstawiciela wojewody przedstawicielem ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa w składzie rady nadzorczej spółki będącej organem zarządzającym, w której Skarb Państwa posiada większość głosów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Możemy wyjawić: 78 głosów za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga usuwa oczywisty błąd literowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie: 79 głosów za*. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka przyjęta.

Trzecia poprawka skreśla zbędne wyrazy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

80 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 4)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami czwartą i dziesiątą będziemy głosowali łącznie. Jeśli je przyjmimy, nie będziemy głosowali nad poprawkami piątą i jedenastą. Poprawki czwarta i dziesiąta mają na celu zniesienie w stosunku do tak zwanych nowych przedsiębiorców wprowadzanego nowelizacją mechanizmu określania wielkości pomocy publicznej, z jednoczesną modyfikacją tych zasad w odniesieniu do dużych przedsiębiorców, którzy uzyskali zezwolenia przed rokiem 2001, tak aby do obliczania wartości pomocy publicznej były brane pod uwagę wyłącznie dochód i straty z działalności prowadzonej na terenie strefy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Stwierdzam, że 79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka czwarta i dziesiąta została przyjęta, a więc nad piątą i jedenastą nie będziemy głosować.

Szósta poprawka skreśla w ustawie nowelizowanej przepis zezwalający na odstąpienie od przetargu i rokowań podczas ustalania przedsiębiorców, którzy uzyskują zezwolenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Senator sprawozdawca, dobrze.

Bardzo proszę o wyświetlenie wyniku.

76 głosów za, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami siódmą i siedemnastą będziemy głosowali łącznie. Mają one na celu wprowadzenie zwolnienia z podatku od nieruchomości gruntów, budowli i budynków należących do zarządzającego strefą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

15 głosów poparcia, 63 – sprzeciwu, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawki siódma i siedemnasta nie zostały przyjęte.

Osma poprawia odesłanie, ponieważ zwolnienia z podatku od nieruchomości regulowane są wyłącznie w ustawie nowelizującej, a nie w ustawie z 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

83 głosy – a więc wszystkie – za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu uściślenie, iż przy ustaleniu dopuszczalnej wielkości pomocy publicznej bierze się pod uwagę nie koszty każdej inwestycji poniesione od dnia uzyskania zezwolenia, a tylko koszty poniesione przez przedsiębiorcę w ramach zezwolenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Wynika z nich, że wszyscy głosujący senatorowie w liczbie 83 głosowali za. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka przyjęta.

Będziemy głosowali łącznie nad poprawkami dwunastą i dziewiętnastą, które mają na celu umożliwienie przedsiębiorcom działającym na podstawie zezwolenia wydanego przed 2001 r. przeniesienia własności składników majątkowych, bez konieczności zwrotu podatku objętego zwolnieniem za okres sprzed przeniesienia własności, o ile to przeniesienie będzie miało związek z zaprzestaniem przez przedsiębiorcę działalności przed dniem naszej akcesji do Unii Europejskiej.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 78 głosów za.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

14 głosów poparcia, 62 – sprzeciwu, 7 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawki dwunasta i dziewiętnasta zostały odrzucone.

Poprawka trzynasta ma na celu dostosowanie ustawy do wymogów Traktatu Akcesyjnego, który przewiduje utratę przez małego lub średniego przedsiębiorcę prawa do zwolnień podatkowych w przypadku zbycia 100% wkładów, udziałów lub akcji tego przedsiębiorcy, zbycia jego przedsiębiorstwa lub połączenia z inną spółką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o pokazanie rezultatu.

77 głosów za, 2 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Czternasta zmierza do wyraźnego wskazania, że rezerwa celowa może być przeznaczona na dotacje tylko do tych inwestycji, których koszty nie były podstawą wcześniejszego skorzystania z pomocy publicznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka czternasta została przyjęta.

Poprawka piętnasta ma na celu uściślenie przepisu i jednoznaczne wskazanie, że maksymalną kwotę dotacji dla podatnika wyznacza stan środków na jego subkoncie, a nie na subkontach jego urzędu skarbowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 głosów za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Zgodnie z tym wynikiem poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta wprowadza konieczność zgody podatnika na udzielenie, pośrednio ze środków zgromadzonych na jego subkoncie, dotacji do nowej inwestycji przedsiębiorcy, w którego kapitale zakładowym podmiot dominujący wobec tego podatnika ma co najmniej 90% udziałów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 osoby głosowały i wszystkie poparły poprawkę. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta ma na celu uproszczenie przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

82 oddane głosy i wszystkie za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

W czasie przerwy odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Ochrony Środowiska, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Jak zwykle, zgodnie z regulaminem, głos mogą teraz zabrać tylko sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza Janusza Bargieła, żeby na chwilę wcielił się w rolę sprawozdawcy.

Senator Janusz Bargieł:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić ustawę o ochronie środowiska, która była przedmiotem wspólnej debaty obu komisji w dniu wczorajszym.

Komisja zgłosiła sześćdziesiąt trzy poprawki, z czego w wyniku dyskusji czterdzieści cztery poprawki jednoznacznie zostały poparte przez obydwie komisje, a reszta poprawek została przedyskutowana.

Muszę powiedzieć, że najwięcej emocji wzbudziła poprawka dwudziesta dziewiąta, która nie

(senator J. Bargieł)

została poparta przez rząd i w głosowaniu komisji wynikiem 9:6 została odrzucona.

W imieniu komisji mam zaszczyt prosić państwa senatorów o przyjęcie ustawy z zaproponowanymi przez obie komisje poprawkami.

Panie Marszałku, istnieje możliwość łącznego przegłosowania – jeżeli nie byłoby sprzeciwu – poprawek: od piątej do dziesiątej, dwunastej, od czternastej do dwudziestej pierwszej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, trzydziestej drugiej, trzydziestej czwartej, czterdziestej trzeciej, pięćdziesiątej drugiej, pięćdziesiątej piątej, pięćdziesiątej siódmej i pięćdziesiątej ósmej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Czy z tej możliwości skorzystamy?

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku!)

Czy jest głos sprzeciwu wobec tego, żebyśmy głosowali nad tym razem?

(Głos z sali: Słuchaj, przejęczyłeś się. Rząd był przeciw, ale poprawka przeszła.)

Senator Rzemikowski? Tym razem popiera. Dziękuję bardzo.

(Senator Tadeusz Rzemikowski: Nie jestem przeciwny.)

Nie jest przeciwny, aha.

Senator Zbigniew Kulak:

Przepraszam, Panie Marszałku, ale chyba senator sprawozdawca się przejęczył. Ta sporna poprawka, o której wspominał i której rząd był przeciwny, przeszła 9 głosami przeciwko 6.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ostatecznie zadecyduje Senat.

Może jeszcze zabrać głos pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie poprawki dwudziestej dziewiątej, czyli właśnie tej kontrowersyjnej, dlatego że przyjęcie innego rozwiązania spowoduje utrzymanie dotychczasowej treści art. 220 ust. 2, odnoszącego się do przypadków, w których nie będzie wymagane pozwolenie na wprowadzanie gazów.

Propozycja, którą przedkładam, dotyczy tego, że minister właściwy do spraw środowiska w po-

rozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki rozstrzygnie ten problem w drodze rozporządzenia. Wydaje mi się, że to rozwiązanie jest znacznie lepsze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Senator Adam Graczyński?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Senator Bernard Drzęzła?

(Senator Bernard Drzęzła: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wycofała poprawkę sześćdziesiątą trzecią w druku nr 469Z.

Czy ktoś z państwa ma wolę podtrzymania tego wniosku? Nie ma takiej woli.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do skreślenia przepisu, zgodnie z którym przepisów ustawy nie stosuje się w zakresie ponoszenia opłat za wprowadzanie pyłów i gazów do powietrza ze statków, zważywszy na to, że zasada ta wynika z odrębnych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, poparło ją 83 senatorów. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka druga zmierza do nadania nowego brzmienia definicji pojęcia „prowadzącego instalację”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Oddano 82 głosy, wszystkie popierające. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia zmierza do nadania nowego brzmienia definicji pojęcia „użytkownika urządzenia”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Było 81 osób głosujących, wszystkie głosowały za poparciem. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czwarta zmierza do rezygnacji z błędnego unormowania, zgodnie z którym w miastach, gdzie funkcje organów powiatu sprawują organy gminy, program ochrony środowiska obejmuje działania powiatu i gminy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę bardzo, trochę nas ubywa.

80 osób głosujących, wszystkie głosowały za.

(Głosowanie nr 20)

Poprawka przyjęta.

Teraz przegłosujemy łącznie poprawki: od piątej do dziesiątej, dwunastą, od czternastej do dwudziestej pierwszej, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, trzydziestą drugą, trzydziestą czwartą, czterdziestą trzecią, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą siódmą i pięćdziesiątą ósmą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwnego zdania?

A kto go nie chce wyrazić?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Wszyscy – 81 senatorów – jesteśmy za przyjęciem tych poprawek. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do uzupełnienia treści przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia o wytyczne dotyczące jego treści.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

81 osób za, 1 – przeciw, a głosowały 82 osoby.

(Głosowanie nr 22)

Stwierdzam, że poprawka jedenasta została przyjęta.

Poprawki trzynasta i pięćdziesiąta dziewiąta zmierzają do respektowania zasady techniki legislacyjnej nakazującej nadanie upoważnieniu do wydania rozporządzenia charakteru obligatoryjnego albo fakultatywnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Widzimy, że 82 osoby, a więc wszystkie obecne, głosowały za, poparły te poprawki. **(Głosowanie nr 23)**

A zatem poprawki trzynasta i pięćdziesiąta dziewiąta zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do tego, aby rozporządzenie w sprawie produktów, które mogą być zaopatrzone w informacje dotyczące ochrony środowiska i szczegółowego sposobu realizacji tego obowiązku, dotyczyło nie tylko sprzedawców, ale również finansującego leasing w miejscach, w których oferuje się produkty do leasingu, oraz prezentującego produkty na wystawach publicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy teraz łącznie nad poprawkami dwudziestą trzecią, trzydziestą szóstą i sześćdziesiątą pierwszą, które zmierzają do respektowania zasady techniki legislacyjnej nakazującej nadanie upoważnionemu do wydania rozporządzenia charakteru obligatoryjnego albo fakultatywnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Wszystkich 82 głosujących poparło te poprawki. **(Głosowanie nr 25)**

A zatem zostały one przyjęte.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do modyfikacji upoważnienia do wydania rozporządzenia przez prezesa Rady Ministrów, zważywszy na to, że ma ono charakter wykonawczy w stosunku do ustawy i nie może regulować zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do ustanowienia zasady, w myśl której pozwolenie zintegrowane wydaje się po uzgodnieniu z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska, chyba że organem wydającym to pozwolenie jest wojewoda.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami dwudziestą ósmą i pięćdziesiątą szóstą. Poprawki te zmierzają do tego, aby przypadki, kiedy wprowadzenie do powietrza gazów lub pyłów z instalacji nie wymaga pozwolenia, były regulowane w ustawie, tak jak obecnie, a nie w rozporządzeniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

71 głosów za, 10 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta zmierza do likwidacji błędu polegającego na tym, że art. 240 w brzmieniu nadanym mu przez ustawę powinien dotyczyć instalacji, która nie jest kwalifikowana jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

na środowisko, nie zaś instalacji, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka została oczywiście przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do doprecyzowania tego, że organ właściwy do nałożenia obowiązku sporządzania przeglądu ekologicznego określa w drodze decyzji, które z wymagań wymienionych w art. 238 należy spełnić, sporządzając przegląd ekologiczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do modyfikacji odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

21 głosów za*, 60 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta zmierza do sformułowania zasady, w myśl której nie wnosi się opłat z tytułu korzystania ze środowiska na sposoby wymienione w art. 273 ust. 1, jeżeli kwartalna wysokość wnoszona na rachunek urzędu marszałkowskiego nie przekracza 200 zł, nie zaś 25% najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, obowiązującego w dniu 30 września roku poprzedniego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

81 głosów za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do tego, aby zmiany wprowadzane w artykule były zgodne z zasadami techniki legislacyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 głosujących wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma zmierza do dostosowania terminologii ustawy do art. 93 ust. 1

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r., także przez niektórych tu obecnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 głosujących wszyscy popierają konstytucję. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta zmierza do uzupełnienia przepisu upoważniającego ministra do wydania rozporządzenia o wytyczne dotyczące jego treści.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

82 głosy za. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami: czterdziestą, czterdziestą pierwszą i sześćdziesiątą. Zmierzają one do respektowania zasady techniki legislacyjnej nakazującej nadanie upoważnionemu do wydania rozporządzenia charakteru obligatoryjnego albo fakultatywnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawki czterdziesta, czterdziesta pierwsza i sześćdziesiąta zostały przyjęte.

Poprawka czterdziesta druga zmierza do tego, aby Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej prowadziły gospodarkę finansową w sposób zapewniający pełne wykorzystanie środków pochodzących z Unii Europejskiej niepodlegających zwrotowi, przeznaczonych na ochronę środowiska i gospodarkę wodną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W górach już jesień.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Czasami zima.)

Być może niegłosowanie jest świadome.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 37**)

Stwierdzam, że mimo to poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do tego, aby przepis ustawy odwoływał się do przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, nie zaś do ustawy o ochronie dóbr kultury, która utraci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 20 głosów za.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy poparli poprawkę. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka oczywiście przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do tego, aby środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej były przeznaczane również na wspomaganie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i likwidacji ich skutków dla środowiska, a także działań polegających na zapobieganiu poważnym awariom i likwidacji ich skutków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami czterdziestą szóstą i pięćdziesiątą, które zmierzają do stworzenia podstaw prawnych do opracowywania wspólnej strategii działania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, nie zaś wspólnej strategii działania wszystkich funduszy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czterdziesta siódma zmierza do tego, aby strategię działania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz wojewódzkie programy ochrony środowiska i plany działalności wojewódzkich funduszy były uchwalane po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

81 senatorów poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta siódma została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma zmierza do tego, aby do zadań rad nadzorczych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej należało zatwierdzanie do dnia 30 czerwca każdego roku na rok następny list przedsięwzięć priorytetowych wojewódzkich funduszy, po zasięgnięciu opinii narodowego funduszu, w zakresie finansowania przedsięwzięć z udziałem środków pochodzących z Unii Europejskiej i niepodlegających zwrotowi.

Panie Senatorze Lorenz...

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Oddano 83 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta zmierza do tego, aby do zadań Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zarządów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej należało odpowiednio opracowywanie projektów, planów działalności narodowego funduszu, a po zasięgnięciu opinii narodowego funduszu, wojewódzkich funduszy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Oddano 82 głosy, wszystkie za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zmierza do rezygnacji z zasady, w myśl której uchwała Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej sprzeczna z polityką ekologiczną państwa jest nieważna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

81 senatorów poparło poprawkę, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmierza do rezygnacji z uregulowania zakładającego nałożenie na gminy obowiązku wybudowania sieci kanalizacyjnych dla ścieków komunalnych zakończonych oczyszczalniami ścieków w terminach do 2005 r., 2010 r., 2013 r. i 2015 r., zgodnie z ustaleniami krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 głosujących wszyscy poparli tę poprawkę. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zmierza do dodania do ustawy przepisu przejściowego, w myśl którego do postępowań administracyjnych w sprawach objętych jej przepisami oraz postępowań wszczętych, a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

Na 83 głosujących wszyscy poparli tę poprawkę. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka przyjęta.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka sześćdziesiąta druga, jeśli zostanie przyjęta, wykluczy głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą trzecią. Poprawka ta zmierza do zróżnicowania terminu wejścia w życie ustawy i niektórych jej przepisów, które określają terminy wykonania danych czynności oraz zawierają nowe rozwiązania merytoryczne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 głosujących wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 48)**

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza rozszerza katalog wyjątków uprawniających do zwolnienia ze służby funkcjonariusza – kobiety w ciąży lub w czasie urlopu macierzyńskiego, objętych generalnym zakazem zwolnień, o sytuację uprawomocnienia się odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

79 głosów za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta przez Senat.

Poprawka druga ma na celu nałożenie na ministra obowiązku wydania rozporządzenia określającego warunki przyznawania dopłaty do wypoczynku funkcjonariusza i członków jego rodziny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

77 głosów za, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu dostosowanie wytycznych do rozporządzenia określającego między innymi zasady odpłatności za zakwaterowanie w internacie do treści tego rozporządzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka czwarta ma na celu nałożenie na funkcjonariusza obowiązku poniesienia wszelkich kosztów zużycia lokalu mieszkalnego, nie tylko kosztów zużycia mieszkań, i wykonania prac malarskich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 79 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka piąta ma na celu dostosowanie wytycznych do rozporządzenia określającego warunki zwrotu kosztów podróży funkcjonariuszom zajmującym lokal mieszkalny poza miejscem pełnienia służby do przepisów ustawy. W związku z tym, że wysokość zwrotu kosztów wynika wprost z ustawy, minister, wydając rozporządzenie, powinien wziąć pod uwagę jedynie sposób udokumentowania poniesionych kosztów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 53)

Poprawka została przyjęta.

Możemy przystąpić do głosowania nad całością uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

79 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 54)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odbyła posiedzenie, w czasie którego odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pan senator Mirosław Lubiński zechce je teraz przedstawić.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 18 września tego roku rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 18 września tego roku nad ustawą o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw i przedstawia Wysokiemu Senatowi stanowisko, w którym prosi Wysoki Senat o przyjęcie poprawek: pierwszej, piątej, szóstej, siódmej i ósmej.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu poprawka trzecia w zestawieniu wniosków została wycofana przez wnioskodawców. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

A wnioskodawcą był sam senator Mirosław Lubiński.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać ten wycofany wniosek? Nikt nie chce.

Czy chcą jeszcze zabrać głos wnioskodawcy? Senator Mirosław Lubiński?

(Senator Mirosław Lubiński: Dziękuję.)

Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Przepraszam, ale ośmielię się poprosić państwa senatorów w imieniu własnym, pani senator Janowskiej i pana senatora Pawełka o poparcie poprawki czwartej. Chodzi w niej o to, żeby nie zabierać wojewódzkim ośrodkom medycyny pracy, skupiającym znakomitą kadrę i mającym świetne wyposażenie, możliwości dokonywania w szerokim zakresie badań profilaktycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Zdzisława Janowska?

(Senator Zdzisława Janowska: Nie, dziękuję.)

Zaprzeczyła po bułgarsku, a następnie po polsku.

Pan senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Poproszę o głos.)
Proszę mówić.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wojewódzkie ośrodki medycyny pracy były nielicznymi placówkami służby zdrowia, w których nie strajkowano, nie robiono głodówek, nie robiono żadnych cudów-niewidów, praca w tych placówkach przebiegała harmonijnie. Teraz wygląda na to, że jakiś diabeł chce zamieszać w tym dobrze funkcjonującym organizmie i wprowadzić zmiany, które ograniczałyby działalność tych jednych z najlepiej wyposażonych technicznie placówek służby zdrowia. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawki czwartej, która powoduje, iż zostaje zachowany status quo w działalności wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Senator Krystyna Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Mam przy okazji uwagę techniczną. Otóż są składane oświadczenia do protokołu. Przypominam, że marszałek prowadzący obrady nie przyjmuje do protokołu oświadczenia, które nie mogłyby być ogłoszone w regulaminowym czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Technicznie wygląda to tak, że gdy oświadczenie składa się z więcej niż trzech tysięcy sześciuset znaków, nie będzie przyjęte. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do tej ustawy.

I tak poprawka pierwsza ma na celu zniesienie ograniczenia dotyczącego kręgu podmiotów stanowiących podstawowe jednostki służby medycyny pracy. Ponadto poprawka eliminuje niepoprawność terminologiczną, czyli potoczne określenie „na wezwanie”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 55**)

Wszyscy głosowali za, więc poprawka została przyjęta.

Nie będziemy zatem głosować nad poprawkami drugą i trzecią.

Przechodzimy do poprawki czwartej. Odnosi się ona do zakresu zadań wojewódzkich ośro-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

ków medycyny pracy i ma na celu utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego, dotyczącego udzielania świadczeń zdrowotnych nie tylko z zakresu medycyny pracy, lecz także należących do podstawowej opieki zdrowotnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

44 senatorów głosowało za, 35 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter porządkujący i usuwa zbędne słowa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do rozszerzenia uregulowania stanowiącego delegację dla ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania rozporządzenia w sprawie badań sanitarno-epidemiologicznych. Poprawka ta dotyczy uwzględnienia w rozporządzeniu kompetencji lekarzy przeprowadzających badania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter porządkowo-redakcyjny, to znaczy uzupełnia brakujące wyrazy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 1 nie głosował.* **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do rozszerzenia kręgu podmiotów objętych obowiązkiem leczenia na podstawie ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 84 głosy – wszystkie za. **(Głosowanie nr 61)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

Przypominam, że odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam panią senator Olę Krzyżanowską, aby zechciała przedstawić owo sprawozdanie.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia dotyczące projektu ustawy o zawodzie felczera, którą Wysoka Izba rozpatrywała wczoraj. Komisja wnosi o odrzucenie tego projektu ustawy.

Przesłankami przemawiającymi za podjęciem takiej decyzji były wątpliwości zgłoszone w czasie drugiego czytania ustawy. Poprawki zgłoszone poprzednio i te przygotowane przez komisję nie były w stanie usunąć tych wątpliwości. Dotyczyły one głównie sformułowań ustawy dających starszym felczerom bardzo szerokie uprawnienia, właściwie zrównujących te uprawnienia z uprawnieniami zawodowymi lekarzy. Jednocześnie ustawa pozwala felczerom pracować poza zakładami publicznymi i niepublicznymi służby zdrowia, co stwarza możliwość – szczególnie ze względu na konieczność dostosowywania naszego prawa do prawa Unii Europejskich i napływ felczerów z innych krajów, zarówno Unii Europejskiej, jak i krajów wschodnich – prowadzenia przez te osoby, a w wielu wypadkach nie możemy sprawdzić poziomu ich wykształcenia, mimo uznania ich dyplomu, samodzielnej pracy poza zakładami opieki zdrowotnej bez nadzoru lekarza.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia uznała, że może to rodzić w przyszłości pewne niebezpieczeństwo dla pacjentów. To była główna przesłanka, oprócz innych wątpliwości wynikających z pewnych niejasnych sformułowań w tej usta-

* Wicemarszałek podał omyłkowo wynik, zanim ostatecznie zakończyło się głosowanie: „Oddano 82 głosy – w komplecie poparliśmy poprawkę.”

(senator O. Krzyżanowska)

wie, podjęcia przez komisję, po długiej – co muszę powiedzieć – burzliwej dyskusji, decyzji o przedstawieniu Wysokiej Izbie takiego wniosku. Komisja podjęła taką decyzję następującym stosunkiem głosów: 6 głosów za, 1 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Na zakończenie chciałabym jeszcze powiedzieć, że komisja zwróciła też uwagę na to, iż w przedłożeniu rządowym nie było sformułowań pozwalających na takie działanie. Sformułowania te zostały umieszczone w projekcie ustawy dopiero w czasie prac sejmowych. Niestety, nie mogliśmy tego zmieniać ze względów konstytucyjnych. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy chciałby jeszcze zabrać głos pan senator Jan Szafraniec?

Senator Jan Szafraniec:

Tak.

Panie Marszałku, za zgłoszeniem przeze mnie takiego wniosku przemawia fakt, że ustawa ta jest nowelizowana na użytek felczerów spoza naszego kraju, w sytuacji gdy w Polsce zaprzestano już kształcenia w tym zawodzie i w tej chwili praktykuje zaledwie od stu trzydziestu do stu pięćdziesięciu felczerów. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pani senator Olga Krzyżanowska.

(Senator Olga Krzyżanowska: Czy chciałabym odpowiedzieć, tak?)

Czy pani chciałaby jeszcze coś powiedzieć?

(Senator Olga Krzyżanowska: Nie.)

Nie.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Do pana Marka Balickiego musielibyśmy zadzwonić, a nie wolno używać telefonów na sali.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

Przypominam, że w toku debaty zgłoszono dwa wnioski: senator wnioskodawca Jan Szafraniec przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, a senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z regulaminem najpierw będziemy głosowali nad wnioskiem pana senatora Jana Szafranca o odrzucenie ustawy, a następnie –

gdyby to głosowanie przyniosło rezultat negatywny dla wnioskodawcy – nad wnioskami zgłoszonymi przez innych senatorów.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Jana Szafranca o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

26 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Głosowanie nad wnioskiem pana senatora Jana Szafranca o odrzucenie ustawy zakończyło się fiaskiem.

Przystępujemy do głosowania nad poszczególnymi poprawkami.

Będziemy teraz głosowali nad poprawką pierwszą – jej konsekwencje są zawarte w poprawkach trzeciej i osiemnastej – która usuwa zbędny z merytorycznego punktu widzenia szczebel podejmowania decyzji administracyjnej w zakresie przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera, a ponadto dostosowuje przepis do stanu prawnego związanego z faktem wypowiedzenia konwencji dotyczącej wzajemnego uznawania dokumentów ukończenia szkół uprawniających do wykonywania określonego zawodu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Już wszyscy głosowali. Proszę o wyświetlenie wyników.

82 senatorów głosowało za...

Już po fakcie. 1 senator nie głosował, ponieważ z kolegami dynamicznie analizuje dokumenty i widocznie zawadził ręką o przycisk.

82 senatorów głosowało za, 1 – wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta.

Zwalnia nas to z obowiązku głosowania nad poprawką drugą.

Teraz głosujemy nad poprawką czwartą. Poprawka czwarta wprowadza obowiązek potwierdzenia orzeczeniem lekarskim stanu zdrowia osoby ubiegającej się o prawo wykonywania zawodu felczera niebędącej obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a tym samym ujednolica wymogi ustawowe w tym zakresie odnoszące się tylko do obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka czwarta została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje przepis, czytając go spójnym z regulacją zawartą w zdaniu wstępnym przepisu art. 1 ust. 2.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka piąta została przyjęta.

Poprawka szósta rozszerza zakres przepisu określającego sposób sprawdzania informacji istotnych w zakresie przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera na osoby niebędące obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma likwiduje zawarte w przepisie zawężenie, które ograniczało możliwość wykonywania zawodu felczera tylko do zakładów opieki zdrowotnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

75 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma eliminuje z przepisu błędne określenie dotyczące Naczelnej Rady Lekarskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta dostosowuje do wymogów prawa unijnego regulację nakładającą wymóg odbycia przeszkolenia w przypadku niewykonywania zawodu felczera przez okres dłuższy niż pięć lat.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz będziemy głosowali łącznie nad poprawkami: dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą i piętnastą. Wypełniają one lukę w ustawie dotyczącą trybu rozstrzygania przez Naczelną Radę Lekarską w sprawach indywidualnych dotyczących przyznawania prawa wy-

konywania zawodu felczera. Wskazane zostały wszystkie rozstrzygnięcia Naczelnej Rady Lekarskiej podejmowane w trybie uchwały, do których będą miały zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego odnoszące do decyzji administracyjnych. Poprawki określają ponadto podmioty uprawnione do podpisywania decyzji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawki: dziesiąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta i piętnasta, wypełniły lukę, bo zostały przyjęte.

Poprawka czternasta ma na celu umożliwienie finansowania z budżetu państwa zadań Naczelnej Rady Lekarskiej związanych z przyznawaniem prawa wykonywania zawodu felczera.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma na celu doprecyzowanie przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta określa w przepisie przejściowym termin obowiązywania dotychczasowych przepisów wykonawczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad całością ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

72 senatorów głosowało za, 8 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Ten wynik upoważnia mnie do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.

Przypominam, że debata została zakończona i możemy teraz przystąpić do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o wypowiedzeniu konwencji.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

78 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.

Podobnie jak poprzednio debata została zakończona i możemy przystąpić do głosowania nad projektem jednobrzmiących uchwał Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które proponują przyjęcie uchwały w sprawie tej ustawy ratyfikacyjnej bez poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

83 głosy za. **(Głosowanie nr 76)**

Senat jednogłośnie opowiedział się za podjęciem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Ponieważ w trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

Kto z państwa jest za jego przyjęciem?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

77 senatorów głosowało za, 2 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Przypominam, że po drugim czytaniu Senat skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury po to, aby odniosły się do zgłoszonych wniosków. Komisje to uczyniły i przygotowały dodatkowe sprawozdanie, które mamy w druku nr 384X.

Chciałbym też przypomnieć, że trzecie czytanie obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy i następnie głosowanie.

Proszę zatem pana senatora Adama Biela, żeby zechciał dopełnić formalności związanych z przedstawieniem Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały. Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt dotyczy różnych kategorii nieruchomości, jednak jego trzonem są sprzedane wraz z najemcami mieszkania zakładowe. W projekcie zaproponowano najemcom sprzedanych mieszkań zakładowych ich nabycie na zasadzie prawa pierwokupu, jeśli nastąpiło naruszenie prawa pierwokupu stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu.

Na posiedzeniu połączonych komisji wniosek o odrzucenie projektu ustawy poparło 4 senatorów, 11 było przeciwnych, a 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wniosek o przyjęcie projektu ustawy zawartego w druku nr 384S poparło 10 senatorów, 2 było przeciwnych, a 3 wstrzymało się od głosu.

(senator A. Biela)

Wobec tego połączone komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 384S. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam że pani senator Genowefa Ferenc zgłosiła wniosek o odrzucenie ustawy.

Czy pani senator chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Genowefa Ferenc: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zestawienie wniosków zgłoszonych w trakcie drugiego czytania jest w druku nr 384X.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem pani senator Genowefy Ferenc o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest mu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo, wyświetlamy wyniki.

Za wnioskiem było 7 senatorów, 65 było przeciwnych, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 78**)

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy nie uzyskał akceptacji Wysokiego Senatu.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia przedstawionego przez komisję projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 384S.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

77 senatorów głosowało za, 3 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 79**)

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania nieruchomości oraz podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Z satysfakcją informuję, że porządek obrad czterdziestego piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany – w odróżnieniu od senatorów.

Przechodzimy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Oznacza to także, że czas, który byłby potrzebny na odczytanie oświadczeń złożonych do protokołu, nie może być dłuższy niż czas przeznaczony na ich wygłoszenie z trybuny, a więc pięć minut. To znaczy, że tekst może mieć mniej więcej trzy tysiące sześćset znaków. Marszałek prowadzący, po przeanalizowaniu oświadczeń przez Biuro Prac Senackich, będzie zwracał senatorom te z nich, w których zostanie przekroczona ta liczba znaków.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? (*Rozmowy na sali*)

Pan senator Zbigniew Romaszewski, bardzo proszę.

Proszę jeszcze bardzo państwa senatorów, ażeby zechcieli w skupieniu, a przynajmniej w ciszy wysłuchać tego, co ma nam do oświadczenia pan senator Zbigniew Romaszewski. (*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę państwa senatorów o uciszenie się i umożliwienie niezakłóconego wystąpienia panu senatorowi.

Na trybunie jest pan senator Zbigniew Romaszewski. Przypominam, że pan senator ma do dyspozycji pięć minut. (*Rozmowy na sali*)

Proszę jeszcze raz o ciszę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do marszałka Senatu, ponieważ dotyczy ono niezwykle ważnej, w moim przekonaniu, kwestii o charakterze konstytucyjnym.

Proszę państwa, nie tak dawno po raz kolejny przyjmowaliśmy ustawę o biopaliwach. Wysoka Izba była uprzejma wnieść do tej ustawy poprawki. Dalsze jej rozpatrywanie doprowadziło do wniosku, że gdzieś na etapie pomiędzy podkomisją a komisją wkradł się do ustawy błąd. Nie opuszczono wyrazów „inne rośliny”. W związku z tym zostały podjęte działania wyjaśniające. I co się stało? To się stało, że po prostu marszałek Borowski był uprzejmy włożyć ustawę do kosza.

Muszę powiedzieć, że tego rodzaju sytuacja nie jest przewidziana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 121 w ust. 3 bardzo jednoznacznie stwierdza się, że uchwałę Senatu odrzucającą ustawę albo poprawkę zaproponowaną w uchwale Senatu uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Czyli, proszę państwa, nie przewiduje się takiej możliwości, ażeby uchwała Senatu po prostu legła w koszu decyzją marszałka Sejmu.

Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony procedurą zastosowaną przez marszałka Borow-

(senator Z. Romaszewski)

skiego również w stosunku do ustawy jako całości. Przepraszam, ale ta procedura opiera się na domniemaniu, że posłowie, którzy tę ustawę przyjmowali, nie wiedzieli, co czytają. Przepraszam, czterystu sześćdziesięciu posłów jednak widziało, że są tam te wyrazy „inne rośliny” i oni wtedy za tym głosowali.

Jeśli chodzi o stanowisko Senatu w sprawie tych wyrazów „inne rośliny”, to było ono całkowicie świadome. Były, proszę państwa, trzy poprawki, które wykreślały z ustawy słowa „inne rośliny”, ale nie zostały one przez Senat przyjęte. Na czym zatem opiera się domniemanie marszałka Borowskiego, że Senat nie był świadomy? Senat zdecydowanie był świadomy.

W związku z tym wnoszę do marszałka Senatu o wystąpienie w trybie art. 189 do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie przekroczenia kompetencji przez marszałka Borowskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator Krystyna Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pani Aleksandry Wiktorow, z nadzieją, iż zna ona dramatyczną sytuację szpitali walczących o przetrwanie, nękanych zajęciami komorniczymi, wręcz błagających ZUS o ratalny układ spłaty składek ZUS, zanoszących akty strzeliste w tej sprawie.

Jednym z takich szpitali, znanym mi osobiście, jest Zespół Opieki Zdrowotnej – Szpital imienia Rafała Czerwiakowskiego w Brodnicy, założony w 1896 r. Szpital ten zawarł umowę z inspektorem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Brodnicy na układ ratalny. Cztery raty spłacił w terminie, ale piątej raty nie był w stanie zapłacić z powodu zajęć komorniczych, a także z tego powodu, że było to akurat w okresie zmniejszonego zasilania w środki finansowe z kasy chorych.

Nowy dyrektor szpitala, po podjęciu rzeczywiste rozpaczliwych działań, uzyskał wreszcie z wielkim trudem uchwałę rady powiatu w sprawie udzielenia poręczenia kredytu w wysokości 5 milionów zł. Znalazł też bank, który udzielił tego kredytu. Regionalny komitet sterujący pozytywnie zaopiniował program restrukturyzacji, a minister zdrowia przydzielił środki na restrukturyzację tego szpitala, na działania osłonowe.

Ale okazuje się, że w opinii inspektoratu ZUS w Brodnicy te wszystkie działania, czyli to zaciąganie kredytu i pozyskanie z ministerstwa zdrowia środków, nie znalazły uznania i szpital nie uzyskał zgody na utrzymanie w mocy układu ratalnego. ZUS będzie dochodził zadłużenia na drodze egzekucyjnej, czyli zajmie pieniądze, które przekazał minister zdrowia, a szpital najprawdopodobniej pograży się w niebycie.

Jest to sytuacja absolutnie irracjonalna, zbliżona do, nie wiem, pomysłów z Kafki, Mrożka i Gombrowicza, razem wziętych... Proszę o wykreślenie akurat tego z protokołu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani Senator, decyzję o tym podejmuje marszałek prowadzący obrady. Wydaje mi się, że to była bardzo barwna, piękna przenośnia, i nie ma żadnych podstaw, żeby to usunąć. Wręcz przeciwnie, proponuję wytluszczyć to w oświadczeniu.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Po prostu takie postępowanie ZUS jest społeczne i podważa sens jakichkolwiek działań ratalnych w ochronie zdrowia. Pieniądze budżetowe przepompowuje się do ZUS, który takiej determinacji nie wykazuje przy dochodzeniu swoich należności od podmiotów silniejszych niż ochrona zdrowia. Dziękuję.

Proszę, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. A co to jest? Pani senator wygłosiła oświadczenie, to ewentualnie...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Nie muszę składać tego na piśmie?)

Oczywiście, że nie – albo, albo. Decydujemy się albo na protokół, albo wygłaszamy, bo...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: No to protokół.)

Ale to może następnym razem, bo to oświadczenie już pani wygłosiła, stało się, co nie wyklucza oczywiście możliwości wysłania pisma do pani prezes Wiktorow w trybie interwencji senatorskiej. Dziękuję bardzo.

Pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym nawiązać do wypowiedzi kolegi, senatora Romaszewskiego. Wyrażam ogromne ubolewanie nad faktem, który miał miejsce, kiedy głosowaliśmy nad ustawą o biopaliwach.

(senator Z. Janowska)

Z pełnym przekonaniem twierdzę, że Senat został wprowadzony w błąd; że zarówno na plenarnym posiedzeniu Senatu, jak i na posiedzeniu naszego klubu, klubu SLD – Unia Pracy, przekazywano informacje, które dowodziły, że nie ma żadnych zapisów, które wcześniej były w druku sejmowym. My niejednokrotnie chcieliśmy zlikwidować właśnie ten zapis, który okazał się później tak kontrowersyjny, a który teraz jest przedmiotem badania. Przedstawiciele instytucji rządowych nie wskazywali nam na jego szkodliwość. Walczyliśmy o wprowadzenie tych poprawek, ale te poprawki nie zostały przegłosowane. Stąd też z wielkim zdziwieniem przeczytałam w gazecie, że doszło do jakichś niedociągnięć podczas prac Senatu.

Zwracam się do marszałka Senatu o zbadanie i przeanalizowanie sytuacji w naszym własnym gronie, w Senacie, sytuacji, która miała miejsce zaledwie parę tygodni temu – znajduje to potwierdzenie we wszystkich protokołach, a więc protokołach z posiedzeń komisji, protokołach z posiedzeń plenarnych – po to żebyśmy mogli wyjść z tego twarzą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Na pewno wyjdziemy, bo fakty przemawiają za nami.

Pan senator Jerzy Suchański powraca do tradycji wygłaszania oświadczeń, którą wypracował w zeszłej kadencji.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Suchański:

Ale jest ich trochę mniej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra Skarbu Państwa, pana Piotra Czyżewskiego.

Mieszkańcy gminy Łoniów w województwie świętokrzyskim wyrażają głęboki niepokój spowodowany opóźniającą się kompleksową likwidacją wyrobiska górniczego po byłej Kopalni Siarki „Piaseczno”, co skutkuje nieodwracalnym skażeniem ekologicznym.

W latach 1958–1992 w Tarnobrzesckim Zagłębiu Siarkowym w kopalniach „Piaseczno” i „Machów” prowadzona była metodą odkrywkową eksploatacja złóż siarki. W 1971 r. Kopalnia Siarki „Piaseczno” zakończyła wydobywanie rudy siarki z powodu wyczerpania złoża, zaś Kopalnia Siarki „Machów” zaprzestała eksploatacji złoża z przyczyn ekonomicznych w 1992 r.

Prowadzona działalność górnicza i produkcyjna doprowadziły do znacznej degradacji terenu

i zanieczyszczenia jego pierwotnego stanu. Należy szczególnie podkreślić, iż w sąsiedztwie prowadzonych prac są obiekty chronione, pozostawione wcześniej w filarach ochronnych, na przykład rzeka Wisła, dwupasmowa droga krajowa, osiedla ludzkie.

W sprawie kompleksowej likwidacji wyrobiska po byłej Kopalni Siarki „Piaseczno” złożyłem stosowne oświadczenie do ministra środowiska wspólnie z panią senator Alicją Stradomską podczas czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu RP w dniu 29 maja bieżącego roku. W otrzymanej odpowiedzi minister środowiska wskazał, iż do likwidacji przedmiotowego wyrobiska górniczego niezbędne jest przejęcie przez Skarb Państwa terenu wyrobiska należącego obecnie do Elektrowni imienia Tadeusza Kościuszki w Połańcu oraz opracowanie projektu rekultywacji, który uwzględni fakt zakończenia prac ziemnych w kopalni „Machów”.

W związku z tym uprzejmie proszę o następujące informacje.

Po pierwsze, czy resort Skarbu Państwa jest poinformowany o przedmiotowym problemie?

Po drugie, kiedy ewentualnie resort planuje przejęcie terenu wyrobiska należącego obecnie do Elektrowni imienia Tadeusza Kościuszki w Połańcu w celu rozpoczęcia prac likwidacyjnych po byłej Kopalni Siarki „Piaseczno”?

Oświadczenie to wygłaszam również w imieniu pani Alicji Stradomskiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pani senator Grażyna Staniszevska, proszę bardzo.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Oświadczenie kieruję do ministerstwa finansów.

Dotyczy ono dwóch spraw, mianowicie likwidacji Izby Celnej w Cieszynie oraz likwidacji oddziału zamiejscowego Urzędu Kontroli Skarbowej w Bielsku-Białej.

Otóż, proszę państwa, w związku z tym, że wchodzimy do Unii Europejskiej i cła w znacznej części ulegają obniżeniu, przewidziana jest reorganizacja. Dziwnym jednak trafem nasz podbeskidzki region jest tutaj najbardziej poszkodowany. Pytam więc pana ministra: co stoi na przeszkodzie pozostawieniu w Cieszynie Izby Celnej?

Województwo śląskie jest drugim co do wielkości województwem w Polsce. Skoro więc w województwie mazowieckim pozostawia się dwie izby

(senator G. Staniszevska)

celne, to drugie co do wielkości województwo także mogłoby mieć dwie izby celne, tym bardziej że Cieszyn jest miejscem pilotażowego wdrażania całego systemu komputerowego obsługującego pobieranie cła.

Dla Cieszyna, w ogóle dla całego Podbeskidzia, utrata izby celnej oznacza utrudnienia w odwoływaniu się od decyzji urzędów celnych, tym bardziej że do służb celnych przechodzi cała akcyza. W okolicach Bielska, w Żywcu, jest browar, potężna firma. Jest w Bielsku fabryka wódek, która dziennie odprowadza 2 miliony zł akcyzy. Bezpośredni, bliski kontakt, niewyczekiwanie w kolejkach w razie odwoływania się od decyzji mają tutaj kluczowe znaczenie. Te firmy są zlokalizowane na południu województwa. Do tej pory od decyzji w sprawie akcyzy odwoływano się do Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej, a teraz od tych decyzji trzeba będzie odwoływać się w Katowicach, gdzie kolejka firm będzie nieprawdopodobnie długa, województwo śląskie jest bowiem bardzo bogate w takie firmy.

Przed referendum, gdy wśród pracowników służb celnych był olbrzymi niepokój, pan minister Kwaśniak zapewniał z tej trybuny, że jest program alokacji ludzi, że nikt nie ucierpi, że 100% będzie zatrudnionych. Otóż chcę powiedzieć, że do tej pory tego programu nie ma, a pracownicy izb celnych czy urzędów celnych, które mają być, eufemistycznie to nazywając, restrukturyzowane czy reorganizowane, próbujący na własną rękę przenieść się, nie wiem, gdzieś na ścianę wschodnią otrzymują polecenie zrzeczenia się wszystkich przysługujących im świadczeń.

Na spotkaniu z Federacją Związków Zawodowych Pracowników Służby Celnej pan minister Kwaśniak wyraził zdziwienie... Dysponuję tutaj pismem bezpośredniego podwładnego pana ministra Kwaśniaka, dyrektora Jasiuna, w którym poleca się dyrektorom urzędów i izb celnych, aby egzekwowali od przenoszących się na własną rękę pracowników urzędów i izb zrzeczenie się przysługujących im świadczeń. To jest nie tylko hipokryzja, ale to po prostu zakrawa na kpinę. Można robić różne przesunięcia, ale z zachowaniem możliwości funkcjonowania i poczucia bezpieczeństwa pracowników.

Kolejna sprawa to likwidacja ośrodka zamiejscowego kontroli skarbowej – to jedyny taki przypadek w województwie śląskim i w Polsce – i to w sytuacji, kiedy w Warszawie istnieją cztery takie ośrodki zamiejscowe, a we Wrocławiu, w Po-

znaniu po trzy. Jeśli chodzi o Katowice, to były dwa ośrodki zamiejscowe, z których jeden, właśnie w Bielsku-Białej, ma być zlikwidowany, i to w sytuacji, kiedy sam Departament Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów, który prowadzi ranking urzędów kontroli skarbowej, uznał, iż oddział zamiejscowy w Bielsku-Białej jest niezwykle efektywny. Przypadająca na jednego zatrudnionego w urzędach kontroli skarbowej średnia kwota zwrócona do budżetu wynosi niespełna 600 tysięcy zł. W województwie śląskim ta kwota była wyższa – 841 tysięcy zł na jednego zatrudnionego, a w oddziale zamiejscowym w Bielsku – 1 milion 236 tysięcy zł na jednego zatrudnionego. Tyle zwraca do budżetu każdy pracownik w ośrodku zamiejscowym w Bielsku-Białej, ale właśnie ten ośrodek postanowiono zlikwidować.

Nie rozumiem, gdzie tu jest interes państwa, tym bardziej że grupa powiatów wokół Bielska-Białej będzie stanowiła od 2007 r. NUTS 5, ową grupę powiatów, która będzie miała własne finansowanie ze środków Unii Europejskiej, a UKS mają kontrolować wykorzystanie środków Unii Europejskiej. Aż by się prosiło, żeby każda z tych czterdziestu pięciu grup powiatów miała na miejscu UKS, który mógłby kontrolować wydawanie środków europejskich.

Coś dziwnego planuje się zrobić w Bielsku-Białej. Pytam: czy to jest szykana wobec regionu, który może zbyt dobrze się rozwija, ma zbyt dobre efekty, czy też jest w tym zawarta jakaś głębsza myśl, którą trudno rozszyfrować? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nikt.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Nie ma komunikatów.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół czterdziestego piątego posiedzenia Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 W. Bułka	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	.	.
32 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	.	.	.	.	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 D. Kempka	.	.	.	.	.	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 A. Klepacz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
39 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Koszada	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	-	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kurska	+	.	.	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+
46 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 K. Kutz	-	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 M. Lewicki	?	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
51 T. Liszcz	?	?	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 J. Lorenz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 M. Lubiński	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 W. Łęcki	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Mańkut	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J. Markowski	-	+	+	+	+	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 G. Matuszak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 B. Maśior	?	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 S. Nicieja	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 G. Niski	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 M. Noga	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 W. Pawłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
67 J. Pieniążek	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K. Piesiewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 Z. Piwoński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 S. Plewa	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+
73 L. Podkański	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 J. Popiołek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Religa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 Z. Romaszewski	?	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 T. Rzemyskowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 W. Sadowska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 E. Serocka	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 K. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
82 D. Simonides	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 R. Sławiński	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R. Smoktunowicz	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+
85 J. Smorawiński	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Spychalski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G. Staniszevska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
88 H. Stokłosa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 A. Stradomska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 J. Suchański	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	?	?	-	+	+	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+
92 J. Sztorc	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 A. Wielowieyski	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 Z. Zychowicz	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

75 80 79 81 81 80 83 83 83 83 83 81 83 82 82 81 83 82 81 80

Za

14 78 79 80 79 76 15 83 83 14 77 80 81 82 82 78 83 82 81 80

Przeciw

50 0 0 0 0 0 63 0 0 62 2 0 0 0 0 1 0 0 0 0

Wstrzymało się

11 2 0 1 2 4 5 0 0 7 4 1 2 0 0 2 0 0 0 0

Nie głosowało

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kurska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 M. Lewicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 B. Maśior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 G. Niski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 M. Noga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 W. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 B. Podgórski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 L. Podkański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Religa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 T. Rzemyskowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 E. Serocka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 R. Sławiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+
84 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 J. Suchański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	81	82	82	81	82	82	82	82	82	81	82	82	82	82	82	82	82	82	81	82
Za	81	81	82	81	82	82	82	71	82	81	20	81	82	82	82	82	81	82	81	82
Przeciw	0	1	0	0	0	0	0	10	0	0	60	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
33 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
37 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
38 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
46 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 M. Lewicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 T. Liszcz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

82 83 82 84 84 83 84 84 81 80 81 79 82 80 81 83 83 82 83 84

81 83 82 81 84 83 84 84 79 77 81 79 81 79 81 44 81 81 82 83

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 35 1 0 0 0

1 0 0 3 0 0 0 0 2 3 0 0 1 1 0 4 1 1 0 1

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 1 0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79
1 J. Adamski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+
13 W. Bułka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+
18 G. Czaja	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22 B. Drzęzła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 G. Ferenc	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
26 A. Gierek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 G. Grabowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
33 Z. Janowska	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
35 Z. Jarmużek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?
36 R. Jarzembowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
37 D. Kempka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	?	?
38 A. Klepacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
39 J. Konieczny	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Kozłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
42 Z. Kruszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 Z. Kulak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+
45 A. Kurska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 I. Kurzępa	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
47 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 G. Lato	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
49 M. Lewicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 T. Liszcz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 B. Litwiniec	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
53 J. Lorenz	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79
54 M. Lubiński	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
55 W. Łęcki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
56 W. Mańkut	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57 J. Markowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
59 B. Maśior	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 M. Mietła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 S. Nicieja	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62 G. Niski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 M. Noga	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 K. Pawełek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
66 W. Pawłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
67 J. Pieniążek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	-	+
68 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
69 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 Z. Piwoński	+	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+
71 S. Plewa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
72 B. Podgórski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
74 J. Popiołek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
75 Z. Religa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
77 T. Rzemyskowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+
78 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
80 E. Serocka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
81 K. Sienkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+
82 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
83 R. Sławiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+
84 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+
85 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	-	+
86 A. Spychalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
89 A. Stradomska	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90 J. Suchański	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
91 J. Szafraniec	+	+	?	?	+	?	?	+	?	+	?	+	?	-	+	+	+	.	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?
94 M. Szyszkowska	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?
95 A. Wielowieyski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
96 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
97 T. Wnuk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
98 Z. Zychowicz	+	-	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
99 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

84 80 84 84 84 84 83 83 84 84 84 84 83 84 80 83 82 82 84

Za

84 26 82 81 83 81 75 82 82 83 81 83 81 72 78 83 77 7 77

Przeciw

0 49 0 0 0 1 1 0 0 0 0 0 0 8 0 0 2 65 3

Wstrzymało się

0 5 1 3 1 2 7 1 2 1 2 1 2 4 2 0 3 10 4

Nie głosowało

0 0 1 0 0 0 0 0 0 0 1 0 0 0 0 0 0 0 0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 45. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Grzegorza Lipowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Zaproponowane zmiany, dotyczące SSE, zawarte w druku nr 468, z sierpnia tego roku mają dość ograniczony charakter, bo właściwie ograniczają się do kilku kwestii.

Omówienia wymaga ustawa o zmianie ustawy o SSE z 16 listopada 2000 r. Zaczniemy od art. 3 ustawy sierpniowej, w którym mówi się, że w ustawie o zmianie ustawy o SSE wykreśleniu ulega art. 5 mówiący o tym, iż przedsiębiorcy, którzy uzyskali zezwolenie na podjęcie działalności gospodarczej na terenie SSE pod rządami pierwotnego tekstu ustawy, a więc przed wejściem w życie zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r., zachowują swoje przywileje, zwolnienia i preferencje dodatkowe do czasu ich wygaśnięcia stosownie do warunków zezwolenia. Likwidując ten przepis, dający gwarancje utrzymania preferencji, automatycznie likwiduje się podstawę prawną utrzymującą te możliwości – de facto można by ograniczyć podmiotom zakres zwolnienia podatkowego.

Nasuwa się pytanie: jak to się ma do zapisów konstytucyjnych? Wprawdzie państwo co dało, może odebrać, ale musi się liczyć z obowiązkiem wyrównania szkody, jaką poniosą inwestorzy. Czy w takim razie Rada Ministrów i Ministerstwo Finansów są w stanie określić, jakie to będzie miało reperkusje dla budżetu państwa, z jakimi roszczeniami ze strony firm należy się liczyć? Bo ci, którzy utracą uprawnienia, nie będą milczeć. Taki monitoring winien być przeprowadzony i być może takie dane są. W każdym razie senatorzy powinni mieć świadomość, jakie reperkusje dla budżetu będzie miało tego rodzaju postanowienie.

Z tym właśnie postanowieniem wiąże się także uchylenie art. 13 ustawy o SSE. W art. 13 zakazuje się zmian warunków pomocy publicznej na niekorzyść przedsiębiorców po uzyskaniu przez nich zezwolenia. Likwidując taki przepis gwarancyjny, daje się organowi państwa szansę manipulowania zakresem przywilejów. Nawet jeśli dzisiaj oni, przedsiębiorcy, uzyskują przywileje, preferencje podatkowe, już obwarowane przepisami unijnymi, to po uchyleniu art. 13 da się organowi państwa dość swobodne manipulowanie zakresem tych ulg i zwolnień. Czy w takim razie nie warto zastanowić się nad wstrzymaniem zmiany tych warunków, jeżeli nie będzie to pozostawało w sprzeczności z wiążącymi Polskę uregulowaniami europejskimi?

Rady Ministrów ma tu dużą swobodę. Czy zatem nie należałoby tego bardziej sprecyzować? Myślę tu o zmianie art. 4 ust. 4, w którym określa się, jakie warunki powinno spełniać postanowienie Rady Ministrów dotyczące powołania SSE. Mówi się tu o kosztach, o możliwościach określenia tego podstawowego parametru, jakim jest parametr zwolnień i preferencji podatkowych. Czy ten parametr nie powinien być w ustawie bliżej określony?

Nasuwa się też pytanie dotyczące zapisu art. 7, w którym mówi się o radzie nadzorczej, o wyborze członków rady nadzorczej w spółce zarządzającej SSE. Nie można mieć uwag do wprowadzenia przedstawiciela urzędu ochrony konsumentów. Ale czy nie należałoby również rozważyć możliwości dokoptowania do rady nadzorczej spółki zarządzającej strefą przedstawicieli samorządu gospodarczego, jeżeli takowy w obszarze funkcjonowania strefy istnieje? Tacy przedstawiciele mogliby zapewnić kontakt z przedsiębiorcami. To może być oddział konfederacji pracodawców lub regionalnej izby przemysłowo-handlowej.

To, czego mi brakuje w tych rozwiązaniach legislacyjnych, nie dotyczy wprawdzie spraw podatkowych, ale jest bardzo istotne. Ostatnio można zaobserwować, że coraz rzadziej mówi się o systemie podatkowym jako o czymś dotkliwym. Na pierwszy plan wysuwają się problemy związane z podejmowaniem działalności gospodarczej na terenie Polski. Zarówno nowa ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jak i nowelizowana ustawa – Prawo budowlane pogarszają stan prawny, jaki był wcześniej. Nie sądzę, by wprowadzenie kar za opieszałość urzędników spowodowało gruntowną poprawę obsługi potencjalnych inwestorów i przyspieszenie cyklu inwestycyjnego, zwłaszcza w sytuacji, z którą należy się liczyć, gdy z dniem 31 listopada 2003 r. ważność większości planów zagospodarowania przestrzennego ulegnie wygaszeniu. Nastąpi to w wielu gminach, a zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich. Czy w związku z tym nie należałoby zastanowić się nad rozbudowaniem uprawnień zarządzającego SSE? Mówi się wprawdzie o tym, iż zarządzający strefą jest uprawniony do wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli upoważni go do tego organ gminy. Czy nie należałoby wprowadzić takiego uregulowania wprost do ustawy?

Tą zmianą nie dostosowujemy ustawy o SSE do stanu prawnego, który będzie po wejściu w życie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tu po 1 stycznia 2004 r. będzie chodziło o wydawanie decyzji o warunkach zabudowy. Decyzje takie powinien wydawać organ zarządzający strefą. Należałoby również rozważyć możliwość uprawnienia organu zarządzającego strefą do wydawania

pozwoleń na budowę na terenie strefy, oczywiście przy założeniu, że projekt takiej decyzji będzie opracowany przez osobę mającą uprawnienia urbanistyczne.

Sugerowałbym wprowadzenie jeszcze jednego rozwiązania, stanowiącego pewien wyłom w zasadach zawartych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a mianowicie uprawnienie zarządzającego strefą do wydawania decyzji o warunkach zabudowy na zasadach określonych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z wyłączeniem art. 61 ust. 1 pkt 1. Czego on dotyczy? Mówi się tam, że w wypadku braku miejscowego planu organ państwa wydaje decyzję o warunkach zabudowy, w której określa możliwość realizacji określonej inwestycji. Taką decyzję może wydać jedynie wówczas, gdy co najmniej jedna sąsiednia działka dostępna z tej samej drogi publicznej jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji i parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych. Gdy mamy do czynienia z dużym obszarem SSE, poszatkiwanym na drobne niezabudowane działki, to praktycznie nie mamy możliwości ustalenia warunków zabudowy dla nieruchomości, jeżeli na sąsiedniej nieruchomości nie będzie już zrealizowana analogiczna inwestycja. Stąd też względy ekonomiczne, względy proceduralne przemawiałyby za tym, by w przypadku SSE z tego warunku zrezygnować.

Utrudnienia te często występują i inwestorzy to podkreślają. Dlatego w tym momencie nie będzie to kolidowało z żadnymi uregulowaniami unijnymi. Zarządzający SSE winni być uzbrojeni w takie instrumenty prawne, by inwestycja była szybko podjęta i zrealizowana. Inwestorzy będą bardziej zadowoleni z takich szybkich decyzji dotyczących budowy niż z ulg podatkowych. Zresztą duże firmy dobrze sobie radzą z naszymi podatkami, a dziesięcioprocentowy podatek to podatek sensownej wysokości. Od 1 stycznia 2004 r. planów nie będzie i gdy ktoś będzie miał wykupioną działkę w środku dużego obszaru SSE, a sąsiednia działka nie będzie analogicznie zabudowana, nic z nią nie będzie mógł zrobić – poza sprzedażem jej komuś nieświadomemu.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy jest dostosowanie niektórych przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o ochronie środowiska do wymogów prawa wspólnotowego, wynikających z dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie dostępności dla konsumentów informacji o zużyciu paliwa i emisji dwutlenku węgla w odniesieniu do marketingu nowych samochodów osobowych, w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i kontroli oraz w sprawie oceny i zarządzania hałasem w środowisku.

Oprócz tych dwóch dyrektyw, które zostały wprowadzone do omawianej ustawy, w ustawie jest wiele zmian wynikających z praktyki stosowania ustawy z 2001 r. Zmiany te polegają na nowej redakcji niektórych zapisów. Doprecyzowano wiele definicji zamieszczonych w słowniczku, między innymi za zanieczyszczenia uznano emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi i stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska.

Zgodnie z ustawą, przed wydaniem decyzji wymagających udziału społeczeństwa organ administracji właściwy do ich wydania podaje do publicznej wiadomości informacje o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie danych o wniosku o wydanie decyzji oraz o możliwości składania uwag i wniosków, wskazując miejsce i dwudziestojednodniowy termin ich składania.

Przepisy ustawy zakładają zapewnienie ściślejszej kontroli pracy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz funduszy wojewódzkich, mając na celu ujednolicenie ich polityki, z zachowaniem ich odrębności, poprzez opracowanie wspólnej strategii funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, a także opiniowanie przez narodowy fundusz list przedsięwzięć priorytetowych wojewódzkich funduszy.

W myśl ustawy obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko lub dla zakładów lub innych obiektów, gdzie eksploatowana jest instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy wojewoda w drodze rozporządzenia. Tworząc obszar, określa jego granice, ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu, wymagania techniczne dotyczące budynków oraz sposób korzystania z terenów, wynikające z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko lub analizy porealizacyjnej albo przeglądu ekologicznego.

Jeżeli obowiązek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wynika z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, przed utworzeniem tego obszaru nie można wydać pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego ani nie można rozpocząć jego użytkowania, gdy pozwolenie na użytkowanie nie jest wymagane. Obowiązek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla określonego zakładu lub innego obiektu stwierdza się w pozwoleniu na budowę.

Jeżeli obowiązek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wynika z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, dla przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi krajowej obszar wyznacza się na podstawie analizy porealizacyjnej. W pozwoleniu na budowę nakłada się obowiązek sporządzenia analizy porealizacyjnej po upływie jednego roku od dnia oddania obiektu do użytkowania i jej przedstawienia w terminie osiemnastu miesięcy od dnia oddania obiektu do użytkowania.

Ustawa określa, że wytworzony produkt powinien być zaopatrzony w informację dotyczącą zużycia paliw lub materiałów eksploatacyjnych oraz wielkość emisji związanej z użytkowaniem produktu. Sprzedawca powinien natomiast zapewnić, aby informacja ta znajdowała się także w miejscach sprzedaży.

Minister właściwy do spraw środowiska określi w drodze rozporządzenia przypadki, w których wprowadzenie gazów lub pyłów do powietrza z instalacji nie wymaga pozwolenia, uwzględniając rodzaj i skalę działalności prowadzonej w instalacjach oraz rodzaje i ilości gazów i pyłów wprowadzonych z instalacji do powietrza.

Ustawa rozszerza zadania zarządu narodowego funduszu o opracowanie projektów wspólnej strategii działania funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz projektów strategii narodowego funduszu. Ustawa stanowi, że uchwała rady nadzorczej narodowego funduszu, sprzeczna z prawem lub polityką ekologiczną państwa, jest nieważna, a o jej nieważności orzeka organ nadzoru w terminie nie dłuższym niż czternaście dni od dnia jej otrzymania.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podstawowym celem uchwalenia ustawy z dnia 28 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw było dostosowanie niektórych przepisów tego prawa do wymogów Unii Europejskiej, wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 1994/94/WE w sprawie dostępności dla konsumentów informacji o zużyciu paliwa i emisji dwutlenku węgla w odniesieniu do marketingu nowych samochodów osobowych, dyrektywy rady nr 96/61/WE w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i kontroli oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 2002/49/WE w sprawie oceny i zarządzania hałasem środowiskowym.

Należy stwierdzić, że nowelizacja ustawy jest prawidłowym wywiązaniem się z postawionego zadania między innymi dlatego, że w art. 3 pkt 49 prawa ochrony środowiska doprecyzowano definicję zanieczyszczenia poprzez uznanie za zanieczyszczenia nie tylko tych emisji które są, lecz również tych, które mogą być szkodliwe i mogą pogarszać walory estetyczne środowiska.

W art. 179 dodano ust. 2a, co umożliwiło zróżnicowanie terminów sporządzania map akustycznych.

Poprzez nowelizację art. 167 w ustawie wprowadzono obowiązek zaopatrzenia nowych samochodów w informację dotyczącą zużycia paliw, materiałów eksploatacyjnych, wielkości emisji związanej z użytkowaniem produktu oraz bezpiecznego dla środowiska użytkowania, demontażu, powtórnego wykorzystania lub unieszkodliwienia produktu.

Inne zmiany w ustawie – Prawo ochrony środowiska wynikały z doświadczeń w praktycznym stosowaniu wybranych regulacji prawnych określonych w tej ustawie. Zmianami tymi są: dodanie pktu 3 w art. 30 ust. 2 dotyczącego prowadzenia baz danych przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, a także zmiana kompetencji organów w zakresie spraw określonych w ustawie – Prawo ochrony środowiska w art. 57.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – wymaga to szczególnego podkreślenia – zrezygnował z proponowanych przez rząd zmian w ustawie, polegających na likwidacji powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przeciwno takim zmianom protestowali samorządowcy. Zostało to wyrażone w stanowisku strony samorządowej w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest oczywiste, że postulaty samorządowców w omawianej kwestii są słuszne i zasługiwały na specjalną uwagę w procesie legislacyjnym. Należy zgodzić się ze wskazywanymi w sejmowej dyskusji nad ustawą argumentami, że likwidacja funduszy ochrony środowiska mogłaby w praktyce doprowadzić do wykorzystywania tworzących je środków pochodzących z opłat za korzystanie ze środowiska oraz kar na cele niezwiązane z ochroną środowiska.

W kontekście zmian odnoszących się do organizacji i funkcjonowania funduszy ochrony środowiska należy pozytywnie ocenić doprecyzowanie w art. 405–407 i w art. 409 przeznaczenia funduszy gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Mając to wszystko na względzie, ustawę z dnia 28 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw należy uznać za akt prawny konieczny, celowy i społecznie uzasadniony. Jako taki zasługuje on na akceptację i przyjęcie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konieczność dokonania kolejnych zmian w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy jest oczywista i nie powinna budzić wątpliwości. Wskazuje na to przede wszystkim – w odróżnieniu od poprzednich zmian tego aktu prawnego, podyktowanych bądź jak w lipcu 1998 r. zmianami ustrojowymi państwa, bądź jak w 2001 r. nowymi regulacjami dotyczącymi żywności i żywienia – sześćdziesięcioletnia kompleksowa ocena funkcjonowania tej ustawy, w szczególności w odniesieniu do rynku małych i średnich przedsiębiorstw, nowych regulacji prawnych i wdrożonych zasad systemu ubezpieczeń społecznych oraz konieczności odniesienia się do zagadnień uregulowanych w innych aktach, między innymi w ustawie o zawodzie lekarza.

Inną ważną przesłanką nowelizacji przedmiotowej ustawy jest konieczność dostosowania polskich regulacji prawnych w omawianym zakresie do prawa Unii Europejskiej, co w okresie przedakcesyjnym wydaje się ze wszech miar słuszne i pożądane.

A wreszcie, zmiana powyższej ustawy była wskazana ze względów społecznych, nakazujących z jednej strony ustawowe i instytucjonalne wzmocnienie służby medycyny pracy, w szczególności poprzez powiązanie jej z innymi jednostkami działającymi na rzecz poprawy i ochrony zdrowia, z drugiej zaś – objęcie jej zasięgiem większych grup osób wykonujących pracę najemną.

Te okoliczności przesądzą o pozytywnej ocenie ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw. W głównej mierze na podkreślenie zasługuje ustalenie nowych form działania w zakresie medycyny pracy, takich jak indywidualne, specjalistyczne czy grupowe praktyki lekarskie lub pielęgniarskie, działające na rzecz służby medycyny pracy. Szczegółowe określenie owych form poprzez wyliczenie podstawowych jednostek organizacyjnych służby medycyny pracy zostało dokonane w art. 2 ustawy w sposób wyczerpujący.

W sposób szczególnie istotny w art. 7 ustawy poszerzono krąg podmiotów, z którymi będzie współpracować służba medycyny pracy, wymieniając wśród nich – poza dotychczasowymi pracodawcami i ich organizacjami, pracownikami, związkami zawodowymi, lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej, Państwową Inspekcją Pracy, Inspekcją Sanitarną oraz organami emerytalno-rentowymi – także zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności oraz Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wymieniona nowelizacja odgrywać będzie doniosłe znaczenie między innymi w procesie ustalania skutków naruszeń przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, obejmując orzecznictwo o niezdolności pracownika do pracy i potrzebie przeprowadzania rehabilitacji zawodowej.

Zmieniona ustawa, czego oczekiwano, doprecyzowała zadania jednostek podstawowych, ośrodków wojewódzkich i jednostek badawczo-rozwojowych, poprawiając w ten sposób organizację całej służby medycyny pracy. Poprzez nowe brzmienie art. 21 uściślono przy tym źródła finansowania realizacji zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. W kontekście funkcjonowania całości systemu służby medycyny pracy szczególne znaczenie ma również nowy art. 20a, w którym usystematyzowano zadania jednostek badawczo-rozwojowych i jednostek organizacyjnych uczelni medycznych, prowadzących działalność w dziedzinie medycyny pracy, przyporządkowując im tak ważne zadania, jak między innymi prowadzenie kształcenia podyplomowego i dyplomowego w zakresie medycyny pracy, inicjowanie i prowadzenie programów prewencji zagrożeń zdrowia, wynikających z wpływu niekorzystnych warunków środowiska pracy i wykonywania pracy oraz wspomaganie działalnością konsultacyjną jednostek organizacyjnych służby medycyny pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia oraz mając na uwadze zwłaszcza społeczne korzyści wynikające ze zmiany przepisów obejmujących materię medycyny pracy, ustawę z dnia 27 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw należy ocenić jako zasługującą na pełne poparcie w zakresie wszystkich wprowadzonych nią zmian. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To krótkie wystąpienie rozpocznę od dość oczywistej tezy, że sprawne funkcjonowanie medycyny pracy korzystnie wpływa na działalność gospodarczą firm i przyczynia się do ich większej ekonomicznej efektywności. Wiem to z własnego doświadczenia przedsiębiorcy zatrudniającego obecnie ponad pięć tysięcy ludzi w firmach znajdujących się na terenie kilku województw. Tak więc ustawa, nad nowelizacją której dziś debatujemy, ma określone znaczenie gospodarcze i myślę, że zostanie pozytywnie przyjęta przez polski biznes, tym bardziej że jest przygotowana rzetelnie, a zmiany, które proponuje, idą we właściwym kierunku.

Chciałbym w swym wystąpieniu zwrócić szczególną uwagę na trzy z takich zmian.

Pierwsza, do projektu ustawy wprowadzony został nowy art. 20a, który określa zadania jednostek badawczo-rozwojowych i jednostek organizacyjnych uczelni medycznych prowadzących działalność w dziedzinie medycyny pracy. W dotychczas obowiązującym w Polsce porządku prawnym zadania tych jednostek w zakresie medycyny pracy w zasadzie nigdzie nie były uregulowane, pomimo że praktycznie wykonywały i wykonują one podobne procedury, chociażby ze względu na swój ogromny potencjał kadrowy i badawczy. Na mocy proponowanej dziś noweli będą one mogły między innymi orzekać w sprawach chorób zawodowych i w przypadkach zakwestionowania treści zaświadczeń lekarskich wydawanych przez lekarzy wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Będą też mogły prowadzić kształcenia specjalistyczne, dokształcające oraz podyplomowe, a także prowadzić działalność konsultacyjną i ekspercką.

Następną pozytywną zmianą jest poszerzenie kręgu podmiotów, z którymi ustawowo będzie współpracować służba medycyny pracy. Są to zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności oraz Narodowy Fundusz Zdrowia. Nowelizacja uzupełnia w rozbudowanym art. 17 zakres zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Równocześnie ogranicza ona ich działalność w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, tak aby nie zastępowały one jednostek podstawowych w wykonywaniu badań profilaktycznych u pracowników. W ten sposób ustawa eliminuje nieuczciwą konkurencję. W nowelizacji uściślono również źródła finansowania realizacji zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy, nowelizując art. 21. Programy prewencji zagrożeń zdrowia realizowane przez jednostki badawczo-rozwojowe będą finansowane ze środków budżetu państwa, którymi dysponuje minister właściwy do spraw zdrowia.

Chcę skupić się na jeszcze jednej zmianie. W art. 14 ust. 4 ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach, w którym określa się listę osób uprawnionych do wykonywania szczepień ochronnych, po ponad dwuletniej przerwie uprawnienia takie otrzymują między innymi higienistki szkolne. Jest to praktyczna realizacja wielomiesięcznych starań tej grupy zawodowej, która przed laty przez przegapienie legislacyjne została pozbawiona uprawnień do wykonywania szczepień ochronnych naszych dzieci w polskich szkołach.

Panie i Panowie! Ostatnio krytykujemy często, i słusznie, jakość polskiego prawa. Tym razem jednak mamy do czynienia z rzetelną pracą legislatorów. W moim przekonaniu, zawarte w tym projekcie zmiany są ogromnie ważne, gdyż dotyczą zdrowia publicznego i zapobiegania jego zagrożeniom. Są precyzyjne i z tego też powodu należy je ocenić pozytywnie. A ponieważ przedstawione zmiany wynikają z dotychczasowych wieloletnich doświadczeń, wydaje się, że będą one skuteczne w działaniu. Dlatego poprę je w głosowaniu. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na napływające do mnie pytania przedstawicieli samorządów, związane z interpretacją ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie – DzU 96/03 poz. 873 z dnia 29 maja 2003 r. – proszę o wyjaśnienie następującej kwestii.

W art. 4 ust. 1 pkt 14 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. upowszechnienie kultury fizycznej i sportu zaliczono do sfery zadań publicznych. Równocześnie w art. 22 wspomnianej ustawy zawarto zapis, iż organizacja pozarządowa status organizacji pożytku publicznego otrzymuje z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Biorąc pod uwagę ten zapis oraz treść zapisu art. 69 ust. 4 pkt 1 lit. d, a w konsekwencji także art. 71 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (DzU z 2003 r. nr 15 poz. 148, nr 45 poz. 391 i nr 65 poz. 594) powstaje wątpliwość, czy o dotację, na przykład z samorządu na realizację jego zadań własnych, może ubiegać się stowarzyszenie kultury fizycznej, które na podstawie art. 7 ust. 4 w związku z art. 7a ust. 1 i art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (DzU 81/2001 poz. 889 ze zmianami) i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (DzU 98/2000 poz. 1071 ze zmianami) zostało decyzją starosty wpisane do prowadzonej przez niego właściwej ewidencji?

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za odpowiedź na powyższe pytanie, gdyż będzie ona miała kluczowe znaczenie dla samorządów przy rozpoczynającej się procedurze rozpatrywania wniosków o dotację na rok 2004.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Realizacja dopłat bezpośrednich dla rolników wymaga przygotowania instytucjonalnego i legislacyjnego. Obecnie podstawowym hamulcem prac nad przygotowaniem systemu obsługującego dopłaty jest brak odpowiednich regulacji prawnych.

Należy przyspieszyć prace nad ustawą o płatnościach obszarowych, aby mógł powstać system komputerowy obsługujący uproszczony system dopłat, gdyż do tej pory firma Hewlett Packard pracowała nad systemem standardowym. Konieczne jest również zdefiniowanie w ramach aktów prawnych pojęć nierozzerwalnie związanych z właściwym rozdysponowaniem pomocy, między innymi dobrej kultury rolnej, gospodarstwa niskotowarowego.

Dopłaty bezpośrednie nie są jedyną formą pomocy finansowej dla rolników, gdyż polscy rolnicy będą mogli skorzystać również z pomocy w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Sektorowego Programu Operacyjnego, które wciąż są w fazie projektów.

W związku z tym zwracam się z pytaniem do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Wojciecha Olejniczaka, czy zamierza przyspieszyć ścieżkę legislacyjną wspomnianych aktów prawnych, które wspomogą w znaczący sposób Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w działaniach zmierzających do uzyskania akredytacji unijnej jako agencji płatniczej, a przede wszystkim zwiększy szanse na zbudowanie systemu pomocy dla polskiego rolnictwa na czas.

Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas rozmów z mieszkańcami regionu świętokrzyskiego coraz częściej spotykam się z pytaniami dotyczącymi horrendalnie wysokich cen leków. Pytania te są zadawane nie tylko przez ludzi starszych, których sytuacja materialna, jak wiadomo, nie jest najlepsza, ale także przez ludzi w średnim wieku, którzy cierpią na liczne choroby, w tym cywilizacyjne. Pytania dotyczą nie tylko drogich leków zagranicznych, chronionych wieloletnimi patentami, ale także leków produkowanych przez fabryki polskie, których ceny w zależności od dawki za – na ogół – trzydzieści tabletek wynoszą od 30 do 80 zł, na przykład Polprazol, czternaście tabletek – 49 zł, Lipanthyl, trzydzieści tabletek – 38–47 zł w zależności od dawki, Sortis, dwadzieścia tabletek – 79 zł, Statyna – 60–80 zł, Lovast, trzydzieści tabletek – 23–75 zł w zależności od dawki, Xortan – 60–70 zł, Tereten – 60–70 zł. Ta lista mogłaby być oczywiście bardzo długa. Spotykam ludzi, którzy otrzymują recepty na leki niezbędne do poprawy stanu ich zdrowia i nie wykupują ich, gdyż miesięczny koszt tych leków wynosi około 1000 zł. Ilu ludzi w Polsce stać na ich wykupienie?

Zastanawiające jest, z czego wynika tak wysoka cena leków produkowanych w Polsce. Czy rzeczywiście z ich wysokich kosztów produkcji, czy z nadmiernie wysokich marż wynikających z obrotu lekami przez hurtownie, apteki?

W związku z tym nasuwają się pytania: czy i w jaki sposób zachęca się polskie fabryki do produkowania tanich leków generycznych oraz czy nie należałoby stosować wobec rodzimych producentów ulg podatkowych, by obniżyć cenę leków?

Niepokozi również fakt masowego wręcz wypisywania przez większość lekarzy drogich, szeroko reklamowanych, także przez tak zwanych repów, leków zagranicznych, zamiast równie dobrych lub czasem lepszych odpowiedników produkowanych przez nasze fabryki. Czy rozważa się możliwość wysokiego opodatkowania reklamy farmaceutycznej leków zagranicznych i podstawy pensji repów, co pośrednio uchroniłoby od wciskania lekarzom, a za ich pośrednictwem pacjentom, niedorzecznie drogich leków?

Chciałbym także uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób promuje się podaż tanich leków generycznych będących konkurencją dla drogich, chronionych patentem leków monopolistycznych oraz co robi się, by nie dopuścić do oligopolizacji obrotu lekami, która prowadzić może do sabotowania tanich leków generycznych i upadku polskiego przemysłu farmaceutycznego, który nie produkuje leków monopolistycznych.

Innym, lecz nie mniej ważkim zagadnieniem jest ustalenie listy leków refundowanych. W związku z tym nasuwają się następujące pytania.

Pierwsze pytanie: czy listę leków refundowanych ustala się współpracując także z farmakoekonomiczami, po to, by nie pojawiły się na niej bardzo drogie leki monopolistyczne, zamiast równie dobrych, a znacznie tańszych leków generycznych? W ten sposób można by i tak szczupłą kwotę przeznaczoną przez państwo na refundację leków wykorzystać bardziej racjonalnie, zaspokajając oczekiwania ludzi chorych.

Drugie pytanie: czy rozważono możliwość skreślenia z listy refundacyjnej leków synonimów z ceną znacznie wyższą od limitu ceny? Skłoniłoby to drogie firmy do dobrowolnej redukcji cen, a pacjentów nie narażałoby na pokrywanie ponadlimitowej części ceny w sytuacji, gdy istnieją leki rodzime, ich odpowiedniki, znacznie tańsze.

Trzecie pytanie: czy listy refundacyjne ustala się, biorąc pod uwagę jak najlepszy proces leczniczy i jego efekt w połączeniu z interesem budżetu państwa?

Będę wdzięczny panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania oraz wskazanie możliwych rozwiązań w powyższej sprawie.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej oraz ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowni Państwo!

Medyczne Studium Zawodowe imienia doktora Władysława Biegańskiego w Częstochowie – organem prowadzącym studium jest województwo śląskie – zwróciło się do mnie z prośbą o pomoc w uzyskaniu subwencji oświatowej w wysokości 557 tysięcy 795 zł.

Przedmiotowa subwencja nie została naliczona organowi prowadzącemu w wyniku błędu statystycznego w sprawozdaniu S-07, sprawozdaniu liceum profilowanego i szkoły zawodowej, według stanu z dnia 30 września 2002 r. Błąd popełniła szkoła w wyniku niewłaściwej informacji uzyskanej od urzędu statystycznego w Częstochowie, ponieważ wpisano kod szkoły 425, odpowiadający szkole pracowników służb społecznych, a powinien figurować kod 424, odpowiadający stanowi faktycznemu szkół medycznych. Podjęte próby naprawienia błędu w urzędzie statystycznym oraz w organie prowadzącym szkołę nie odniosły skutku w postaci naliczenia subwencji, co stawia pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie placówki.

Uprzejmie proszę w imieniu uczniów i nauczycieli studium o spowodowanie uzyskania subwencji, której nie naliczono tylko wskutek formalnego błędu.

Łączę wyrazy szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

30 czerwca bieżącego roku weszła w życie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która według deklaracji ustawodawcy miała być wyrazem długofalowej polityki państwa wobec sektora obywatelskiego. Zgodnie z tą ustawą, począwszy od 1 stycznia przyszłego roku, podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych będzie mógł przekazać 1% podatku na rzecz wybranych przez siebie organizacji pożytku publicznego.

Tymczasem zmiany proponowane przez rząd w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zmierzają do ograniczenia kwoty darowizny wolnej od podatku do 350 zł. Niekorzystne zmiany dotyczą również zasad zwolnień podatkowych dla wolontariuszy.

Niepokój budzą także zmiany zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Projekt ustawy zmienia zasady zwolnień przedmiotowych oraz zasady odliczania darowizn na cele, które można ogólnie określić jako społecznie użyteczne. W zakresie zwolnień wykreślono przepis zwalniający od podatku dochody podatników, których celem statutowym jest między innymi działalność naukowa, naukowo-techniczna, oświatowa, ochrona środowiska oraz wspieranie inicjatyw na rzecz pomocy społecznej, w części przeznaczonych na te cele. Podobne zwolnienie pozostawiono tylko dla organizacji pożytku publicznego. W zakresie darowizn projekt ustawy zezwala na odliczenie do 10% dochodu, też tylko na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Obecnie można odliczyć 15% dochodu na cele między innymi naukowe, oświatowe i kulturalne oraz 10% dochodu na działalność między innymi charytatywno-opiekuńczą, ochronę środowiska i cele dobroczynne. Łączna kwota tych odliczeń nie może przekroczyć 15% dochodu. Ustawa ma mieć zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2004 r.

Organizacje pozarządowe alarmują, że propozycje rządu w znaczny sposób uszczuplą ich dochody, a dla mniejszych organizacji będą się wiązać z koniecznością zakończenia działalności. Z tego względu wnoszę o rozpatrzenie możliwości odstąpienia przez rząd od proponowanych zmian.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

30 czerwca bieżącego roku weszła w życie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która według deklaracji ustawodawcy miała być wyrazem długofalowej polityki państwa wobec sektora obywatelskiego. Zgodnie z tą ustawą, począwszy od 1 stycznia przyszłego roku, podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych będzie mógł przekazać 1% podatku na rzecz wybranych przez siebie organizacji pożytku publicznego.

Tymczasem zmiany proponowane przez rząd w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zmierzają do ograniczenia kwoty darowizny wolnej od podatku do 350 zł. Niekorzystne zmiany dotyczą również zasad zwolnień podatkowych dla wolontariuszy.

Niepokój budzą także zmiany zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Projekt ustawy zmienia zasady zwolnień przedmiotowych oraz zasady odliczania darowizn na cele, które można ogólnie określić jako społecznie użyteczne. W zakresie zwolnień wykreślono przepis zwalniający od podatku dochody podatników, których celem statutowym jest między innymi działalność naukowa, naukowo-techniczna, oświatowa, ochrona środowiska oraz wspieranie inicjatyw na rzecz pomocy społecznej, w części przeznaczonej na te cele. Podobne zwolnienie pozostawiono tylko dla organizacji pożytku publicznego. W zakresie darowizn projekt ustawy zezwala na odliczenie do 10% dochodu, też tylko na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Obecnie można odliczyć 15% dochodu na cele między innymi naukowe, oświatowe i kulturalne oraz 10% dochodu na działalność między innymi charytatywno-opiekuńczą, ochronę środowiska i cele dobroczynne. Łączna kwota tych odliczeń nie może przekroczyć 15% dochodu. Ustawa ma mieć zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2004 r.

Organizacje pozarządowe alarmują, że propozycje rządu w znaczny sposób uszczuplą ich dochody, a dla mniejszych organizacji będą się wiązać z koniecznością zakończenia działalności. Z tego względu wnoszę o rozpatrzenie możliwości odstąpienia przez rząd od proponowanych zmian.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o udzielenie mi informacji dotyczącej uzyskania dodatkowej kwoty dochodów z podatku akcyzowego oraz dochodów z cła.

Przywołuję poniżej art. 49 ustawy budżetowej:

„W przypadku uzyskania do końca III kwartału 2003 r. dodatkowej kwoty dochodów z podatku akcyzowego do wysokości 565.000 tysięcy zł ponad kwotę 25.732.500 tysięcy zł oraz dochodów z cła do wysokości 255.000 tysięcy zł ponad kwotę 2.843.500 tysięcy zł upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów, pod warunkiem że nie są zagrożone przewidywane dochody z pozostałych źródeł, do uruchomienia w pierwszej kolejności rezerwy celowej na dotację dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do kwoty 275.000 tysięcy zł z przeznaczeniem na dopłaty do mleka, a w następnej kolejności rezerw celowych przeznaczonych na:

- 1) zwiększenie dotacji celowej na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich o kwotę 210.000 tysięcy zł, w tym 35.000 tysięcy zł na metro warszawskie;
- 2) zwiększenie środków na pracownie internetowe w szkołach;
- 3) zwiększenie dotacji na dofinansowanie przygotowań do sportowych Igrzysk Olimpijskich o kwotę 20.000 tysięcy zł;
- 4) program działań osłonowych w ochronie zdrowia w ramach prowadzonej restrukturyzacji w kwocie 110.000 tysięcy zł;
- 5) zwiększenie dotacji na budowę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych o kwotę 110.000 tysięcy zł;
- 6) zwiększenie środków na pomoc społeczną o kwotę 75.000 tysięcy zł”.

W związku z powyższym chciałbym dowiedzieć się, czy przewidziane są dodatkowe dochody i jak zostaną one rozdysponowane.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec sierpnia bieżącego roku do mojego biura wpłynęła kopia pisma złożonego w dniu 19 sierpnia 2003 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości, a kierowanego do Prokuratury Krajowej, dotyczącego apteki „Przy szpitalu” w Mińsku Mazowieckim, przy ul. 1. PLM „Warszawa” 9, pawilon 3.

Z pisma wynika, iż w opisanej aptece ma miejsce posługiwanie się przez właścicieli apteki receptami z podrobionymi pieczętkami lekarzy o nazwiskach Rutkowski i Kropielnicka, receptami wystawionymi na środki odurzające.

Z uwagi na zawartą w piśmie informację o kontaktach właściciela apteki z miejscową policją oraz prośbą o nieujawnianie danych personalnych, proszę o poinformowanie mnie, jakie kroki prawne zostały podjęte w tej sprawie i czy zapewnione zostało bezpieczeństwo osobie składającej pismo z dnia 19 sierpnia 2003 r. W przypadku potwierdzenia podanych w piśmie okoliczności proszę o informację, jakie środki prawne zostały zastosowane wobec właścicieli apteki.

Z wyrazami szacunku i poważania
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W załączeniu przekazuję korespondencję* dotyczącą apteki „Przy szpitalu” w Mińsku Mazowieckim przy ulicy 1. PLM „Warszawa” 9, pawilon 3, z uprzejmą prośbą o udzielenie w trybie pilnym informacji, czy i kiedy podjęte zostały działania mające na celu przywrócenie stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami prawa farmaceutycznego wobec osoby prowadzącej tę aptekę. O ile takie działania nie zostały dotychczas podjęte, proszę o podanie przyczyn zaniechania wszczęcia stosowanego postępowania.

Jednocześnie informuję, że do mojego biura wpłynęła kopia pisma, złożonego w dniu 19 sierpnia 2003 r. w Prokuraturze Krajowej w Warszawie, z którego wynika, iż w opisanej aptece ma miejsce posługiwanie się receptami ze sfalszowanymi pieczętkami lekarzy o nazwiskach Rutkowski i Kropielnicka, wystawionymi na środku odurzające. Z uwagi na zawartą w piśmie prośbę o nieujawnianie danych personalnych osoby przekazującej informacje prokuraturze, proszę o zbadanie sprawy w zakresie należącym do kompetencji nadzoru i poinformowanie o wyniku podjętych działań.

Z poważaniem
Sławomir Izdebski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę oraz senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Powiatowe urzędy pracy mają coraz większe problemy w związku z nieprzekazywaniem przez MGPIPS wystarczających środków Funduszowi Pracy. Brakuje środków na zasiłki dla bezrobotnych oraz regulowanie zobowiązań wymagalnych wobec samorządów i pracodawców. Z informacji przekazanej przez ministerstwo wynika, że przekazywanie środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w mniejszej kwocie ma charakter przejściowy.

Do połowy września miało zakończyć się postępowanie przetargowe na wybór banku, który udzieli Funduszowi Pracy kredytu, jednak niepokojące są sygnały, że procedura ta nie została jeszcze zakończona. Urzędy pracy stają się niewiarygodne, a samorządy i pracodawcy obawiają się, czy nie powtórzy się sytuacja z lat 2000 i 2001.

Bardzo prosimy Pana Ministra o zintensyfikowanie działań mających na celu zabezpieczenie odpowiednich środków urzędowi pracy.

Z poważaniem
Aleksandra Koszada
Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Moje oświadczenie dotyczy sposobu przeliczania świadczeń pobieranych z ZUS przez osoby będące na rentach inwalidzkich, które przechodzą na emerytury.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy informacje podane w artykule „Kiwnięty dziadunio” („NIE” nr 35/2003) są prawdziwe, a w szczególności czy prawdziwe jest stwierdzenie, iż podsekretarz stanu w MPiPS zalecił w piśmie z dnia 23 grudnia 2002 r. oddziałom ZUS nierespektowanie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2002 r. w sprawie obliczania tak zwanej kwoty bazowej będącej podstawą świadczeń emerytalnych.

Mirosław Lubiński

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Istniejące zasady prowadzenia rozliczeń z tytułu pokrycia kosztów oświetlenia ulicznego pomiędzy wojewodami a samorządami terytorialnymi są z punktu widzenia obu stron bardzo nieefektywne. Ze strony rządowej, reprezentowanej przez wojewodę, działanie sprowadza się do comiesięcznego zwrotu gminom kosztów wynikających ze zużycia energii elektrycznej i ewentualnych koniecznych drobnych napraw, a ze strony samorządowej – do refakturowania do wojewody otrzymanych z zakładu energetycznego rachunków. Sytuacja taka powoduje, że gminy, na terenie których często ponad 40% oświetlenia to oświetlenie inne niż samorządowe, nie mogą skutecznie przeprowadzić jego modernizacji.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskich gmin, na przykład Philips skutecznie wprowadził metodę finansowania TPF, poprzez trzecią stronę. Metoda ta stała się standardem w sposobie finansowania takich inwestycji. Przeprowadzenie inwestycji nie wymaga nakładów własnych gminy, gdyż finansowanie przedsięwzięcia pochodzi z oszczędności w zużyciu energii elektrycznej po wymianie starego oświetlenia na oświetlenie energooszczędne. W skali jednego miasta czy gminy oszczędności te wahają się w przedziale 40–60%. Skala redukcji zużywanej mocy podana jest na przykładach zrealizowanych inwestycji i na przykład w Bielsku-Białej wynosi 56%, w Gorzowie Wielkopolskim i w Gnieźnie – 60%. Tę właśnie metodę można by zastosować do modernizacji oświetlenia wojewódzkiego.

Proponowana nowelizacja przepisów prowadziłaby do następujących efektów. Po pierwsze, oszczędności, które pojawiłyby się po zmodernizowaniu oświetlenia na terenie całego kraju, byłyby ogromne. Według uniwersyteckich ośrodków badawczych na terenie naszego kraju istnieje około dwóch tysięcy sześciuset miast i gmin, w których jest zainstalowanych około trzech milionów punktów świetlnych, z czego tylko siedemset tysięcy stanowią urządzenia zmodernizowane. Jeśli przyjmiemy, że średni czas świecenia opraw ulicznych w skali roku wynosi cztery tysiące dwieście godzin, roczne koszty oświetlenia ulicznego wyniosą – nie licząc kosztów konserwacji – prawie 800 milionów zł. Wydatki ponoszone przez wojewodów na refakturowanie kosztów niezmodernizowanego oświetlenia dróg przekraczają 450 milionów zł. Wymiana starego sprzętu oświetleniowego na oświetlenie energooszczędne zapewnia redukcję poboru energii w granicach 40–60%, co daje rocznie około 250 milionów zł oszczędności na drogach, których zarządcą jest wojewoda.

Po drugie, modernizacja oświetlenia dróg gminnych spowodowałaby poprawę jakości oświetlenia, co bezpośrednio przełożyłoby się na podniesienie komfortu użytkowania dróg oraz wzrost bezpieczeństwa mieszkańców.

Po trzecie, korzyścią wynikającą z zainstalowania nowoczesnego sprzętu oświetlenia ulicznego byłoby także zmniejszenie emisji szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery, do czego obligują nas przepisy Unii Europejskiej.

I po czwarte, modernizacja oświetlenia to jednocześnie racjonalizacja wydatkowania pieniędzy publicznych.

Pomimo usilnych starań i działań podejmowanych na różnych szczeblach przez wiele środowisk zaangażowanych w tę sprawę – w tym również firmy Philips Lighting – nadal funkcjonują w naszym państwie przepisy prawne blokujące możliwość przeprowadzenia takich modernizacji na terenie wielu miast i gmin. Przyczyna tkwi głównie w przypisaniu dróg leżących na terenie gminy do konkretnego zarządcy, w zależności od przydzielonej kategorii drogi.

Obecnie gminy są zarządcami tylko dróg gminnych, na pozostałych drogach koszty oświetlenia są refundowane przez wojewodów. Trudno się zatem dziwić, że gminy nie są zainteresowane wymianą oświetlenia na wszystkich drogach leżących na ich terytorium, skoro obowiązujące do dnia dzisiejszego prawo energetyczne z 1997 r. oraz rozporządzenie ministra finansów z dnia 7 kwietnia 1999 r. uniemożliwiają im spłatę inwestycji z oszczędności powstałych w związku ze zmniejszeniem opłat za energię elektryczną. W takiej sytuacji samorządy byłyby zmuszone sfinansować przeprowadzenie modernizacji z własnych środków, co w większości przypadków jest niemożliwe z powodu ich skromnych zasobów finansowych.

Z uwagi na wymienione przeszkody, większość obecnie przeprowadzanych inwestycji wymiany oświetlenia dotyczy tylko dróg gminnych. A przecież w skali naszego kraju oszczędności budżetowe, które można by osiągnąć w ciągu najbliższych pięciu lat, znacznie przekraczają kwotę 1 miliarda zł. Są to zbyt wielkie kwoty, aby przejść obok tej sprawy obojętnie.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Oświadczenie to dotyczy powtórnej rejestracji pojazdów. Zgodnie z treścią art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity, DzU z 2003 r. nr 58 poz. 515), pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej rejestracji, z wyjątkiem pojazdu:

— odzyskanego po kradzieży,

— zabytkowego,

— mającego co najmniej dwadzieścia pięć lat, jeśli model ten nie był produkowany od piętnastu lat i został uznany przez rzeczoznawcę samochodowego za unikatowy lub mający szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji,

— ciągnika i przyczepy rolniczej.

Niestety, powyższe przepisy są w szczególnych przypadkach nielogiczne. W czasie mojego spotkania z wyborcami zgłoszono mi został taki oto problem. Z bardzo ważnych powodów piętnaście lat temu został wyrejestrowany nowy samochód marki Polonez o przebiegu około 1 tysiąca km. Przez cały ten czas nie był użytkowany. Dzisiaj powstały warunki umożliwiające jego wykorzystanie, ale z powodów prawnych jest to niemożliwe. A przecież sprzeczne z logiką byłoby przeznaczenie nieużywanego, chociaż wiekowego samochodu na złom.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z pytaniem: czy istnieje możliwość powtórnej rejestracji pojazdu po przeprowadzeniu ewentualnych ekspertyz?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Województwo podlaskie nie otrzymało środków na zakup kardioangiografu dla Zakładu Kardiologii Interwencyjnej Akademii Medycznej w Białymstoku w ramach Narodowego Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego na lata 2003–2004. Tymczasem obecne wyposażenie Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej jest niewystarczające dla potrzeb całego regionu w zakresie diagnostyki i leczenia. Obecnie wykorzystywany aparat, jedyny funkcjonujący w całym województwie, ulega coraz częstszym awariom i nie zapewnia ciągłości pracy w ramach całodobowego systemu leczenia chorych. Każda następna awaria może uniemożliwić wykonywanie zabiegów ratujących życie.

Szanowny Panie Ministrze, województwo podlaskie jest jednym z najbiedniejszych regionów w kraju. Boryka się z wieloma trudnościami gospodarczymi, co jest szczególnie trudne wobec braku środków finansowych. Dokonany podział środków na zakup kardioangiografu dodatkowo pogłębia różnicę dzielącą nasz region od innych województw w zakresie dostępności nowoczesnej diagnostyki i leczenia chorób serca.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z pytaniem: jakie działania zamierza podjąć pan minister, aby poprawić w tym zakresie trudną sytuację województwa podlaskiego?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marka Bryxa

Zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, zaciąganie przez spółdzielnię kredytu bankowego i zabezpieczenie tego kredytu w formie hipoteki może nastąpić wyłącznie na nieruchomościach, na których potrzeby przeznaczone będą środki finansowe pochodzące z tego kredytu, ponadto wymaga to pisemnej zgody większości członków spółdzielni, których prawa do lokali związane są z tą nieruchomością.

Jakkolwiek sam zapis nie budzi wątpliwości, jeśli chodzi o pozyskiwanie przez spółdzielnię kredytów na remonty i modernizację istniejących budynków, to czyni to w zakresie kredytów związanych z prowadzeniem inwestycji budowlanych finansowanych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Wymagania Banku Gospodarstwa Krajowego dotyczące wysokości zabezpieczenia – 130% kredytu – oraz przyjmowanie do zabezpieczenia 75% wartości kredytowanych budynków, pomniejszonej o wartość VAT i rezerwę, uniemożliwiają pełne zabezpieczenie kredytu. Ponadto bank stoi na stanowisku, iż w świetle przywołanego przepisu nie ma możliwości przyjmowania prawnego zabezpieczenia na nieruchomościach innych niż kredytowane.

W konsekwencji powstaje sytuacja, w której podmiot uprawniony do realizowania inwestycji finansowanych z KFM ma znacznie utrudnioną drogę do otrzymania kredytu.

Z uwagi na wskazane powody oraz społeczną potrzebę realizowania tego typu inwestycji celowa będzie zmiana przepisu art. 6 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez wskazanie, iż nie dotyczy on kredytów udzielanych na inwestycje finansowane z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, lub komentarz do tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Prezesa z pytaniem: czy Pan Prezes zamierza wystąpić z inicjatywą zmiany przepisu art. 6 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Sytuacja firm produkujących materiały budowlane, zajmujących się ich transportem i sprzedażą, a także firm budowlanych i developerskich w ostatnim okresie systematycznie się pogarsza. Na przestrzeni ostatnich trzynastu lat udział budownictwa w PKB zmalał z 6% do 0,6%. W przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej przedstawiciele środowisk budowlanych apelują o równe szanse firm rodzimych i firm prosperujących na rynku międzynarodowym. Najczęściej podnoszone są problemy dotyczące:

- wzrostu stawki VAT na wyroby budowlane do 22%,
- zapewnienia wszystkim inwestorom zwrotu zwiększonego podatku VAT,
- wprowadzenia podatku VAT do obrotu działkami budowlanymi,
- opracowania możliwie najszerszej definicji budownictwa społecznego,
- zjawiska zatorów płatniczych i możliwości jego likwidacji na przykład poprzez wprowadzenie zasady powstawania obowiązku podatkowego przedsiębiorstwa po uzyskaniu zapłaty za wykonane zamówienie, a nie w momencie wystawienia faktury,
- równych warunków w konkurencji dla krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw oraz ochrony firm polskich już na etapie specyfikacji ofertowej w zamówieniach przetargowych,
- skutecznej ochrony wewnętrznego rynku wyrobów budowlanych przed importem materiałów niskiej jakości,
- docelowego obniżenia podstawowej stawki podatku VAT do poziomu 16–17%.

Mając na uwadze powyższe sprawy oraz ochronę polskiego budownictwa, zwracam się do Pana Premiera z następującymi zapytaniami.

Po pierwsze: jak się przedstawia realizacja rządowego programu poprawy sytuacji w budownictwie „Budownictwo – motorem napędowym gospodarki narodowej”?

Po drugie: czy nie uważa Pan Premier, że podniesienie VAT do 22%, a zatem i wzrost kosztów, spowodują dalszą stagnację tej gałęzi gospodarki?

Po trzecie: jakie są zamierzenia rządu na rok 2004, dotyczące złagodzenia restrykcji w budownictwie?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Zgodnie z Regulaminem Senatu kieruję do Pana Ministra oświadczenie w sprawie uchybień, jakich dopuściło się PKP w stosunku do turnusu rehabilitacyjnego z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Miechowie.

Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Miechowie jest instytucją prowadzoną przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od ośmiu lat ośrodek ten zajmuje się również organizacją turnusów rehabilitacyjnych. W kwietniu bieżącego roku dyrekcja ośrodka zarezerwowała bilety wraz z miejscówkami na przejazd turnusu rehabilitacyjnego pociągiem do Łęborka. Zważywszy na fakt, że uczestnikami tego turnusu były również dzieci poruszające się na wózkach inwalidzkich, dyrekcja ośrodka podjęła decyzję o zarezerwowaniu większej liczby miejscówek, niż było zgłoszonych uczestników turnusu.

W dniu 29 czerwca bieżącego roku PKP Przewozy Regionalne spółka z o.o. Małopolski Zakład Przewozów Regionalnych potwierdził rezerwację. Jak wynikało z przekazanych przez PKP biletów, zarezerwowane miejscówki znajdowały się w dwóch wagonach składu pociągu.

Wyjazd turnusu miał miejsce w niedzielę, 10 sierpnia bieżącego roku, pociągiem relacji Kraków – Łębork. Po przyjeździe pociągu na stację w Miechowie okazało się, że nie ma wagonów z miejscami zarezerwowanymi dla grupy z Miechowa. Po interwencji u kierownika pociągu opiekunowie turnusu zostali poproszeni o zajęcie miejsc, które są jeszcze wolne. W efekcie tego dzieci oraz ich opiekunowie zostali rozemieszczeni w sześciu wagonach pociągu. Spowodowało to, z jednej strony, sytuację zagrożenia zdrowia dzieci, gdyż wśród uczestników turnusu znajdowały się również dzieci chore na epilepsję, z drugiej zaś, wielkie zamieszanie wynikające z faktu, że na kolejnych stacjach dosiadali się ludzie mający miejscówki na miejsca zajęte już przez dzieci.

Trudno sobie wyobrazić, że drużyny konduktorskie nie zdawały sobie sprawy z konsekwencji tej połowicznej próby rozwiązania zaistniałego problemu. Wydaje się oczywiste, że aby zapewnić wszystkim pasażerom odpowiednie warunki podróży, skład konduktorski powinien zwrócić się z prośbą o dostawienie brakujących wagonów na najbliższej dużej stacji, na przykład w Kielcach.

Ponadto pragnę zauważyć, że jak wynika z przekazanych mi informacji, pracownicy kolei próbowali zrzucić odpowiedzialność za opóźnienie oraz powstałe zamieszanie na uczestników turnusu rehabilitacyjnego. Zagrożono nawet kierownicze turnusu, że zostanie obciążona dodatkowymi kosztami za opóźnienie pociągu.

W związku z tym proszę Pan Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Infrastruktury zamierza wyciągnąć konsekwencje wobec winnych zdarzenia?

Czy PKP zamierza zwrócić ośrodkowi w Miechowie koszty poniesione w związku z wykupem niewykorzystanych miejscówek na przejazd pociągiem z Miechowa do Łęborka?

Pragnę ponadto zauważyć, że opisywane zdarzenie miało miejsce w czasie trwania Międzynarodowego Roku Niepełnosprawnych.

Ze względu na wagę sprawy zwracam się do Pana Ministra z prośbą o dokładne wyjaśnienie tej bulwersującej sprawy i o odpowiedź.

Łączę wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Zgodnie z Regulaminem Senatu kieruję do Pana Ministra oświadczenie w sprawie rezerwy pasa terenu przeznaczonego w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Zielonki w województwie małopolskim pod budowę drogi ekspresowej wokół Krakowa.

W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Zielonki od ponad trzydziestu lat zarezerwowany jest pas gruntu o powierzchni około 370 ha przeznaczony na północne autostradowe obejście Krakowa. Tak długie zamrożenie możliwości zagospodarowania nieruchomości położonych w granicach tego terenu powoduje zrozumiałe oburzenie właścicieli tych gruntów. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że rezerwa ta przebiega przez wysoce zurbanizowane obszary gminy, położone w bezpośrednim sąsiedztwie granic Krakowa. W planie zagospodarowania przestrzennego tereny te przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe.

Wiosną bieżącego roku, jak wynika z przedstawionych mi informacji, Rada Gminy Zielonki przyjęła dokument o nazwie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy”. Na etapie tworzenia dokument ten był konsultowany z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz wojewodą małopolskim. Jeden z zapisów zawartych w dokumencie mówi o tym, że szerokość pasa rezerwy pomniejsza się z 300 m. do 200 m.

Wspomniany dokument nakreśla wyłącznie kierunki polityki przestrzennej gminy i nie ma charakteru przepisu prawa miejscowego. W związku z tym w obowiązującym prawie miejscowym gminy nie zaszły żadne wiążące zmiany. Ponadto zostałem poinformowany, że północna obwodnica Krakowa nie znalazła się w wojewódzkim rejestrze zadań rządowych służących realizacji ponadlokalnych celów publicznych. Tym samym realizacja tego przedsięwzięcia może ulec przesunięciu o następne lata.

W tej sytuacji oczywiste jest, że skarżący się właściciele gruntów znajdujących się w pasie zarezerwowanym pod drogę ekspresową po ponad trzydziestu latach oczekiwania i niepewności dążą do uzyskania jednoznacznej odpowiedzi co do przyszłości ich własności. Widzą oni dwie możliwości rozwiązania tego problemu: odstąpienie od rezerwy lub wykupienie przez Skarb Państwa pasa gruntów przeznaczonych na drogę ekspresową.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Infrastruktury rozważa możliwość podjęcia kroków zmierzających do jednoznacznego rozwiązania problemu gruntów znajdujących się na terenie gminy Zielonki, a będących rezerwą na drogę ekspresową wokół północnej granicy Krakowa?

Mając na uwadze znaczenie tych terenów dla społeczności gminy Zielonki, proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie i o odpowiedź.

Łączę wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana jako prokuratora generalnego w celu wyjaśnienia powodów przewlekłości postępowania prokuratorskiego w sprawach związanych z próbami prywatyzacji spółki komunalnej Gminna Gospodarka Komunalna Ochota spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie.

Spółka Gminna Gospodarka Komunalna Ochota (GGKO) jest w 100% własnością miasta stołecznego Warszawy. GGKO od lat administruje powierzonym przez miasto Warszawę mieszkaniowym zasobem komunalnym na terenie dzielnicy Ochota oraz zarządza ponad trzystu trzydziestoma wspólnotami mieszkaniowymi w tej dzielnicy. Łącznie spółka administruje około szesnastoma tysiącami lokali, czyli obsługuje prawie trzydzieści trzy tysiące mieszkańców.

W listopadzie 2002 r. władze byłej gminy Warszawa Centrum zawarły z wrocławską spółką Prywatny Zarząd Mieszkaniem spółka z o.o. umowę sprzedaży 85% udziałów GGKO. 5 lutego 2003 r. prezydent Warszawy odmówił konwalidacji umowy sprzedaży – umowa została zawarta bez zachowania formy zastrzeżonej przepisami prawa – w związku z czym do przeniesienia udziałów nie doszło.

Na okres pomiędzy 8 stycznia 2003 r. a 12 lutego 2003 r. GGKO została jednak przejęta przez spółkę Prywatny Zarząd Mieszkaniem z Wrocławia. Jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, w tym okresie z konta GGKO została przelana kwota blisko 2 milionów zł na konto Prywatnego Zarządu Mieszkaniem we Wrocławiu. Efektem transferu tak wielkiej kwoty był zator płatniczy bieżących zobowiązań wobec SPEC, co realnie zagroziło odcięciem mieszkańcom dostaw ciepła w okresie szczytu grzewczego. Według Zarządu GGKO jeśli spółka nie odzyska wyprowadzonych 2 milionów zł, może się powtórzyć sytuacja zagrożenia odcięcia trzydziestu trzem tysiącom mieszkańców dostaw ciepła w sezonie grzewczym 2003/2004.

Zarząd spółki w marcu 2003 r. złożył stosowne zawiadomienie do właściwej miejscowo jednostki prokuratury powszechnej o popełnieniu przestępstwa przez pełnomocników PZM spółka z o.o. Postępowanie prowadzi jednostka warszawskiej Policji pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota w sprawie o sygnaturze akt 4 Ds. 887/03/III. Dodatkowo Zarząd GGKO wytoczył w kwietniu 2003 r. spółce wrocławskiej proces cywilny o zwrot niesłusznie uzyskanych korzyści majątkowych. Postępowanie cywilne toczy się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, sygnatura akt X GC 481/03.

Zdecydowane i skuteczne działania organów ścigania pomogłyby odzyskać GGKO wyprowadzone 2 miliony zł i uchronić mieszkańców przed realnym niebezpieczeństwem przerw w dostawach ciepła w nadchodzącym zimowym okresie grzewczym. Niestety, czynności procesowe są prowadzone nazbyt przewlekłe. Śledztwo zostało wszczęte po upływie blisko jednego miesiąca od daty złożenia zawiadomienia w prokuraturze. Przez kolejne dwa miesiące następowała swoista przepychanka pomiędzy prokuraturą rejonową a prokuraturą okręgową o to, kto ma prowadzić postępowanie. W czerwcu prokuratura okręgowa zadecydowała, iż właściwą jednostką do prowadzenia śledztwa jest Prokuratura Rejonowa Warszawa Ochota. Następnie nastąpił okres wakacyjny i nieobecni byli prokuratorzy nadzorujący sprawę. Okres urlopowy był również przyczyną nieobecności funkcjonariuszy Policji zajmujących się prowadzeniem tej sprawy.

Wciąż żadnym osobom nie postawiono zarzutów oraz nie zabezpieczono wyprowadzonej kwoty 2 milionów zł. Według informacji przekazanej mi przez Zarząd GGKO, środki przelane z konta GGKO na rzecz PZM we Wrocławiu sukcesywnie topnieją. Dlatego tak ważne jest zdecydowane podjęcie przez właściwe organy ścigania odpowiednich kroków, w tym zabezpieczenie spornej kwoty.

Bardzo proszę Pana Ministra o nadzór nad opisaną sprawą. Proszę o poinformowanie mnie o przyczynach przewlekłości postępowania oraz o ewentualnych planach prokuratury odnośnie do sposobów skutecznego zabezpieczenia interesów GGKO, a tym samym kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców dzielnicy Ochota.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra kultury z dnia 18 lipca 2003 r. w sprawie warunków promowania i wspierania zadań z zakresu kultury, finansowanych lub dofinansowywanych ze środków pochodzących z dopłat do stawek w grach stanowiących monopol państwa, trybu składania wniosków oraz przekazywania środków na realizację zadań i ich rozliczanie, możliwe jest uzyskanie wsparcia działań na rzecz lokalnych ośrodków kultury. W związku z tym zwracam się o wsparcie finansowe remontu gmachu Teatru Miejskiego imienia Stefana Jaracza w Otwocku.

Władze miasta Otwocka zamierzają złożyć w Ministerstwie Kultury wniosek o sfinansowanie lub ewentualnie dofinansowanie inwestycji polegającej na remoncie gmachu teatru imienia Stefana Jaracza w Otwocku. Aktualnie budynek został wyłączony z eksploatacji z powodu krytycznego stanu technicznego. Planowany remont, zgodnie ze sporządzonym już projektem, zakłada kompleksową modernizację budynku – z zachowaniem jego cennej w Otwocku fasady – zwiększenie widowni, stworzenie lepszych warunków prowadzenia działalności artystycznej i poszerzenie zakresu usług kulturalnych w związku z otworzeniem sali kinowej. W budynku tym swą siedzibę ma też Otwockie Centrum Kultury będące powołaną przez samorząd instytucją kultury. Projekt modernizacji budynku zakłada wielofunkcyjność sali widowiskowej, co umożliwi twórcom działającym w OCK i współpracującym z nim prowadzenie bogatszej działalności kulturalnej, w tym wystaw, galerii, widowisk estradowych, koncertów, konkursów i przeglądów oraz spektakli teatralnych.

Teatr w Otwocku jest jedną z najstarszych tego typu amatorskich scen w Polsce. W 2001 r. obchodzony był jubileusz siedemdziesięciopięciolecia otwockiej amatorskiej sceny teatralnej. Teatr Miejski imienia Stefana Jaracza w Otwocku jest jedynym spadkobiercą i kontynuatorem najlepszych tradycji rodzimej sceny teatralnej. Trzeba podkreślić, że specyfika tego teatru i jego pozycja w mieście od samego zainicjowania były szczególne, wynikające z faktu, iż placówka jest prawie rówieśnikiem miasta – w dziejach teatru można zawrzeć blisko 90% czasu życia miasta. W roku 2002 Otwockie Centrum Kultury świętowało pięciolecie swojego istnienia. W ciągu pięciu lat w teatrze odbyło się około pięciuset imprez, z których skorzystało około osiemdziesięciu ośmiu tysięcy osób.

Dalsze funkcjonowanie tej instytucji kultury w nowoczesnym, zmodernizowanym budynku, nierozdzielnie związanym z historią i tradycjami miasta, jest jednym z priorytetów władz miasta. Należy podkreślić, iż Otwock pełni dla okolicznych gmin rolę centrum komunikacyjnego i handlowego, a dzięki zrealizowaniu wspomnianej inwestycji odzyska rolę lokalnego centrum kulturalnego.

Remont gmachu teatru imienia Stefana Jaracza w Otwocku spełnia wszystkie kryteria wymagane w wymienionym rozporządzeniu. Dlatego zwracam się o wsparcie finansowe tej cennej inwestycji. Bardzo proszę o przedstawienie mi stanowiska Ministerstwa Kultury w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Jako wieloletni członek senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w pełni akceptuję kierunki restrukturyzacji naszego wojska i konieczną odporność kierownictwa MON na wszelkiego rodzaju naciski społeczne związane z likwidacją jednostek w poszczególnych garnizonach. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że likwidatorsko-reorganizacyjna atmosfera panująca w niektórych dowództwach prowadzi do decyzji – powiedzmy delikatnie – mało racjonalnych. Do takiego wniosku prowadzi mnie sytuacja w Wałcu, gdzie mamy do czynienia z dwoma takimi przypadkami.

Pierwszy z nich dotyczy placówki Żandarmerii Wojskowej, którą wojskowi decydenci zamierzają przenieść z trzydziestotysięcznego Wałcza do niewielkiego, trzytysięcznego miasteczka Mirosławiec w powiecie waleckim.

Jest to pomysł absurdalny i nie ma żadnych racjonalnych argumentów, które by za nim przemawiały, bo w Wałcu nadal znajdują się jednostki wojskowe ze znaczną liczbą kadry zawodowej i żołnierzy służby zasadniczej i jest on bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym zarówno dla ruchu cywilnego, jak również dla transportów wojskowych. Krzyżują się tu drogi tranzytowe nr 10 i 22, a także drogi krajowe z kierunku Poznania, Wrocławia, Koszalina, Kołobrzegu, Słupska. Natężenie i różnorodność ruchu są w mieście wyjątkowo intensywne, a stała obecność żandarmerii pozwala uniknąć poważnych komplikacji i zagrożeń.

Na mocy porozumienia z Policją i we współpracy ze strażą miejską Żandarmeria Wojskowa odgrywa obecnie bardzo ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa społeczności Wałcza, w którym mieszkają ponad dwa tysiące rodzin wojskowych. Są to rodziny czynnych żołnierzy zawodowych, a także rodziny żołnierzy, którzy licznie przeszli w stan spoczynku. Niestety, skomplikowana sytuacja społeczna powoduje coraz więcej konfliktów, w których interwencja Żandarmerii Wojskowej jest konieczna i skuteczna.

Obecnie jeden patrol żandarmerii obsługuje Mirosławiec, zaś pozostali funkcjonariusze pełnią służbę w Wałcu. W przypadku ulokowania placówki w Mirosławcu większość funkcjonariuszy musiałaby codziennie dojeżdżać do Wałcza, co spowodowałoby znaczne koszty i utrudnienia w wykonywaniu zadań. W Wałcu warunki lokalowe są lepsze, a mieszkania tańsze niż w Mirosławcu.

Tak więc analiza skutków przeniesienia placówki żandarmerii z Wałcza do Mirosławca jednoznacznie wykazuje, że będą one niekorzystne merytorycznie i ekonomicznie.

Drugi przykład absurdalności likwidatorskich decyzji dotyczy klubu garnizonowego w Wałcu. Przez ponad pięćdziesiąt lat swojej działalności instytucja ta trwale zapisała się w środowisku kulturalnym nie tylko ciągle licznego garnizonu, ale całego miasta i jest przez jego mieszkańców bardzo życzliwie przyjmowana. Przy klubie działają zespoły muzyczne, taneczne, folklorystyczne dla młodzieży, dzieci i dorosłych, niektóre z długimi tradycjami: laureaci wielu przeglądów wojskowych i ogólnopolskich. Likwidacja tej placówki to likwidacja efektów pracy wielu pokoleń działaczy i twórców kultury w mieście, to także ogromne zubożenie oferty kulturalnej dla mieszkańców miasta i licznie odwiedzających je gości.

Prezentuję Wysokiej Izbie te mało racjonalne decyzje z nadzieją, że zostaną one pozytywnie zweryfikowane.

Zwracam się więc do ministra obrony narodowej, pana Jerzego Szmajdzińskiego, o interwencję w obu sprawach. Nie sądzę, by ich pozytywne załatwienie w czymkolwiek zaszkodziło restrukturyzacji polskich sił zbrojnych.

Dla Pana, Panie Ministrze, są to zapewne nieistotne, bardzo lokalne problemy, zapewniam jednak, że społeczność Wałcza, zwłaszcza zaś rodziny byłych i obecnych wojskowych, przywiązuje do nich olbrzymią wagę.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Niefortunna reforma samorządowa przeprowadzona przed kilku laty sprawiła, że wiele ośrodków miejskich, zwłaszcza tych średniej wielkości, zepchniętych na peryferie dużych województw, straciło swą pozycję i znaczenie integracyjne, społeczne i kulturotwórcze. Działające w nich samorządy z olbrzymim zaangażowaniem i determinacją starają się obecnie położyć tamę procesom degradacji tych ośrodków, ale natrafiają na bariery biurokratyczne, z którymi nie zawsze potrafią się uporać. Tak się dzieje w Pile, która jest centrum mojego okręgu wyborczego. Podobna sytuacja jest w Wałczu, ongiś drugim ośrodkiem miejskim województwa pilskiego, a dziś peryferyjnym, choć dużym powiatem zachodniopomorskim.

Od wielu lat władze Wałcza starają się o utworzenie w tym mieście wyższej uczelni – Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Jej celem byłoby kształcenie zawodowe młodzieży oraz podniesienie jej poziomu wykształcenia w regionie charakteryzującym się bardzo wysoką stopą bezrobocia. Warto w tym miejscu podkreślić, że ze względu na biedę młodzieży, która w powiatach południowych województwa zachodniopomorskiego wywodzi się głównie ze środowisk popegeerowskich, szuka z konieczności najbliższych i najtańszych sposobów kształcenia.

W Wałczu są bardzo dobre warunki do funkcjonowania takiej szkoły. Jest dobrze wyposażona baza lokalowa i naukowo-dydaktyczna, związana z ponadpięćdziesięcioletnią tradycją kształcenia nauczycieli w tym mieście. Jest również doświadczona kadra naukowo-dydaktyczna, współpracująca obecnie z kolegium nauczycielskim i nauczycielskim kolegium języków obcych.

Koncepcja utworzenia w Wałczu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej uzyskała nie tylko pełne poparcie władz samorządów terytorialnych powiatu wałeckiego, ale także ich deklarację świadczenia pomocy w okresie organizowania się uczelni. Staraniom tym dzielnie sekundują zarówno władze samorządowe, jak i administracja państwowa województwa.

W lipcu 2002 r. uchwałą nr 414 wniosek o powołaniu w Wałczu PWSZ i utworzeniu w nim kilku kierunków kształcenia pozytywnie zaopiniowało Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Przedstawiono również do uzgodnienia z ministrem edukacji narodowej i sportu kandydaturę na rektora szkoły. Swoje poparcie dla tej inicjatywy wielokrotnie deklarowała także pani Krystyna Łybacka, minister edukacji narodowej i sportu, która w piśmie do burmistrza miasta i przewodniczącego rady ze stycznia bieżącego roku pisze między innymi: „Chciałabym panów zapewnić, iż rozumiem argumenty i popieram ideę utworzenia w Wałczu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Dołożę wszelkich starań, aby uczelnia ta powstała”.

Mimo tych deklaracji i zapewnień, mimo licznych pism kierowanych do różnych urzędów centralnych sprawa wałeckiej uczelni utknęła jednak gdzieś w przepastnych urzędniczych szufladach. Dlatego zwracam się do pani minister Krystyny Łybackiej z prośbą o jasną i jednoznaczną deklarację co do możliwości powołania w Wałczu państwowej wyższej uczelni oraz określenie terminu rozpoczęcia przez nią działalności.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Rada Ordynatorów Białostockiego Ośrodka im. Marii Skłodowskiej-Curie alarmuje o dramatycznej sytuacji chorych na choroby nowotworowe w regionie północno-wschodniej Polski. Na ośrodku spoczywa ustawowy obowiązek przyjmowania bez skierowania pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej. Liczba osób zgłaszających się do ośrodka stale rośnie. Tymczasem POWNFZ arbitralnie określił w umowach z Białostockim Ośrodkiem Onkologicznym limity ilościowe porad specjalistycznych, hospitalizacji i procedur terapeutycznych na poziomie zdecydowanie niższym od rzeczywistych potrzeb zgłaszanych przez ośrodek. Limity te są obecnie przekraczane. NFZ nie przewiduje w roku 2003 finansowania świadczeń ponadlimitowych. Spowodowany tym brak środków finansowych uniemożliwia pracę ośrodka zarówno w aspekcie diagnostyki, jak i terapii.

Chory na chorobę nowotworową nie może czekać w kolejce wymuszonej przez zapisy umów z POWNFZ, ponieważ jest to nieludzkie, niemoralne, niezgodne z etyką zawodową i równoznaczne z zaniechaniem leczenia.

Znając problemy zdrowotne pacjentów (jestem lekarzem), podzielam i solidaryzuję się z apelem rady ordynatorów, iż chorzy na chorobę nowotworową nie mogą czekać, gdyż każdy dzień braku interwencji medycznej przybliża ich do nieuchronnego końca.

Apeluję do pana ministra o renegocjację umowy POWNFZ z Białostockim Ośrodkiem Onkologicznym, co do limitów ilościowych porad specjalistycznych, hospitalizacji i procedur terapeutycznych.

W moich wystąpieniach na forum debat plenarnych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wielokrotnie dawałem wyraz temu, żeby polityka państwa zawsze wychodziła naprzeciw potrzebom obywateli naszej Ojczyzny, przed zobowiązaniami integracyjnymi z Unią Europejską, które pochłaniają miliardy złotych.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

W bieżącym roku obchodzimy 750. rocznicę kanonizacji św. Stanisława, głównego patrona Polski, który poniósł męczeńską śmierć na Skałce w Krakowie, broniąc wartości młodego – tak chrześcijaństwem, jak i swoją bytnością w europejskiej cywilizacji łacińskiej – państwa.

Skalka, będąca przedłużeniem Zamku Królewskiego na Wawelu, to wielkie dziedzictwo narodowe wyrażające się w ponadtysiącletniej historii i kulturze, tworzone przez ludzi nieprzeciętnego ducha i talentu. Tu w tym narodowym panteonie znajdują się sarkofagi J. Długosza, I. Siemieńskiego, J. Malczewskiego, St. Wyspiańskiego, K. Szymanowskiego, L. Solkiego, T. Banasiewicza.

W tym szczególnym dla dziejów naszego Narodu miejscu czynione są przez ojców paulinów – kustoszy tego miejsca – prace restauracyjno-remontowe, mające na celu, między innymi, ratowanie tak zwanej Starej Biblioteki, będącej częścią dziedzictwa narodowego, w której zgromadzonych jest około trzech tysięcy woluminów z lat 1490-1850.

Aktualnie opracowano i przyjęto organizację i zakres prac mikrobiologicznie zabezpieczających klasztorne zasoby biblioteczne na Skałce w Krakowie – autorstwa profesora doktora habilitowanego Leonarda Ogiermana. W tym celu materiał biblioteczny został przekazany do Biblioteki Śląskiej, gdzie Dział Ochrony i Konserwacji Zbiorów jest zabezpieczony elektronicznie przed włamaniem, całodobowo monitorowany wizualnie, w całodobowym punkcie ochrony personalnej. Zbiory zostaną poddane badaniu czystości mikrobiologicznej. W czerwcu 2003 r. zbiory i pomieszczenie biblioteki zostały poddane ocenie pana profesora Leonardo Gottschera z Uniwersytetu w Lecce – Włochy, Wydział Dóbr Kulturalnych, Dział Archiwistyki i Dział Księgarski. W ocenie profesora Gottschera większość woluminów jest z różnych powodów uszkodzona, między innymi na skutek wielowiekowego używania, jak też umieszczania woluminów w drewnianych kasetach, co utrudniało cyrkulację powietrza i powodowało zmienny stopień wilgotności. Profesor Gottscher postuluje konieczność prac konserwacyjnych w pomieszczeniach biblioteki – ram, okien, podłóg, sufitów, półek – które znajdują się w żalonym stanie. Każde opóźnienie w konserwacji i renowacji może spowodować utratę obecnie zachowanych elementów i zarazem zwiększyć koszty.

W związku z powyższym wskazane jest jak najszybsze rozpoczęcie prac konserwacyjnych zbioru bibliotecznego oraz renowacji pomieszczeń biblioteki klasztornej. Wartość tych prac została oszacowana przez profesora Gottschera na 150 tysięcy euro.

Zwracam się do pana ministra z gorącą prośbą o pomoc finansową w zakresie prac renowacyjno-konserwacyjnych w tym szczególnym dla naszego dziedzictwa narodowego miejscu.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

W związku z pismem Centrum Medycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Olecku sp. z o.o., informującym mnie o podjęciu przez powiat olecki przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę prawa handlowego o charakterze użyteczności publicznej ze 100% udziałem powiatu oleckiego, informuję, co następuje.

Nowa jednostka, którą jest Centrum Medyczne – Zakład Opieki Zdrowotnej, będzie świadczyć usługi medyczne w pełnym zakresie usług świadczonych przez dotychczasowy zakład – ginekologia, położnictwo, chirurgia, choroby wewnętrzne, choroby dziecięce. Nowa jednostka będzie poszerzała zakres świadczeń medycznych o procedury uroginekologiczne, a także planuje uruchomienie oddziału intensywnej opieki medycznej, oddziału rehabilitacji i pracowni mikrobiologicznej.

Dotychczasowe i przyszłe przedsięwzięcia kwalifikują Centrum Medyczne – Zakład Opieki Zdrowotnej „Olmedica” do wpisu tej jednostki na listę krajowej sieci szpitali publicznych. Autorów skierowanego do mnie pisma niepokoi fakt, że NFZ poprzez wprowadzenie kolejnych limitów spowodował kolejne uszczuplenie środków finansowych, jakimi dysponuje szpital w Olecku, stąd niższe wynagrodzenia od dotychczas uzyskiwanych w tym SP ZOZ.

Zwracam się do pana ministra z wnioskiem o rozważenie ujęcia Centrum Medycznego – Zakładu Opieki Zdrowotnej w krajowej sieci szpitali publicznych.

Licząc na pozytywne ustosunkowanie się do mojego wniosku, pozostaję z wyrazami szacunku.

Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Zychowicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Oburzony lekturą artykułu pod tytułem „Umrzeć ze śmiechu. Przewodnik po największych polskich nonsensach prawnych” zamieszczonego w tygodniku „Wprost” nr 34 z dnia 24 sierpnia bieżącego roku zwracam się do Pana z zapytaniem, czy w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej znajduje się nasz kraj, stać nas na utrzymywanie preferencyjnych stawek podatkowych oraz KRUS w tak zwanym dziale rolniczej produkcji specjalnej.

Cytuję tygodnik „Wprost”: „Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów działami specjalnymi są: uprawa roślin w szklarniach o powierzchni minimum 25 m, grzybów, minimalna powierzchnia grzybni – 25 m, roślin in vitro, minimalna powierzchnia – 1 m, wylęg drobiu, co najmniej jedna nioska, hodowla listów, nerek, tchórzofretek, szynszyli, minimum jedno zwierzę, i zwierząt laboratoryjnych, szczurów i białych myszy – minimum jedno zwierzę, jedwabników, kokony o minimalnej powierzchni 1 dm, dżdżownic, minimalna powierzchnia łoża hodowlanego wynosi 1 m, koni, psów i kotów rasowych, co najmniej jedno zwierzę, oraz ryb w akwarium o objętości 700 dm, sześcian o bokach 88,8 cm”.

Ten sam tygodnik przytacza przykłady minimalnego rocznego dochodu, jaki należy wykazać w urzędzie skarbowym z tej działalności, minimalnego rocznego podatku i rocznej składki na ubezpieczenie zdrowotne w wybranych działach specjalnych produkcji rolnej, stosując zacytowane wyżej minimalne wartości uprawowo-hodowlane.

Prowadzenie opisanej powyżej tak zwanej specjalnej produkcji rolnej jest podstawą do opłacania składek KRUS. Roczna składka emerytalna osoby prowadzącej taką produkcję rolną wynosi 663 zł 20 gr. Dla porównania: osoba ubezpieczona w ZUS wpłacała w ubiegłym roku średnio 5 tysięcy 345 zł 75 gr, czyli o około osiem razy więcej niż osoba ubezpieczona w KRUS.

Utrzymywanie opisanego powyżej stanu rzeczy oraz niepodjęcie natychmiastowych kroków w celu zlikwidowania absurdalnych sytuacji nieuchronnie doprowadzi do załamania polskiego systemu ubezpieczeń społecznych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o zbadanie sprawy i udzielenie odpowiedzi na moje pytania.

Kiedy zostaną zmienione absurdalne przepisy, określające minimalne wartości uprawowo-hodowlane w tak zwanym dziale rolniczej produkcji specjalnej, w taki sposób, by nie były one powodem masowego „przemieszczania się obywateli” z ZUS do KRUS?

Czy Ministerstwo Finansów podjęło kroki zmierzające do zmniejszenia dysproporcji pomiędzy średnimi rocznymi składkami ZUS i KRUS, ewentualnie kiedy takie kroki zostaną podjęte?

Pozostaję z wyrazami szacunku
Zbigniew Zychowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Zychowicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Gmina Łobez w województwie zachodniopomorskim jest jedną z wielu gmin charakteryzujących się niską klasowością gleb, a tym samym niskimi plonami z hektara. Tegoroczna susza spowodowała duże straty w zbiorach. Komisja do spraw ustalenia strat spowodowanych przez suszę w uprawach rolnych w gminie i mieście Łobez, powołana zarządzeniem wojewody zachodniopomorskiego z dnia 10 lipca bieżącego roku, przy udziale sołtysów poszczególnych wsi oszacowała straty w uprawach rolnych na 50%.

W związku z tym zwracam się do Pana z zapytaniem, czy gmina Łobez i inne gminy dotknięte tegoroczną klęską suszy mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony ministerstwa i w jakiej formie ta pomoc zostanie im udzielona.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Zbigniew Zychowicz

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 45. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych
i niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) po jednym przedstawicielu: ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, ministra właściwego do spraw gospodarki oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – jako przedstawicieli Skarbu Państwa.”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1a wyraz „powoduje” zastępuje się wyrazem „powołuje”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 12 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, zwanej dalej „ustawą o pomocy publicznej””;
- 4) w art. 1 w pkt 3, w art. 12 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 5) w art. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) w art. 17 uchyla się ust. 2.”;
- 6) w art. 2, w art. 1b w ust. 2 wyrazy „z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz.U. Nr 123, poz. 600, z 1996 r. Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 121, poz. 770, z 1998 r. Nr 106, poz. 668, z 2000 r. Nr 117, poz. 1228, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 240, poz. 2055 oraz z 2003 r. Nr ... poz. ...)” zastępuje się wyrazami „z dnia ... o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw (Dz. U. Nr..., poz. ...)”;
- 7) w art. 5 w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) przy ustaleniu dopuszczalnej wielkości pomocy publicznej, o której mowa w pkt 1, uwzględnia się koszty inwestycji poniesione przez przedsiębiorcę w ramach zezwolenia od dnia uzyskania zezwolenia.”;
- 8) w art. 5 w ust. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) do określenia wielkości pomocy publicznej z tytułu zwolnienia z podatku dochodowego przyjmuje się dochód uzyskany z działalności gospodarczej prowadzonej na terenie strefy w ramach zezwolenia, pomniejszony o równowartość strat poniesionych na tej działalności przez przedsiębiorcę od dnia 1 stycznia 2001 r.”;
- 9) w art. 5 ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Począwszy od roku obrotowego następującego po roku, w którym:
1) zostało zbytych 100% wkładów, udziałów lub akcji przedsiębiorcy będącego małym lub średnim przedsiębiorcą w rozumieniu ust. 5;
2) spółka będąca małym lub średnim przedsiębiorcą w rozumieniu ust. 5 połączyła się z inną spółką;
3) nastąpiło nabycie przedsiębiorstwa od przedsiębiorcy będącego małym lub średnim przedsiębiorcą w rozumieniu ust. 5
– przedsiębiorca traci prawo do zwolnień podatkowych, o których mowa w ust. 1.”;
- 10) w art. 8 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Rezerwa celowa, o której mowa w ust. 1, jest przeznaczona na dotacje do nowych inwestycji, nie uwzględnionych przy obliczaniu kosztów inwestycji, o których mowa w art. 5 ust. 2 pkt 2, w wysokości nieprzekraczającej maksymalnej wielkości pomocy publicznej przewidzianej dla obszarów określonych na podstawie art. 13 ustawy o pomocy publicznej.”;
- 11) w art. 8 w ust. 4 wyrazy „zgromadzonych na subkoncie urzędu skarbowego, dotyczącego danego podatnika” zastępuje się wyrazami „zgromadzonych na subkoncie środków specjalnych wyodrębnionym dla danego podatnika”;
- 12) w art. 8 w ust. 7 po wyrazach „ust. 3 pkt 2” dodaje się wyrazy „lub 3”;
- 13) w art. 10 w ust. 7 wyrazy „w roku poprzedzającym rok, na który przyznana jest ta subwencja” zastępuje się wyrazami „za rok poprzedni”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy z dnia 28 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw, Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 13 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat kierował się przekonaniem, że w radzie nadzorczej spółki, w której Skarb Państwa ma większość głosów, minister Skarbu Państwa powinien mieć co najmniej jednego przedstawiciela. W związku ze zmniejszaniem w ramach nowelizacji liczbą członków tych rad Senat postanowił zrezygnować z obowiązkowego udziału w takiej radzie przedstawiciela wojewody.

Istotne znaczenie mają poprawki nr 4 i 8. Z jednej strony Senat uznał, że nie jest zasadne rozszerzanie zakresu przywilejów podatkowych, z jakich korzystają przedsiębiorcy, którzy uzyskali zezwolenia na działalność w specjalnych strefach ekonomicznych po 31 grudnia 2000 r., czyli w okresie kiedy przyznawana pomoc publiczna była już zgodna z przepisami regulującymi udzielanie pomocy publicznej w Unii Europejskiej. Przedsiębiorcy ci byli bowiem świadomi warunków, na jakich będą funkcjonować i nowelizacja niczego w stosunku do nich nie zmienia. Z tego powodu Izba proponuje wykreślenie ust. 2 w art. 12 ustawy nowelizowanej. Jednocześnie biorąc pod uwagę zbyt dużą lakoniczność w sformułowaniu art. 5 ust. 2 pkt 4 nowelizacji Senat postanowił uściślić ten przepis poprzez zawężenie niezdefiniowanych dochodów i strat do powstałych w związku z działalnością prowadzoną na terenie strefy w ramach zezwolenia.

Decydując się na uchylenie w art. 17 przepisu ust. 2 Senat wziął pod uwagę wysuwany m. in. przez Komisję Europejską zarzut dyskrecjonalności wydawania zezwoleń przez ministra do spraw gospodarki bez procedury przetargowej. Konieczność pozostawiania w zgodności z wymogami Unii Europejskiej w zakresie udzielania pomocy publicznej była również przesłanką przyjęcia poprawek nr 7, 9 i 10. Pierwsza z nich ma na celu uściślenie, iż przy ustaleniu dopuszczalnej wielkości pomocy publicznej bierze się pod uwagę nie koszty każdej inwestycji poniesione od dnia uzyskania zezwolenia, a tylko koszty poniesione przez przedsiębiorcę w ramach zezwolenia. Poprawka nr 9 dostosowuje ustawę do wymogów Traktatu Akcesyjnego, który przewiduje utratę przez małego lub średniego przedsiębiorcę prawa do zwolnień podatkowych w przypadku łączenia, nabycia i innego podobnego zdarzenia dotyczącego takiego przedsiębiorcy, natomiast zmiana zaproponowana w pkt 10 uchwały Senatu zmierza do wyraźnego wskazania, że rezerwa celowa może być przeznaczona na dotacje tylko do tych inwestycji, których koszty nie były podstawą wcześniejszego skorzystania z pomocy publicznej.

Merytoryczną modyfikację ustawy powoduje również poprawka nr 12, która, w celu zabezpieczenia interesów podatnika posiadającego środki zgromadzone na subkoncie środków specjalnych, uzależnia od jego zgody udzielenie dotacji do nowej inwestycji przedsiębiorcy, w którego kapitale zakładowym podmiot dominujący wobec tego podatnika ma co najmniej 90 % udziału.

Pozostałe zmiany zaproponowane przez Senat precyzują bądź upraszczają przepisy ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się pkt 1;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, pkt 31 otrzymuje brzmienie:
„31) prowadzącym instalację – rozumie się przez to podmiot uprawniony na podstawie określonego tytułu prawnego do władania instalacją w celu jej eksploatacji zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska, na zasadach wskazanych w ustawie,”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. e, pkt 42a otrzymuje brzmienie
„42a) użytkownika urządzenia – rozumie się przez to podmiot uprawniony na podstawie określonego tytułu prawnego do władania urządzeniem w celu jego eksploatacji zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska, na zasadach wskazanych w ustawie,”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 17” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) uchyla się ust. 3,”;
- 5) w art. 1 w pkt 4 w lit. a, w pkt 1 wyrazy „opinii do organu” zastępuje się wyrazami „opinii organu”;
- 6) w art. 1 w pkt 4 w lit. d, w pkt 29 wyrazy „rejestry, o których mowa w art. 34, 40, 50 i 56” zastępuje się wyrazami „rejestry, o których mowa w art. 34 ust. 1, art. 40 ust. 1, art. 50 ust. 1 i art. 56 ust. 1”;
- 7) w art. 1 w pkt 5 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 10 wyraz „pomiarów” zastępuje się wyrazem „badań”;
- 8) w art. 1 w pkt 9 w lit. b w tiret drugim, w pkt 2a wyrazy „elektrowni jądrowych lub innych reaktorów jądrowych” zastępuje się wyrazami „obiektów jądrowych”;
- 9) w art. 1 w pkt 13 w lit. b, w ust. 1a wyrazy „przedsięwzięcia na środowisko” zastępuje się wyrazami „planowanego przedsięwzięcia na środowisko”;
- 10) w art. 1 w pkt 15 w lit. b, w ust. 1a wyrazy „państwowy wojewódzki lub graniczny inspektor sanitarny” zastępuje się wyrazami „państwowy wojewódzki inspektor sanitarny albo państwowy graniczny inspektor sanitarny”;
- 11) w art. 1 w pkt 16, w ust. 6 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „uwzględniając odpowiednio potrzeby, dla których sporządzane są te opracowania, konieczność zapewnienia trwałości podstawowych procesów przyrodniczych na obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego oraz dane będące podstawą sporządzania tych opracowań.”;
- 12) w art. 1 w pkt 17, w ust. 3a po wyrazie „tereny” dodaje się wyrazy „przeznaczone do”;
- 13) w art. 1 w pkt 25 lit. c otrzymuje brzmienie:
„c) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, uwzględniając naturalne stężenia substancji w środowisku, może określić, w drodze rozporządzenia:
1) standardy jakości gleby albo ziemi, używanych do określonych prac ziemnych, w tym używanych do tego celu osadów pochodzących z dna zbiorników powierzchniowych wód stojących lub wód płynących,
2) referencyjne metodyki wykonywania badania jakości gleby lub ziemi,
3) referencyjne metodyki modelowania rozprzestrzeniania substancji w glebie i ziemi.”;
- 14) w art. 1 w pkt 30 w lit. a, w ust. 2 i w lit. b, w ust. 3 wyrazy „, lub innych” zastępuje się wyrazami „i innych”;
- 15) w art. 1 w pkt 30 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja” zastępuje się wyrazami „obiektów, na terenie których jest eksploatowana instalacja”;
- 16) w art. 1 w pkt 30 w lit. c, w ust. 3a wyrazy „ust. 1 i 2” zastępuje się wyrazami „ust. 2 i 3”;
- 17) w art. 1 w pkt 30 w lit. d, w ust. 4 wyrazy „nie można wydać” zastępuje się wyrazami „nie wydaje się” oraz wyrazy „ani nie można rozpocząć” zastępuje się wyrazami „oraz nie rozpoczyna się”;
- 18) w art. 1 w pkt 32, w ust. 1 wyrazy „w art. 147 ust. 1–3” zastępuje się wyrazami „w art. 147 ust. 1 i 2”;
- 19) w art. 1 w pkt 33, w ust. 1 wyrazy „w art. 147 ust. 1–4” zastępuje się wyrazami „w art. 147 ust. 1, 2 i 4”;
- 20) w art. 1 w pkt 34, w art. 167 w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „w ust. 1 i 2” zastępuje się wyrazami „w ust. 1”;

- 21) w art. 1 w pkt 34, w art. 167 w ust. 4 w pkt 3 wyrazy „w pkt 2” zastępuje się wyrazami „w ust. 1”;
- 22) w art. 1 w pkt 34, w art. 167 w ust. 6 wyrazy „Przepisy ust. 2 i 5” zastępuje się wyrazami „Przepisy ust. 2–5”;
- 23) w art. 1 w pkt 35 lit. b otrzymuje brzmienie:
 „b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
 „3. Minister właściwy do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, mając na uwadze osiągnięcie celów, o których mowa w art. 166, może określić, w drodze rozporządzenia:
 1) rodzaje substancji, które powinny być wykorzystywane do produkcji określonych produktów lub których wykorzystywanie jest zabronione,
 2) dopuszczone do stosowania rozwiązania techniczne,
 3) właściwości, jakie muszą spełniać określone produkty, w tym:
 a) standardy emisyjne z urządzeń,
 b) dopuszczalna lub wymagana zawartość określonych substancji w produkcie,
 c) zakaz występowania określonych substancji w produkcie,
 d) cechy i parametry produktu,
 4) terminy, w których poszczególne wymagania zaczynają obowiązywać poszczególne produkty lub grupy produktów.”;
- 24) w art. 1 w pkt 36, w art. 171a w ust. 1 wyrazy „są opracowywane corocznie przez organy administracji i przez nie nieodpłatnie udostępniane” zastępuje się wyrazami „organy administracji corocznie opracowują i nieodpłatnie udostępniają”;
- 25) w art. 1 w pkt 36, w art. 171a w ust. 2 wyrazy „kierując się koniecznością zapewnienia” zastępuje się wyrazami „kierując się koniecznością zapewnienia”;
- 26) w art. 1 w pkt 36, w art. 171a w ust. 3 w pkt 2 wyraz „zasady” zastępuje się wyrazem „sposób”;
- 27) w art. 1 w pkt 47 w lit. b, w ust. 3a po wyrazie „środowiska” dodaje się wyrazy „, chyba że organem wydającym to pozwolenie jest wojewoda”;
- 28) w art. 1 skreśla się pkt 50;
- 29) w art. 1 w pkt 55, w art. 240 wyrazy „jest kwalifikowana” zastępuje się wyrazami „nie jest kwalifikowana”;
- 30) w art. 1 w pkt 55, w art. 240 po wyrazie „określa,” dodaje się wyrazy „w drodze decyzji,”;
- 31) w art. 1 w pkt 56, w art. 280 w ust. 2 wyrazy „Przepisów ust. 1” zastępuje się wyrazami „Przepisu ust. 1”;
- 32) w art. 1 w pkt 58, w art. 286a w ust. 3 i 4 po wyrazie „informacji” dodaje się wyrazy „o korzystaniu ze środowiska”;
- 33) w art. 1 pkt 60 otrzymuje brzmienie:
 „60) art. 289 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 289.
 1. Nie wnosi się opłat z tytułu tych rodzajów korzystania ze środowiska spośród wymienionych w art. 273 ust. 1, których kwartalna wysokość wnoszona na rachunek urzędu marszałkowskiego, z zastrzeżeniem ust. 2, nie przekracza 200 zł. Przepisy art. 286 ust. 1–2 stosuje się odpowiednio.
 2. Sejmik województwa może, w drodze aktu prawa miejscowego, uchwalić podwyższenie kwoty, o której mowa w ust. 1, jednak nie więcej niż do 50%.”;
- 34) w art. 1 dodaje się pkt 70a w brzmieniu:
 „70a) w art. 339 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Kto, wprowadzając do środowiska substancje lub energie, w zakresie, w jakim nie wymaga to pozwolenia, przekracza dopuszczalne standardy emisyjne określone na podstawie art. 145 ust. 1 lub art. 169 ust. 3, podlega karze grzywny.”;
- 35) w art. 1 pkt 71 otrzymuje brzmienie:
 „71) w art. 348 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
 „2. Tej samej karze podlega, kto narusza obowiązek, o którym mowa w art. 167 ust. 2, nie spełniając wymagań, o których mowa w art. 167 ust. 3, lub kto narusza obowiązek, o którym mowa w art. 167 ust. 5.”;
- 36) w art. 1 w pkt 77 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 i 2 wyraz „podporządkowanych” zastępuje się wyrazem „podległych”;
- 37) w art. 1 w pkt 77 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 na końcu dodaje się wyrazy „uwzględniając specyfikę i charakter zadań realizowanych przez te organy,”;
- 38) w art. 1 w pkt 77 w lit. c, ust. 3 otrzymuje brzmienie:

- „3. Minister Obrony Narodowej może określić, w drodze rozporządzenia, formę, zakres, układ, techniki i terminy przedstawiania przez jednostki nadzorowane organom nadzorczym, o których mowa w ust. 1 pkt 1, informacji o istotnym znaczeniu dla zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie środowiska.”;
- 39) w art. 1 w pkt 77 w lit. d, w ust. 4 wyrazy „rozporządzenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2” zastępuje się wyrazami „rozporządzenia, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 3”;
- 40) w art. 1 w pkt 78, w ust. 4 wyrazy „Narodowy Fundusz prowadzi” zastępuje się wyrazami „Narodowy Fundusz i wojewódzkie fundusze prowadzą”;
- 41) w art. 1 w pkt 82 w lit. c, w pkt 9 wyrazy „przy wprowadzania” zastępuje się wyrazami „przy wprowadzaniu”;
- 42) w art. 1 w pkt 84 w lit. a, pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) działań związanych z utrzymaniem i zachowaniem parków oraz ogrodów, będących przedmiotem ochrony na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.”;
- 43) w art. 1 w pkt 85 w lit. a wyrazy „art. 409 pkt 1–11” zastępuje się wyrazami „art. 409 pkt 1–13”;
- 44) w art. 1 w pkt 86:
a) w lit. b:
- w tiret pierwszym, w pkt 1 i 2 wyrazy „funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej” zastępuje się wyrazami „Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy”,
- w tiret drugim, w pkt 2a wyrazy „funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej” zastępuje się wyrazami „Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy”,
b) w lit. c, w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej” zastępuje się wyrazami „Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy”;
- 45) w art. 1 w pkt 86 w lit. c, w ust. 3 w pkt 2 po wyrazie „uchwalanie,” dodaje się wyrazy „po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu.”;
- 46) w art. 1 w pkt 86 w lit. c, w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) zatwierdzanie, do dnia 30 czerwca każdego roku na rok następny, list przedsięwzięć priorytetowych wojewódzkich funduszy, po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu w zakresie finansowania przedsięwzięć z udziałem środków niepodlegających zwrotowi pochodzących z Unii Europejskiej.”;
- 47) w art. 1 w pkt 87 przed lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...”) w ust. 5 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) opracowywanie projektów planów działalności Narodowego Funduszu i, po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu, wojewódzkich funduszy.”;
- 48) w art. 1 w pkt 87 w lit. a, w ust. 6 wyrazy „funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej” zastępuje się wyrazami „Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy”;
- 49) w art. 1 skreśla się pkt 88;
- 50) w art. 1 w pkt 93 wyrazy „użyty w art. 76, 331, art. 360 pkt 2, art. 365 ust. 2 pkt 1 i 3” zastępuje się wyrazami „użyty w art. 76 w ust. 1 i 4 w zdaniu wstępnym oraz w pkt 1, w art. 331, w art. 360 w pkt 2 i w art. 365 w ust. 2 w pkt 1 i 3”;
- 51) w art. 4 w pkt 2 średnik na końcu zastępuje się kropką i skreśla się pkt 3;
- 52) dodaje się art. 4a w brzmieniu:
„Art. 4a. Do postępowań administracyjnych w sprawach objętych przepisami niniejszej ustawy wszczętych, a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe.”;
- 53) w art. 5 po wyrazach „w art. 1” dodaje się wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;
- 54) skreśla się art. 6;
- 55) w art. 7 wyrazy „przed dniem wejścia w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”;
- 56) w art. 9 w ust. 1 wyraz „ustawy” zastępuje się wyrazami „niniejszej ustawy”;
- 57) w art. 10:
a) w ust. 1 skreśla się użyte dwukrotnie wyrazy „art. 105 ust. 1.”,
b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 105 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy, zachowują moc do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 105 ust. 1 i 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;
- 58) w art. 10:
a) w ust. 1 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy „i art. 385 ust. 1”,
b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 385 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy, zachowują moc do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 385 ust. 1 i 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;

59) w art. 10 w ust. 3 wyrazy „i art. 169 ust. 1” zastępuje się wyrazami „i art. 169 ust. 1 i 3”;

60) w art. 11 wyrazy „z wyjątkiem art. 1 pkt 36, który wchodzi” zastępuje się wyrazami „z wyjątkiem art. 1 pkt 26, 36, 56–63 i 86 lit. b i c, które wchodzi”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 60 poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do skreślenia przepisu, zgodnie z którym przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska nie stosuje się w zakresie ponoszenia opłat za wprowadzanie pyłów i gazów do powietrza ze statków, zważywszy na to, że zasada ta wynika z przepisów odrębnych.

Poprawki nr 2 i 3 zmierzają do nadania nowego brzmienia definicji prowadzącego instalację i użytkownika urządzenia. Senat stanął na stanowisku, że zasadne będzie określenie prowadzącego instalację i użytkownika urządzenia jako podmiotów uprawnionych na podstawie określonego tytułu prawnego do władania instalacją (urządzeniem) w celu eksploatacji zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska, na zasadach wskazanych w ustawie. Rozwiązanie zaproponowane przez Sejm, zgodnie z którym przez prowadzącego instalację i użytkownika urządzenia rozumie się podmiot odpowiedzialny, na zasadach wskazanych w ustawie, za eksploatację instalacji (urządzenia) Senat uznał za wymagające doprecyzowania.

Art. 1 pkt 3 ustawy uściślił regulacje dotyczące właściwości organów w zakresie opiniowania projektów programów ochrony środowiska. Nowelizacją powinien być jednak objęty zarówno ust. 2, jak również ust. 3 w art. 17 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Ostatni z przytoczonych przepisów stanowi, że w miastach, w których funkcje organów powiatu sprawują organy gminy, program ochrony środowiska obejmuje działania powiatu i gminy. Przepis ten – mający zapewne odnosić się do miast na prawach powiatu – jest jednak wadliwie sformułowany, gdyż zgodnie z art. 92 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) miasto na prawach powiatu jest gminą wykonującą zadania powiatu na zasadach określonych w tej ustawie – będzie ono więc podlegało regulacji art. 17 ust. 2 pkt 3, w brzmieniu nadanym przez ustawę, w myśl której projekty gminnych programów ochrony środowiska podlegają zaopiniowaniu przez organ wykonawczy powiatu. W związku z tym Senat proponował uchylenie ust. 3 w art. 17 (poprawka nr 4).

Poprawki nr 11 i 37 zmierzają do uzupełnienia przepisów upoważniających do wydania stosownych rozporządzeń o wytyczne dotyczące ich treści, wymagane przez art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 105 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, w brzmieniu nadanym przez ustawę, minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, standardy jakości gleby i ziemi, uwzględniając naturalne stężenia substancji w środowisku. Ust. 2 tego artykułu nakłada wymóg, aby w rozporządzeniu tym zostały uwzględnione grupy rodzajów gruntów – według kryterium ich funkcji aktualnej lub planowanej, a także standardy jakości gleby lub ziemi jako zawartości niektórych substancji w glebie albo ziemi, zróżnicowane dla poszczególnych grup rodzajów gruntów oraz z uwagi na wodoprzepuszczalność i głębokość. Za niezgodny z zasadami poprawnej legislacji należy uznać art. 105 ust. 3, zgodnie z którym w przedmiotowym rozporządzeniu mogą zostać również ustalone standardy jakości gleby albo ziemi, używanych do określonych prac ziemnych, w tym używanych do tego celu osadów pochodzących z dna zbiorników powierzchniowych wód stojących lub wód płynących, referencyjne metodyki wykonywania badania jakości gleby lub ziemi, a także referencyjne metodyki modelowania rozprzestrzeniania substancji w glebie i ziemi. Zważywszy na rygorystyczną zasadę techniki legislacyjnej, nakazującą nadanie upoważnieniu do wydania rozporządzenia charakteru obligatoryjnego albo fakultatywnego, należy zakwestionować taką konstrukcję delegacji ustawowej, która statuuje w zakresie spraw przekazanych do uregulowania zarówno obligatoryjne, jak i fakultatywne materie. Powstaje ponadto pytanie: jakie będą skutki prawne dokonania ewentualnej późniejszej zmiany w ust. 3 omawianego artykułu przy jednoczesnym braku zmian w zakresie spraw, o których mowa w ust. 2, jeżeli w pierwotnym rozporządzeniu minister właściwy do spraw środowiska nie uregulował żadnej z fakultatywnych materii? W takiej sytuacji – zgodnie z dyrektywą techniki legislacyjnej – należałoby uznać, że traci ono moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego (przepisu zmieniającego treść przepisu upoważniającego), jeżeli zmienił się zakres spraw przekazanych do uregulowania. W związku z tym Senat uznał za konieczne dokonanie zmiany w art. 105 ust. 3, polegającej na sformułowaniu w nim odrębnej fakultatywnej delegacji do wydania rozporządzenia, którego zakres obejmowałby materie wskazane w obecnie obowiązującym przepisie (poprawki nr 13 i 57). Z wyżej przytoczonych powodów Senat proponował również dokonanie zmian w art. 169 ust. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska (poprawki nr 23, 34 i 59) i art. 385, w brzmieniu nadanym przez ustawę (poprawki nr 38, 39 i 58).

Poprawka nr 22 zmierza do tego, aby rozporządzenie w sprawie produktów, które mają być zaopatrzone w informacje dotyczące ochrony środowiska i szczegółowego sposobu realizacji tego

obowiązku, dotyczyło nie tylko sprzedawców, ale również finansującego leasing w miejscach, w których oferuje się produkty do leasingu, oraz prezentującego produkty na wystawach publicznych.

Istotą poprawki nr 26 jest modyfikacja upoważnienia do wydania rozporządzenia przez Prezesa Rady Ministrów, zważywszy na to, że rozporządzenie ma charakter wykonawczy w stosunku do ustawy i nie może regulować „zasad” w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Poprawka nr 27 zmierza do ustanowienia zasady, w myśl której pozwolenie zintegrowane wydaje się po uzgodnieniu z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska, chyba że organem wydającym to pozwolenie jest wojewoda. Za niefortunne rozwiązanie legislacyjne Senat uznał bowiem zasadę, w myśl której wojewoda, wydając pozwolenie zintegrowane, byłby obowiązany do uzgadniania swej decyzji z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska – organem przez niego powoływanym i odwoływanym.

Poprawki nr 28 i 54 zmierzają do tego, aby przypadki, w których wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza z instalacji nie wymaga pozwolenia, były regulowane w ustawie, jak obecnie, nie zaś w rozporządzeniu. W obowiązującym stanie prawnym art. 220 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska statuuje przypadki, w których nie jest konieczne uzyskiwanie tego pozwolenia. Zdaniem Senatu, zważywszy na fakt, iż określanie katalogu tych przypadków powoduje zwalnianie określonych podmiotów, w tym przedsiębiorców, z określonych obowiązków albo *de facto* ich nakładanie (jeżeli prawodawca zdecyduje się na wyeliminowanie danej instalacji z katalogu, o którym mowa w art. 220 ust. 2), dotyczy ograniczeń praw i wolności, w tym wolności gospodarczej, a więc zagadnień, które – z mocy uregulowań konstytucyjnych – mogą być regulowane jedynie w ustawie.

Poprawka nr 29 zmierza do likwidacji błędu polegającego na tym, że art. 240, w brzmieniu nadanym przez ustawę, powinien stanowić o instalacji, która nie jest kwalifikowana jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko, nie zaś o instalacji, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie.

Celem poprawki nr 30 jest doprecyzowanie, że organ właściwy do nałożenia obowiązku sporządzenia przeglądu ekologicznego określa, w drodze decyzji, które z wymagań wymienionych w art. 238 należy spełnić, sporządzając przegląd ekologiczny.

Poprawka nr 33 zmierza do sformułowania zasady, w myśl której nie wnosi się opłat z tytułu tych rodzajów korzystania ze środowiska spośród wymienionych w art. 273 ust. 1, których kwartalna wysokość wnoszona na rachunek urzędu marszałkowskiego nie przekracza 200 zł, nie zaś 25% najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, obowiązującego w dniu 30 września roku poprzedniego.

Konieczność uchwalenia poprawki nr 35 wynika z faktu, iż nadanie nowego brzmienia art. 348 ustawy – Prawo ochrony środowiska byłoby zasadne jedynie wtedy, gdyby ustawa nadała ustępowi 1 tego artykułu brzmienie odmienne od obecnej treści art. 348. Tymczasem w sytuacji, gdy treść ust. 1 odpowiada obecnemu brzmieniu art. 348, należy jego dotychczasową treść oznaczyć ust. 1 i dodać ust. 2.

Poprawka nr 36 zmierza do dostosowania terminologii ustawy do art. 93 ust. 1 Konstytucji RP.

W toku senackiego postępowania legislacyjnego ważne miejsce zajęła problematyka działalności funduszy ochrony środowiska. Przede wszystkim Senat uznał za konieczne, aby zarówno Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej prowadziły gospodarkę finansową w sposób zapewniający pełne wykorzystanie środków pochodzących z Unii Europejskiej niepodlegających zwrotowi przeznaczonych na ochronę środowiska i gospodarkę wodną (poprawka nr 40). Poprawka nr 43 zmierza do tego, aby środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej były przeznaczane również na wspomaganie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i likwidacji ich skutków dla środowiska, a także działań polegających na zapobieganiu i likwidacji poważnych awarii i ich skutków. Z kolei celem poprawek nr 44 i 48 jest stworzenie podstaw prawnych opracowywania wspólnej strategii działania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, nie zaś wspólnej strategii działania wszystkich funduszy. Poprawka nr 45 zmierza do tego, aby strategię działania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wojewódzkie programy ochrony środowiska i plany działalności wojewódzkich funduszy były uchwalane po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Istotą poprawki nr 46 jest ustanowienie regulacji, zgodnie z którą do zadań rad nadzorczych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej należy ma zatwierdzanie, do dnia 30 czerwca każdego roku na rok następny, list przedsięwzięć priorytetowych wojewódzkich funduszy, po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu w zakresie finansowania przedsięwzięć z udziałem środków niepodlegających zwrotowi pochodzących z Unii Europejskiej. Poprawka nr 47 zmierza do tego, aby do zadań Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zarządów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej

należało odpowiednio opracowywanie projektów planów działalności Narodowego Funduszu i, po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu, wojewódzkich funduszy.

Konieczność uchwalenia poprawki nr 42 wynika z tego, że art. 409 pkt 2, w brzmieniu nadanym przez ustawę, powinien statuować odesłanie do przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, nie zaś do ustawy o ochronie dóbr kultury, która utraci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Na gruncie obowiązującego konstytucyjnego systemu źródeł prawa, a także zasady trójpodziału władzy Senat negatywnie ocenił regulację przewidzianą w art. 419 ust. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska, w brzmieniu nadanym przez ustawę. Na mocy tego przepisu minister właściwy do spraw środowiska uzyskał kompetencję do stwierdzania nieważności uchwał Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w związku z ich sprzecznością z polityką ekologiczną państwa. Należy zauważyć, iż akt ten uchwała Sejm na wniosek Rady Ministrów – nie stanowi on więc źródła prawa powszechnie obowiązującego i jest jedynie jedną z wielu form wykonywania przez Sejm funkcji kontrolnej w stosunku do Rady Ministrów na podstawie art. 95 ust. 2 Konstytucji RP. Ocena krytyczna nie mogła również ominąć art. 208 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. Nr 115, poz. 1229 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę, który *de facto* podniósł do rangi źródeł prawa powszechnie obowiązującego krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych, zatwierdzany przez Radę Ministrów, poprzez nałożenie na gminy obowiązku wyposażenia określonych aglomeracji w sieci kanalizacyjne dla ścieków komunalnych zakończone oczyszczalniami ścieków w terminach do 2005, 2010, 2013 i 2015 roku. Wadliwość tego uregulowania pogłębia również to, iż – w przeciwieństwie do obowiązującego stanu prawnego – kryteria obowiązywania danego terminu mają być określone nie w przepisach ustawy, lecz w postanowieniach tego programu. Senat, widząc konieczność wyeliminowania wyżej przytoczonych błędów, uchwalił poprawki nr 49 i 51.

Poprawka nr 52 zmierza do dodania do ustawy przepisu przejściowego, w myśl którego do postępowań administracyjnych w sprawach objętych jej przepisami wszczętych, a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe. Brak takiego unormowania Senat uznał za rozwiązanie legislacyjnie niepoprawne, naruszające zasady – poprawnej legislacji oraz zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Z uwagi na okres rozpatrywania ustawy i jej potencjalny termin wejścia w życie zaistniała konieczność zróżnicowania *vacatio legis* w stosunku do tych przepisów, które statuują terminy na dokonanie określonych czynności. Zdaniem Senatu postulat ten jest zasadny również w stosunku do niektórych przepisów ustawy, które wprowadzają odmienne od dotychczasowych rozwiązania prawne. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 60.

Poprawki nr 5–10, 12, 14–21, 24, 25, 31, 32, 41, 50, 53, 55 i 56 zmierzają do redakcyjnej zmiany niektórych przepisów, uściślenia odesłań zawartych w ustawie lub doprecyzowania użytej terminologii.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu
i niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 dodaje się pkt 9a w brzmieniu:
„9a) w art. 38 w ust. 1 wyrazy „art. 35 ust. 1 pkt 4 i 5” zastępuje się wyrazami „art. 35 ust. 1 pkt 4, 5 i 8 „;”;
- 2) w art. 1 w pkt 13, w ust. 7 wyrazy „może określić” zastępuje się wyrazami „określi”;
- 3) w art. 1 w pkt 15 w lit. c, ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i tryb tworzenia internatów oraz ich prowadzenia, wyposażenia internatu oraz czasu pobytu w internacie, tak aby zapewnić funkcjonariuszom dogodne warunki mieszkaniowe, a także szczegółowe zasady odpłatności za zakwaterowanie w internacie lub innych pomieszczeniach mieszkalnych, mając na uwadze wysokości opłat obowiązujących za zakwaterowanie w danej miejscowości.”;
- 4) w art. 1 w pkt 16, w art. 76a:
 - a) skreśla się ust. 2,
 - b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Przekazanie lokalu następuje na podstawie protokołu, w którym określa się stan techniczny lokalu oraz stopień zużycia znajdujących się w nim urządzeń technicznych. Protokół ten jest podstawą rozliczeń dokonywanych przy zwolnieniu lokalu. Osoba zajmująca lokal ponosi koszty zużycia lokalu i urządzeń.”;
- 5) w art. 1 w pkt 19, w ust. 3 wyrazy „uwzględniając w szczególności ich wysokość w odniesieniu do cen biletów za przejazd koleją lub autobusem” zastępuje się wyrazami „biorąc pod uwagę przede wszystkim sposób dokumentowania poniesionych wydatków na dojazd”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Nowelizacja art. 38 ust. 1, zawarta w poprawce nr 1, jest konsekwencją przyjętych w ustawie regulacji. Zgodnie z nimi posiadanie poświadczenia bezpieczeństwa jest niezbędnym elementem mianowania do służby a jego odmowa wydania jest przyczyną obligatoryjnego zwolnienia funkcjonariusza ze służby. Z tego powodu należało również rozszerzyć katalog wyjątków uprawniających do zwolnienia ze służby funkcjonariusza-kobiety w ciąży i w czasie urlopu macierzyńskiego o sytuację uprawomocnienia się odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa.

Poprawka nr 2 ma na celu nałożenie na ministra obowiązku wydania rozporządzenia, określającego warunki przyznawania dopłaty do wypoczynku funkcjonariusza i członków jego rodziny. Zdaniem Senatu, wystarczającym jest, że fakultatywne jest przyznanie dopłaty wynikające z wcześniejszego przepisu. Natomiast z treści rozporządzenia będzie wynikało na jakich warunkach dopłata zostanie przyznana.

Celem poprawki nr 3 jest dostosowanie wytycznych do rozporządzenia, określającego m.in. zasady odpłatności za zakwaterowanie w internacie, do zakresu spraw przekazywanych do uregulowania w tym akcie wykonawczym.

Poprawka nr 4 nakłada na funkcjonariusza obowiązek poniesienia wszelkich kosztów zużycia lokalu mieszkalnego. Ograniczenie tych obowiązków wyłącznie do poniesienia kosztów zużycia urządzeń i wykonania prac malarskich nie znajduje, zdaniem Senatu, uzasadnienia.

Poprawka nr 5 dostosowuje wytyczne rozporządzenia, określającego warunki zwrotu kosztów podróży funkcjonariuszom zajmującym lokal mieszkalny poza miejscem pełnienia służby, do przepisów ustawy. W związku z tym, że wysokość zwrotu kosztów wynika wprost z ustawy, minister wydając rozporządzenie powinien wziąć pod uwagę jedynie sposób udokumentowania poniesionych kosztów.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 2 w ust. 2 w pkt 1 w lit. c skreśla się wyrazy „, z wyłączeniem indywidualnej praktyki lekarskiej na wezwanie,”;
- 2) w art. 1 w pkt 10, w art. 17 w pkt 9 skreśla się wyrazy „niezbędnych do prowadzenia specjalizacji z medycyny pracy”;
- 3) w art. 1 w pkt 13, w art. 20a w pkt 1 w lit. b skreśla się wyrazy „na zasadach określonych i”;
- 4) w art. 3 w pkt 2 w lit. b, w ust. 3 przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) kompetencje lekarzy przeprowadzających badania do celów sanitarno-epidemiologicznych,”;
- 5) w art. 3 w pkt 3, w art. 7 w ust. 1 po wyrazie „Orzeczenie” dodaje się wyraz „lekarskie”;
- 6) w art. 3 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) w art. 31:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Obowiązkowemu leczeniu podlegają osoby:
 - 1) chore na gruźlicę płuc,
 - 2) kiłę,
 - 3) rzeżączkę,
 - 4) osoby, które miały styczność z osobami wymienionymi w pkt 1-3,
 - 5) zakażone HIV,
 - 6) chore na AIDS.”,
 - b) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Wypełnienie obowiązku polega na poddawaniu się badaniom lekarskim oraz innym badaniom diagnostycznym i stosowaniu zaleconego leczenia.”,
 - c) w ust. 2 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1a”;

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Nowelizacja ustawy o służbie medycyny pracy porządkuje m. in. kwestie dotyczące kręgu podmiotów należących do jednostek organizacyjnych służby medycyny pracy uznawanych za jednostki podstawowe tej służby. Dostosowując ustawę w tej części do ustawy o zawodzie lekarza, dokonano wyłączenia spośród podstawowych jednostek służby medycyny pracy jednej z form wykonywania zawodu lekarza, jaką jest indywidualna praktyka lekarska wykonywana w miejscu wezwania. Senat uznał to ograniczenie za zbyt daleko idące i wbrew realiom stosowania ustawy. Wykonywanie praktyki lekarskiej, a w szczególności badań pracowników, bezpośrednio w zakładach pracy, czyli w miejscu wezwania, sprzyja bowiem realizowaniu obowiązków pracodawców (poprawka nr 1). Ponadto poprawka eliminuje niepoprawność terminologiczną (określenie potoczne „na wezwanie”), podczas gdy ustawa o zawodzie lekarza, która posługuje się określeniem „w miejscu wezwania”.

Poprawka nr 2 odnosi się do zakresu zadań wojewódzkich ośrodków medycyny pracy. Zdaniem Senatu wskazane jest utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego, dotyczącego możliwości wykonywania badań profilaktycznych przez w/w ośrodki. W przyjętym przez Sejm kształcie ustawy, wojewódzkie ośrodki medycyny pracy będą mogły wykonywać badania profilaktyczne, o ile będzie to niezbędne do prowadzenia specjalizacji z zakresu medycyny pracy. Zabranie tej możliwości wojewódzkim ośrodkom medycyny pracy, zdaniem Senatu, pozbawi pracownika usługi mającej wysoką jakość i wykonywanej przez wysoko kwalifikowany podmiot (dysponujący odpowiednią kadrą i wartościowym sprzętem), a więc pośrednio będzie mało istotny skutek społeczny, także związany z redukcjami, które zapewne nastąpią w wojewódzkich ośrodkach medycyny pracy.

Rozszerzenie kręgu podmiotów objętych obowiązkiem leczenia na podstawie ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach zostało dokonane przez Senat ze względów społecznych, zarówno w stosunku do samych zainteresowanych, jak i przez wzgląd na zdrowie publiczne, a także zakłady opieki zdrowotnej udzielające świadczeń zdrowotnych, które będą mogły uzyskać refundację leczenia (poprawka nr 6).

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący lub uzupełniający.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Minister właściwy do spraw zdrowia potwierdza, w drodze decyzji, kwalifikacje zawodowe felczera osobom, które posiadają dyplom wydany w państwie innym niż państwo członkowskie Unii Europejskiej, uznany w Rzeczypospolitej Polskiej za równoważny na podstawie umów międzynarodowych lub odrębnych przepisów.”;
- 2) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 2 w pkt 2 skreśla się wyrazy „pkt 1”;
- 3) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 2 w pkt 5 na końcu dodaje się wyrazy „potwierdzony orzeczeniem lekarskim,”;
- 4) w art. 1 w pkt 2, w art. 1a w ust. 4 wyrazy „i wydaje” zastępuje się wyrazami „i używania tytułu felczera oraz wydaje”;
- 5) w art. 1 w pkt 2, w art. 1 b w ust. 2 wyrazy „które wystąpiły przed podjęciem w Polsce działalności przez obywatela innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” zastępuje się wyrazami „które wystąpiły poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed podjęciem w Polsce działalności przez cudzoziemca”;
- 6) w art. 1 w pkt 3 w lit. b, w ust. 2 skreśla się wyrazy „w zakładzie opieki zdrowotnej”;
- 7) w art. 1 w pkt 4, w art. 2a w ust. 2 skreśla się wyraz „właściwej”;
- 8) w art. 1 w pkt 4, w art. 2a dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Przepisów ust. 2 nie stosuje się do felczera będącego obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, który posiada kwalifikacje, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 3 i dotychczas nie uzyskał prawa wykonywania zawodu felczera na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 9) w art. 1 w pkt 4, w art. 2b w ust. 3 skreśla się wyrazy „, w drodze decyzji,”;
- 10) w art. 1 w pkt 4, w art. 2b w ust. 7 wyrazy „wydaje decyzję o zawieszeniu prawa” zastępuje się wyrazami „zawiesza prawo”;
- 11) w art. 1 w pkt 4, w art. 2c w ust. 6 wyrazy „wydaje decyzję o zawieszeniu prawa” zastępuje się wyrazami „zawiesza prawo”;
- 12) w art. 1 w pkt 4, w art. 2c w ust. 7 skreśla się wyrazy „, w drodze decyzji,”;
- 13) w art. 1 w pkt 4, w art. 2d wyrazy „Prace komisji,” zastępuje się wyrazami „Zadania Naczelnej Rady Lekarskiej, o których mowa w art. 1 ust. 2, art. 1a-1c oraz prace komisji,”;
- 14) w art. 1 w pkt 4, art. 2e otrzymuje brzmienie:
„Art. 2e.
1. Jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej w sprawach, o których mowa w art. 1a ust. 4, art. 1b ust. 1, art. 1c ust. 1, art. 2a ust. 1, art. 2b ust. 1, 2, 3 i 7 oraz w art. 2c ust. 1, 6 i 7 stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego odnoszące się do decyzji administracyjnych.
2. Od rozstrzygnięcia w sprawach, o których mowa w ust. 1, przysługuje wniosek do Naczelnej Rady Lekarskiej o ponowne rozpatrzenie sprawy; do wniosku tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji.
3. Uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2, podpisują prezes albo wiceprezes oraz sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej.”;
- 15) w art. 2 w ust. 1 wyrazy „dokumentu, o którym mowa w art. 1a” zastępuje się wyrazami „dotychczasowego dokumentu na dokument, o którym mowa w art. 1a ust. 4”;
- 16) w art. 3 na końcu kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2004 r.”;
- 17) w art. 4 skreśla się wyrazy „ust. 1 pkt 2.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat, po dogłębnym rozważeniu propozycji zmian, przyjętych przez Sejm w nowelizacji ustawy o zawodzie felczera, zaproponował 17 poprawek.

Poprawka nr 1, głosowana łącznie z konsekwencjami zawartymi w poprawkach 2 i 17, usuwa zbędny szczebel podejmowania decyzji administracyjnej w zakresie przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera. Potwierdzenie przez ministra właściwego do spraw zdrowia, kwalifikacji nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, który to wymóg zawierał likwidowany przez Senat przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizowanej, byłby niezasadny z merytorycznego punktu widzenia. Kwalifikacje te, zgodnie z przepisem art. 1 ust. 2 pkt 3 muszą zostać uznane wcześniej, również w drodze decyzji administracyjnej, na zasadach określonych w innym akcie prawnym, tj. ustawie z dnia 26 kwietnia 2002 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych. Z tych względów poprawka Senatu upraszcza tok postępowania w zakresie przyznawania prawa do wykonywania zawodu felczera nie naruszając ustawowych wymogów merytorycznych.

Ponadto powyższa poprawka, modyfikując brzmienie przepisu art. 1 ust. 1 pkt 1, dostosowuje go do stanu prawnego związanego z faktem wyrażenia przez Sejm w ustawie z dnia 28 sierpnia 2003 r. zgody na dokonanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedzenia konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r. W tym zakresie poprawka Senatu wypełni więc lukę prawną, która zaistniałaby po wygaśnięciu umowy międzynarodowej.

Wprowadzając poprawkę nr 3 Senat pragnął ujednolicić wymogi formalne w zakresie obowiązku potwierdzania orzeczeniem lekarskim stanu zdrowia osoby ubiegającej się o prawo wykonywania zawodu felczera. Wymogi te, zgodnie z przepisem art. 1a ust. 2, odnosiły się tylko do obywatela państwa członkowskiego UE. Względy racjonalne przemawiają za wprowadzeniem analogicznych rozwiązań w odniesieniu do osób nie będących obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej.

Podobne racje przemawiają za rozwiązaniem zaproponowanym w poprawce nr 5. Rozszerza ona zakres przepisu art. 1b ust. 2, określającego sposób sprawdzania informacji istotnych w zakresie przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera, na osoby nie będące obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Przyjmując poprawkę nr 6, Senat wyraził przekonanie, że przyjęte przez Sejm rozwiązanie godzi w osoby prowadzące poza zakładami opieki zdrowotnej, samodzielne punkty felcherskie. Krótkie *vacatio legis* noweli oraz brak jakichkolwiek rozwiązań przejściowych wkracza zbyt radykalnie w sferę praw tych podmiotów, nabytych na gruncie przepisów dotychczasowych. Konstruując tę poprawkę Senat zdawał sobie sprawę, że nie rozwiąże ona w sposób definitywny wszystkich problemów związanych, z jednej strony, z kwestią wskazaną wyżej, z drugiej natomiast, ze zmianą sytuacji faktycznej, jaką niesie nasza akcesja do Unii Europejskiej. Pozostanie potrzeba dogłębnego przemyślenia racjonalnych regulacji dotyczących uprawnień felczerów i starszych felczerów w kontekście ich samodzielności do wykonywania czynności zawodowych, stopnia wymagań kwalifikacyjnych oraz zapewnienia możliwości wykonywania zawodu w dotychczasowym zakresie. Są to problemy ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa w sferze zdrowia i życia człowieka.

W poprawce nr 8 Senat uznał za konieczne dostosowanie do wymogów prawa unijnego regulacji nakładającej na obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej wymóg odbycia przeszkolenia w przypadku niewykonywania zawodu felczera przez okres dłuższy niż 5 lat.

Proponując grupę poprawek, tj. nr 9, 10, 11, 12 i 14 Senat uznał za konieczne wypełnienie luki w ustawie, w zakresie trybu rozstrzygania przez Naczelną Radę Lekarską w indywidualnych sprawach, dotyczących, między innymi:

- przyznawania prawa wykonywania zawodu felczera bądź decydowania o odmowie przyznania tego prawa (art. 1a ust. 4, art. 1b ust. 1),
- wpisu do rejestru osób, które uzyskały to prawo (art. 1c ust. 1),
- powołania komisji oceniającej przygotowanie zawodowe felczera (art. 2b ust. 1),
- zawieszenia prawa wykonywania zawodu felczera (art. 2b ust. 7, 2c ust. 6).

Wskazując wszystkie rozstrzygnięcia Naczelnej Rady Lekarskiej, podejmowane w trybie uchwały, do których będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego odnoszące się do decyzji administracyjnych (art. 2e ust. 1), Senat kierował się przekonaniem, że w praktyce wykonywania ustawy zlikwiduje to wątpliwości dotyczące trybu postępowania. Niezrozumiałe jest bowiem, dlaczego ustawodawca tylko w niektórych sprawach przesądza, że rozstrzygnięcie przez Naczelną Radę Lekarską następuje w drodze decyzji administracyjnej (art. 2b ust. 3 i 7, art. 2c ust. 6 i 7), pomijając inne rozstrzygnięcia (art. 1a ust. 4, 1c ust. 1, 2a ust. 1, 2b).

Kluczem do przyjętych przez Senat w tej poprawce regulacji były przepisy w analogicznej materii dotyczące zawodu lekarza. Ponadto określony musiał zostać środek prawny służący zaskarżeniu uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej (art. 2e ust. 2) oraz wymogi formalne w zakresie podpisywania decyzji Naczelnej Rady Lekarskiej (art. 2e ust. 3).

Wprowadzając poprawkę nr 13 Senat uznał za konieczne umożliwienie finansowania z budżetu państwa zleconych ustawą, organowi samorządu zawodowego jakim jest Naczelna Rada Lekarska, zadań z zakresu administracji, związanych z przyznawaniem prawa wykonywania zawodu felczera.

Również za niezbędne Senat uznał, w poprawce nr 16, skorygowanie błędnego rozwiązania legislacyjnego, zgodnie z którym rozporządzenia wydane na podstawie przepisów dotychczasowych, mogłyby obowiązywać bezterminowo.

Pozostałe poprawki, tj. 4, 7 i 15 doprecyzowują przepisy, czyniąc je spójnymi z innymi regulacjami (poprawka do art. 1a ust. 4), eliminują z przepisu błędne określenie (poprawka do art. 2a ust. 2) bądź doprecyzowują przepis, czyniąc go zrozumiałym (poprawka do art. 2 ust. 1 nowelizacji).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu
równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich,
szkół średnich zawodowych i szkół wyższych,
a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych,
sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2003 r. ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie
lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych,
które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia
lub mające niekontrolowane skutki,
z dnia 13 października 1995 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia 2003 r. ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 września 2003 r.

w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy

Senat Rzeczypospolitej Polskiej:

– mając na względzie znaczenie, jakie dla procesu integracji europejskiej miało przeprowadzenie w ramach Konwentu Europejskiego szerokiej debaty nad kształtem przyszłej, rozszerzonej do 25 państw Unii Europejskiej,

– uwzględniając potrzebę wzmocnienia legitymacji demokratycznej Unii Europejskiej, uproszczenia unijnego systemu decyzyjnego, a także umocnienia pozycji Unii w świecie,

– oceniając pozytywnie projekt traktatu konstytucyjnego, wypracowany przez Konwent Europejski, jako dokument określający zasady i charakter Unii Europejskiej, a także wzmacniający rolę parlamentów narodowych w systemie europejskiej integracji,

1. zwraca się do Rządu RP, aby na rozpoczynającej się 4 października 2003 r. w Rzymie konferencji międzyrządowej w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, zgodnie z przyjętym dotychczas własnym stanowiskiem, konsekwentnie zabiegał w szczególności o:

— zachowanie w porządku prawnym Unii Europejskiej, także po roku 2009, postanowień Traktatu Nicejskiego regulujących mechanizm podejmowania decyzji w Radzie UE większością kwalifikowaną, które stanowiły jeden z podstawowych argumentów przy podejmowaniu decyzji podczas referendum akcesyjnego;

— przyznanie wszystkim państwom UE prawa do posiadania pełnoprawnego komisarza w Komisji Europejskiej;

— zapisanie w preambule traktatu konstytucyjnego odwołania do tradycji chrześcijańskiej, co stanowi odzwierciedlenie bogactwa dziedzictwa kulturowego i historycznego Europy;

— utrzymanie otwartego charakteru współpracy w zakresie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony;

2. wyraża przekonanie, że dla zachowania demokratycznego porządku i wzmocnienia efektywności działania Unii Europejskiej oraz dbałości o respektowanie tożsamości państw członkowskich, zasadnicze znaczenie ma wprowadzenie do przyszłej konstytucji takich rozwiązań, które uwzględnią zarówno interesy narodowe, jak i dobro całej europejskiej wspólnoty.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 września 2003 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw
dotyczących nabywania własności nieruchomości**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości.

Jednocześnie upoważnia senatora Adama Biele do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

USTAWA

z dnia

o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości

Art. 1.

W ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2000 r. Nr 56, poz. 679, Nr 86, poz. 958 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 110, poz. 1189 i Nr 145, poz. 1623, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 113, poz. 984 i Nr 200, poz. 1682 oraz z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i 721) w art. 40a:

1) ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie:

„4. Pracownicy i byli pracownicy Lasów Państwowych mający co najmniej trzyletni okres zatrudnienia w Lasach Państwowych, z wyjątkiem osób, z którymi stosunek pracy rozwiązany został bez wypowiedzenia z winy pracownika, posiadają pierwszeństwo nabycia lokali, których są najemcami i w których mieszkają. Cena sprzedaży lokalu podlega obniżeniu o 6% za każdy rok zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych Lasów Państwowych, nie więcej jednak niż o 95%, a spłata należności może zostać rozłożona najwyżej na 60 rat miesięcznych, przy oprocentowaniu nie przekraczającym w stosunku rocznym stopy referencyjnej, określającej minimalne oprocentowanie podstawowych operacji otwartego rynku prowadzonych przez Narodowy Bank Polski, powiększonej o 2 punkty procentowe.

5. Przepisy ust. 4 stosuje się również do osób bliskich, pozostałych po pracownikach i byłych pracownikach, o których mowa w ust. 4, które w dniu ich śmierci zamieszkiwały razem z nimi i nadal w tych lokalach zamieszkują. Przez osoby bliskie rozumie się małżonków oraz wstępnych i zstępnych, a także osoby przysposobione. W razie zbiegu uprawnień do obniżenia należności osób prowadzących wspólne gospodarstwo domowe, okresy zatrudnienia tych osób mogą być sumowane, przy czym łączna obniżka nie może przekraczać 95% ceny sprzedaży lokalu. Uprawnienie to przysługuje tylko przy nabyciu jednego lokalu.”,

2) ust. 7 otrzymuje brzmienie

„7. Najemcy lokali nie posiadający uprawnień, o których mowa w ust. 4-6, mogą nabywać przeznaczone do sprzedaży lokale, które zajmują na podstawie umowy najmu co najmniej od trzech lat, za cenę obniżoną za każdy rok najmu o 3%, nie więcej jednak niż o 45%.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 368, Nr 74, poz. 676, Nr 113, poz. 984 i Nr 240, poz. 2055) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 56 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) w razie śmierci uprawnionej osoby, o której mowa w pkt 2, oraz śmierci żołnierza zawodowego, emeryta lub rencisty wojskowego oraz innej osoby zajmującej lokal mieszkalny, jej małżonkowi, zstępnym, wstępnym, pełnoletniemu rodzeństwu, osobie przysposabiającej albo przysposobionej oraz osobie, która pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym, o ile w chwili śmierci mieszkała stale z pracownikiem lub byłym pracownikiem.”;

2) w art. 58 po ust. 2c dodaje się ust. 2d-2f w brzmieniu:

„2d. Jeśli osobą uprawnioną jest emeryt, rencista lub wdowa (wdowiec po niej), to korzysta z obniżki 95% ceny.

2e. Jeśli osoba uprawniona skorzystała z obniżki 95% ceny, to nie może już skorzystać z dodatkowej obniżki z żadnego innego tytułu.

2f. Umowę sprzedaży kwatery i lokalu mieszkalnego zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę:

1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie tej umowy,

2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej i wpis do tej księgi prawa własności nabytego lokalu.”.

Art. 3.

W ustawie z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1299 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 1:

a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przepisy ustawy stosuje się, jeżeli od dnia ustanowienia użytkowania wieczystego upłynęło co najmniej 10 lat, lub – w przypadku, gdy oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste było związane z jej zabudową – jeżeli zabudowa została zakończona.”,

b) ust. 3-5 otrzymują brzmienie:

„3. Przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do osób fizycznych, którym przysługuje prawo zabudowy nieruchomości ustanowione przed dniem wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o prawie zabudowy (Dz. U. Nr 50, poz. 280).

4. Przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo rolne na podstawie aktu nadania, albo do ich następców, będących posiadaczami tych gospodarstw.

5. Przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do osób fizycznych będących właścicielami lokali, którym przysługuje udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej jako w prawie związanym z własnością wyodrębnionego lokalu, jeżeli wniosek, o którym mowa w art. 2, złożą wszyscy współużytkownicy wieczystości; w razie braku zgody stosuje się odpowiednio art. 199 Kodeksu cywilnego.”;

2) w art. 2 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzór wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz dokumenty potwierdzające prawo użytkowania wieczystego i spełnianie warunków określonych w art. 1 ust. 2, jakie należy przedstawić wraz z tym wnioskiem.”;

3) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu:

„7a. Określa się w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej i wpis do tej księgi prawa własności nieruchomości nabytego na podstawie decyzji, o której mowa w art. 2 ust. 2.”.

Art. 4.

W ustawie z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. Nr 84, poz. 948, z 2001 r. Nr 100, poz. 1086 i Nr 154, poz. 1802, z 2002 r. Nr 205, poz. 1730 i Nr 240, poz. 2055 oraz z 2003 r. Nr 6, poz. 63) w art. 44 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

„5. Umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę:

1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie tej umowy,

2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej i wpis do tej księgi prawa własności nabytego lokalu.”.

Art. 5.

W ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24 i Nr 102, poz. 1118) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2:

a) w pkt 1a dodaje się lit. c w brzmieniu:

„c) których pracownicy na podstawie umowy między zakładami pracy uzyskali prawo najmu mieszkania zakładowego lub decyzję administracyjną o przydziale mieszkania zakładowego w budynkach mieszkalnych stanowiących własność zbywcy,”,

b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) osobie uprawnionej - należy przez to rozumieć:

a) najemcę, zajmującego mieszkanie na podstawie umowy najmu zawartej na czas nieoznaczony lub administracyjnej decyzji o przydziale; za osobę uprawnioną uznaje się także pracownika zbywcy albo jego poprzednika prawnego, z którym przed dniem

- 12 listopada 1994 r. zawarto umowę najmu na czas oznaczony związaną ze stosunkiem pracy,
- b) stale zamieszkałych z najemcą do chwili jego śmierci, małżonka, zstępny, wstępny, pełnoletnie rodzeństwo, osobę go przysposabiającą albo przez niego przysposobioną oraz inną osobę pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym.”;
- 2) art. 3 otrzymuje brzmienie:
„Art. 3. Mieszkania, których najemcami są osoby uprawnione, mogą być zbywane wyłącznie, pod rygorem nieważności, na zasadach określonych w niniejszej ustawie.”;
- 3) w art. 4:
a) uchyla się ust. 2,
b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Na pisemny wniosek osoby uprawnionej zbywca jest obowiązany sprzedać jej mieszkanie na zasadach preferencyjnych, o których mowa w art. 6.”;
- 4) w art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. O przeznaczeniu na sprzedaż mieszkań zbywca zawiadamia na piśmie osoby uprawnione wyznaczając trzymiesięczny termin do złożenia pisemnego oświadczenia o zamiarze nabycia lokalu mieszkalnego, liczony od dnia doręczenia zawiadomienia osobie zainteresowanej.”;
- 5) w art. 6 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2. Do okresu pracy, od którego zależy pomniejszenie ceny sprzedaży, wlicza się również okres pracy w podmiotach utworzonych z zakładów i jednostek organizacyjnych wydzielonych z przedsiębiorstw po dniu 1 sierpnia 1990 r. oraz okresy pracy w przedsiębiorstwie państwowym lub komunalnym, państwowej lub samorządowej osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej oraz spółce handlowej z udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.
3. Na wniosek osoby, o której mowa w art. 2 pkt 2 lit. b, uwzględnia się, zamiast zaliczonego jej okresu pracy lub najmu, okres pracy lub najmu najemcy, jeżeli jest korzystniejszy.”;
- 6) po art. 10 dodaje się art. 10a i 10b w brzmieniu:
„Art. 10a. 1. W przypadku nabycia lokalu mieszkalnego osobie uprawnionej przysługuje udział w nieruchomości wspólnej, w tym udział we współwłasności gruntu, także wtedy, gdy zbywcą jest Skarb Państwa, albo udział we współużytkowaniu wieczystym gruntu, jeżeli budynek został wzniesiony na gruncie oddanym zbywcy w użytkowanie wieczyste.
2. Cena sprzedaży, o której mowa w art. 6, obejmuje w przypadku lokalu mieszkalnego również udział w nieruchomości wspólnej.
3. W zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do zbywania lokali mieszkalnych stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.
Art. 10b. Umowę sprzedaży mieszkania zawartą na podstawie przepisów niniejszej ustawy zwalnia się od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określa się w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę:
1) maksymalną takse notarialną za sporządzenie tej umowy,
2) wpis stały od wniosku o założenie księgi wieczystej i wpis do tej księgi prawa własności nabytego mieszkania.”.

Art. 6.

W ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz.U. Nr 72, poz. 749) uchyla się art. 2.

Art. 7.

W ustawie z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości (Dz.U. Nr 113, poz. 1209, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 oraz z 2003 r. Nr 3, poz. 24 i Nr 64, poz. 592) w art. 1 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Prawo własności nieruchomości nabywają także osoby fizyczne będące następcami prawnymi osób fizycznych, które przed dniem 27 maja 1990 r. nabyły prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, o których mowa w ust. 1.”.

Art. 8.

1. Do spraw wszczętych, lecz nie zakończonych decyzją ostateczną albo zawarciem umowy sprzedaży mieszkania, przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się jej przepisy.

2. W sprawach zakończonych decyzją ostateczną o odmowie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności wydaną z powodu niespełnienia warunku dotyczącego terminu nabycia prawa użytkowania wieczystego lub terminu złożenia wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, określonych w art. 1 ust. 2-5 ustawy nowelizowanej w art. 3 oraz w art. 2 ustawy nowelizowanej w art. 6, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się art. 154 Kodeksu postępowania administracyjnego.

3. W sprawach, o których mowa w ust. 2, właściwy organ jest obowiązany wydać decyzję, stosując przepisy ustaw nowelizowanych w art. 3 i 6 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Art. 9.

1. Jeżeli w procesach przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego, likwidacji, zbywania, komercjalizacji, prywatyzacji lub upadłości mieszkanie, w rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy nowelizowanej w art. 5, przestało być mieszkaniem zakładowym przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub innej państwowej jednostki organizacyjnej albo spółki handlowej, w odniesieniu do której Skarb Państwa był podmiotem dominującym w rozumieniu przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi, osobie fizycznej zajmującej to mieszkanie w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy na podstawie umowy najmu albo administracyjnej decyzji o przydziale przysługuje prawo pierwokupu tego mieszkania, z zastrzeżeniem art. 10.

2. Prawo pierwokupu, o którym mowa w ust. 1, przysługuje, jeżeli w procesach przekształceniowych wymienionych w ust. 1 zostało naruszone prawo osoby określonej w ust. 1 do nabycia zajmowanego przez nią mieszkania, a w szczególności prawo pierwszeństwa, o którym mowa w art. 4 ustawy nowelizowanej w art. 5. Prawo pierwokupu jest niezależne od przysługujących na zasadach ogólnych roszczeń odszkodowawczych.

3. Naruszenie prawa, o którym mowa w ust. 2, winno zostać stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu. Postępowanie w tej sprawie jest wolne od opłat sądowych.

4. Prawo pierwokupu, o którym mowa w ust. 1, przysługuje także osobie bliskiej osobie określonej w ust. 1, której przysługuje wstąpienie w stosunek najmu mieszkania na podstawie odrębnych przepisów.

5. W przypadku wykonania prawa pierwokupu, o którym mowa w ust. 1, zbycie następuje po cenie ustalonej na podstawie ceny nabycia, zwiększonej proporcjonalnie do wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych, obliczonego dla okresu od dnia nabycia do dnia zbycia na podstawie wskaźników ogłaszanych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, uwzględniającej poczynione przez zbywcę konieczne nakłady, według stanu w dniu ustalenia ceny.

6. Prawo pierwokupu, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli do dnia upływu 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie wniesiono pozwu o stwierdzenie naruszenia prawa, o którym mowa w ust. 2.

Art. 10.

1. Na pisemny wniosek osoby uprawnionej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy nowelizowanej w art. 5, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zbywca będący spółką handlową, w odniesieniu do której Skarb Państwa nie jest podmiotem dominującym w rozumieniu przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi, jest obowiązany sprzedać tej osobie mieszkanie na zasadach preferencyjnych, o których mowa w art. 6 ustawy nowelizowanej w art. 5, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w przypadku gdy kiedykolwiek w okresie od dnia 7 lutego 2001 r. do dnia poprzedzającego wejście w życie niniejszej ustawy Skarb Państwa był w odniesieniu do tej spółki podmiotem dominującym.

2. Uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli wniosek o nabycie mieszkania nie zostanie złożony w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 11.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Projekt dotyczy nowelizacji ustaw regulujących nabywanie własności tzw. mieszkań zakładowych oraz przekształcanie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Motywem podjęcia ustawy nowelizującej są liczne skargi kierowane do posłów i senatorów w sprawie trudności związanych z realizacją ustaw, które w swojej intencji miały przyczynić się do nabywania własności mieszkań zakładowych oraz przekształcania użytkowania wieczystego w prawo własności. Projekt zmierza do ułatwienia uzyskania prawa własności oraz do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, które nasuwają się w toku realizacji tych ustaw, uzyskania większej koherencji wewnątrz poszczególnych ustaw oraz zsynchronizowanie tych ustaw względem siebie.

Propozycja nowelizacji **ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności** zmierza do nadania przepisom tej ustawy charakteru trwałego poprzez usunięcie nie mających żadnego uzasadnienia merytorycznego terminów nabycia prawa użytkowania wieczystego i złożenia wniosku o przekształcenie – jako warunków przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Termin 31 października 1998 r. określony w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 4 września 1997 r. niezwykle utrudnia przy tym realizację tej ustawy, np. w sytuacji gdy w określonym budynku niektórzy najemcy nabyli prawo odrębnej własności mieszkania i współużytkowania wieczystego przed tą datą, a niektórzy najemcy dopiero po jej upływie. Art. 1 ust. 5 tej ustawy wymaga bowiem, aby wszyscy współużytkownicy wieczystości z danego budynku złożyli wniosek o przekształcenie. Spełnienie tego warunku jest niemożliwe ze względu na brzmienie ust. 2 tego artykułu. W ten sposób uprawnienia ustawowe dotyczące nabycia prawa własności nieruchomości nie mogą być dla nikogo z tego budynku zrealizowane. Wywołuje to oczywistą frustrację osób zainteresowanych i domaga się racjonalnej zmiany. Wyznaczone bariery czasowe składania wniosków o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nie sprzyjają procesowi przekształceń własnościowych w zakresie nieruchomości gruntowych, zwłaszcza w sytuacji istniejących w poważnej skali wątpliwości interpretacyjnych. Przyjęcie zaproponowanych zmian spowoduje, iż użytkownicy wieczystości będą mogli w oparciu o tę ustawę składać wnioski o uzyskanie tytułu własności ziemi, co będzie sprzyjało normalizacji stosunków własnościowych w Polsce i zgodności z zasadą *superficies solo cedit*.

Zaproponowane w projekcie zmiany uwzględniają stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który ocenił zgodność z Konstytucją ustawy z dnia 4 września 1997 r. w wyroku z dnia 12 kwietnia 2000 r. (sygn. K. 8/98). Choć orzeczenie to dotyczy zasadniczo przepisów określających wysokość opłaty za przekształcenie, to z jego uzasadnienia można odczytać, iż Trybunał nie uzna za zgodne z Konstytucją przepisów, które zmierzałyby do jednostronnego i nieopartego racjonalnym powodem złamania przez użytkownika wieczystego zaciągniętego przez niego dobrowolnie zobowiązania w umowie ustanawiającej użytkowanie wieczyste. W świetle tego uzasadnienia powodem przyznania użytkownikom wieczystym roszczenia o przekształcenie przysługującego im prawa w prawo własności mogłoby być długotrwałe władanie nieruchomością lub wywiązanie się z obowiązków nałożonych w umowie o ustanowieniu użytkowania wieczystego, w szczególności zabudowa nieruchomości gruntowej.

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności w art. 2 przedłużyła termin składania wniosków o przekształcenie do dnia 31 grudnia 2002 r., który właśnie niedawno minął. Wobec szeregu problemów, jakie są związane z niespójnością art. 1 (ust. 1 i ust. 5) ustawy z dnia 4 września 1997 r. i tym samym z realizacją tej ustawy proponuje się uchylić ograniczenie czasowe w składaniu wniosków o przekształcenie. Uchylenie tego przepisu jest także uzasadnione wątpliwościami interpretacyjnymi, które mogłyby powstać, gdyby ograniczyć się jedynie do zmian w ustawie z dnia 4 września 1997 r.

Przyjęcie zaproponowanej zmiany w art. 1 w ust. 2 **ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości** rozszerzy krąg osób uprawnionych do nabycia własności nieruchomości o osoby fizyczne będące następcami prawnymi osób fizycznych, które przed dniem 27 maja 1990 r. nabyły prawo użytkowania wieczystego nieruchomości. Pozwoli to na uniknięcie sytuacji, w której krąg osób uprawnionych do nabycia własności kształtuje przypadek, dotychczas uprawnione są bowiem osoby fizyczne będące użytkownikami wieczystymi nieruchomości w dniu 26 maja 1990 r. (dzień komunalizacji nieruchomości) oraz w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. (tj. 24 października 2001 r.), a także następcy prawni takich osób.

Zaproponowane zmiany w **ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa** pozwalają skorzystać z ustawy wielu najemcom mieszkań zakładowych, których

dotychczas mało precyzyjne sformułowania pozostawiły poza zakresem uprawnionych. Ze względu na trudne do enumeratywnego wyliczenia lub kombinatoryjnego zestawienia przypadki przekształceń własnościowych w macierzystych zakładach pracy najemców mieszkań zakładowych, zdecydowano się wprowadzić rozszerzenie zakresu podmiotowego uprawnionych. W ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. proponuje się:

- 1) uściślenie pojęcia poprzednika prawnego zbywcy poprzez dodanie zakładów, których pracownicy, na podstawie umowy między zakładami, uzyskali prawo najmu mieszkania zakładowego;
- 2) zmianę definicji osoby uprawnionej poprzez wprowadzenie rozszerzonego pojęcia najemcy jako zajmującego mieszkanie na podstawie umowy najmu lub administracyjnej decyzji o przydziale;
- 3) ustanowienie roszczenia osoby uprawnionej o sprzedaż jej mieszkania na zasadach preferencyjnych,
- 4) rozszerzenie pojęcie okresu pracy, od którego zależy pomniejszenie ceny sprzedaży, o okres pracy w przedsiębiorstwie państwowym i komunalnym, państwowej lub samorządowej osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej oraz spółce handlowej z udziałem Skarbu Państwa lub jednostki zarządu terytorialnego,
- 5) doprecyzowanie kwestii udziału w nieruchomości wspólnej nabywanego łącznie z własnością lokalu mieszkalnego.

Zdecydowano się także na dodanie w art. 10 projektu przepisu, zgodnie z którym osobie uprawnionej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. w dotychczasowym brzmieniu przysługuje roszczenie o nabycie mieszkania w przypadku, gdy zbywcą jest spółka handlowa, w odniesieniu do której Skarb Państwa nie jest już podmiotem dominującym, lecz był takim podmiotem kiedykolwiek w okresie od dnia 7 lutego 2001 r. do dnia wejścia w życie projektowanej ustawy. Chodzi o umożliwienie nabycia własności mieszkań tym uprawnionym, którzy nie byli świadomi swoich uprawnień wynikających z art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. ponieważ nie znali dokładnie struktury własnościowej spółki. W okresie kiedy Skarb Państwa był podmiotem dominującym nie zadbano o to, żeby dać najemcom pierwszeństwo w nabyciu mieszkania, a po zmianach własnościowych w spółce prawo pierwszeństwa już nie obowiązywało. Naruszono w ten sposób przepisy art. 3-5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

W innych przypadkach naruszenia prawa najemcy do nabycia zajmowanego przez niego mieszkania w procesach przekształceniowych (przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego, likwidacji, zbywania, komercjalizacji, prywatyzacji lub upadłości) najemcy przysługiwać będzie prawo pierwokupu tego mieszkania na zasadach określonych w art. 9 projektu.

Projekt dodaje do ustawy z dnia 4 września 1997 r. przepis art. 1 ust. 7a - wzorowany na regulacjach ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Chodzi o ujednolicenie przepisów tych ustaw w zakresie wysokości opłat sądowych z tytułu wpisu od wniosku o założenie księgi wieczystej i wpisu do tej księgi prawa własności nieruchomości. Dokonując tej zmiany uaktualniono jednocześnie brzmienie tych przepisów mając na uwadze wejście w życie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Z kolei w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. dodano przepis art. 10b – także wzorowany na przepisach dotyczących spółdzielni mieszkaniowych, zwalniający umowę sprzedaży mieszkania od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz określający maksymalną takse notarialną za sporządzenie tej umowy i wysokość wpisów sądowych. Analogiczne przepisy zostały dodane do dwóch innych ustaw regulujących zasady zbywania mieszkań na zasadach preferencyjnych, a mianowicie **ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej** oraz **ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”**. **Przepisy ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach** oraz wspomnianej ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. dostosowano - w zakresie wysokości obniżek przysługujących osobom uprawnionym - do ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

Oceniając skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy należy podkreślić, iż proponowane zmiany nowelizujące nie powodują wydatków dla budżetu państwa. Ich wprowadzenie przyspieszy proces składania wniosków przekształceniowych, który będzie się wiązał ostatecznie ze zwiększeniem wpływów do budżetu państwa z tytułu opłat sądowych za założenie ksiąg wieczystych i wpisu do nich nowych tytułów własności osób uprawnionych.

Powyższa uwaga nie dotyczy propozycji nowelizacji ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. Rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia własności nieruchomości uszczupli przyszłe dochody Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego z tytułu użytkowania wieczystego oraz spowoduje konieczność pokrycia przez Skarb Państwa dodatkowych kosztów pomiarów, opracowań geodezyjnych i kartograficznych oraz z tytułu opłat sądowych (na podstawie art. 1 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 26 lipca 2001 r.).

Przedmiot projektowanej ustawy pozostaje poza obszarem regulacji prawa Unii Europejskiej.

Treść

45 posiedzenia Senatu w dniach 18 i 19 września 2003 r.

(Obrady w dniu 18 września)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie minutą ciszy pamięci Tadeusza Kłopotowskiego zmarłego senatora pierwszej kadencji	
Przyjęcie protokołu czterdziestego trzeciego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej	
senator Genowefa Grabowska	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat stanu polskiego górnictwa	
senator Mieczysław Janowski	4
senator Sławomir Izdebski	4
senator Zbigniew Kulak.	4
senator Jerzy Markowski	5
Głosowanie nr 1	5
Odrzucenie wniosku formalnego	
senator Genowefa Grabowska	5
Zatwierdzenie porządku obrad czterdziestego piątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski.	5
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut.	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc	9
senator sprawozdawca	
Jerzy Markowski.	9
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Krystyna Gurbiel.	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc.	10
senator Jan Szafraniec	10
senator Aleksandra Koszada	10
podsekretarz stanu	
Krystyna Gurbiel	10
Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec	11
senator Józef Sztorc.	12
senator Bogusław Mąsior	13
senator Władysław Mańkut	13
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Bernard Drzęzła	14
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Janusz Bargieł	15
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Bartos	16
główny inspektor	
ochrony środowiska	
Krzysztof Zaręba	17
senator Adam Gierek	17
senator Zbigniew Romaszewski	17
senator Grzegorz Lipowski.	17

główny inspektor Krzysztof Zaręba	17	sekretarz stanu Ewa Kralkowska	32
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski	19	senator Marek Balicki	32
senator Mieczysław Janowski	19	sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Ewa Kralkowska	33
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		senator Zbigniew Kulak	33
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		senator Jan Szafraniec	33
senator sprawozdawca		senator Krystyna Sienkiewicz	33
Józef Dziemdział	20	senator Olga Krzyżanowska	34
Otwarcie dyskusji		senator Marek Balicki	34
Zamknięcie dyskusji		senator Zbigniew Kulak	35
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw		senator Marek Balicki	36
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia		senator Jan Szafraniec	36
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Mirosław Lubiński	21	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o wypowiedze- niu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończe- nia szkół średnich, szkół średnich zawo- dowych i szkół wyższych, a także doku- mentów o nadawaniu stopni i tytułów na- ukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.	
senator Teresa Liszcz	22	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Mirosław Lubiński	23	Zygmunt Cybulski	36
senator Teresa Liszcz	23	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Zdrowia		Alicja Stradomska	37
Ewa Kralkowska	23	Zapytania i odpowiedzi	
Otwarcie dyskusji		senator Edmund Wittbrodt	38
senator Krystyna Sienkiewicz	24	sekretarz stanu	
senator Teresa Liszcz	25	w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu	
senator Zdzisława Janowska	26	Franciszek Potulski	38
senator Mirosław Lubiński	26	senator Marian Noga	38
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Wystąpienie sekretarza stanu		w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
w Ministerstwie Zdrowia		Sławomir Dąbrowa	38
sekretarz stanu		senator Adam Gierek	39
Ewa Kralkowska	27	sekretarz stanu	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko		Franciszek Potulski	37
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o zawodzie felczera		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia		senator Edmund Wittbrodt	40
senator sprawozdawca		senator Irena Kurzępa	41
Olga Krzyżanowska	29	Zamknięcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Punkt siódmy porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pew- nych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nad- mierne cierpienia lub mające niekontro- lowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.	
senator Marek Balicki	30		
senator Longin Pastusiak	31		
senator sprawozdawca			
Olga Krzyżanowska	31		
senator Zbigniew Kulak	31		
senator sprawozdawca			
Olga Krzyżanowska	31		
Wystąpienie sekretarza stanu			
w Ministerstwie Zdrowia			

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Janusz Konieczny	42
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Bernard Drzęzła	42
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Adam Biela	43
Zapytania i odpowiedzi senator Genowefa Ferenc senator sprawozdawca Adam Biela senator Genowefa Ferenc senator sprawozdawca Adam Biela	44 44 45 45
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wiceprezes Wiesław Szczepański. . . .	46
Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Romaszewski senator Adam Biela wiceprezes Wiesław Szczepański. . . . senator Adam Biela wiceprezes Wiesław Szczepański. . . .	49 49 49 50 50
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
Punkt dziewiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komi-	

sjj Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Genowefa Grabowska.	51
Zapytania i odpowiedzi senator Gerard Czaja senator Krzysztof Piesiewicz senator sprawozdawca Genowefa Grabowska.	54 54 54
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podsekretarz stanu Jan Truszczyński	55
Otwarcie dyskusji senator Edmund Wittbrodt senator Krzysztof Piesiewicz senator Andrzej Wielowieyski senator Bogusław Litwiniec senator Maria Szyszkowska senator Mieczysław Janowski	56 57 58 59 60 61
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2002 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka rzecznik praw dziecka Paweł Jaros.	61
Zapytania i odpowiedzi senator Aleksandra Koszada senator Teresa Liszcz senator Sławomir Izdebski. senator Gerard Czaja senator Grzegorz Matuszak senator Janusz Bargieł senator Edmund Wittbrodt rzecznik Paweł Jaros rzecznik Paweł Jaros	68 68 69 69 69 69 70 70 73
Otwarcie dyskusji senator Krystyna Sienkiewicz senator Jan Szafraniec senator Aleksandra Koszada senator Zdzisława Janowska senator Teresa Liszcz rzecznik Paweł Jaros	73 74 75 76 78 79
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 19 września)

Wznowienie posiedzenia	
Wniosek formalny senatora Adama Bieli o uzupełnienie porządku obrad o punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości	
Przyjęcie wniosku formalnego	

Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Jerzy Markowski	81

Głosowanie nr 2	82
Głosowanie nr 3	82
Głosowanie nr 4	82
Głosowanie nr 5	82
Głosowanie nr 6	82
Głosowanie nr 7	82
Głosowanie nr 8	82
Głosowanie nr 9	82
Głosowanie nr 10.	83
Głosowanie nr 11.	83
Głosowanie nr 12.	83
Głosowanie nr 13.	83
Głosowanie nr 14.	83
Głosowanie nr 15.	83
Głosowanie nr 16.	83
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o specjalnych strefach ekono- micznych i niektórych ustaw	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej oraz Komii- sji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Janusz Bargiel	83
senator Zbigniew Kulak	84
senator Mieczysław Janowski	84
Głosowanie nr 17.	84
Głosowanie nr 18.	84
Głosowanie nr 19.	84
Głosowanie nr 20.	85
Głosowanie nr 21.	85
Głosowanie nr 22.	85
Głosowanie nr 23.	85
Głosowanie nr 24.	85
Głosowanie nr 25.	85
Głosowanie nr 26.	85
Głosowanie nr 27.	85
Głosowanie nr 28.	85
Głosowanie nr 29.	86
Głosowanie nr 30.	86
Głosowanie nr 31.	86
Głosowanie nr 32.	86
Głosowanie nr 33.	86
Głosowanie nr 34.	86
Głosowanie nr 35.	86
Głosowanie nr 36.	86
Głosowanie nr 37.	86
Głosowanie nr 38.	87
Głosowanie nr 39.	87
Głosowanie nr 40.	87
Głosowanie nr 41.	87
Głosowanie nr 42.	87
Głosowanie nr 43.	87
Głosowanie nr 44.	87
Głosowanie nr 45.	87
Głosowanie nr 46.	87
Głosowanie nr 47.	88
Głosowanie nr 48.	88

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy – Prawo ochrony środowiska
oraz niektórych innych ustaw

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 49.	88
Głosowanie nr 50.	88
Głosowanie nr 51.	88
Głosowanie nr 52.	88
Głosowanie nr 53.	88
Głosowanie nr 54.	88

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i nie-
których innych ustaw

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej
i Zdrowia

senator sprawozdawca	
Mirosław Lubiński	89
senator Teresa Liszcz	89
senator Kazimierz Pawelek	89
Głosowanie nr 55.	89
Głosowanie nr 56.	90
Głosowanie nr 57.	90
Głosowanie nr 58.	90
Głosowanie nr 59.	90
Głosowanie nr 60.	90
Głosowanie nr 61.	90

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o służbie medycyny pracy
oraz niektórych innych ustaw

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej
i Zdrowia

senator sprawozdawca	
Olga Krzyżanowska	90
senator Jan Szafraniec	91
Głosowanie nr 62.	91
Głosowanie nr 63.	91
Głosowanie nr 64.	91
Głosowanie nr 65.	92
Głosowanie nr 66.	92
Głosowanie nr 67.	92
Głosowanie nr 68.	92
Głosowanie nr 69.	92
Głosowanie nr 70.	92
Głosowanie nr 71.	92
Głosowanie nr 72.	92
Głosowanie nr 73.	92
Głosowanie nr 74.	92

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o zawodzie felczera

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 75.	93
---------------------------	----

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wy-
powiedzeniu Konwencji o wzajemnym
uznawaniu równoważności dokumentów
ukończenia szkół średnich, szkół śre-
dnich zawodowych i szkół wyższych,
a także dokumentów o nadawaniu stopni

i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r.	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 76.	93
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej	
Głosowanie nr 77.	93
Podjęcie uchwały w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy	
Punkt jedenasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca	
Adam Biela	93
Głosowanie nr 78.	94
Głosowanie nr 79.	94
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania nieruchomości	
Oświadczenia	
senator Zbigniew Romaszewski	94
senator Krystyna Sienkiewicz	95
senator Krystyna Sienkiewicz	95
senator Zdzisława Janowska	95
senator Jerzy Suchański	96
senator Grażyna Staniszevska	96
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 45. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Grzegorza Lipowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	111
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	113
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	114
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	115
Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	116
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa . . .	117
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa . . .	118
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa . . .	119
Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia . . .	120
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego .	121
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego .	122
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego .	123
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego .	124
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego .	125
Oświadczenie złożone przez senatorów Aleksandrę Koszadę oraz Janusza Bargiela	126
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego .	127
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . .	128
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	129
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	130
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	131
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	132
Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego .	133
Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego .	134
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	135
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	136
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	137
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	138
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	139
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	140
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	141
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Zychowicza .	142
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Zychowicza .	143

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw . . .	147	mentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r	163
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw	149	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonal- nych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r.	164
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu i niektórych innych ustaw	156	Uchwała Senatu w sprawie projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy	165
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy oraz niektórych innych ustaw	158	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania nieruchomości .	166
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera . .	160		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności doku-			